tygodnik
PŁOCKI

Środa,
Nr 43 (2759)
28 października 2026 r.

Cena 5,90 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 02086972, INDEKS 379409
Nakład: **6 000**

UKAZUJEMY SIĘ NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
PŁOCK GOSTYNIN SIERPC



Hit Redakcyjny - „Firma Godna Zaufania”

Współczesna stomatologia to nie tylko leczenie zębów, ale również profilaktyka, estetyka i kompleksowe podejście do zdrowia jamy ustnej. Stomatologia Kosmaczewski to właśnie takie miejsce, w którym pacjent może liczyć na wszechstronną pomoc w odzyskaniu i utrzymaniu zdrowego, pięknego uśmiechu.

>8-9



Pieniądze dla Sierpca, Gostynina i Bulkowa

Szpital w Sierpcu kupi nowy sprzęt medyczny, Gostynin wyremontuje zabytkowe liceum i utworzy Centrum Aktywności Lokalnej, a gmina Bulkowo odnowi dwór i park w Worowicach. To część inwestycji, które otrzymają wsparcie z programu „Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027”.

>13



Szkoły na diecie planetarnej

Jak szkoły, rodzice i uczniowie przyjęli nowe zasady żywienia w szkołach i przedszkolach, które weszły w życie 1 września 2026 roku? O tym mówią dyrektorzy płockich szkół, szef kuchni w stołówce szkolnej, a także nauczyciel: przedmiotów podstawy żywienia człowieka i planowania żywienia w ZSUiP w Płocku.

>32

Co przynosi najnowszy raport statystyczny? Pszenica w górę, bezrobocie w Gostyninie też!

> 16

Jak będzie wyglądała organizacja ruchu w rejonie cmentarzy?

W okresie Wszystkich Świętych

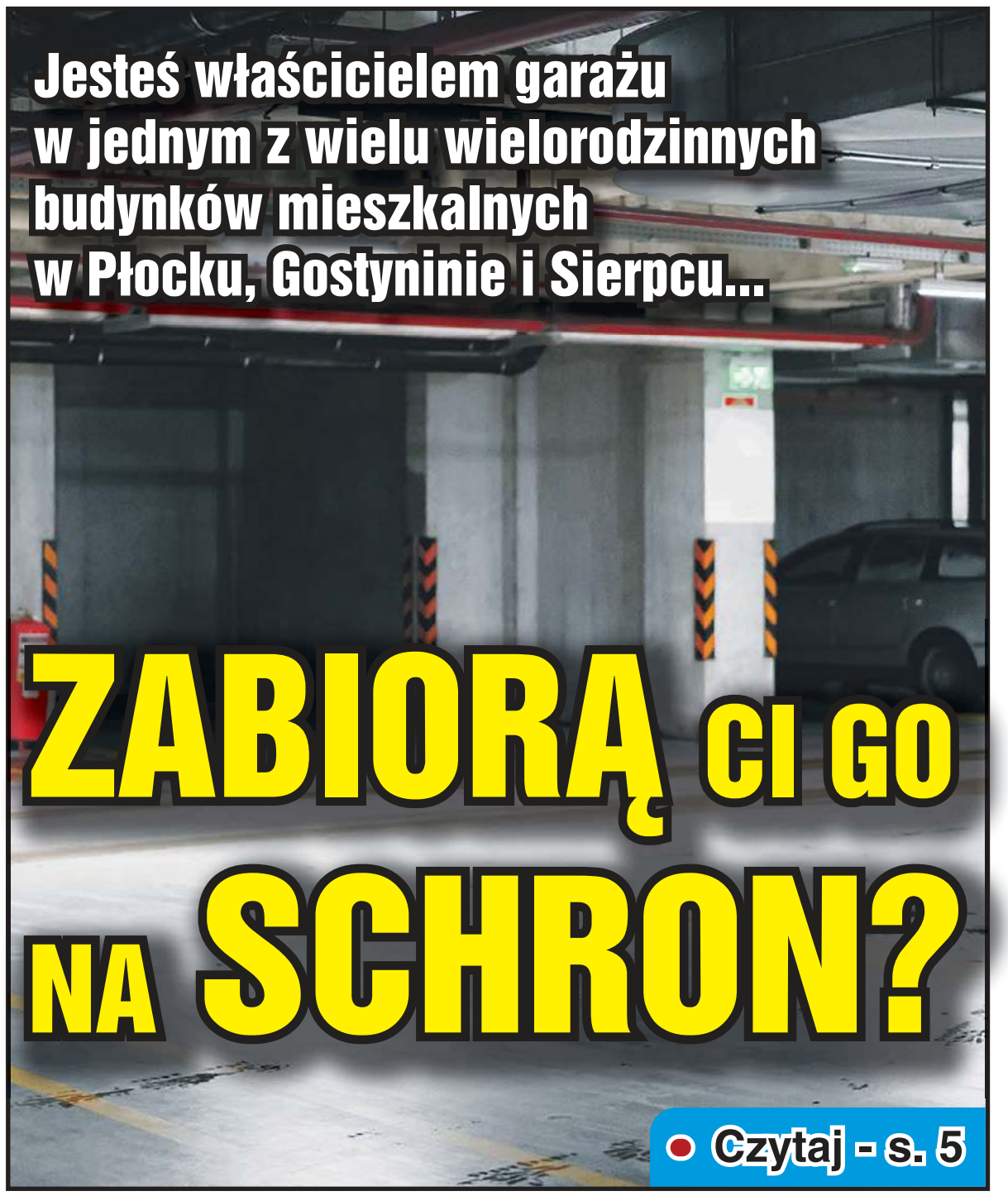
Wzorem poprzednich lat zostaną uruchomione linie specjalne, a przejazdy 1 listopada na wszystkich liniach ze strefy A, czyli w granicach miasta, pozostaną bezpłatne. Wprowadzone w tym roku zmiany w organizacji ruchu wynikają z toczących się prac w Al. Jachowicza i Al. Kobylińskiego.

> Szczegóły na str. 4

Narodowe Święto Niepodległości z płockimi symfonikami



Czytaj str. 31



Czytaj - s. 5

4 3
9 770208 697753
Numer w sprzedaży do 03.11.2026



Płoccy wioślarze rywalizują o miejsca w kadrze Polski

>37



Jagiellonia się przełamała! Szkoda, że kosztem płockiej Wisły…

>39

eprasa.pl a018b60d99

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Wielkie sportowe emocje

28 października o godz. 18:45 na parkiet ORLEN Areny wybiegną zawodnicy ORLEN Wisły Płock. Przed Nafciarzami ostatni mecz pierwszej fazy tegorocznej Ligi Mistrzów! W decydującym starciu z francuskim HBC Nantes Płocczanie powalczą o jak najlepszy układ tabeli. Szykują się wielkie emocje, a kibice będą potrzebni jak nigdy wcześniej!

Wystawa Sobczyka z przewodnikiem

30 października o godz. 16:30 Płocka Galeria Sztuki zaprasza na oprowadzanie po wystawie Marka Sobczyka „Co siedzi w końcówkach bananów [dwa]". Przewodnik przybliży koncepcję wystawy, opowie o wybranych pracach, a także udzieli odpowiedzi na pytania zwiedzających.

Na ekspozycję składa się kilkadziesiąt prac odnoszących się do twórczości innych artystów, historii sztuki i zjawisk zachodzących w kulturze współczesnej.

Wejście na oprowadzanie w cenie biletu wstępu.

„Świętoszek" na scenie Teatru Dramatycznego

Teatr Dramatyczny zaprasza na spektakl „Świętoszek" na podstawie dzieła Moliera, które – mimo upływu ponad trzech stuleci – ani trochę się nie zestarzało. Niezależnie od epoki, ta genialna komedia wciąż pozostaje bezlitosnym, przepełnionym ironią i złośliwym komentarzem do naszych przywar.

Reżyser spektaklu – Tomasz Grochoczyński pokazuje mechanizm, który doskonale znamy z dzisiejszych realiów, tzn. manipulację. Spektakl odpowiada na pytanie: dlaczego tak łatwo wierzymy ludziom, którzy mówią to, co chcemy usłyszeć?

Tomasz Grochoczyński sięgnął po tekst Moliera w przekładzie Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Zadbał o to, by sztuka wybrzmiała potoczyście, zrozumiale dla młodego widza, a jednocześnie zachowała swój uniwersalny, komediowy rytm.

Informacje o spektaklu i bilety dostępne na teatrplock.pl oraz w kasie biletowej Teatru.

Premiery w NK Przedwiośnie

Do repertuaru kina przy ul. Tumskiej w Płocku dołączają: polska komedia „Jak żyć, żeby nie zwariować" z Magdaleną Popławską w roli głównej, dokument przyrodniczy „Pieśni lasu" i film akcji „Runner". Młodych widzów kino zaprasza na hiszpańską animację z dubbingiem – „Supermocni".

Widzowie wciąż mogą też obejrzeć „Lalkę" oraz „Czas, który nie nadszedł". Bilety dostępne w kasie kina i na stronie https://www.novekino.pl/kina/przedwiosnie/

(kw)

Płockie i gostynińskie akcenty wśród laureatów XXVII edycji Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego

Orkiestra, Ewa Jaszczak i Tadeusz Biniewicz

Artyści, społecznicy, pedagodzy, strażnicy dziedzictwa kulturowego oraz zasłużone instytucje znaleźli się w prestiżowym gronie laureatów XXVII edycji Nagrody Marszałka Województwa Mazowieckiego. Wśród tegorocznych wyróżnionych mocno zaznaczyła się reprezentacja Mazowsza Płockiego.

Nagroda Marszałka jest jednym z najważniejszych wyróżnień w województwie. Trafia do osób i podmiotów szczególnie zasłużonych, które swoją pracą, twórczością i zaangażowaniem wzmacniają więzi społeczne, pielęgnują lokalną tożsamość oraz inspirują innych. W tym roku kapituła wyróżniła 10 wyjątkowych postaci i organizacji, których codzienna działalność wzbogaca życie społeczne, kulturalne oraz edukacyjne regionu.

– *Tegoroczni laureaci są najlepszym dowodem na to, że konsekwentna praca na rzecz kultury, edukacji, historii i lokalnych społeczności przynosi trwałe efekty. Dzięki ich zaangażowaniu nasze województwo jest miejscem, które potrafi czerpać z bogatej tradycji, a jednocześnie otwiera się na nowe wyzwania i możliwości* – zaznacza marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.

W gronie laureatów znalazła się Ewa Jaszczak z Płocka – ceniona konserwatorka zabytków i specjalistka w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturowego. Nagrodzono również Płocką Orkiestrę Symfoniczną im. Witolda Lutosławskiego, która obok Radomskiej Orkiestry Kameralnej od lat pozostaje jednym z najważniejszych ambasadorów życia muzycznego regionu. Doceniono także działalność rzeźbiarza i społecznika z Gostynina – Tadeusza Biniewicza.

Równie dobrze reprezentowane były pozostałe części Mazowsza. Wskazano m.in. Danutę Stankiewicz (artystkę estradową od lat związaną z Warszawą), Annę Białek-Kowalską (dyrektorkę szkoły w Tłuszczu rozwijającą szkolnictwo zawodowe), Kazimierza Soszkę z Sokołowa Podlaskiego (animatora muzyki ludowej i kierownika ZPiT „Sokołowianie") oraz Tadeusza Skoczka (historyka, varsavianistę i byłego dyrektora Muzeum Niepodległości).

W kategorii organizacji i instytucji nagrody odebrały także Fundacja Lwów i Kresy Południowo-Wschodnie z Kuklówki Radziejowickiej (powiat żyrardowski) oraz Związek Kurpiów, dbający o zachowanie dziedzictwa Puszczy Zielonej i Białej.

opr. (t)



Mągda Drewnicka

W gronie tegorocznych laureatów Nagrody Marszałka znalazła się m.in. Płocka Orkiestra Symfoniczna

Płocczanin posiadał tak znaczną ilość narkotyków, że…

Starczyłoby do odurzenia przynajmniej 3000 osób!

Policjanci znaleźli w mieszkaniu 36-letniego Płocczanina znaczną ilość środków psychotropowych. Śledztwo w tej sprawie nadzoruje płocka Prokuratura Rejonowa.

- Działania operacyjne Policji podjęte w październiku 2026 r. w Płocku doprowadziły do przeszukania mieszkania podejrzanego – poinformował prokurator Bartosz Maliszewski, rzecznik prasowy płockiej Prokuratury Okręgowej.

Funkcjonariusze przeprowadzili również rewizję osobistą mężczyzny.

Zainicjowane działania przyniosły rezultat - łącznie znaleziono około 280 gram narkotyków. Wśród znalezionych środków była amfetamina i marihuana, a także środki psychotropowe w postaci metylometkatynonu. Rzecznik prokuratury podkreśla: - *Ilość psychoaktywnych substancji wystarczyłaby do odurzenia co najmniej 3000 osób.*

Oprócz tego w mieszkaniu znajdowały się przedmioty służące do ważenia i porcjowania narkotyków.

Płocczanin został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Płocku. A tam 36-latek usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków. Mężczyźnie – w oparciu o art. 62 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(kb)

Magazyn Kryminalny

Dziesięciu mężczyzn przed sądem

Prokuratura Okręgowa w Płocku skierowała do Sądu Okręgowego akt oskarżenia przeciwko dziesięciu mężczyznom w wieku od 25 do 39 lat. Są podejrzani o udział w zorganizowanej grupie przestępczej i handel narkotykami.

Według śledczych grupa działała od 2021 roku do wiosny 2024 roku. Zajmowała się przygotowywaniem narkotyków do sprzedaży i ich dystrybucją. Chodziło m.in. o kokainę, mefedron, amfetaminę, ecstasy i marihuanę. Wartość substancji mogła sięgać kilku milionów złotych.

- *Role poszczególnych osób tworzących tę grupę były różne, ale wszyscy z popełnianych przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu* – powiedział Bartosz Maliszewski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Płocku.

Jeden z oskarżonych miał również posiadać amunicję do broni palnej. Zabezpieczono majątek podejrzanych o wartości przekraczającej 200 tys. zł. Niektórym oskarżonym grozi do 18 lat więzienia.

Policjanci weszli do mieszkania przez okno

W mieszkaniu przy ul. Na Skarpie w Płocku pies przez kilka dni pozostawał bez opieki. Zaniepokojeni mieszkańcy, którzy słyszeli jego głośne szczekanie, powiadomili służby.

Ponieważ nie można było dostać się do lokalu przez drzwi, policjanci poprosili o pomoc strażaków. Wspólnie weszli do mieszkania przez okno i wydostali zwierzę. Pies trafił pod opiekę schroniska.

- *W takich przypadkach reagujmy bez wahania!* – zaapelował st. asp. Krzysztof Kruk z Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Funkcjonariusz przypomniał, by informować służby, gdy zwierzę pozostaje bez opieki lub jego stan budzi niepokój.

Poszukiwania 15-latki nad Wisłą

W środę, 21 października około godz. 19 służby otrzymały zgłoszenie dotyczące 15-latki, która miała poinformować znajomą o zamiarze targnięcia się na życie w rejonie starego mostu w Płocku.

W dniu zaginięcia na miejsce skierowano pięć zastępów straży pożarnej. W poszukiwaniach wykorzystywano również dwa drony OSP Dobrzyków. Uczestniczyli w nich także policjanci i strażnicy miejscy.

W chwili oddania tego wydania „Tygodnika Płockiego" do druku dziewczyny nie odnaleziono – pomimo zaangażowania służb miejskich, powiatowych i wojewódzkich.

(KK)

tygodnik PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock,
telefoniczne dyżury dziennikarskie: 262-55-88
Redaktor Naczelny: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60,
e-mail: rednaczelny@tp.com.pl
Sekretarz redakcji: Karolina **Wiśniewska**, e-mail: karolina@tp.com.pl
REDAGUJE ZESPÓŁ: Jolanta **Marciniak**, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl,
Karolina **Burzyńska**, e-mail: burzynska@tp.com.pl, Radosław **Cichocki**, e-mail: radoslaw@tp.com.pl,
Alicja **Kruk**, e-mail: alicja@tp.com.pl, Krzysztof **Kępczyński**, e-mail: krzysztof@tp.com.pl
STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena **Szatkowska**, Jerzy **Ogonowski**, Jan **Waćkowski** (zdjęcia),
Wiesław **Kopeć**, Marta **Kunavar**, Izabela **Chudzyńska**, Ewa i Bogumił **Liszewscy**
FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz **Ossowski**, e-mail: foto@tp.com.pl
Redaktor techniczny: Mateusz **Wawrzyński**, e-mail: dtp@tp.com.pl

Niezamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.
OGŁOSZENIA: Renata **Cińska**, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27,
tel. 262-77-66
REKLAMA: Michał **Wach**, e-mail: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603-947-402
Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.
W niektórych tekstach może występować usługa „lokowanie produktu".
WYDAWCA: „Tygodnik Płocki" Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;
Prezes Zarządu: Tomasz **Szatkowski**, tel. 262-70-60
DRUK: **Polska Press**, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
KOLPORTAŻ: „**Kolporter**" Kielce, ul. Zagnańska 61; **Garmond Press**, Warszawa, ul. Nakielska 3;

eprasa.pl a018b60d99

Wicepremier i starosta płocki podpisali list intencyjny w sprawie wykorzystania sztucznej inteligencji

Mieszkańcy zapytają... chatbota

***- Dajemy szansę na to, aby cyfrowa rzeczywistość napędzała lokalną wspólnotę. Mieszkańcy będą mogli szybciej, łatwiej i bezpieczniej załatwiać sprawy urzędowe* – mówił Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji przy okazji podpisania ze starostą płockim listu intencyjnego w sprawie wdrażania polskiego modelu sztucznej inteligencji PLLuM w administracji publicznej.**



Dariusz Ossowski

W Starostwie Powiatowym sprawdzą w praktyce, na ile sztuczna inteligencja może z korzyścią dla mieszkańców wspomóc funkcjonowanie urzędu

PLLuM (Polish Large Language Model) to narzędzie pomocne zarówno pracownikom administracji publicznej, jak i obywatelom w postaci asystenta (chatbota) obsługującego ich zapytania na podstawie bazy dokumentów i przygotowanych scenariuszy. System ma również tę zaletę, że został wytrenowany na obszernych, zróżnicowanych zbiorach danych oddających złożoność języka polskiego.

Po Łodzi, Częstochowie, Gdyni nadszedł czas na powiat płocki

Ministerstwo Cyfryzacji rozwija współpracę z kolejnymi instytucjami w zakresie wykorzystywania PLLuM. Na taki krok zdecydował się już m.in. samorządy z Łodzi, Częstochowy czy Gdyni. Teraz nadszedł czas na powiat płocki na mocy podpisanego 22 października w siedzibie Starostwa Powiatowego listu intencyjnego.

- *System pomoże naszym urzędnikom w załatwianiu spraw, w redagowaniu korespondencji, w odpowiedzi na pisma. Z drugiej strony będzie tam panel zbierający wiedzę naszego samorządu i urzędu, aby naszym pracownikom służyć poradom, w jaki sposób załatwić daną sprawę. Po trzecie, na stronie internetowej Starostwa będzie chatbot. Mieszkaniec zada pytanie i uzyska odpowiedź ze znajdujących się u nas zasobów. Jeszcze zanim zjawi się w urzędzie otrzyma pewien pakiet wiedzy o poprowadzeniu danej sprawy* – wyjaśniał Sylwester Ziemkiewicz, starosta płocki.

Ministerstwo Cyfryzacji zapewni bezpłatny dostęp do wybranego modelu PLLuM oraz wsparcie przy jego technicznym wdrożeniu i wykorzystaniu. W ramach współpracy przewidziano również udostępnienie przez powiat zanonimizowanych danych, które umożliwią ocenę przydatności modelu i jego dostosowanie do potrzeb samorządu. Oprócz tego chodzi o doskonalenie systemu pod kątem rzeczywistych zadań administracji. Na podstawie przeprowadzonych analiz powstaną wnioski i rekomendacje dotyczące ewentualnego dalszego testowania, wdrożenia i oceny działania modelu. Współpraca będzie prowadzona z poszanowaniem przepisów dotyczących ochrony danych osobowych i informacji niejawnych.

- *Możemy dzisiaj powiększyć rodzinę samorządową, która będzie korzystała z rożnych narzędzi sztucznej inteligencji* – powiedział Krzysztof Gawkowski, wicepremier i minister cyfryzacji. - *To dobry krok dla przyszłości. Sztuczna inteligencja, która ma zagościć w lokalnym samorządzie, to łatwiejsza praca urzędnicza, szybsza analityka danych. A klienci urzędu, mieszkańcy, będą otrzymywać decyzje szybciej i mieć poczucie sprawniejszej obsługi.*

Wicepremier gratulował staroście budowy samorządu otwartego na mieszkańców i na nowe technologie, które są wielką szansą na ułatwienie codziennego funkcjonowania administracji i załatwiania spraw urzędowych. - *Dzisiaj narzędzia takie jak mObywatel, elektroniczne zarządzanie dokumentacją wśród mieszkańców powiatu płockiego są codziennością. Ważne, aby się nie zatrzymywać, widzieć kolejne kroki w cyfryzacji. Sztuczna inteligencja, polskie modele językowe, suwerenność technologiczna, które państwo zapewnia, wykorzystanie w administracji samorządowej, są niezwykle ważne. Wierzę, że polski model językowy PLLuM, stworzony przez polskich naukowców, pod opieką polskich instytucji państwowych, a teraz wykorzystywany w samorządzie, będzie jak najlepiej służył lokalnej społeczności.*

Starosta podkreślał, że podpisanie listu intencyjnego to kolejny przejaw bardzo dobrej współpracy i partnerstwa z polskim rządem. - *Dzięki temu możemy w powiecie płockim realizować więcej spraw istotnych dla naszych mieszkańców. Wyrazem tego było partnerstwo i zawarte porozumienie z Ministerstwem Obrony Narodowej. W efekcie na terenie powiatu mamy jednostkę wojskową i system ochrony przeciwrakietowej. Udało się to zrealizować dzięki zaangażowaniu wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza i wicemarszałka Sejmu Piotra Zgorzelskiego.*

A teraz dodano kolejny segment – cyfryzację. - *Dzięki porozumieniu z Ministerstwem Cyfryzacji wdrożymy nowy system. Wychodzimy krok dalej, wspierając mieszkańców i dbając o profesjonalne funkcjonowanie naszego urzędu. Oczywiście nowoczesne technologie nigdy nie zastąpią człowieka, urzędnika. Tak się nie stanie* – zapewniał Sylwester Ziemkiewicz.

(kb)



REKLAMA

eprasa.pl a018b60d99

Jak będzie wyglądała organizacja ruchu w rejonie cmentarzy?

W okresie Wszystkich Świętych

Wzorem poprzednich lat zostaną uruchomione linie specjalne, a przejazdy 1 listopada na wszystkich liniach ze strefy A, czyli w granicach miasta, pozostaną bezpłatne. Wprowadzone w tym roku zmiany w organizacji ruchu wynikają z toczących się prac w Al. Jachowicza i Al. Kobylińskiego.



W tym roku nie będzie możliwości zaparkowania auta na zaanektowanej na potrzeby tymczasowego parkingu południowej jezdni Al. Kobylińskiego - na odcinku od ul. Łukasiewicza do ul. Bielskiej. W zamian zdecydowano o organizacji buforowego parkingu „parkuj i jedź" na pl. Nowy Rynek. Osoby, które skorzystają z tej opcji, będą miały wybór: spacer do nekropolii przy Al. Kobylińskiego bądź skorzystanie z dodatkowej autobusowej linii specjalnej (oznaczonej CM) o dużej częstotliwości. Przystanek początkowy dla tej linii to ten oznaczony Jachowicza teatr 05 w Al. Jachowicza, końcowy – w Al. Kobylińskiego (Kobylińskiego 01). Trasa okrężnej linii autobusowej CM poprowadzi ulicami: Jachowicza – Nowy Rynek – Królewiecką – Ostatnią – Nowowiejskiego – Łukasiewicza – Kobylińskiego – Jachowicza.

Z dodatkowych linii skorzystamy już od 24 października

W okresie przed Wszystkimi Świętymi dojazd na cmentarze ułatwi **dodatkowa linia specjalna 75** (kursująca w dniach 24-31 października oraz 2 listopada w godzinach 9:00 – 15:00 z 30-minutową częstotliwością). Trasa linii specjalnej nr 75 prowadzi z pętli na osiedlu Winiary ulicami: Medyczną, Dobrzyńską, Gałczyńskiego, Miodową, Tysiąclecia, Bielską – do cmentarza komunalnego.

Aby dojazd ten był jeszcze lepszy, w dniach 29-31 października i 2 listopada zostaną uruchomione dodatkowe kursy linii **24** (oznaczonej w tych dniach jako **24C**). Kursy będą odbywały się co 15-30 minut.

W niedzielę, 1 listopada, na ulice wyjadą linie specjalne oznaczone numerami **71, 72, 73, 74, 75, 76** i **77**. Mają kursować z dużą częstotliwością. Zgodnie z niedzielnym rozkładem jazdy będą poruszać się regularnie kursujące do cmentarza komunalnego linie nr **7** i **24** (w dniach poprzedzających Wszystkich Świętych i 2 listopada kursujące jak w dni robocze) oraz pozostałe linie miejskie. Przypomnijmy, 1 listopada przejazd wszystkimi liniami (nie tylko tymi specjalnymi) w granicach miasta nie wymaga kasowania biletów.

Organizacja ruchu w okresie Wszystkich Świętych

Cmentarz komunalny przy ul. Bielskiej

Ulica Bielska 1 listopada zostanie – wzorem lat ubiegłych – zamknięta dla ruchu pojazdów na odcinku od skrzyżowania z ul. Targową do skrzyżowania z ul. Sierpecką w godzinach 6 – 20. W tym czasie dopuszczony zostanie tylko ruch autobusów i pojazdów taxi. Pod cmentarz będą mogły dojechać też osoby z niepełnosprawnością, posiadające kartę parkingową.

Oznakowanie tymczasowe, z wyjątkiem znaków i urządzeń związanych z zamknięciem dla ruchu ul. Bielskiej 1 listopada, będzie wprowadzone 30 października (piątek) o godz. 8.

Zakaz zatrzymywania się na jezdni i poboczach ul. Bielskiej obowiązywać będzie obustronnie na odcinku od skrzyżowania z ul. Sierpecką do skrzyżowania z drogą powiatową nr 5201W (kierunek na Zągoty – Sierpc) oraz w ul. Sierpeckiej do skrzyżowania z ul. Szkolną od 30 października (od. godz. 8) do 2 listopada (do godz. 20). Pobocza/chodniki będą odgrodzone obustronnie od jezdni biało-czerwonymi taśmami.

Porządku przy bramie głównej cmentarza oraz na ciągach pieszych, gdzie obowiązuje zakaz handlu, pilnować będzie Policja.

Na skrzyżowaniu ul. Bielskiej z ul. Sierpecką w niedzielę, 1 listopada Policja zapewni stały posterunek ręcznej regulacji i kierowania ruchem w celu umożliwienia wjazdu na parkingi i wyjazdu z niego. W dniach 30-31 października oraz 2 listopada Policja ma sprawować doraźny nadzór ruchu.

Objazdy

W niedzielę, 1 listopada ze względu na zamknięcie dla ruchu odcinka ul. Bielskiej, dojazd do cmentarza komunalnego dla pojazdów użytkowników indywidualnych, jak również objazd (w tym dla pojazdów w tranzycie) wyznaczony zostanie po drodze wojewódzkiej nr 567 na odcinku Płock – Nowe Boryszewo oraz po drodze powiatowej 5203W (Nowe Boryszewo – Płock), do skrzyżowania z ul. Bielską w miejscowości Brochocin.

Ze względu na trwającą przebudowę drogi powiatowej nr 5201W na odcinku Płock – Zągoty (droga na Sierpc) oraz trwającymi robotami drogowymi związanymi z przebudową odcinka drogi (od skrzyżowania z ul. Bielską do granic administracyjnych m. Płocka) uwzględniona będzie trasa objazdowa w kierunku Sierpca drogą krajową nr 60 w kierunku Bielska oraz od Bielska drogami 5203W, 567 do trasy W. Bartoszewskiego w kierunku ul. M. Rataja i dalej zgodnie z oznakowaniem tymczasowym tras objazdowych w związku z przebudową drogi powiatowej DP5201W realizowanym przez Starostwo Powiatowe w Płocku.

Zostanie zapewniony przejazd ul. Sierpecką, jednak ze względu na przebudowę na odcinku ok. 1 km będzie odbywał się po sfrezowanej nawierzchni jezdni.

Policja obejmie nadzorem skrzyżowania występujące na trasach objazdowych, w szczególności rondo na skrzyżowaniu drogi wojewódzkiej nr 567 z ul. Żyzną i drogą powiatową nr 5203W w miejscowości Nowe Boryszewo oraz skrzyżowanie drogi krajowej nr 60 z drogami powiatowymi nr 5202W i 5203W w miejscowości Brochocin.

Parkingi, organizacja ruchu

Cmentarz komunalny

1 listopada na placu byłej giełdy na rogu ul. Bielskiej i ul. Targowej zostanie udostępniony parking dla pojazdów osobowych (około 150 pojazdów) z wjazdem i wyjazdem oraz wyjściem/wejściem wyłącznie od ul. Targowej. Dalej można przespacerować się w stronę cmentarza bądź udać się na tymczasowy przystanek autobusowy przy ul. Bielskiej (na wysokości nieczynnej bramy giełdy).

W dniach 30 października – 2 listopada na stałym parkingu w rejonie bramy głównej cmentarza będzie obowiązywał ruch jednokierunkowy. Parking mieści ok. 400 pojazdów od stacji paliw do pętli autobusowej. Wyznaczone 4 miejsca postojowe dla pojazdów zaopatrzonych w kartę dla osób z niepełnosprawnością (zaraz za pętlą autobusową) pozostają bez zmian. Parking pomiędzy bramami cmentarza wraz z postojem TAXI posłuży za miejsce oczekiwania autobusów przed wjazdem na pętlę autobusową. 1 listopada na pętli autobusowej będzie obowiązywał odwrócony kierunek ruchu.

Cmentarze przy Al. Kobylińskiego

Całkowicie zamknięty dla ruch w dniach 31 października (sobota od godz. 5) – 1 listopada (niedziela do godz. 20) będzie odcinek Al. Kobylińskiego od ul. Łukasiewicza do ul. Topolowej. Uwaga! Ze względu na roboty drogowe związane z rozdziałem kanalizacji będzie odbywał się ruch dwukierunkowy po południowej jezdni Al. Kobylińskiego (nie będzie parkingu tymczasowego), zamknięta dla ruchu pozostaje jezdnia północna. Za nadzór nad ruchem odpowiedzialna będzie Straż Miejska oraz Policja.

Objazdy wyznaczono ulicami: Łukasiewicza - Nowowiejskiego - Kazimierza Wielkiego - Dobrzyńską lub Łukasiewicza - Miodową - Mościckiego. Na ul. Topolowej ma obowiązywać obustronny zakaz zatrzymywania się pojazdów. Istniejące dwa miejsca postojowe dla pojazdów zaopatrzonych w kartę dla osób z niepełnosprawnością przy bramie cmentarza pozostają do dyspozycji.

Handlujący przy cmentarzu będą mogli dostarczać towar do punktów handlowych do godz. 8 oraz po godz. 18 bez możliwości parkowania. W tym celu będzie można dojechać od strony ul. Topolowej (zostanie tam ustawiona w tym czasie zapora oraz tabliczka dopuszczająca wjazd), z kolei wyjazd ma się odbywać w kierunku ul. Łukasiewicza.

Możliwe parkowanie:

- na placu między cmentarzem w Al. Kobylińskiego a ul. Bartniczą, do którego dojazd jest możliwy od strony alei;
- na parkingach w Al. Kobylińskiego;
- przy skrzyżowaniu z ul. Skłodowskiej;
- na parkingu po pływalni „Kobylanka".

Porządku na parkingach będzie pilnowała Straż Miejska. Przy południowej jezdni Al. Kobylińskiego działać będzie płatny parking w rejonie pizzerii Tutti Santi – wjazd na parking możliwy tylko jadąc od strony ul. Łukasiewicza, wyjazd w kierunku ul. Bielskiej.

Cmentarz w Radziwiu

Na ul. Krakówka po stronie cmentarza będzie obowiązywał zakaz zatrzymywania się, ale tylko do ul. Spokojnej. Możliwe będzie parkowanie wzdłuż ulicy po stronie przeciwnej do cmentarza. Warto również pamiętać o tymczasowym parkingu na terenie posesji kościelnej. Zmiany będą obowiązywały w dniach 30 października – 2 listopada (piątek – poniedziałek).

Cmentarz w Imielnicy

Parkowanie będzie dopuszczone na bocznych ulicach oraz na poboczu ul. Harcerskiej po stronie cmentarza. Zakaz parkowania będzie obowiązywał po przeciwnej stronie ulicy na odcinku od ul. Łamanej do ul. Sielskiej w dniach 30 października (piątek) – 2 listopada (poniedziałek).

Cmentarze przy ul. Norbertańskiej

Parkowanie będzie możliwe na jednokierunkowych ulicach: Dębowej i Klonowej oraz na parkingu P+R ul. Norbertańska (wjazd przy zoo) i parkingu dla autobusów przy Al. Kilińskiego. Zmiany mają obowiązywać od 31 października do 1 listopada (sobota – niedziela). Porządku na parkingach i ulicach przyległych do cmentarzy pilnować będzie Straż Miejska.

Cmentarz przy ul. Gościniec

Zostanie wprowadzony ruch jednokierunkowy od ul. Grabówka do ul. Gościniec. W rejonie cmentarza jeden pas jezdni ul. Niedzielaka, od skrzyżowania z ul. Grabówka do skrzyżowania z ul. Gościniec, będzie wydzielonym pasem do postoju dla samochodów osobowych.

Autobusy linii nr 4 będą kursowały bez zmian w kierunku Borowiczek, będą wykonywały pętlę na trasie do centrum ulicami: Grabówka – Niedzielaka – Gościniec – Grabówka – Słoneczna. Zmiany mają obowiązywać w dniach 31 października – 1 listopada.

(kb)

REKLAMA


eprasa.pl a018b60d99

Jesteś właścicielem garażu w jednym z wielu wielorodzinnych budynków mieszkalnych w Płocku, Gostyninie i Sierpcu

Zabiorą ci go na schron?

Jaka jest grubość podziemnych stropów, wydajność wentylacji, jaka liczba wyjść ewakuacyjnych, jaka dokładna geometria miejsc parkingowych – zarządcy spółdzielni oraz wspólnot mieszkaniowych w naszym regionie musieli w ostatnim czasie skrupulatnie odpowiedzieć na szczegółowe ankiety. Wśród mieszkańców posiadających wykupione stanowiska w garażach podziemnych pojawił się cień niepokoju. Czy w razie ewentualnego zagrożenia wojennego państwo może przejąć prywatne mienie, a dotychczasowi właściciele stracą prawo do parkowania swoich aut.

Rzeczywistość jest jednak zupełnie inna: nikt nikomu garaży nie zabiera, nie konfiskuje i nie zamierza ograniczać praw własności. Pytania skierowane do spółdzielni mieszkaniowych w całej Polsce, także w regionie Mazowsza Płockiego, to element szeroko zakrojonych działań prewencyjnych, wynikających z nowej ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej oraz wieloletniej reformy bezpieczeństwa kraju.

W przypadku Płocka pojawia się jednak ważne zastrzeżenie. Urząd Miasta zapewnia, że nie zbierał od zarządców danych technicznych dotyczących garaży podziemnych. - *Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego nie występował do zarządców spółdzielni mieszkaniowych, wspólnot mieszkaniowych ani innych podmiotów z wnioskiem o przekazanie szczegółowych danych technicznych dotyczących garaży podziemnych, w szczególności w zakresie konstrukcji stropów, wentylacji czy wyjść ewakuacyjnych* – informuje Konrad Kozłowski z Biura Prasowego Urzędu Miasta Płocka.

Miliardy na obronę cywilną i wielka inwentaryzacja

Trwająca wojna w Ukrainie wymusiła na polskich władzach pilne nadrobienie wieloletnich zaległości w infrastrukturze ochronnej. Państwo przeznacza na ten cel ogromne środki – w ramach programu ochrony ludności do samorządów trafia rocznie nie mniej niż 0,3 proc. PKB, co przekłada się na wielomiliardowe budżety (aż 34 miliardy złotych przewidziane na lata 2025-2026). Pieniądze te idą bezpośrednio na modernizację podziemi, zakupy sprzętu ratowniczego oraz budowę systemów ostrzegania.

W ramach tych działań usankcjonowano jasny podział na schrony, ukrycia oraz tzw. Miejsca Doraźnego Schronienia (MDS). Pierwszym krokiem była gigantyczna, ogólnopolska inwentaryzacja przeprowadzona przez Państwową Straż Pożarną. Ponad 13 tysięcy strażaków wytypowało i zweryfikowało w kraju ponad 224 tysiące obiektów. Szybko okazało się, że to właśnie nowoczesne garaże podziemne w blokach mieszkalnych stanowią najbardziej wartościowy i najłatwiej dostępny zasób, w którym schronić się może niemal cała populacja Polski.

Podstawą działań związanych z przygotowaniem infrastruktury ochronnej jest ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. Przewiduje ona przegląd budynków, które mogłyby zostać wykorzystane do ochrony mieszkańców. W Płocku takie działania były prowadzone w ubiegłym roku i są kontynuowane w tym roku, ale nie obejmowały garaży podziemnych.

- *Zgodnie z art. 91 ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, planując niezbędną liczbę obiektów zbiorowej ochrony, właściwe organy ochrony ludności dokonują bieżącego przeglądu obiektów budowlanych, w tym planowanych do budowy, w celu wytypowania obiektów, które mogą zostać uznane za obiekty zbiorowej ochrony, oraz miejsc, które można przystosować do doraźnego schronienia* – wyjaśnia Konrad Kozłowski.

Jak dodaje, prezydent miasta może zlecić sprawdzenie obiektu Komendantowi Miejskiemu Państwowej Straży Pożarnej oraz Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego. - *Działania te odbywały się w roku 2025 oraz realizowane były w roku bieżącym. Nie obejmowały garaży* – podkreśla przedstawiciel urzędu.

Nie tylko garaże: co jeszcze dzieje się w kraju?

Sprawdzanie podziemnych parkingów na osiedlach w Płocku, Gostyninie czy Sierpcu to zaledwie fragment znacznie szerszego planu. W całej Polsce równolegle prowadzone są konkretne inwestycje i audyty:

1. Przegląd i adaptacja budynków publicznych: samorządy i wojewodowie prześwietlają piwnice w urzędach, szkołach i szpitalach. Za państwowe dotacje montowane są w nich wzmocnione drzwi hermetyczne, awaryjne stacje filtrowentylacyjne oraz niezależne agregaty prądotwórcze.

2. Nowe wymogi dla deweloperów: od 2026 roku wszystkie nowo projektowane budynki wielorodzinne z kondygnacjami podziemnymi muszą spełniać kryteria MDS już na etapie konstrukcyjnym. Zarządcy istniejących bloków mogą z kolei ubiegać się o nawet 100-procentowe dofinansowanie na wzmocnienie stropów czy wykonanie dodatkowych wyjść zapasowych.

3. Infrastruktura o podwójnym zastosowaniu (dual-use): PKP oraz miejskie spółki komunikacyjne dostosowują przejścia podziemne, stacje kolejowe i tunele metra do celów ochrony cywilów, testując awaryjne tryby wentylacji i zasilania.

4. Nowoczesne systemy ostrzegania: w miastach trwa wymiana starych syren na cyfrowe punkty alarmowe z komunikatami głosowymi, a MSWiA wdraża oficjalne wytyczne i poradniki bezpieczeństwa dla gospodarstw domowych.

Własność pozostaje nienaruszona

Obecne ankiety wysyłane do zarządców nieruchomości w naszym regionie służą wyłącznie zbudowaniu cyfrowej, precyzyjnej mapy zasobów. Służby ratunkowe muszą wiedzieć, gdzie w razie kryzysu znajdują się obiekty o wzmocnionej konstrukcji, jaka jest nośność ich stropów i czy posiadają dostęp do ujęć wody lub awaryjnego zasilania.



www.magnific.com

Zdjęcie poglądowe

Garaż podziemny na co dzień pozostaje w 100 procentach prywatnym parkingiem. Dopiero w sytuacji bezpośredniego zagrożenia militarnego dane miejsce może zostać formalnie wskazane mieszkańcom osiedla jako punkt ochrony przed falą uderzeniową czy odłamkami. Właściciele prywatnych hal i miejsc postojowych na lokalnych osiedlach mogą więc być całkowicie spokojni – nikt im majątku nie odbiera, a prowadzone działania mają na celu wyłącznie ochronę życia i zdrowia obywateli.

Ustawa przewiduje możliwość organizowania miejsc doraźnego schronienia między innymi w garażach podziemnych. Nie oznacza to jednak, że każdy parking automatycznie nadaje się do takiego wykorzystania. Konieczne jest sprawdzenie jego warunków technicznych i konstrukcyjnych.

- *Miejsca doraźnego schronienia służą tymczasowemu ukryciu ludności i stanowią jeden z elementów systemu ochrony ludności. Ustawa przewiduje możliwość organizowania ich w różnych obiektach budowlanych, w tym w garażach podziemnych* – informuje Konrad Kozłowski.

Przepisy dotyczą również nowych budynków. Zgodnie z art. 94 ustawy kondygnacje podziemne w budynkach użyteczności publicznej i wielorodzinnych budynkach mieszkalnych, a także garaże podziemne, jeśli nie przewidziano w nich budowli ochronnej, powinny być projektowane i wykonywane w sposób umożliwiający zorganizowanie w nich miejsc doraźnego schronienia. - *Wymagania te dotyczą nowych zamierzeń budowlanych. Możliwość wykorzystania istniejącego już garażu wymaga sprawdzenia jego warunków technicznych i konstrukcyjnych* – zaznacza przedstawiciel urzędu.

Czy zatem właściciele wykupionych miejsc postojowych powinni obawiać się utraty prawa do korzystania z nich? Ustawa przewiduje szczególne rozwiązania na wypadek poważnego zagrożenia, ale nie oznacza to, że prywatny garaż może zostać przejęty w dowolnym momencie.

- *W przypadku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego lub w czasie wojny, jeżeli liczba schronów i ukryć jest niewystarczająca do zapewnienia ochrony ludności, wójt, burmistrz lub prezydent miasta, starosta albo wojewoda organizują miejsca doraźnego schronienia. Może to nastąpić między innymi w drodze nakazu przystosowania pomieszczeń budynków, garaży podziemnych, tuneli i innych podobnych obiektów do pełnienia funkcji obiektu zbiorowej ochrony* – wyjaśnia Konrad Kozłowski.

W przypadku nieruchomości prywatnych wymagane jest wydanie odpowiedniej decyzji administracyjnej. - *Jeżeli nieruchomość objęta takim nakazem stanowi własność podmiotu innego niż Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego, nakaz przystosowania lub udostępnienia nieruchomości wydaje się w drodze decyzji administracyjnej. Ewentualne wykorzystanie nieruchomości prywatnej na potrzeby ochrony ludności musi odbywać się na zasadach i w okolicznościach określonych w ustawie, tj. tylko w przypadku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego lub w czasie wojny* – podkreśla przedstawiciel Urzędu Miasta Płocka.

Właściciele wykupionych miejsc postojowych nie muszą więc obawiać się, że w czasie pokoju stracą możliwość korzystania ze swojej własności z powodu przygotowań do ochrony ludności.

Tomasz Szatkowski
Krzysztof Kępczyński

Przebudowa trzech ulic za blisko 5 mln zł niemal zakończona

Trwają procedury odbiorowe

- To już ostatni, trzeci etap prac w tej części osiedla Międzytorze **– powiedział Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka, podczas konferencji prasowej. Tym razem przebudowano ulice Kopernika, Kolberga i Stodółkiewicza za blisko 5 mln zł.**

Pierwszy etap prac na osiedlu Międzytorze w rejonie zabudowy jednorodzinnej polegał na kompleksowej przebudowie ul. Kopernika (na odcinku między al. Piłsudskiego i ul. Chopina), Kołłątaja, Krzywickiego, Rozego, Heweliusza i Staszica. Zadbano o rozdział kanalizacji ogólnospławnej na sanitarną i deszczową, na koniec wykonawca położył nową nawierzchnię dróg. Później przyszła pora na walkę z rozlewiskiem tworzącym się przy większych deszczach pod wiaduktami w ul. Spółdzielczej. W 2021 r., przy okazji drugiego etapu przebudowy ul. Chopina, drogowcy zaczęli układać kolektory deszczowe o dużej przepustowości. Również późniejsze prace w ul. Spółdzielczej polegały na demontażu starej kanalizacji deszczowej i ułożeniu nowego kolektora o dużej średnicy i przepustowości. W ten sposób połączono rejon wiaduktów w Al. Piłsudskiego z siecią w ul. Południowej.

Trzeci etap prac

Z kolei w ubiegłym roku, w czerwcu, nadszedł czas na rozpoczęcie trzeciego etapu, w którym ujęto trzy ulice: Kopernika, Kolberga i Stodółkiewicza. Również i tym razem plan działania zakładał przebudowę infrastruktury podziemnej. Przy okazji swoje prace wykonały także Fortum i Polska Spółka Gazownictwa. W efekcie powstał ciepłociąg i gazociąg wraz z przyłączami. Zamontowane zostały nowe, energooszczędne latarnie LED. Ponadto przebudowano kolektor sanitarny, wybudowano nowe kolektory wodociągowe, została wykonana kanalizacja sanitarna i deszczowa.

Na ulicach Kopernika (od ul. Chopina w kierunku byłego zakładu Levi Strauss), Kolberga (wraz z sięgaczem) oraz Stodółkiewicza wykonano nawierzchnie jezdni z kostki brukowej. Powstały chodniki, zjazdy oraz dojścia do wszystkich posesji (także z kostki z brukowej). Ulica Kopernika została połączona z przebudowaną wcześniej ul. Chopina. Trwają nasadzenia zieleni.

(kb)



UMP

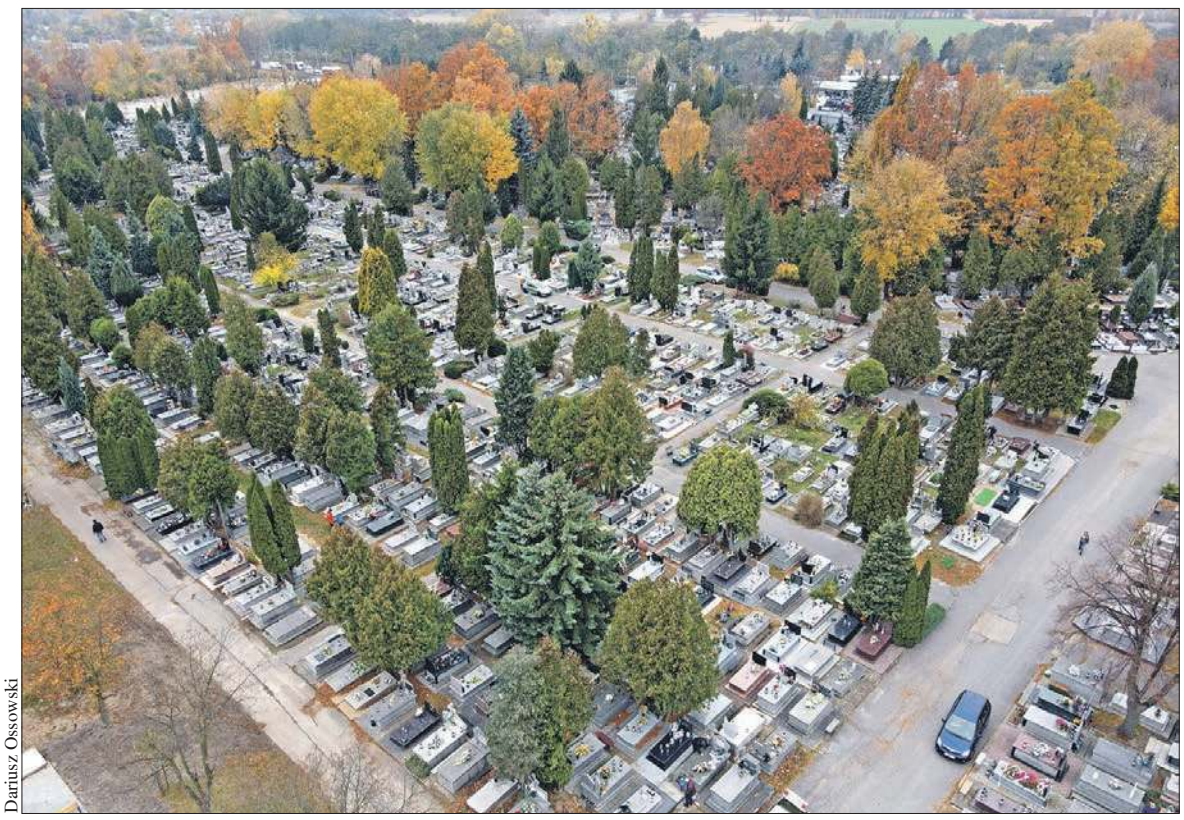
W efekcie przedsięwzięcia powstała nowoczesna infrastruktura podziemna

eprasa.pl a018b60d99

„Tygodnik Płocki" wspomina tych, którzy odeszli

Pożegnania 2026

To już nasza tradycja, że każdego roku w okolicach Zaduszek przypominamy tych, którzy odeszli z pejzażu miasta: ludzi kultury, nauczycieli, lekarzy, sportowców, duchownych, osoby zasłużone dla Płocka. Pozostaną w naszej pamięci i dobrych dziełach, które będą trwać. Odwiedzając nekropolie i stawiając znicze swoim bliskim, chwilę pogodnej zadumy poświęćmy także im.



Dariusz Ossowski

11 listopada 2025 roku odeszła **Aleksandra Jankowska** zd. **Maciąga** – długoletnia nauczycielka Zespołu Szkół Elektrycznych w Płocku.

20 listopada, w wieku 87 lat, zmarł **Tadeusz Sznajder** – zawodnik, trener, działacz i współtwórca wielu sekcji sportowych klubu Wisła Płock. Z płockim klubem wywalczył awans do III ligi. W latach 1959-1964 szkolił trampkarzy i juniorów. Pełnił także różnorodne funkcje: sekretarza ZKS Wisła, kierownika obiektów sportowych, wiceprezesa ds. organizacyjnych, szefa sekcji lekkoatletycznej. Współorganizował mecze kontrolne reprezentacji PZPN na stadionie Wisły. Uczestniczył w przygotowaniach wizyty papieża Jana Pawła II w Płocku. Był członkiem klubu seniora piłki nożnej przy płockim OZPN.

20 listopada zmarł **Krzysztof Sulkowski**, założyciel i prezes zarządu SoftHard S.A. - *Odszedł Człowiek, który przez lata budował fundamenty naszej organizacji, wyznaczając jej kierunek, wartości oraz transparentne i etyczne standardy działalności. Jego wizja i wielkie zaangażowanie pozostaną trwałą częścią naszej działalności* – napisano w pożegnaniu.

W listopadzie żegnaliśmy **Annę Kühn-Cichocką.** Nauczycielka, socjolog, poetka, autorka opowiadań. W Płocku mieszkała od 1964 roku. Pracowała w Cotexie. Uczyła w Szkołach Podstawowych nr 1 i 8. Opublikowała kilkanaście zbiorów wierszy: „Białe tango" (1996) „Gdy lustra milczą" (2000), „Miasteczko z widokiem na rzekę" (2003), „Smak miodu, smak piołunu" (2010), „W cieniu dzikiej róży" (2011), „Wiersze z ostatniej szuflady" (2017). Należała do Związku Literatów Polskich i Stowarzyszenia Autorów Polskich. W Płockim Stowarzyszeniu Twórców Kultury prowadziła warsztaty literackie. Wydała również kilka tomików z wierszami dla dzieci i opowiadania („Niebieski królik", Chichotki i śmieszki", „Co słychać w Bajkowicach"). – *Wiersz, moim zdaniem, nie powinien być „światłem odbitym", ale refleksem światła. Nie znoszę w wierszach dętego patosu, formy nakazowej czy moralizatorstwa. Wiersze nie mają uczyć i wychowywać, a jeżeli, to w zupełnie inny sposób: niechcący, niedostrzegalnie, sprawiając czytelnikowi przyjemność* – powiedziała w jednym z wywiadów. Spoczęła na cmentarzu przy Kobylińskiego.

29 listopada, w wieku 97 lat, zmarł **Edward Jankowski.** W czasie II wojny światowej był w ruchu oporu. Wiele lat działał na rzecz płockich kombatantów. Był przewodniczącym Porozumienia Organizacji Kombatanckich w Płocku, prezesem Koła Miejskiego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, członkiem Płockiej Rady ds. Kombatantów oraz Rady Ochrony Miejsc Pamięci Walk i Męczeństwa. Jego pasją była filatelistyka. W 1964 r. organizował Koło nr 190 Polskiego Związku Filatelistów przy płockiej Petrochemii, którego prezesem był przez sześć dekad. W 2021 roku otrzymał medal „Zasłużony dla Płocka". Spoczął na cmentarzu zabytkowym.

W grudniu zmarł lekarz medycyny **Zdzisław Wiśniewski**, współwłaściciel NZOZ „Eskulap" w Płocku.

9 grudnia na cmentarzu parafialnym w Sikorzu odbył się pogrzeb **Czesława Staszewskiego**. Przez wiele lat uczył języka niemieckiego w LO im. Władysława Jagiełły. Był koordynatorem międzynarodowej wymiany młodzieży pomiędzy Jagiellonką i Bertolt Brecht Schule w Darmstadt. Człowiek serdeczny, pełen sympatii dla uczniów, świetny kolega.

W grudniu zmarł **Jan Szumański,** nauczyciel fizyki. W latach 1969-1981 był prezesem Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP) w Płocku. Niezwykle serdeczny. Pasjonat historii płockiej oświaty, zapalony brydżysta. Spoczął na Cmentarzu Zabytkowym.

W styczniu, w wyniku ran odniesionych w pożarze mieszkania, w warszawskim szpitalu zmarła płoczczanka **Anna Bielska.** Miała 42 lata. Osierociła dwoje dzieci. Empatyczna, otwarta, pracowita - tak ją zapamiętano.

15 stycznia 2026 roku odeszła **Anna Bartosiewicz**, wieloletnia nauczycielka w SP nr 2 w Płocku. Jej pasją była biologia. W pamięci uczniów zapisała się jako pedagog z powołania i osoba niezmiernie życzliwa.

Długoletnia nauczycielka i wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży, **Jadwiga Złotowska**, zmarła w wieku 81 lat. W latach 1989-2004 była dyrektorką Zespołu Szkół Zawodowych Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych (obecnie Zespół Szkół Centrum Edukacji im. Ignacego Łukasiewicza). Uczniowie i przyjaciele pożegnali ją na cmentarzu parafialnym w Gostyninie.

16 stycznia, w wieku 56 lat, zmarła ceniona stomatolog **Anna Uchniewska**. Do końca, pokazując ogromną siłę woli, walczyła z chorobą nowotworową. Była świetnym lekarzem, troszczącym się o pacjentów, których od progu gabinetu witała z uśmiechem. - *Uwielbiała śmiech, dowcip i spokój łona natury, zwierzęta, pogodną muzykę oraz pachnące świeczki. Jej empatia i cierpliwość były nie z tej ziemi. Niestraszne jej było wydłużanie godzin pracy, by pomóc potrzebującym. Zawsze starała się dzielić swoją wiedzą i doświadczeniem. Co chwila wypróbowywała nowy pomysł, aby pomóc ludziom żyć szczęśliwiej i zdrowiej – od pracy w gabinecie, przez pracę głosem w nagraniach relaksacyjnych, aż po inicjatywy społeczne szerzące świadomość o wpływie emocji na nasze zdrowie. Sama też przezwyciężyła nie jeden, a dwa udary, wstając po każdym na przekór wątpliwościom. Przez 56 lat swojego życia Anna dała światu niezmiernie dużo ciepła, wysiłku i uśmiechu* – napisali przyjaciele w pożegnaniu. Spoczęła na cmentarzu w Radzanowie.

30 stycznia podczas mszy żałobnej w bazylice katedralnej żegnano mgr inż. **Mariusza Portalskiego**, od 1975 roku – członka Towarzystwa Naukowego Płockiego. W latach 1999-2016 był sekretarzem Seminarium Doktoranckiego. Od chwili utworzenia w 2004 r. Sekcji Pedagogicznej aż do stycznia 2015 pełnił funkcję jej wiceprzewodniczącego. Działał również w Fundacji Odnowy Zabytków Płocka im. Bolesława Krzywoustego. Większość zawodowego życia związał z Politechniką Warszawską Filią w Płocku. Prowadził wykłady z elektrotechniki, elektroniki i pedagogiki. Pełnił funkcję m.in. kierownika Ośrodka Telewizji Dydaktycznej oraz Ośrodka Poligrafii i Technik Audiowizualnych. Był też założycielem i prezesem Zarządu Stowarzyszenia Nowoczesna i Innowacyjna Edukacja pod patronatem Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku.

30 stycznia zmarła **Iwonna Sobierajska,** archeolog, muzealniczka, znawczyni historii umundurowania. W Muzeum Mazowieckim w Płocku prowadziła dział archeologii, współtworzyła wydarzenia i publikacje. W 1979 r. związała się z Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

12 lutego zmarła fryzjerka, perukarka, charakteryzatorka w Teatrze im. Jerzego Szaniawskiego – **Jadwiga Foryszewska**. W 2019 roku została uhonorowana „Małą Złotą Maską" Płockiego Towarzystwa Przyjaciół Teatru.

W marcu odeszła inżynier **Mirosława Anna Buraczyńska**. 18 marca zmarł **Zdzisław Sarzalski**, kierownik fabryki w Spółce „Bizon".

11 kwietnia odeszła **Krystyna Bojaruniec** – wieloletni pracownik Narodowego Banku Polskiego. W kadencji 2008 - 2011 ławnik Sądu Okręgowego w Płocku. Zafascynowana historią Płocka przewodniczka turystyczna. Uśmiechnięta, życzliwa, pomocna ludziom.

20 kwietnia zmarł **Krzysztof Marcinkiewicz**. Był wybitną i powszechnie szanowaną postacią płockiego oraz ogólnokrajowego środowiska budowlanego i technicznego. Przez lata pełnił funkcję Przewodniczącego Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictw (PZITB) w Płocku. Zasiadał w radzie płockiego oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT) – Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, gdzie pełnił m.in. funkcję sekretarza rady. Był absolwentem pierwszego historycznego rocznika kierunku Budownictwo w Filii Politechniki Warszawskiej w Płocku. Zapisał się w pamięci mieszkańców jako wieloletni, zasłużony działacz samorządu zawodowego oraz niekwestionowany ekspert branży budowlanej na Mazowszu.

2 maja zmarł fotograf **Piotr Augustyniak,** członek Płockiego Towarzystwa Fotograficznego, w latach 2004-2019 zawodowo związany z płocką „Gazetą Wyborczą". Był laureatem wielu nagród m.in.: BZWBK Press Foto 2014, Local Press Photo 2007 i 2009, konkursu PGS „Dostrzeżeni" 2011. Jego prace były prezentowane w Płockiej Galerii Sztuki (2009, 2011), Książnicy Płockiej (2007), Towarzystwie Naukowym Płockim (2011), Domu Kultury Działdowska w Warszawie (2009, 2011). Odszedł za wcześnie, w wieku 47 lat. Spoczywa na Cmentarzu Komunalnym. - *Ulica to moje ulubione środowisko gdzie czuję się znakomicie. Miejsce, gdzie chwytam chwile i zatrzymuję je na zawsze, dla nas. Zmysł obserwacji wyostrza się razem z soczewkami obiektywu* – napisał w katalogu wystawy.

3 maja odeszła **Maria Kucharska.** Nauczycielka matematyki, wieloletnia wicedyrektorka SP nr 18 w Płocku im. Jana Zygmunta Jakubowskiego, radna. Z nowo wybudowaną szkołą podstawową na osiedlu Skarpa związała się na 26 lat. Przez 12 lat pełniła funkcję wicedyrektorki. W kadencjach 1994-1998 oraz 1998-2002 była radną miejską ze Skarpy. Przewodziła miejskiej delegacji, która odnawiała współpracę z serbską Loznicą. Dla mieszkańców Loznicy Płoczczanie zawieźli pomoc w postaci agregatów prądotwórczych, materacy, koców. - *Współpraca z Nią była zaszczytem i przyjemnością, ale także wielkim wyzwaniem, bo nie była posłuszną maszynką do głosowania. Była osobą refleksyjną, pełną odpowiedzialności przed wyborcami, szczegółowo analizującą wszystko to, nad czym pracowaliśmy.*

Panu
Andrzejowi Burnatowi
Przewodniczącemu Zarządu Regionu Płockiego
NSZZ „Solidarność"

wyrazy serdecznego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa
Prezydent Miasta Płocka Andrzej Nowakowski
wraz ze Współpracownikami

SA-2n3

Koleżance
Elżbiecie Nowakowskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
koleżanki i koledzy
z Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego w Płocku

g-657n

eprasa.pl a018b60d99

Gdy uznawała, że coś nie jest najlepszym rozwiązaniem, wnosiła poprawki lub domagała się bardziej niż szczegółowe, dodatkowych wyjaśnień. Przekonana dawała gwarancję lojalności – napisał w social mediach były prezydent Płocka, Wojciech Hetkowski. Spoczęła na Cmentarzu Komunalnym.

4 maja zmarła mgr **Anna Ostrowska,** starszy kustosz dyplomowany, wieloletnia pracownik Politechniki Warszawskiej Filii w Płocku. W latach 1968-2007 kierowała Biblioteką Filii PW. Była również dyrektorką Biblioteki im. Zielińskich TNP (1984-1986; 1990-1991; 1994-1995). Przewodnicząca Rady Oddziałowej ZNP w Płocku.

W maju odeszły: mgr farmacji **Bolesława Maria Podolska** oraz **Danuta Janina Bejman**.

9 maja podczas Mistrzostw Polski Skuterów Wodnych rozgrywanych na Wiśle w Płocku doszło do wypadku, w którym zginął 18-letni sportowiec **Igor Tycel. -** *Wspaniały chłopak, pełen pasji, odwagi i marzeń. Był dumą swojej rodziny, człowiekiem o wielkim sercu i zawodnikiem, który kochał życie, sport i wodę* – napisali o Igorze jego bliscy.

28 maja zmarł **Wiesław Kowalski,** znany w mieście działacz kultury, fotograf, autor wystaw i wielu publikacji. Współtworzył Płocką Grupę Plastyczną „Rama-79". Interesował się Kresami, badał kulturę Romów. Założył Oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej (1976). Był dyrektorem biura Towarzystwa Naukowego Płockiego i płockiego KMPiK.

5 czerwca na Cmentarzu Komunalnym pożegnano nauczycielkę języka polskiego **Jadwigę Czaplińską.**

8 czerwca roku zmarł **Aleksander Siwek.** W latach 1979-1991 był dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Płocku. - *Przez dwanaście lat swojej pracy kierował naszą szkołą z oddaniem i odpowiedzialnością, przyczyniając się do jej rozwoju oraz kształtowania kolejnych pokoleń młodych muzyków* – napisali w pożegnaniu jego współpracownicy. W latach 1982-1990 pełnił funkcję dyrektora Płockiej Orkiestry Kameralnej. Jego pasją były chóry. Prowadził w mieście kilka zespołów. Z chórem Małachowianki i chórem Płockiego Towarzystwa Muzycznego zdobywał laury na konkursach.

8 czerwca na Cmentarzu Komunalnym pożegnaliśmy **Mirosławę Nagórko.** W latach 1979-1988 była sekretarzem literackim Teatru im. J. Szaniawskiego w Płocku. Urodziła się w Gdańsku. Do Płocka przeniosła z rodziną jako dziesięciolatka. Po maturze w LO im. Wł. Jagiełły wybrała filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Tutaj zaczęła się jej pasja teatralna. Kiedy wróciła do Płocka, podjęła pracę w Teatrze Dramatycznym im. Jerzego Szaniawskiego. Chociaż ze względów rodzinnych musiała w 1988 roku zmienić zawód, teatrem żyła do końca. Często wspominała współpracę z reżyserami Andrzejem Marią Marczewskim, Janem Skotnickim, Tomaszem Grochoczyńskim. Inscenizacje Marczewskiego: „Mistrz i Małgorzata", „Faust", „Psie serce" uważała za najważniejsze w historii płockiego teatru. Szczególne miejsce w jej spuściźnie zajmują opracowania realizacji dramatów Karola Wojtyły i patrona Teatru Jerzego Szaniawskiego. Współredagowała książkę wydaną na 10-lecie Sceny. Uczyła polskiego w Zespole Szkół Budowlanych w Płocku, przekazując kolejnym pokoleniom miłość do teatru. Weszła w skład pierwszej Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność". Jej mottem były słowa piosenki Wojciecha Młynarskiego „Jeszcze w zielone gramy" w wykonaniu Magdy Umer. Podczas ceremonii pogrzebowej pożegnał ją utwór Tadeusza Woźniaka „Zegarmistrz światła".

14 czerwca odeszła polonistka **Wanda Maria Gardzińska.** Przez wiele lat związana była z jednym miejscem pracy – Technikum Ekonomicznym w Płocku (dziś to Zespół Szkół Ekonomiczno-Kupieckich). Kochała literaturę i starała się przekazać tę miłość swoim uczniom. Elegancka, uśmiechnięta, lubiła podróże. Spoczęła na Cmentarzu Komunalnym.

13 lipca zmarła **Alicja Kaliszuk,** nauczycielka, długoletnia dyrektorka szkół prowadzonych przez płocki oddział Stowarzyszenia Oświatowców Polskich przy ulicy Kazimierza Wielkiego (popularnego „Sopelka"). Uczyła także w „Ekonomiku". Pracowała w Kuratorium Oświaty i Wychowania.

30 lipca, w wieku 74 lat, zmarł znany płocki fotograf **Grzegorz Wacław Maślankowski.**

13 sierpnia pożegnaliśmy **Ewę Cichocką.** W Teatrze im. J. Szaniawskiego przepracowała 47 lat. Była jedną z pierwszych w budowanym przez dyrektora Jana Skotnickiego zespole. Rozpoczęła od pracy w sekretariacie, była inspicjentką i koordynatorką do spraw artystycznych. Integrowała scenę ze środowiskiem kulturalnym Płocka i całego Mazowsza. - *Znała Teatr od podstaw, ileż razy ja i moi poprzednicy dyrektorzy korzystali z Jej wiedzy i rad. Teatr nie miał dla Niej tajemnic.(...) Jakże wspaniale kultywowała historię naszego Teatru, z jaką estymą opowiadała o tych, którzy wraz z Nią tworzyli naszą teatralną społeczność. (...) Wielokrotnie prosiłem Ją o prowadzenie inspicjentury w widowiskach plenerowych i zawsze byłem pewien, że wszystko będzie „zapięte na ostatni guzik". Każdy z moich kolegów poprzednich dyrektorów wyrażał się o Pani Ewie w samych superlatywach. Była prawdziwą „prawą ręką dyrektora". Była ceniona przez wszystkich pracowników Teatru, aktorów, reżyserów, scenografów, którzy gościnnie występowali w naszym Teatrze* – napisał w pożegnaniu dyrektor teatru, Marek Mokrowiecki.

Zespół płockiego teatru pożegnał też **Kazimierza Malinowskiego**, który w latach 2001-2009 pracował na stanowisku konserwatora. - *Serdeczny, niezawodny, nie było dla niego rzeczy niemożliwych - zawsze potrafił znaleźć rozwiązanie każdego problemu technicznego* – tak zapamiętali go Koledzy.

15 sierpnia zmarła piosenkarka, wykładowczyni Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, dziennikarka **Joanna Rawik-Petrusewicz.** Popularyzowała twórczość Edith Piaf, wykonując na scenie jej piosenki i prowadząc autorską audycję w radio. Napisała także poświęcone francuskiej gwieździe książki: „Hymn życia i miłości" i „Ptak smutnego stulecia". Wielokrotnie koncertowała w Płocku. Pozostawiła po sobie wspaniałe piosenki: „Po co nam to było", „Romantyczność", „Nie chodź tą ulicą". Odznaczona Złotym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Katarzyna Zalewska była dziennikarką. W latach 90. związana z redakcją **„Tygodnika Płockiego".** Zajmowała się tematyką społeczną, samorządem, lokalnymi instytucjami i służbami. W „Tygodniku" zamieszczała pierwsze próby pisarskie – krótkie opowiadania o miłości.

W październiku odeszła **Lucyna Zofia Pstrąg,** długoletnia szefowa pracowni krawieckiej w Teatrze im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, wcześniej związana z Teatrem Polskim i Operą w Bydgoszczy. Do Płocka przyszła w 1978 roku razem z mężem, także krawcem. Przepracowała w zawodzie teatralnym 51 lat. - *Praca w krawiectwie teatralnym sprawiała mi bardzo dużo radości. Była nietuzinkowa i bardzo przyjemna. Szczególnie przy sztukach stylowych z historycznymi kostiumami. Uwielbiałam rokokowe suknie, z dużą ilością falbanek, aplikacji. To była bardzo przyjemna praca. Nie zamieniłabym jej na żadną inną* – wspominała w jednym z wywiadów. Ceniła sobie kostiumy do sztuki „Mieszczanin szlachcicem" w reżyserii Zbigniewa Lesienia (2011) oraz inscenizacji sztuk klasycznych. - *Odeszła nie tylko wspaniała krawcowa i prawdziwa mistrzyni swojego rzemiosła, ale przede wszystkim niezwykła osoba. Przez ponad pół wieku Jej serce, talent i pracowite ręce współtworzyły duszę i magię płockiej sceny* – napisali w pożegnaniu koledzy z teatru.

17 października, w wieku 67 lat, zmarł **Zbigniew Sokołowski**, założyciel Pizzerii Roma. - *Dla nas był przede wszystkim Szefem, Mentorem, Przyjacielem, Mężem, Ojcem, Teściem, Dziadkiem, dumnym Płocczaninem. Człowiekiem o niezwykle wielkim sercu, pełnym empatii, życzliwości i szacunku do drugiego człowieka. (...) Roma była dla niego miejscem spotkań, rozmów, uśmiechów i relacji budowanych przez lata. Wielu z Was przychodziło tu nie tylko na pizzę, ale także po to, by się z Nim spotkać i porozmawiać, podzielić się swoimi radościami troskami. Bo właśnie taki był. Zawsze blisko ludzi.*

W 2026 roku odeszli księża: **ks. kanonik Zdzisław Bartosik**, **ks. prałat dr Bronisław Sałkowski** (emerytowany proboszcz parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Sierpcu, wieloletni prefekt i wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku), **ks. Marian Mech**, emerytowany proboszcz parafii Unierzyż (w 1981 roku był wikariuszem w parafii pw. bł. Jadwigi, w latach 1982-83 - św. Józefa w Płocku), **ks. kan. Władysław Jagiełło**, **ks. kanonik dr Władysław Krawczyk** (wieloletni pomocniczy wikariusz sądowy, sędzia diecezjalny i obrońca węzła małżeńskiego w Sądzie Biskupim Płockim), **ks. prałat Antoni Majkowski**, ks. kan. Jan Kosin**,** ks. kan. mgr Jacek Wichorowski**, ks. Krzysztof Jędrzejewski** (w latach 2004-2009 wikariusz w parafii św. Maksymiliana Kolbego w Płocku-Ciechomicach).

22 kwietnia odeszła **siostra Lucjana Krzewicka**, pasjonistka. W latach 1988-2008 pracowała m.in. w Kurii Diecezjalnej w Płocku.

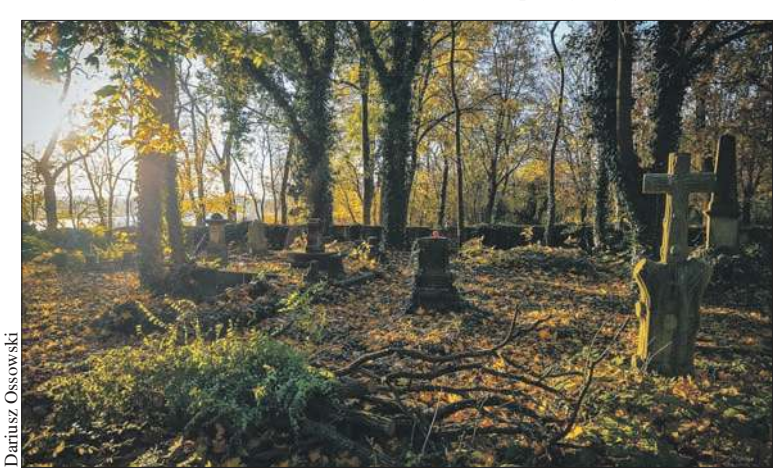
W 2026 roku odeszli także: architekt **Michał Piotr Pakulski,** wieloletnia pracownik Prokuratury Okręgowej w Płocku **Anna Tomaszewska**, **Irena Seweryniak**, która dożyła pięknego wieku 101 lat, lekarz stomatolog **Danuta Janina Skorupska-Budzyń**, ikonopis **Radosław Sierandt**, **Waldemar Tyburski**, żeglarz **Andrzej Mioduski**, lekarz pediatra **Marek Sławiński**.

W wieku 54 lat odszedł **Krzysztof Izmajłowicz** – w latach 2012- 2014 wiceprezydent Płocka, wiceprezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej.

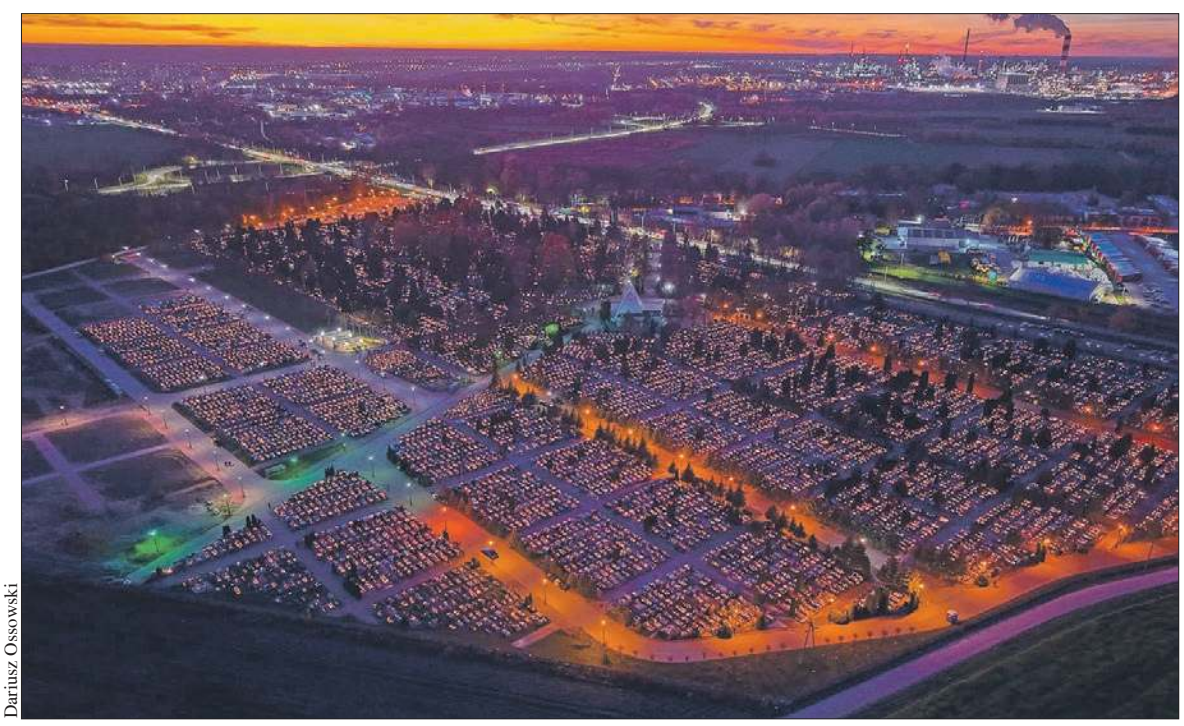
Lena Szatkowska



Dariusz Ossowski



Dariusz Ossowski



Dariusz Ossowski

eprasa.pl a018b60d99

Tu kompleksowo zadbają o twój zdrowy i piękny uśmiech

Stomatologia Kosmaczewski

Współczesna stomatologia to nie tylko leczenie zębów, ale również profilaktyka, estetyka i kompleksowe podejście do zdrowia jamy ustnej. A gabinet stomatologiczny powinien łączyć doświadczenie lekarza, nowoczesne rozwiązania i komfort pacjenta. Stomatologia Kosmaczewski to właśnie takie miejsce, w którym pacjent może liczyć na wszechstronną pomoc w odzyskaniu i utrzymaniu zdrowego, pięknego uśmiechu.

Zdrowy uśmiech ma znaczenie o wiele większe, niż mogłoby się wydawać. Stan naszych zębów wpływa nie tylko na zdrowie i codzienny komfort, ale również na wygląd, samopoczucie oraz pewność siebie w kontaktach z innymi ludźmi. Piękny uśmiech potrafi dodać pewności siebie, a zadbane zęby są ważnym elementem naszego wizerunku. Współczesna stomatologia coraz skuteczniej łączy te aspekty, oferując zarówno kompleksowe leczenie i profilaktykę, jak i rozwiązania pozwalające poprawić estetykę uśmiechu. Jak połączyć troskę o zdrowie z dbałością o wygląd zębów? Odpowiedzią jest indywidualne podejście, doświadczenie specjalistów i możliwości, jakie daje nowoczesny gabinet. Centrum **Stomatologia Kosmaczewski** jest miejscem, w którym pacjent zadba o swój uśmiech od A do Z.

Właścicielem gabinetu jest Jarosław Kosmaczewski, stomatolog z blisko 30-letnim stażem i ponad 16-letnim doświadczeniem w implantologii, który nieustannie poszerza swoją wiedzę i umiejętności poprzez udział w licznych kursach i szkoleniach w Polsce i za granicą. Od ukończenia studiów stomatologicznych chciał stworzyć miejsce, w którym pacjenci będą mogli w komfortowych warunkach, kompleksowo rozwiązywać swoje problemy z zębami.

Plan udało się zrealizować w 2020 roku. Przy **ul. Kolberga 2A w Płocku** powstało 5-stanowiskowe centrum stomatologii, oferujące pełną diagnostykę RTG (wizjografia, tomografia), własną pracownię protetyczną wyposażoną w najnowsze obecnie na rynku rozwiązania techniczne.

- W naszym centrum pracują lekarze specjalizujący się w różnych obszarach stomatologii, od chirurgii i implantologii, protetyki, a skończywszy na leczeniu kanałów po mikroskopem. Zaufały nam już tysiące pacjentów – podkreśla Jarosław Kosmaczewski.



Właściciel gabinetu - Jarosław Kosmaczewski z córką

Zespół centrum Stomatologia Kosmaczewski zapewnia kompleksową i profesjonalną opiekę dla każdego pacjenta

Kompleksowa opieka stomatologiczna

Niezwykle istotne w opiece stomatologicznej jest całościowe spojrzenie na potrzeby pacjenta. Nie zawsze wystarczy wyleczyć pojedynczy ząb - czasem konieczne jest połączenie kilku metod, konsultacja z różnymi specjalistami lub zaplanowanie leczenia, które uwzględni zarówno zdrowie jamy ustnej, jak i estetykę uśmiechu. Dlatego tak dużą rolę odgrywa kompleksowa opieka stomatologiczna, pozwalająca przejść przez kolejne etapy leczenia w jednym miejscu, pod okiem zespołu, który zna potrzeby pacjenta i potrafi dobrać odpowiednie rozwiązania. To również większa wygoda, oszczędność czasu i poczucie, że każdy element terapii jest częścią przemyślanego planu. Centrum Stomatologia Kosmaczewski oferuje pacjentom taką właśnie kompleksową opiekę, obejmującą:

- leczenie zachowawcze dzieci, młodzieży i dorosłych - możliwość leczenia w sedacji bądź ze znieczuleniem komputerowym, precyzyjne leczenie pod mikroskopem;
- higienizację – bezbolesne usuwanie kamienia nazębnego nowoczesnym sprzętem do higienizacji;
- diagnostykę obrazową – tomografię komputerową 3D, pantomogram, cefalometrię;
- ortodoncję dla każdego, w każdym wieku;
- chirurgię;
- implantologię;
- protetykę;
- periodontologię.

Pacjenci centrum Stomatologia Kosmaczewski nie muszą zastanawiać się, gdzie wykonać niezbędne przed rozpoczęciem leczenia badania - tu mają wszystko w jednym miejscu! - *Kompleksowa opieka stomatologiczna w jednym miejscu zapewnia spójny plan leczenia, oszczędność czasu oraz stałą kontrolę nad zdrowiem całej jamy ustnej* - zaznaczają specjaliści centrum.

Najważniejsze korzyści to m.in.: współpraca różnych specjalistów (np. ortodonty, protetyka, chirurga i higienistki) pod jednym dachem, co pozwala ustalić logiczną kolejność zabiegów i wspólną strategię, a także oszczędność czasu, ponieważ pacjent nie musi szukać różnych gabinetów ani czekać na przekazywanie dokumentacji medycznej czy wyników badań między niezależnymi placówkami. To także lepsza diagnostyka - dostęp do zaawansowanego sprzętu (np. tomografii 3D czy cyfrowego skanowania) w jednym miejscu przyspiesza wykrywanie problemów i precyzyjne planowanie terapii. I - co ważne - poczucie bezpieczeństwa i komfort. Stały zespół stomatologiczny zna historię leczenia pacjenta, co zmniejsza stres i ułatwia przełamywanie lęku przed wizytami.

Warto dodać, że Stomatologia Kosmaczewski oferuje także **fizjoterapię stomatologiczną**, która nie występuje zbyt często w innych gabinetach. To terapia ukierunkowana na okolice stawu skroniowo-żuchwowego, mięśnie żucia, twarz, szyję oraz struktury powiązane z układem stomatognatycznym. Tego typu terapia w centrum Stomatologia Kosmaczewski jest dopasowana indywidualnie do pacjenta, a wizyta obejmuje wywiad, badanie, terapię manualną oraz naukę autoterapii do pracy w domu. Jakie są wskazania do jej podjęcia? To m.in. dysfunkcje stawów skroniowo-żuchwowych (ból, trzaski, sztywność); bóle głowy; szczękościsk; asymetria ruchu żuchwy; bruksizm (mimowolne zaciskanie lub zgrzytanie zębami); ortodoncja, protetyka, szynoterapia – przygotowanie tkanek, rozluźnienie mięśni przed i w trakcie leczenia; chirurgia – regeneracja tkanek, praca z bliznami, terapia przeciwobrzękowa.

Implantologia. Sposób na naturalnie piękny uśmiech

Metamorfoza uśmiechu wykracza daleko poza samą poprawę wyglądu zębów. Za zmianą ich kształtu, koloru czy proporcji może iść większa pewność siebie, swoboda w kontaktach z innymi ludźmi i zwyczajna radość z uśmiechania się do zdjęć czy podczas codziennych rozmów. Współczesna implantologia daje pacjentom możliwość odbudowy brakujących zębów w sposób, który pozwala zadbać zarówno o estetykę, jak i prawidłową funkcję narządu żucia. Implanty mogą pomóc odzyskać swobodę jedzenia, mówienia i uśmiechania się bez skrępowania, a odpowiednio zaplanowane leczenie uwzględnia indywidualne potrzeby oraz warunki anatomiczne pacjenta. Kluczem do osiągnięcia naturalnego efektu jest jednak dokładna diagnostyka, odpowiednie zaplanowanie kolejnych etapów leczenia i dopasowanie rozwiązań do konkretnej osoby. Dzięki temu nowy uśmiech nie jest jedynie estetyczną zmianą, ale może stać się ważnym elementem poprawy komfortu życia.

Jeśli marzysz o pięknym, naturalnie wyglądającym uśmiechu i zastanawiasz się nad implantami, centrum Stomatologia Kosmaczewski zaprasza na konsultację. Tu znajdziesz specjalistę z wieloletnim doświadczeniem, indywidualne podejście do każdego pacjenta oraz najnowocześniejsze metody leczenia.

Wszczepianiem implantów Jarosław Kosmaczewski zajmuje się od kilkunastu lat. W centrum Stomatologia Kosmaczewski wykonano już tysiące zabiegów, a pacjenci mogą cieszyć się z pełnego uzębienia. - *Dzięki wiedzy i wykorzystaniu zaawansowanych technik stosujemy również implantacje natychmiastowe, regenerujemy i zagęszczamy kość, podnosimy zatoki, stosujemy implanty Pterygo, krótkie implanty Bicon oraz wykonujemy inne zabiegi, tak żeby leczenie zakończyło się pełnym sukcesem* – mówi Jarosław Kosmaczewski.

Dodajmy, że Stomatologia Kosmaczewski to jedyny w Płocku gabinet, w którym stosowane są implanty BICON. Czym się wyróżniają? Unikalną konstrukcją pozbawioną gwintów i śrub łączących, opartą na biomechanice krótkich implantów. Pozwala to na skuteczne leczenie pacjentów ze znacznymi deficytami kości bez konieczności przeprowadzania inwazyjnych zabiegów regeneracyjnych. Dzięki unikalnej konstrukcji implanty Bicon osiągają pełną stabilność przy długościach zaledwie 5-6 mm. Czyni to z nich idealne narzędzie do rozwiązywania najtrudniejszych problemów anatomicznych.

Gabinet przyjazny pacjentowi

Mimo że współczesna stomatologia zna metody, by nawet najtrudniejszy zabieg był bezbolesny, wielu pacjentów wciąż odczuwa pewien lęk przed wizytą u dentysty. Niepotrzebnie! W Centrum Stomatologia Kosmaczewski profesjonalizm idzie w parze z życzliwym podejściem, spokojną atmosferą i troską o komfort pacjenta. Nowoczesny sprzęt, doświadczeni specjaliści oraz szeroki zakres usług dostępnych w jednym miejscu pozwalają kompleksowo zadbać o zdrowie i estetykę uśmiechu, bez konieczności szukania pomocy w kilku różnych gabinetach. Każde leczenie poprzedza rozmowa, podczas której można przedstawić swoje oczekiwania, rozwiać wątpliwości i wspólnie ze specjalistą ustalić indywidualny plan działania.

- Gabinet przyjazny pacjentowi to przestrzeń, w której priorytetem jest minimalizowanie stresu, eliminacja bólu oraz budowanie relacji opartej na poczuciu bezpieczeństwa. Dbanie o komfort pacjenta podczas leczenia stomatologicznego w naszym gabinecie opiera się na trzech zasadach: komunikacji, nowoczesnych technologiach zabiegowych oraz odpowiednio zaprojektowanym otoczeniu – podkreślają specjaliści centrum Stomatologia Kosmaczewski.

Ważnym elementem pozostaje również przejrzyste podejście do kosztów, ponieważ wysoka jakość opieki stomatologicznej nie musi oznaczać cen wyższych niż w innych gabinetach. Jeśli więc od dawna odkładasz wizytę u dentysty, chcesz zadbać o zdrowie zębów lub marzysz o uśmiechu, którym będziesz chętnie dzielić się z innymi, warto zrobić pierwszy krok. Umów się na konsultację w centrum Stomatologia Kosmaczewski, porozmawiaj o swoich potrzebach i sprawdź, jakie możliwości leczenia będą najlepsze właśnie dla Ciebie. Twój zdrowy, piękny uśmiech może zacząć się od jednej rozmowy.

Stomatologia Kosmaczewski
Płock, ul. Oskara Kolberga 2A
(róg Otolińskiej i Chopina)
Tel.: 24 266 48 16
504 127 861
recepcja@kosmaczewski.pl

Umów wizytę już dziś!

Materiał przygotowany we współpracy ze Stomatologią Kosmaczewski

eprasa.pl a018b60d99

STOMATOLOGIA
KOSMACZEWSKI

ZDROWIE · ESTETYKA · KOMFORT

TWÓJ UŚMIECH.
NASZA PASJA.

Nowoczesna stomatologia
w Płocku.



PEŁNA OPIEKA. W JEDNYM MIEJSCU.

Zapraszamy do zapoznania się z pełną ofertą naszych usług stomatologicznych.



Stomatologia zachowawcza
Leczenie próchnicy i profilaktyka



Chirurgia
Usuwanie zębów, także zatrzymanych ósemek



Ortodoncja
Leczenie wad zgryzu u dzieci i dorosłych



Protetyka
Korony, mosty, licówki i cyfrowa precyzja



Diagnostyka
Tomografia 3D, cyfrowe RTG i skanowanie



Leczenie kanałowe
Leczenie pod mikroskopem, ochrona własnych zębów



Leczenie dzieci
Delikatne podejście i komfort małych pacjentów



Implanty
Odbudowa brakujących zębów na implantach



Stomatologia estetyczna
Planowanie metamorfozy Twojego uśmiechu



Periodontologia
Diagnoza i leczenie stanów zapalnych przyzębia



Fizjoterapia stomatologiczna
Terapia stawów żuchwy i mięśni żucia

UMÓW WIZYTĘ

24 266 48 16

504 127 861

www.kosmaczewski.pl

recepcja@kosmaczewski.pl

09-407 Płock, ul. Kolberga 2A
(róg Otolińskiej i Chopina)

PN–PT: 9–20
GODZ. OTWARCIA

Materiał przygotowany we współpracy ze Stomatologią Kosmaczewski

eprasa.pl a018b60d99

Droga Słupno – Miszewo, szkoła w Goślicach i 3 mln zł na bezpieczeństwo

Powiat Płocki planuje inwestycje

Podczas XXV sesji Rady Powiatu Płockiego radni zajęli się inwestycjami drogowymi, przygotowaniami do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców oraz sytuacją wsi i rolnictwa. Starosta Sylwester Ziemkiewicz poinformował również o wyborze wykonawcy nowej siedziby Zespołu Szkół Specjalnych w Goślicach. Powiat zapowiedział ponadto działania związane z budową i dostosowaniem miejsc ukrycia oraz schronienia, na które pozyskał prawie 3 mln zł.

XXV sesja Rady Powiatu Płockiego odbyła się 21 października. W spotkaniu uczestniczyli radni, przedstawiciele zarządu powiatu, pracownicy starostwa oraz zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się Bogdan Banaszczak, kierownik płockiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego i radny powiatu, Włodzimierz Domański, zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Płocku, a także Magdalena Krzemińska, zastępca powiatowego lekarza weterynarii. W obradach uczestniczyli również: starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, wicestarosta Waldemar Zawadzki oraz członkowie Zarządu Powiatu Magdalena Woja i Marcin Piotrowski, a także sekretarz powiatu Monika Mytnik-Talpa, skarbnik Katarzyna Leśniewska oraz dyrektorzy wydziałów Starostwa Powiatowego w Płocku i powiatowych jednostek organizacyjnych.

Jednym z pierwszych punktów było sprawozdanie z działalności zarządu w okresie między sesjami. Starosta przedstawił w nim informacje o prowadzonych inwestycjach i planowanych działaniach. Sporo miejsca poświęcono drogom, bezpieczeństwu oraz budowie nowej szkoły w Goślicach.

Jedną z inwestycji, o których mówił starosta płocki, jest modernizacja drogi powiatowej Słupno – Miszewo. Jak poinformował, przekazanie placu budowy wykonawcy rozpoczęło kolejny etap przygotowań do prac.

Na początek remont obejmie około 700 metrów drogi od granicy Słupna w kierunku drogi krajowej. To pierwszy fragment trasy, który łącznie liczy około 20 kilometrów i prowadzi ze Słupno do Wilczkowa w gminie Wyszogród.

- *Dzień rozpoczęliśmy od podpisania protokołu przekazania placu budowy wykonawcy inwestycji obejmującej modernizację odcinka kluczowej drogi powiatowej Słupno – Miszewo. Zadanie obejmuje odcinek około 700 metrów od granicy Słupna w kierunku drogi krajowej. To będzie pierwsza część modernizacji tej ważnej powiatowej drogi liczącej w sumie ok. 20 km, która zaczyna się w Słupnie, a kończy w Wilczkowie w gm. Wyszogród. Ponadto w wielu innych miejscach w powiecie przedsięwzięcia drogowe są realizowane* – poinformował starosta.

3 mln na bezpieczeństwo

Podczas sesji starosta przedstawił również plany związane z ochroną ludności i obroną cywilną. Powiat pozyskał w 2026 roku prawie 3 mln zł z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej. Pieniądze mają pomóc w przygotowaniu obiektów i wyposażenia potrzebnego w sytuacjach kryzysowych. Samorząd planuje kilka zadań, które chce zrealizować do końca roku.

Jednym z nich będzie przebudowa budynku gospodarczego w Gąbinie. Po remoncie obiekt ma pełnić funkcję magazynu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej.

Powiat przygotowuje także dokumentację projektową dla dwóch miejsc ukrycia. Pierwsza ma powstać w pobliżu Starostwa Powiatowego w Płocku, a drugie przy Zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie.

To jednak nie koniec planów. Samorząd zamierza również dostosować cztery miejsca doraźnego schronienia. Chodzi o obiekty w Goślicach, Brwilnie, Bodzanowie i Nowym Miszewie. Powiat kupi także wyposażenie, które ma trafić do tych miejsc.



Starostwo Powiatowe w Płocku FB

Starosta Sylwester Ziemkiewicz przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Powiatu Płockiego w okresie międzysesyjnym

Wszystkie te działania mają poprawić przygotowanie lokalnych służb i samorządu na sytuacje, w których mieszkańcy będą potrzebowali pomocy lub tymczasowego schronienia.

Ważną informacją dla powiatu jest również postęp przygotowań do budowy nowej siedziby Zespołu Szkół Specjalnych w Goślicach. Starosta poinformował, że samorząd wybrał już wykonawcę inwestycji. Kolejnym krokiem będzie podpisanie umowy, a następnie rozpoczęcie prac.

- *Wchodzimy w kolejny etap realizacji naszej największej i najbardziej istotnej inwestycji w ostatnich latach. Mowa oczywiście o budowie nowej siedziby Zespołu Szkół Specjalnych w Goślicach. Mamy już wyłonionego wykonawcę, za chwilę będzie podpisana umowa, w najbliższym czasie prace powinny się rozpocząć. Raz jeszcze bardzo dziękuję marszałkowi Mazowsza Adamowi Struzikowi za dotację, dzięki której możemy rozpocząć tę inwestycję!* – podkreślił starosta płocki.

Nowa siedziba ma służyć uczniom szkoły specjalnej w Goślicach. W tego rodzaju placówkach odpowiednie warunki lokalowe mają duże znaczenie dla codziennej nauki i pracy z dziećmi oraz młodzieżą wymagającymi dodatkowego wsparcia.

Radni rozmawiali również o sytuacji wsi i rolnictwa. Dla powiatu to istotna sprawa, ponieważ na jego terenie działa wiele gospodarstw rolnych, a rolnictwa pozostaje ważną częścią lokalnej gospodarki. - *To jedna z najważniejszych dla nas spraw, ponieważ powiat płocki jest powiatem typowo rolniczym. Od lat stajemy murem za rolnikami i to się nigdy nie zmieni!* – dodał starosta, dziękując radnym za dyskusję.

Radosław Cichocki

28 uczestników i emocje do ostatnich sekund!

Młodzi wędkarze zakończyli sezon

Na Łowisku u Karasia w Karwosiekach Nowych odbyło się zakończenie sezonu wędkarskiego 2026 dla dzieci i młodzieży. W spotkaniu wzięło udział 28 młodych wędkarzy, którym towarzyszyli rodzice, opiekunowie i bliscy. Organizatorzy przygotowali zawody, wspólne zajęcia i poczęstunek. Nie zabrakło też nagród.



fot. Radosław Turkowski

28 młodych wędkarzy wzięło udział w zakończeniu sezonu wędkarskiego 2026

Wydarzenie zorganizowali Mariusz Sułek i Robert Pielaciński – Szkółka Wędkarska Kiełbik w Płocku. Jak podkreślają, pomysł narodził się z chęci docenienia młodych wędkarzy za ich zaangażowanie, pasję i dotychczasowe osiągnięcia. Organizatorzy chcieli stworzyć okazję do wspólnego spędzenia czasu i zachęcić dzieci do dalszego rozwijania zainteresowań.

Na liście startowej znalazło się 28 uczestników, a nad wodę przyjechali również członkowie ich rodzin. Zanim rozpoczęły się zawody, uczestnicy wspólnie przygotowywali zanęty. Młodzi wędkarze mogli poznać kolejny element wędkarskiego rzemiosła i dowiedzieć się, jak przygotować mieszanki pomagające przyciągnąć ryby. Październik jednak nie należy do najłatwiejszych miesięcy dla wędkarzy, dlatego organizatorzy od początku podkreślali, że najważniejsze będą dobra zabawa i wspólnie spędzony czas. Ryby jednak dopisały! Uczestnicy złowili m.in. jesiotry, sandacza i leszcze. Co ciekawe, największy jesiotr ważył ponad 8 kg!

Walka o zwycięstwo trwała niemal do samego końca. O pierwszym miejscu przesądził sandacz, którego jeden z zawodników złowił tuż przed zakończeniem zawodów. Jak się okazuje, w wędkarstwie sytuacja może zmienić się do ostatniej minuty.

Łowisko u Karasia

Gospodarzem spotkania było Łowisko u Karasia w Karwosiekach Nowych (gmina Brudzeń Duży). Aleksandra Karasiewicz i Jakub Fabiański zadbali o przyjęcie uczestników oraz udostępnili miejsce do przeprowadzenia zawodów. Organizatorzy przygotowali również poczęstunek. Nie zabrakło upominków dla dzieci oraz nagród dla uczestników rywalizacji i konkursów.

Czy wrócą z kolejnymi zawodami?

Organizatorzy nie wykluczają kolejnych tego typu wydarzeń. Chcieliby, aby zawody dla młodych wędkarzy odbywały się regularnie - zarówno na rozpoczęcie, jak i zakończenie sezonu.

Tegoroczne spotkanie pokazało, że wędkarstwo może być dla dzieci nie tylko sposobem na spędzanie wolnego czasu, ale również nauką, zdrową rywalizacją i poznaniem osób o podobnych zainteresowaniach. Organizatorzy liczą, że kolejne edycje przyciągną równie wielu uczestników.

W przygotowanie wydarzenia zaangażowało się wiele osób, firm i instytucji. Wsparcia udzielili między innymi piekarnia Jan BIS, Centrum Rehabilitacji i Osteopetii Rybiccy, Chem-GAZ, sklep wędkarski Expert oraz Marlin Płock.

Gmina Brudzeń Duży i Wójt Michał Twardy ufundowali puchary oraz słodkie upominki, a Dariusz Molendowski zadbał o medale i dyplomy. Młodzi wędkarze otrzymali również nagrody i przynęty od kolejnych partnerów wydarzenia, w tym firm związanych z branżą wędkarską.

Radosław Cichocki

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Brudzeń Duży

eprasa.pl a018b60d99

XIX Mazowiecki Kongres Rozwoju Obszarów Wiejskich za nami!

Blisko 200 samorządowców i przedstawicieli Lokalnych Grup Działania z Mazowsza, przyjęło zaproszenie marszałka województwa mazowieckiego Adama Struzika i uczestniczyło w XIX już edycji kongresu. W obradach poruszano najistotniejsze tematy dotyczące rozwoju obszarów wiejskich. Kongres był też okazją do uroczystego wręczenia nagród laureatom konkursu KSOW+: „Pani i Pani we wsi zakochani”. W programie tradycyjnie nie zabrakło aktualnych informacji na temat środków europejskich dla rozwoju obszarów wiejskich Mazowsza.

Spotkanie otworzyli marszałek Adam Struzik oraz członek zarządu województwa mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska.

Plan Partnerstwa Krajowego i Regionalnego dla Polski na lata 2028-2034 zaprezentował Piotr Zygadło, dyrektor Departamentu Programów Regionalnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

Tematykę związaną z ubóstwem energetycznym na Mazowszu poruszył dr hab. Sławomir Kalinowski z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa – Polskiej Akademii Nauk.

O działaniach Mazowsza zmierzających do zmniejszania skutków ubóstwa energetycznego prelekcję wygłosił Marcin Podgórski, dyrektor Departamentu Gospodarki Odpadami, Emisji i Pozwoleń Zintegrowanych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie.

Problemy i skutki spadającej demografii w kontekście funkcjonowania samorządów lokalnych zaprezentował dr Łukasz Komorowski z Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa – Polskiej Akademii Nauk.

Kongres był również okazją do zapoznania się z bieżącymi informacjami nt. koncepcji Smart Village, które przedstawiła Wioletta Krzemińska, dyrektor Departamentu Działań Delegowanych w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Stan wdrażania Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027, zaprezentował kierownik w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie - Michał Żak.

Spotkanie podsumowała Olga Flis – zastępca dyrektora Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich ds. Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie.

Dziękujemy wszystkim prelegentom za wartościowe prezentacje, a uczestnikom za aktywną obecność.



Panie wyróżnione w konkursie odebrały symboliczne czeki z nagrodami indywidualnymi



Laureaci II (trzecia z lewej), IV (druga z prawej) i V (pierwszy z prawej) miejsca w konkursie „Pani i Pani we wsi zakochani”



Rozpoczęcie obrad kongresu



Samorządowcy i przedstawiciele LGD z Mazowsza tłumnie przybyli na kongres



Aleksandra Karłowicz laureatka I miejsca w konkursie zaprezentowała strój ludowy Kurpi Białych

Znamy laureatów konkursu „Pani i Pani we wsi zakochani”!

Tegoroczny kongres był okazją do ogłoszenia zwycięzców i wręczenia symbolicznych czeków dla laureatów pierwszej edycji konkursu Pan i Pani we wsi zakochani. Szukaliśmy najbardziej aktywnych liderek i liderów na obszarach wiejskich Mazowsza.

Oto 10 nagrodzonych w konkursie:
- I miejsce – Aleksandra Karłowicz, gmina Zatory – 11 000 zł;
- II miejsce – Wioleta Daniluk, gmina Olszanka – 9 000 zł;
- III miejsce – Judyta Olszewska, gmina Olszewo - Borki – 7 000 zł;
- IV miejsce – Aleksandra Ziółek, gmina Nasielsk – 5 000 zł;
- V miejsce – Tomasz Wróbel, gmina Iłża – 3 000 zł.

Wyróżnienia w kwocie 1 000 zł otrzymało pięć Pań:
- Paulina Kozłowska, gmina Belsk Duży;
- Monika Poniewierska-Czupryniak, gmina Jasieniec;
- Justyna Strzyżewska, gmina Karczew;
- Maria Magdalena Dziuba, gmina Goszczyn;
- Patrycja Kordalska, gmina Lipowiec Kościelny.

Gratulujemy wszystkim nagrodzonym!!!

PS WPR 2023-2027 | KSOW+ | Mazowsze. serce Polski | Dofinansowane przez Unię Europejską

Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027
Materiał opracowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie
Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Materiał przygotowany we współpracy z Departamentem Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich w Warszawie

eprasa.pl a018b60d99

Były szczupaki, okonie i… gromkie „Sto lat”!

Puchar Sandacza w Małej Wsi

Szczupaki, okonie, dwie ponadmetrowe tołpygi, poczęstunek dla uczestników i wzruszający jubileusz prezesa. Otwarte Towarzyskie Zawody Spinningowe „Puchar Sandacza” były nie tylko okazją do wędkarskiej rywalizacji, ale również spotkaniem ludzi, których łączy wspólna pasja. W sobotę, 24 października nad stawami gminy Mała Wieś nie brakowało emocji, dobrego jedzenia i humoru.

Zawody zorganizowało Stowarzyszenie Wędkarskie „Sandacz” Mała Wieś. Na starcie stanęło 50 wędkarzy, a razem z zaproszonymi gośćmi w spotkaniu wzięło udział co najmniej 70 osób.

Szczupaki, okonie i ponadmetrowe tołpygi

Zgodnie z przewrotną nazwą imprezy sandacz tym razem nie dał się złowić. Nie oznaczało to jednak braku emocji. Szczupaki i okonie brały całkiem nieźle, a dodatkową atrakcją były dwie tołpygi, z których każda przekroczyła metr długości. Wszystkie ryby po zmierzeniu wróciły do wody.

Wędkarska rywalizacja odbywała się według punktacji uwzględniającej gatunek i długość ryby. Najwięcej punktów można było zdobyć za sandacza, ale skoro żaden nie skusił się na przynętę, o wynikach zdecydowały pozostałe gatunki.

Na podium stanęli Dawid Kaźmirowski, który zdobył 4700 punktów, Jakub Caban z wynikiem 4500 punktów oraz Dariusz Lenkiewicz, który zgromadził 2350 punktów. Nagrody otrzymało 13 uczestników.

Od 8 do 88 lat. Wędkarstwo nie pyta o metrykę

W zawodach spotkali się wędkarze w różnym wieku – od najmłodszych po tych, którzy nad wodą spędzili już dziesiątki lat. Żartobliwie można powiedzieć, że rozpiętość wieku wynosiła od 8 do 88 lat.

Szczególną postacią jest pani Krystyna, która ma 76 lat i wędkarską pasję rozwija od lat 80. XX wieku. Zaczynała pod okiem kolegów, a niedługo później wystartowała w zawodach i odniosła sukces na krajowej imprezie. Później rywalizowała także za granicą. Do dziś aktywnym wędkarzem i chętnie wraca nad wodę.

Stoły uginały się od przysmaków

Na wszystkich czekał nie tylko połów, ale również solidny poczęstunek. Stoły dosłownie uginały się od jedzenia, a przygotowanych przysmaków było tak dużo, że nie udało się wszystkiego przejeść.

O podniebienia uczestników zadbało Koło Gospodyń Wiejskich „Marcjanie” z Marcjanki. Na stołach pojawiły się między innymi pyszny bigos, grochówka – jak żartowali uczestnicy, „jak MON” – kartoflak i inne domowe specjały.

Swoje kulinarne umiejętności zaprezentowała także ekipa stowarzyszenia. Były małe kanapki, których trudno było sobie odmówić, góra ciasta i znakomita zupa gulaszowa. O przepis na tę ostatnią niełatwo – żona prezesa nie zamierza zdradzać swojej receptury.

Nagrody i długa lista sponsorów

Zawodnicy walczyli nie tylko o punkty, ale również o nagrody. Organizację wydarzenia wsparło wiele firm, instytucji i osób prywatnych. Zawody odbyły się pod patronatem honorowym Starosty Płockiego Sylwestra Ziemkiewicza oraz Wójta Gminy Mała Wieś Albina Krzysztofa Dynarka. Patronat medialny objął „Tygodnik Płocki”.

Wśród sponsorów znalazły się: Mikado Total Fishing, Bank Spółdzielczy Mała Wieś, Vistula Bank Spółdzielczy, Woblery Siek - Marek i Rafał Wieczorek, Fish-Bay - Marek Gąsiorek, Sklep Wędkarski Twister - Zbigniew Gacek, Firma Brukarska Anna-Bruk - Andrzej Gawliński, Korzeń Fishing Team Leśne Drapieżniki - Ernest i Damian Korzeniewscy, Kwiaciarnia Słoneczna - Izabela Szkop, Salon Kosmetyczny Babski Raj - Dorota Chojnacka, Mirglas Auto Szyby Węgrzynowo, Majorkatrans - Małgorzata Majorkiewicz, Sklep Żabka w Małej Wsi - Łucja Karczmarczyk, Pasieka Pszczelarska - Bogumił Durałek oraz Koło Gospodyń Wiejskich Marcjanie z Marcjanki.

Wsparcia udzielili także: Firma Remontowo-Wykończeniowa - Michał Rajewski, Sklep Auto Moto i Sklep Wędkarski Sum z Kamiona - Mariusz Matusiak, Firma Handlowa „Grud-Pol” - Janusz Grudny, Sklep Wędkarski Fishing Store z Sochaczewa, Koło Wędkarskie SUM54 Wyszogród, Team Ewa i Czarek Orlińscy, Fishing Team Bulkowo - Jacek Klimkiewicz, Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych i Mazowieckiej Izby Rolniczej, Artur Kazimierczak, Marcin Cyliński oraz Ochotnicza Straż Pożarna w Małej Wsi.

Podczas otwarcia organizatorzy podkreślali znaczenie wsparcia sponsorów. - *Bez sponsorów nie byłoby tak obfitej imprezy* – usłyszeli uczestnicy od wójta Małej Wsi Albina Dynarka. Po wyczytaniu długiej listy fundatorów należały się im zasłużone brawa. Trzeba przyznać, że organizatorzy mają nie tylko smykałkę do wędkowania, ale również spore zdolności organizacyjne i siłę przekonywania. Patrząc na listę sponsorów, można żartobliwie powiedzieć, że „obskoczyli” niemal wszystkie liczące się lokalne firmy i instytucje. A mówiąc już całkiem poważnie – tak szerokie wsparcie pokazuje, że potrafią zjednywać sobie ludzi i zachęcać ich do wspólnego działania.

Prezes zdmuchnął 50 świeczek. Było „Sto lat” i wzruszenie

Jednym z najbardziej osobistych momentów spotkania były 50. urodziny prezesa stowarzyszenia, Tadeusza Maćkiewicza. Koledzy i koleżanki przygotowali dla niego prezenty i zaśpiewali „Sto lat”. Niespodzianka wyraźnie go zaskoczyła. Facet pod sumiastym wąsem lekko się rozkleił – i trudno mu się dziwić.

Podczas życzeń podkreślano, że wędkarstwo uczy cierpliwości i pokory wobec natury, a te cechy prezes potrafi wykorzystać również w prowadzeniu stowarzyszenia. Koordynowanie pracy takiej grupy pasjonatów porównano żartobliwie do złowienia metrowego szczupaka na delikatny zestaw.

Prezes nie krył wzruszenia i podziękował wszystkim, którzy przygotowali niespodziankę. - *Dziękuję kolegom i koleżankom, którzy przyczynili się do tego wydarzenia. Zaskoczony jestem trochę. Jeszcze raz serdecznie wam dziękuję. Miło mi was tutaj gościć…* - powiedział.

„Puchar Sandacza” okazał się więc czymś więcej niż zawodami wędkarskimi. Była rywalizacja, dobre jedzenie i humor, ale przede wszystkim spotkanie ludzi, którzy lubią spędzać ze sobą czas i potrafią zadbać o siebie nawzajem.

Krzysztof Kępczyński



Krzysztof Kępczyński

Najlepsi uczestnicy zawodów



Krzysztof Kępczyński

Rekordowa tołpyga - 119,5 cm



Krzysztof Kępczyński

Urodzinowe prezenty dla Prezesa

eprasa.pl a018b60d99

Pieniądze trafią m.in. do Sierpca, Gostynina i Bulkowa

Ponad 45 mln zł z UE dla Mazowsza

Szpital w Sierpcu kupi nowy sprzęt medyczny, Gostynin wyremontuje zabytkowe liceum i utworzy Centrum Aktywności Lokalnej, a gmina Bulkowo odnowi dwór i park w Worowicach. To część inwestycji, które otrzymają wsparcie z programu „Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027". Unijne pieniądze pomogą samorządom poprawić dostęp do usług medycznych, odnowić zabytkowe budynki i stworzyć nowe miejsca spotkań dla mieszkańców.



mazovia.pl

Unijne dofinansowanie wesprze inwestycje na Mazowszu. Wśród beneficjentów znalazły się samorządy z Sierpca, Gostynina i gminy Bulkowo

Ponad 1,6 mln zł dla szpitala w Sierpcu

Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu przeznaczy unijne dofinansowanie na zakup sprzętu medycznego i wyposażenia. Cały projekt kosztuje blisko 1,95 mln zł, z czego ponad 1,65 mln zł pochodzi z funduszy europejskich.

Jednym z najważniejszych elementów inwestycji będzie utworzenie zespołu ortopedii jednodniowej. Dzięki temu część zabiegów ortopedycznych będzie można wykonywać bez konieczności wielodniowego pobytu pacjenta w szpitalu.

Nowe wyposażenie otrzyma też Pracownia Endoskopii. Zakup aparatury diagnostycznej i terapeutycznej ma zwiększyć możliwości placówki w zakresie wykonywania badań i zabiegów. Inwestycja ma poprawić dostępność świadczeń zdrowotnych i pomoże skrócić czas oczekiwania na pomoc.

Gostynin utworzy Centrum Aktywności Lokalnej

Ponad 5,8 mln zł unijnego wsparcia otrzyma Gostynin na rewitalizację i adaptację historycznej zabudowy przy ul. Kościuszki. Miasto planuje utworzyć tam Centrum Aktywności Lokalnej, które będzie służyć mieszkańcom i organizacjom pozarządowym.

W budynkach znajdą się świetlica środowiskowa oraz siedziby organizacji społecznych. Centrum ma umożliwiać organizowanie spotkań, zajęć edukacyjnych i wydarzeń integracyjnych. Będzie też miejscem współpracy międzypokoleniowej i realizacji lokalnych inicjatyw.

Przed uruchomieniem nowej przestrzeni miasto przeprowadzi remont budynków. Prace obejmą osuszanie fundamentów, wykonanie izolacji przeciwwilgociowych i naprawę murów. Część elementów drewnianych wymaga rekonstrukcji.

Miasto dostosuje obiekty do potrzeb osób z niepełnosprawnościami i zastosuje rozwiązania poprawiające efektywność energetyczną. Wśród planowanych instalacji znajdą się pompa ciepła oraz system automatycznej regulacji temperatury.

Całkowita wartość projektu wynosi ponad 6,82 mln zł, a dofinansowanie z UE to około 5,8 mln zł.

Liceum w Gostyninie przejdzie remont

Kolejna inwestycja w Gostyninie obejmie budynek Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki przy ul. 3 Maja 15. Powiat Gostyniński przeprowadzi remont elewacji, schodów zewnętrznych i izolacji ścian kondygnacji suteren.

Prace obejmą również konserwację stolarki drzwiowej oraz ceramicznych posadzek. Projekt przewiduje ponadto wykorzystanie odnawialnych źródeł energii i rozwiązań związanych z zieloną infrastrukturą.

Inwestycja ma poprawić stan techniczny budynku, a jednocześnie pomóc zachować jego historyczny charakter. Całkowity koszt prac wynosi prawie 2,89 mln zł. Powiat otrzyma na ten cel blisko 2,45 mln zł z funduszy europejskich.

Dwór i Park w Worowicach

Unijne wsparcie w wysokości prawie 8,8 mln zł otrzyma również gmina Bulkowo. Samorząd wykorzysta pieniądze na rewitalizację zabytkowego zespołu dworsko-parkowego w Worowicach.

Plan zakłada renowację dworku, przystosowanie budynku do nowych funkcji i i zagospodarowanie otaczającego go terenu. W odnowionym obiekcie gmina utworzy Gminny Ośrodek Kultury i Rekreacji. Nowa placówka ma służyć organizacji wydarzeń kulturalnych, spotkań i zajęć rekreacyjnych.

- *Fundusze europejskie pozwalają realizować projekty, na które mieszkańcy czekają od lat. Tym razem ponad 45 mln zł wesprze zarówno inwestycje w ochronę zdrowia, jak i rewitalizację cennych obiektów oraz przestrzeni publicznych. Dzięki tym pieniądzom placówki medyczne zyskają nowoczesne wyposażenie i lepsze warunki do leczenia pacjentów, zabytki odzyskają swój dawny blask, a przestrzenie publiczne staną się atrakcyjnym miejscem spotkań dla mieszkańców* – zaznaczył marszałek Adam Struzik.

Dofinansowanie otrzymają również inne mazowieckie samorządy. W Żyrardowie za ponad 9,1 mln zł unijnego wsparcia zostaną odnowione trzy zabytkowe budynki Osady Fabrycznej. Cała inwestycja ma kosztować blisko 12 mln zł. W Chorzelach zaplanowano rewitalizację przestrzeni publicznej. Projekt o wartości ponad 14,3 mln zł otrzyma prawie 12,2 mln zł z funduszy europejskich. Z kolei w Zarębach gmina zmodernizuje ośrodek zdrowia i przygotuje izbę pamięci pogranicza polsko-mazursko-pruskiego. Na przedsięwzięcie warte około 6,35 mln zł przyznano ponad 5,34 mln zł unijnego dofinansowania.

Radosław Cichocki

Grant dla inwestycji w cyberbezpieczeństwo wodociągów

Dobra wiadomość dla mieszkańców! Wodociągi i Kanalizacja Miasta i Gminy Bodzanów otrzymały dofinansowanie w ogólnopolskim konkursie „Cyberbezpieczne Wodociągi", finansowanym ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (realizacja: Centrum Projektów Polska Cyfrowa i NASK - PIB). To realne wzmocnienie bezpieczeństwa usługi, z której korzystają wszyscy mieszkańcy.

Kwota dofinansowania: 900 456,00 zł

Środki przeznaczone zostaną na wzmocnienie ochrony systemów IT i OT – zakup nowoczesnych zabezpieczeń, uporządkowanie procedur oraz szkolenia pracowników. Współczesny wodociąg w dużej mierze opiera się na systemach cyfrowych, które nadzorują uzdatnianie i dystrybucję wody, dlatego ich ochrona przekłada się wprost na bezpieczeństwo i ciągłość dostaw. Dzięki projektowi uda się skuteczniej ochronić infrastrukturę wodociągową i szybciej wykrywać ewentualne zagrożenia.

Dlaczego to takie istotne?

Wodociągi należą do infrastruktury krytycznej, co czyni je jednym z możliwych celów cyberataków. Przerwa w dostawie wody lub zakłócenie pracy systemów uzdatniania mogłoby dotknąć tysięcy mieszkańców jednocześnie – dlatego ochrona cyfrowa tej infrastruktury ma dziś znaczenie strategiczne.

Co to oznacza w praktyce?

Wsparcie w ramach programu obejmuje trzy uzupełniające się obszary - organizacyjny, kompetencyjny i techniczny. Oznacza to, że zmieniony zostanie nie tylko sprzęt, ale też sposób, w jaki zarządza się bezpieczeństwem informacji i reagowania na zagrożenia.

W ramach projektu planowane jest m.in.:

- stworzenie spójnego systemu zarządzania cyberbezpieczeństwem, obejmującego zarówno infrastrukturę IT, jak i OT;
- wdrożenie lub modernizację systemów zabezpieczeń sieci (np. firewall nowej generacji, system typu RADIUS);
- zintegrowany system antywirusowy oraz oprogramowanie zapewniające kompleksowy monitoring infrastruktury;



- wdrożenie systemu IDS wraz z bramką jednokierunkową i profesjonalną, wieloparametrową sondą monitorującą dla obszaru OT;
- podniesienie świadomości i umiejętności pracowników w zakresie cyberbezpieczeństwa poprzez szkolenia, warsztaty i testy socjotechniczne.

W przygotowaniu i skutecznym złożeniu wniosku Wodociągi i Kanalizację Miasta i Gminy Bodzanów wsparła spółka **Doering & Partnerzy**, która przeprowadziła audyt bezpieczeństwa oraz pomogła w obszarze organizacyjnym, kompetencyjnym i technicznym: od analizy potrzeb po gotową dokumentację.

Efektem będzie wyższy poziom ochrony przed przerwami w dostawach wody oraz większa odporność całego systemu na sytuacje kryzysowe – z korzyścią dla wszystkich odbiorców.

Kolejny krok: Plan Bezpieczeństwa Wody

Równolegle **Wodociągi i Kanalizacja Miasta i Gminy Bodzanów**, zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę (znowelizowaną w 2026 r.), przystępują do wdrażania **Planu Bezpieczeństwa Wody** – podejścia opartego na ocenie ryzyka, które obejmuje cały łańcuch dostaw: od ujęcia, przez uzdatnianie i sieć, aż po kran u odbiorcy. Chodzi o to, aby zagrożenia dla jakości wody wykrywać i eliminować, zanim się pojawią. W ten sposób dba się o bezpieczeństwo wody równocześnie od strony cyfrowej i jakościowej.

Więcej można dowiedzieć się na stronie internetowej Planu Bezpieczeństwa Wody (https://www.doering-partnerzy.pl/plan-bezpieczenstwa-wody/).

Opr. (kw)

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Bodzanów

eprasa.pl a018b60d99

Nowy żłobek i przedszkole w Maszewie Dużym

Największa inwestycja w historii gminy Stara Biała

Od 1 września w Maszewie Dużym działa nowy kompleks żłobkowo-przedszkolny. We wtorek, 20 października odbyła się uroczystość jego poświęcenia i oficjalnego otwarcia. W budynku znalazły się nowoczesne sale dla dzieci, gabinety specjalistów, kuchnia oraz sala widowiskowa z rozkładaną widownią.

Podczas uroczystości budynek oraz krzyże, które zostaną zawieszone w każdej z sal dydaktycznych obu placówek poświęcił biskup płocki Szymon Stułkowski. Następnie przecięto wstęgę, a akt otwarcia i poświęcenia obiektu ma trafić do kapsuły czasu.

Nie tylko żłobek i przedszkole

Nowy kompleks może przyjąć 100 dzieci w żłobku i 150 w przedszkolu. W dniu uroczystości do żłobka uczęszczało 46 dzieci, a do przedszkola – 148.

W obiekcie przygotowano cztery sale żłobkowe i sześć przedszkolnych. Są też gabinety specjalistów, w tym psychologa, pedagoga i logopedy, a także pomieszczenie dla pielęgniarki. Działa w pełni wyposażona kuchnia, która może przygotowywać około 500 posiłków dziennie.

Jedną z części kompleksu jest sala o powierzchni ponad 375 mkw., wyposażona w rozsuwaną widownię. Będzie służyć m.in. do organizacji występów i wydarzeń. W przyszłości w budynku swoje miejsce znajdą również Gminna Biblioteka oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu.

Zadbano także o rozwiązania ograniczające zużycie energii. Obiekt wykorzystuje pompy ciepła, instalację fotowoltaiczną o mocy 50 kW, wentylację oraz system gromadzenia i ponownego wykorzystania deszczówki.

Inwestycja warta połowę rocznego budżetu

Budowa nowego żłobka i przedszkola była największą inwestycją w historii gminy Stara Biała. Inwestycja kosztowała blisko 37 mln zł, czyli równowartość około połowy rocznego budżetu samorządu. Umowę na realizację przedsięwzięcia podpisano 5 czerwca 2024 roku. Prace powierzono konsorcjum firm Balzola Polska (lider) i Lantania.

Na budowę i wyposażenie żłobka gmina pozyskała dofinansowanie z programu „Aktywny Maluch 2022-2029". Wsparcie wyniosło łącznie blisko 7 mln zł - środki przeznaczono na realizację obiektu i jego wyposażenie.

Wójt gminy Stara Biała Sławomir Wawrzyński podkreślił, że nowy obiekt to wspólne osiągnięcie mieszkańców gminy. – *To przede wszystkim sukces wszystkich mieszkańców gminy Stara Biała, którzy w różny sposób przyczynili się do tego, że ten obiekt wygląda tak, jak wygląda* – powiedział wójt.

Przewodnicząca Rady Gminy Stara Biała Małgorzata Lewandowska przypomniała, że decyzja o realizacji przedsięwzięcia wiązała się z przeznaczeniem znacznych środków na jeden cel. Radni podjęli ją jednak jednogłośnie. – *Inwestycja w nowoczesną infrastrukturę opiekuńczo-oświatową to inwestycja w przyszłość* – zaznaczyła Małgorzata Lewandowska.



KK

Nowoczesny kompleks edukacyjny w Maszewie Dużym

Podczas uroczystości głos zabrała również Anna Wiśniewska, dyrektor płockiej delegatury Kuratorium Oświaty. Przyznała, że obiekt przerósł jej oczekiwania i że wcześniej nie widziała podobnego kompleksu żłobkowo-przedszkolnego.

Dyrektor żłobka Ilona Dobrzyńska zwróciła uwagę na znaczenie nowego miejsca dla dzieci i ich rodziców. - *Chciałabym, żeby nasze najmłodsze dzieci każdego dnia przekraczały próg z uśmiechem, z radością tutaj zostawały, a rodzice mogli spokojnie pójść do pracy* - powiedziała Ilona Dobrzyńska.

W uroczystości uczestniczyli także przedstawiciele administracji rządowej i samorządowej, w tym reprezentujący marszałka Adama Struzika Tomasz Kominek, dyrektor płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, oraz Lech Dąbrowski, przewodniczący Rady Powiatu Płockiego. Wystąpiła Gminna Orkiestra Dęta, a dzieci z dwóch grup przedszkolnych przygotowały część artystyczną.

Przebudowano także okoliczne drogi

W ramach prac związanych z inwestycją przebudowano również ponad 1,3 km dróg na ulicach Tuwima, Reja, Gałczyńskiego, Brzechwy, Leśnej i Wierzbowej. Koszt robót wyniósł około 8,2 mln zł. Ponad 7,5 mln zł pochodziło z dofinansowania w ramach Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych.

(KK)

Gąbin. Inwestycje warte 74 mln zł zmieniają miasto i gminę

W 2026 roku Miasto i Gmina Gąbin realizuje inwestycje o wartości blisko 74,4 mln zł, z czego 34,5 mln zł stanowią środki zewnętrzne. Samorząd rozwija infrastrukturę, edukację, sport i usługi społeczne, przygotowując gminę na potrzeby kolejnych lat.

Na koniec 2025 r. gmina liczyła 10 822 mieszkańców. Tegoroczne inwestycje odpowiadają ok. 6,9 tys. zł na osobę. Już rok wcześniej wydatki inwestycyjne stanowiły ponad 37% wszystkich wydatków samorządu. Projekty są finansowane m.in. z Funduszy Europejskich, KPO i budżetu Województwa Mazowieckiego.

Jednym z największych przedsięwzięć jest modernizacja i rozbudowa oczyszczalni ścieków w Gąbinie. Projekt kosztuje ok. 17,22 mln zł, w tym ponad 11,2 mln zł stanowi dofinansowanie unijne. Po zakończeniu prac, planowanym do końca 2027 r., przepustowość oczyszczalni wzrośnie z 535 do 1500m^3 na dobę. Drugim zadaniem jest rozbudowa stacji uzdatniania wody w Kamieniu-Słubicach wraz z monitoringiem sieci. Inwestycja o wartości ok. 6,45 mln zł otrzymała blisko 5,5 mln zł wsparcia europejskiego. Łączna wartość obu projektów przekracza 23,6 mln zł. Gmina ma 4 stacje uzdatniania wody, a sieć wodociągowa liczy 228,95 km. Samorząd porządkuje także zagospodarowanie przestrzenne. Gmina ma 24 miejscowe plany obejmujące jej obszar, a 28 sierpnia br. uchwalono plan ogólny, wyznaczający ramy przyszłego rozwoju.



Za zbiorów Urzędu Miasta i Gminy Gąbin

Zmodernizowana Szkoła Podstawowa w Nowym Kamieniu

We wrześniu br. w Górkach rozpoczął działalność żłobek samorządowy z 30 miejscami. Inwestycja kosztowała ponad 5,3 mln zł i otrzymała wsparcie z KPO i budżetu państwa. W gminie działają już 4 żłobki samorządowe. Rozbudowano też Szkołę Podstawową w Nowym Grabiu, a 4 placówki oświatowe zostaną wyposażone w ramach programu „Cyfrowy Uczeń". W Gąbinie przygotowywano jest pracownia ekologiczna. Z oferty ośrodków kształcenia dorosłych w Gąbinie i Dobrzykowie skorzysta 145 mieszkańców.

W sierpniu oddano do użytku zmodernizowany Stadion Leśny. Wartość dwóch głównych etapów prac wyniosła ok. 14,46 mln zł, w tym znaczna część pochodząca z pozyskanego przez samorząd dofinansowania zewnętrznego. We wrześniu otwarto salę sportową „Olimpia" w Nowym Kamieniu, a otwarcie kolejne w Czermnie, odbyło się 23 października. Wartość obu sal przekracza 7,1 mln zł. Zmodernizowano również Orliki w Gąbinie i Dobrzykowie. Gmina rozwija ofertę dla seniorów. Klub „Aktywny Senior" organizuje zajęcia rehabilitacyjne, warsztaty i wyjazdy kulturalne. W 2026 r. jego działalność kosztuje 85,4 tys. zł, z czego połowę pokrywa dofinansowanie. Organizowane są również otwarte spotkania integracyjne, jak potańcówki. W Koszelewie powstaje Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne dla 10 dorosłych osób z niepełnosprawnościami. Na bezpieczeństwo mieszkańców przeznaczono zadania o wartości ok. 580 tys. zł, wspierane dofinansowaniem w wysokości 464 tys. zł. Planowane są m.in. zakupy agregatów prądotwórczych i modernizacja zaplecza magazynowego. Przygotowywane są też koncepcje dwóch obiektów dwufunkcyjnych, które w sytuacjach nadzwyczajnych mogłyby zapewnić schronienie ok. 900 mieszkańcom gminy.

We wrześniu zakończono modernizację sześciu ulic osiedlowych w Górkach. Za ok. 3,7 mln zł wykonano ponad 1,8 km dróg, chodników, odwodnienie i oświetlenie solarne. Przygotowywano jest również dokumentacja wschodniej obwodnicy Gąbina o długości ok. 3,5 km. Gmina planuje też przebudowę zabytkowego Młyna Parowego przy ul. Warszawskiej 33.

W ciągu 10 lat liczba mieszkańców Górek wzrosła z 446 do 565, a Nowego Grabia z 658 do 902. Do gminy przeprowadzają się m.in. mieszkańcy Płocka, których przyciągają działki budowalne, dostęp do żłobków i szkół, otoczenie przyrodą i połączenie komunikacyjne. Gąbin łączy inwestycje w podstawową infrastrukturę z rozwojem edukacji, sportu i usług społecznych. Celem jest poprawa warunków życia mieszkańców i przygotowanie na dalszy rozwój.

Radosław Cichocki

Materiał przygotowany przy współpracy z Urzędem Miasta i Gminy Gąbin

eprasa.pl a018b60d99

W Płocku rozmawiali o tym, jak nie dać się oszukać

Senior mówi: sprawdzam!

Dezinformacja, fałszywe wiadomości i internetowi oszuści – to zagrożenia, wobec których nikt nie powinien pozostawać bezbronny. Właśnie o tym rozmawiali uczestnicy tegorocznych Dni Seniora, które 21 października odbyły się w Mediatece eMka Książnicy Płockiej. Pod hasłem „Senior mówi – sprawdzam. Świadomy senior w świecie dezinformacji" seniorzy spotkali się z ekspertami, by zdobyć praktyczną wiedzę, która pomoże im bezpieczniej poruszać się w świecie informacji i nowoczesnych technologii. Nie zabrakło również muzyki, tańca i integracji.



Alicja Kruk

Wiedza, która pomaga zachować bezpieczeństwo

Dni Seniora zorganizowali Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Płocku oraz Polski Związek Emerytów i Rencistów Oddział Okręgowy w Płocku, we współpracy z Książnicą Płocką. Spotkanie stało się okazją nie tylko do zdobycia cennych informacji, ale także do podkreślenia roli seniorów w życiu społecznym oraz znaczenia międzypokoleniowej współpracy.

Uroczystość otworzył Przemysław Siemieniak, dyrektor Oddziału ZUS w Płocku. W swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na zagrożenia, z którymi coraz częściej spotykamy się w codziennym życiu. – *Być świadomym seniorem dzisiaj nie oznacza rezygnować z nowej technologii czy zamykać się na zmiany. Być świadomym seniorem oznacza zdrowy rozsądek i czujność* – podkreślał dyrektor.

Jak zaznaczył, każdego dnia dociera do nas ogromna liczba informacji – za pośrednictwem telewizji, komputerów, smartfonów i mediów społecznościowych. Nie wszystkie są jednak prawdziwe. Fałszywe wiadomości, zmanipulowane artykuły i próby wyłudzenia pieniędzy mogą prowadzić do poważnych konsekwencji.

Dlatego tak istotne jest sprawdzanie źródeł informacji, korzystanie z oficjalnych komunikatów instytucji i rzetelnych mediów, a także unikanie podejmowania decyzji pod wpływem strachu czy presji czasu. W razie wątpliwości warto skonsultować się z bliskimi lub specjalistami.

Seniorzy od lat korzystają ze wsparcia ekspertów

O znaczeniu edukacji i wspólnych działań mówiła również Jadwiga Korneszczuk, przewodnicząca Zarządu Oddziału Okręgowego Polskiego Związku Emerytów i Rencistów w Płocku.

Przypomniała, że współpraca przy organizacji Dni Seniora trwa od 2017 roku. W kolejnych edycjach podejmowano tematy związane między innymi ze zdrowiem, bezpieczeństwem, finansami, pierwszą pomocą, cyberbezpieczeństwem oraz metodami działania oszustów podszywających się pod członków rodziny, policjantów, pracowników ZUS czy banków. – *Organizacja Dni Seniora ma na celu popularyzowanie udziału seniorów w życiu społecznym. Jest to również okazja do aktywnego spędzania czasu, nawiązywania nowych znajomości i zwiększania integracji międzypokoleniowej, bo przecież umiejętność bycia razem w dzisiejszej różnorodności to nasz największy potencjał* – podkreślała przewodnicząca.

Związek prowadzi działalność obejmującą między innymi szkolenia, spotkania, wycieczki krajowe i zagraniczne, wydarzenia kulturalne oraz inicjatywy aktywizujące osoby starsze. Celem tych działań jest zarówno poprawa jakości życia seniorów, jak i reprezentowanie ich interesów oraz tworzenie przestrzeni do rozwijania pasji i zainteresowań.

Pięć wykładów i artystyczne emocje

Po części oficjalnej rozpoczął się program edukacyjny, którego głównym tematem było bezpieczeństwo w świecie informacji. Zaplanowano pięć wykładów prowadzonych przez przedstawicieli instytucji wspierających seniorów.

Jako pierwsza wystąpiła Olga Wałkuska, specjalistka do spraw budowania świadomości w obszarze cyberbezpieczeństwa z Ośrodka Analizy Dezinformacji NASK. Jej prelekcja „Dezinformacja dla początkujących, czyli krótki przewodnik dla czujnego seniora" dotyczyła rozpoznawania fałszywych wiadomości i świadomego korzystania z informacji.

W programie znalazły się również wystąpienia Miejskiego Rzecznika Konsumentów w Płocku, przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w Płocku, eksperta Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz przedstawiciela Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Tematyka spotkań obejmowała między innymi ochronę praw konsumentów, bezpieczeństwo, przeciwdziałanie oszustwom oraz zagadnienia związane ze świadczeniami i wsparciem oferowanym przez instytucje publiczne.

Organizatorzy zadbali także o artystyczną stronę spotkania. Na scenie zaprezentowały się chóry „Uśmiech Seniora" z Drobina i „Złota Jesień" z Radzanowa, a także zespół taneczny „Ramajana" z Płocka.

Tegoroczne Dni Seniora połączyły więc edukację, integrację i rozrywkę. Ich przesłanie było jasne: w świecie pełnym informacji warto zachować czujność, sprawdzać to, co budzi wątpliwości, i nie bać się prosić o pomoc. Bo świadomy senior to senior, który potrafi powiedzieć: „Sprawdzam!".

A.K

Pomoc dla pszczelarzy razy siedem

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ma w swojej ofercie programów wsparcia również te adresowane do pszczelarzy. 23 października 2026 r. ruszy kolejny nabór wniosków w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. Pomoc będzie można otrzymać w siedmiu obszarach.


fot. ARiMR

– Wsparcie pszczelarstwa to tak naprawdę wsparcie całego rolnictwa. Pszczoły są potrzebne do zapylania wielu upraw, dlatego ich kondycja i liczebność mają wpływ również na sadowników oraz producentów owoców, warzyw, nasion i innych roślin. Na dobrej kondycji pszczelarstwa korzystają więc nie tylko sami pszczelarze, lecz cały sektor rolniczy – mówią Renata Rudolf i Paweł Ejneberg, prowadzący Księżycową Pasiekę położoną w mazowieckiej Wólce Dworskiej. Małżeństwo, by rozwijać swoją pasiekę, korzysta z dofinasowania dostępnego w ARiMR dla branży pszczelarskiej.

Niebawem ruszy piąta edycja programu wsparcia dla tego sektora, który finansowany jest z europejskich środków. Co istotne, w odpowiedzi także na postulaty samych pszczelarzy w tym naborze wniosków zostały wprowadzone pewne zmiany w dostępnych siedmiu instrumentach pomocy.

Wspieranie podnoszenia poziomu wiedzy pszczelarskiej
To dofinansowanie skierowane jest do zrzeszeń pszczelarskich oraz jednostek doradztwa rolniczego, które organizują szkolenia dotyczące m.in. prowadzenia gospodarki pasiecznej czy chorób pszczół. W tym naborze wniosków zwiększono m.in. stawkę na wyżywienie uczestników szkoleń do 65 zł/osobodzień, a także dopuszczono, by osoby planujące rejestrację pasieki mogły szkolić się w kilku organizacjach jednocześnie.

Inwestycje, wspieranie modernizacji gospodarstw pasiecznych
Wnioski o przyznanie pomocy mogą w tym przypadku składać indywidualni pszczelarze oraz – w ich imieniu – organizacje pszczelarskie. W tej edycji programu poszerzony został katalog sprzętu pszczelarskiego, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby gospodarki pasiecznej, podlegający refundacji. Po zmianie pomocą będą objęte m.in. koszty zakupu pras i wirówek do wosku, sterylizatorów i myjek, urządzeń do pozyskiwania propolisu czy linii do wirowania miodu.

Wspieranie walki z warrozą produktami leczniczymi
O to wsparcie na rzecz hodowców pszczół może się starać indywidualny pszczelarz oraz organizacja pszczelarska, wnioskująca o pomoc w imieniu pszczelarzy. Dzięki nowelizacji zasad w tym naborze będzie można ubiegać się o pomoc na zakup m.in. weterynaryjnych produktów leczniczych przeznaczonych do zwalczania warrozy o kategorii dostępności „OTC" (wydawanych bez recepty) oraz preparatów dla pasiek ekologicznych.

Ułatwienie prowadzenia gospodarki wędrownej
Wnioski w ramach tej interwencji mogą składać wyłącznie indywidualni pszczelarze. Pomoc przyznawana jest na zakup nowego sprzętu, maszyn i urządzeń wykorzystywanych na potrzeby prowadzenia gospodarki wędrownej.

Pomoc na odbudowę i poprawę wartości użytkowej pszczół
O dofinansowanie mogą się ubiegać indywidualni pszczelarze oraz organizacje pszczelarskie wnioskujące o pomoc w imieniu pszczelarzy. Wsparciem objęty jest zakup: matek pszczelich z linii hodowlanych, dla których prowadzone są księgi lub rejestry; odkładów lub pakietów pszczelich z matkami pochodzącymi z linii hodowlanych; odkładów lub pakietów pszczelich od producentów, którzy uzyskali rekomendację związków lub zrzeszeń pszczelarzy.

Wsparcie naukowo-badawcze
W tym przypadku adresatem pomocy są jednostki naukowo-badawcze, zajmujące się tematyką pszczelarską. Dofinansowanie obejmuje prace poświęcone zdrowiu pszczół, jakości produktów pszczelich i innowacjom w gospodarce pasiecznej.

Wspieranie badania oraz identyfikacja odmian miodu
Beneficjentami tej pomocy mogą być wyłącznie indywidualni pszczelarze, a wsparcie przeznaczone jest na zakup analiz fizyko-chemicznych oraz pyłkowej miodu.

Wnioski o wsparcie w tych siedmiu obszarach pomocy można składać w terminie od 23 października do 27 listopada 2026 r. wyłącznie przez internet poprzez Platformę Usług Elektronicznych ARiMR (PUE).

SA-62-6

Plan Strategiczny dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027

ARiMR Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Dofinansowane przez Unię Europejską

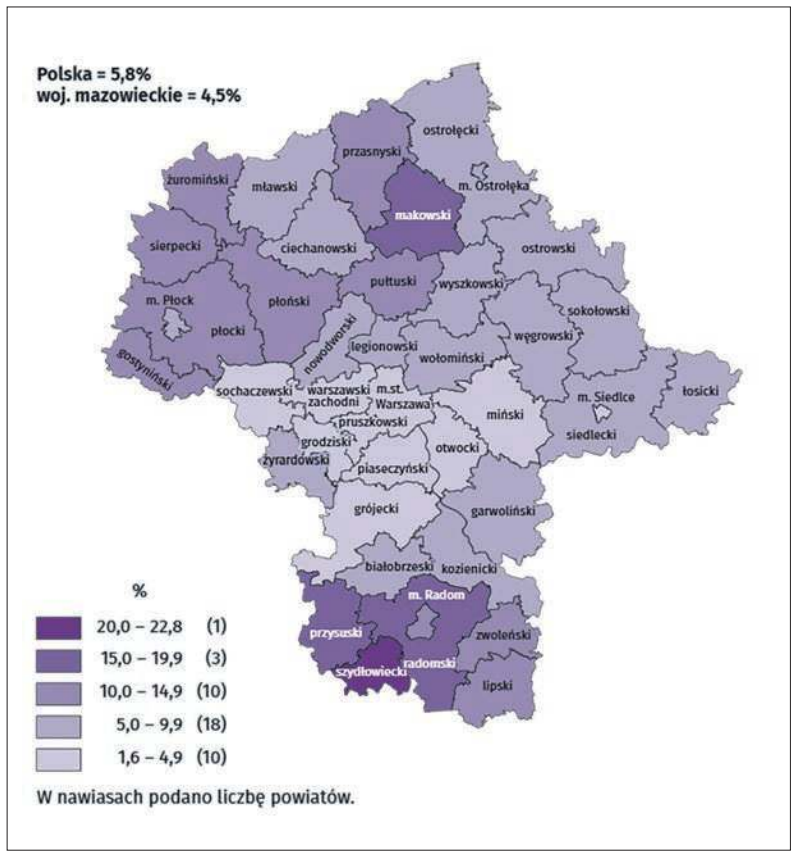
Materiał opracowany przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Instytucja Zarządzająca Planem Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Materiał dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027.

eprasa.pl a018b60d99

Cena pszenicy w górę, bezrobocie w Gostyninie też

Co przynosi najnowszy raport statystyczny?

Urząd Statystyczny opublikował najnowsze dane gospodarcze za sierpień 2026 roku. Choć w skali całego Mazowsza sytuacja na rynku pracy wydaje się w miarę stabilna, to w sąsiednim powiecie gostynińskim odnotowano jeden z najbardziej niepokojących skoków stopy bezrobocia w całym województwie. W tym samym czasie rolnicy z Mazowsza Płockiego zmagali się z suszą – w Płocku opady stanowiły zaledwie ułamek normy z wielolecia.



Stopa bezrobocia rejestrowanego według powiatów w 2026 r. (stan w końcu sierpnia)

Gostynin w czołówce wzrostu bezrobocia, Płock najsuchszy na Mazowszu

Z danych zaprezentowanych przez GUS wynika, że średnia stopa bezrobocia dla całego województwa mazowieckiego wyniosła w sierpniu 4,5 proc. i w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła nieznacznie, bo o 0,1 punktu procentowego. Jednak sytuacja nie wygląda jednakowo we wszystkich powiatach.

Bardzo niepokojące sygnały płyną z powiatu gostynińskiego. W porównaniu z sierpniem ubiegłego roku stopa bezrobocia wzrosła tam aż o 1,3 p. proc., co stawia Gostynin w ścisłej czołówce mazowieckich rejonów o największym skoku liczby osób pozostających bez pracy.

Raport przynosi też interesujące dane pogodowe, kluczowe dla rolników z regionu płockiego, sierpeckiego i gostynińskiego. Choć średnia suma opadów w całym województwie przekroczyła normę (stanowiąc 126 proc. normy z wielolecia), to Płock okazał się najsuchszym punktem na mapie Mazowsza. W sierpniu w Płocku odnotowano opady na poziomie zaledwie 83 proc. normy wieloletniej.

Płacimy więcej za żywność i mieszkania, drożeje skup pszenicy

Gospodarki regionalnej nie omijają zmiany cen. W drugim kwartale 2026 roku ceny towarów i usług konsumpcyjnych na Mazowszu wzrosły w skali roku o 3,5 proc. Najszybciej rosły koszty związane z edukacją (o 6,7 proc.), napojami alkoholowymi i wyrobami tytoniowymi (o 6,3 proc.) oraz użytkowaniem mieszkania i zdrowiem (po 5,6 proc.). Stanieje natomiast odzież i obuwie (spadek o 2 proc.).

Dla gospodarstw rolnych z Ziemi Płockiej istotne są wahania cen skupu płodów rolnych. W sierpniu br. za tonę pszenicy w skupie płacono średnio 842,10 zł (o 5,5 proc. więcej niż rok wcześniej). Wyższe były także ceny ziemniaków w skupie (średnio 879,50 zł za tonę, czyli o 33,2 proc. więcej niż przed rokiem) oraz żywca wołowego (16,24 zł za kg, wzrost o 13,3 proc.). Gorzej wyglądała sytuacja hodowców trzody chlewnej i mleka – w skupie za żywiec wieprzowy płacono średnio 6,12 zł za kg (spadek o 13,8 proc. w skali roku), a cena mleka ukształtowała się na poziomie 177,97 zł za hektolitr (spadek o niemal 21 proc. rok do roku).

Zarobki i produkcja w górę

W sektorze przedsiębiorstw przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto na Mazowszu sięgnęło w sierpniu poziomu 10 719,06 zł i było o 6,1 proc. wyższe niż przed rokiem. Cały czas rośnie też produkcja sprzedana przemysłu (o 5,7 proc. r/r) oraz produkcja budowlano-montażowa, która w ujęciu rocznym podskoczyła aż o 20,8 proc. Przybyło również firm – liczba podmiotów zarejestrowanych w rejestrze REGON była na koniec sierpnia o 3,2 proc. większa niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Szat

** opracowano na podstawie raportu GUS*

Tradycja, regionalne potrawy i spotkanie pokoleń

XII Dzień Chleba w Wyszogrodzie

W zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie odbył się XII Dzień Chleba. W programie znalazły się występy artystyczne uczniów, degustacja regionalnych potraw i domowych wypieków oraz prezentacja rękodzieła. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców, przedstawicieli lokalnych samorządów, instytucji i organizacji, a jego celem było kultywowanie tradycji związanych z chlebem oraz integracja lokalnej społeczności.



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Na zdjęciu Starosta Sylwester Ziemkiewicz oraz Andrzej Kopka



Za zbiorów Starostwa Powiatowego w Płocku

Wydarzenie w zespole Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie zgromadziło przedstawicieli społeczności szkolnej, samorządowców, reprezentantów instytucji, seniorów oraz mieszkańców

Dzień Chleba na stałe wpisał się w kalendarz wydarzeń organizowanych przez Zespół Szkół im. Jana Śniadeckiego w Wyszogrodzie. Tegoroczna, dwunasta już edycja ponownie zgromadziła uczniów, rodziców i opiekunów, samorządowców, reprezentantów instytucji, seniorów oraz mieszkańców.

Organizatorzy przygotowali program, który łączył poznawanie lokalnych tradycji z prezentacją umiejętności uczniów i działalnością lokalnych wystawców. Na uczestników czekały występy artystyczne młodzieży, regionalne potrawy, domowe wypieki oraz stoiska z rękodziełem.

Dzień chleba ma przypominać o znaczeniu pieczywa w codziennym życiu, a także o pracy osób, które zajmują się jego wypiekiem. Szkoła chce w ten sposób przekazywać młodemu pokoleniu szacunek do żywności, tradycji i ludzkiej pracy.

- Jak to pięknie napisał Stanisław Lem: „(...) gdy po planetach będą się przechadzali pierwsi wysłannicy Ziemi, inni jej synowie nie o wyprawach takich będą marzyć, lecz o kawałku chleba". Chleb od tysięcy lat jest podstawowym elementem posiłków ludzkości, ale i spełnia również ważną funkcję w obrzędach wielu kultur. To o niego modlimy się codziennie do naszego Ojca, to za nim tęsknili rodacy na obczyźnie, to właśnie w Polsce – jak pisał Cyprian Kamil Norwid – kruszynę chleba podnosi się z ziemi przez uszanowanie – przekazał Starosta Płocki Sylwester Ziemkiewicz.

Szczególne miejsce w tegorocznych obchodach zajęło spotkanie z Andrzejem Kopką, byłym właścicielem piekarni w Wyszogrodzie. Przez lata jego pieczywo trafiało na stoły mieszkańców miasta i okolic, a działalność piekarni stała się częścią lokalnej codzienności. Praca piekarza wymaga doświadczeń, dokładności i dużej wytrwałości. Andrzej Kopka przez lata angażował się w obchody Dnia Chleba w wyszogrodzkiej szkole. Dzielił się swoim doświadczeniem i pomagał młodym ludziom lepiej poznać tradycję piekarską. Podczas tegorocznego wydarzenia organizatorzy podziękowali mu za wieloletnią obecność i zaangażowanie.

Podczas XII Dnia Chleba wystawcy zaprezentowali regionalne potrawy, domowe wypieki i rękodzieło. Program obejmował także występy artystyczne uczniów.

W organizację wydarzenia zaangażowali się nauczyciele, rodzice, Stowarzyszenie „Wokół Śniadeckiego" oraz lokalne organizacje i instytucje. Uroczystość miała na celu pielęgnowanie tradycji i integrację mieszkańców.

Radosław Cichocki

Powiat Płocki
dobrze ułożony

Materiał przygotowany we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Płocku

eprasa.pl a018b60d99



Instytucja założona w 1820 roku, która od dwóch wieków jest sercem płockiej inteligencji

Towarzystwo Naukowe Płockie

„Aby upowszechniać i wznosić ile możność dozwoli oświecenie w kraiu… Zgromadzać wiadomości wyiaśniaiące pomniki dzieiów Narodowych… Opisywać rzeczy godnieysze uwagi… Wystawiać we wszystkich względach potrzeby Woiewództwa, dla polepszenia bytu Mieszkańców”. **Tak brzmiały główne założenia Statutu płockiego Towarzystwa Naukowego – organizacji powołanej 3 czerwca 1820 r. przy ówczesnej Szkole Wojewódzkiej w Płocku, czyli obecnym LO im. Marszałka St. Małachowskiego. Inicjatorem powstania stowarzyszenia był rektor szkoły Kajetan Morykoni (1774-1830), absolwent Akademii Lwowskiej, przybyły do Płocka z Lublina, gdzie pracował jako nauczyciel tamtejszej Szkoły Departamentowej.**



Dariusz Ossowski

Siedziba TNP od 1908 roku

Pełen zapału, przepojony ideami polskiego Oświecenia, a jako wolnomularz także masońskimi koncepcjami oświatowymi, posiadający doświadczenie w pracy społecznej w Lublinie, stworzył, wraz z grupą płockich notabli i – co należy podkreślić – nauczycieli, naukową korporację, która od dwustu lat jest sercem płockiej inteligencji. Tym samym Płock liczący wówczas ok. 6 tysięcy mieszkańców, stał się czwartym na ziemiach polskich miastem, w którym powstało towarzystwo naukowe ogólne, czyli obejmujące swoim zainteresowaniem wszystkie dyscypliny naukowe (wcześniejsze to: Warszawa - 1800, Kraków - 1815, Lublin - 1818). Wyjątkowe jest to, że płockie stowarzyszenie to jedyne w dziejach nauki zrzeszenie naukowe działające przy szkole średniej.

Nie bez znaczenia dla powołania towarzystwa naukowego przy Szkole Wojewódzkiej była przychylność ministra Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Stanisława Kostki Potockiego. W ogóle patronat nad płockim Towarzystwem objęły znakomitości ówczesnego świata nauki i polityki, jak książę gen. Józef Zajączek, Bogumił Linde, Julian Ursyn Niemcewicz, ks. Stanisław Staszic, ks. Wojciech Szweykowski, Florian Kobyliński czy przywołany Stanisław Kostka Potocki. Funkcje takich opiekunów czyli członków honorowych istnieją do dziś w strukturze TNP. Prezesem Towarzystwa został senator Królestwa Polskiego, biskup płocki Adam Prażmowski, zaś sekretarzem wspomniany Kajetan Morykoni, rzeczywisty lider stowarzyszenia.

Wkrótce utworzono również Bibliotekę Publiczną i Szkolną Woj. Płockiego oraz Muzeum Publiczne i Szkolne Woj. Płockiego, jedne z pierwszych publicznych instytucji kultury w Królestwie Polskim. Organizacja zarówno swoją nazwą, jak i programem od początku podkreślała naukowo-badawcze cele działalności i rozbudziła intelektualnie miejscowe środowisko. Towarzystwo opracowało na przykład pierwsze w kraju kwestionariusze do badań regionalnych. Członkowie stowarzyszenia uczestniczyli w pracach archeologicznych prowadzonych na terenie Płocka i Mazowsza Płockiego (akcja poszukiwania w katedrze płockiej, a następnie uroczysty pochówek szczątków królewskich w 1825r.), prowadzili własne badania, a ich wyniki upowszechniali w czasie posiedzeń naukowych i zebrań publicznych, starali się „zebrać i opisać dokładny obraz Województwa Płockiego”, w co zaangażowano także uczniów Szkoły Wojewódzkiej. Ogromnym zaangażowaniem naukowym wykazywał się szczególnie prawnik Wincenty Hipolit Gawarecki, autor około 100 prac historycznych m.in. dotyczących ziem i miast Mazowsza. Nauczyciel Augustyn Żdżarski założył natomiast w roku 1824 pierwsze płockie czasopismo „Dziedzilija czyli Pamiętnik Płocki pięknej literaturze poświęcony”.

W 1831 r., po klęsce powstania listopadowego, represje zaborcy spowodowały przerwanie działalności Towarzystwa. Wznowiono ją dopiero po ponad 70. latach, w czasie sprzyjającej „odwilży” politycznej. Dokonało się to 23 marca 1907 r. staraniem grupy płockiej inteligencji na czele z lekarzem Aleksandrem Macieszą (1875-1945), który objął funkcję prezesa, piastując ją przez 38 lat. Był pasjonatem pracy naukowej, agitatorem badań regionalnych, co w połączeniu z niewątpliwą charyzmą i tytaniczną pracą, przyczyniło się do ogromnego rozwoju działalności Towarzystwa Naukowego Płockiego. Za jego prezesury zakupiono w 1908 r. gotycką kanonię, która stanowi siedzibę stowarzyszenia po dziś dzień (pl. Narutowicza 8), jak i dom „Pod Opatrznością” (1930 r., pl. Narutowicza 2).

W budynkach tych prężną działalność rozwinęły odrodzone Biblioteka i Muzeum, stanowiąc bazę intelektualną i edukacyjną dla wielu pokoleń Płoczczan. Biblioteka przyjęła imię Zielińskich, ponieważ w roku 1907 Towarzystwo przejęło Bibliotekę Skępską Gustawa Zielińskiego (1809-1881) - poety, historyka, powstańca listopadowego i zesłańca syberyjskiego, zyskując wartościowy księgozbiór, w tym jedną z najcenniejszych kolekcji starych druków w Polsce. Sprawa przejęcia zbiorów Biblioteki Skępskiej stała się właściwie społecznym impulsem do reaktywacji Towarzystwa. Natomiast Muzeum od 1928 r. nosiło nazwę Muzeum Mazowsza Płockiego im. prof. Ignacego Mościckiego Prezydenta RP.

Muzeum posiadało działy historyczno-kulturalny i etnograficzno-przyrodniczy. Obie placówki powiększały swoje zbiory głównie dzięki licznym darowiznom oraz ofiarnej społecznej pracy Zarządu i członków. To właśnie miejscowa inteligencja była zaangażowana w działalność naukową korporacji, dając upust swoim aspiracjom intelektualnym, poza wykonywaną pracą zawodową. Nauczyciele, prawnicy, lekarze, przedstawiciele duchowieństwa tworzyli listę członków TNP. Koniecznie należy wymienić nazwiska choć kilku: Maria i Aleksander Macieszowie, Halina i Stefan Rutscy, abp. Antoni Julian Nowowiejski, ks. Władysław Skierkowski, Adam Grabowski, Dominik Staszewski, Tadeusz Świecki, ks. Ignacy Lasocki, ks. Władysław Mąkowski, Aleksander Zaleski. Nazwiska wielu z tych osób patronują dziś np. płockim ulicom.

Zbiory Towarzystwa Naukowego Płockiego szczęśliwie przetrwały wojenne zawieruchy, a nawet w czasie II wojny światowej Niemcy planowali utworzenie na ich bazie ośrodka kultury niemieckiej w ramach „tysiącletniej Rzeszy”. Natomiast TNP poniosło niepowetowane straty osobowe, utraciło niemalże połowę członków (44%), w tym 23 osoby zginęły w obozach, stając się ofiarami nazistowskiego planu zniszczenia polskiej inteligencji.

Tuż po wyzwoleniu Towarzystwo wznowiło pracę, pomimo trudności materialnych, ale i politycznych, bowiem instalowana władza komunistyczna niechętnie patrzyła na działalność instytucji nie podlegających jej kontroli i kierownictwu. Ponownie urządzano wystawy, udostępniano zasoby biblioteczne i muzealne, porządkowano zbiory. Jednak w grudniu 1949 r. nieoczekiwanie eksponaty muzealne TNP zostały przejęte przez państwo. Obiekty te dały podstawy obecnemu Muzeum Mazowieckiemu w Płocku. Natomiast Towarzystwo Naukowe Płockie do dziś prowadzi Bibliotekę im. Zielińskich, której księgozbiór liczy obecnie ok. 400 tys. jednostek. Do najcenniejszych zasobów książnicy należy ponad 13 tys. starych druków (w tym 93 inkunabuły), a wśród nich pierwodruk „De revolutionibus orbium coelestium” Mikołaja Kopernika (1543) oraz komplet 80 grafik pierwszego wydania „Los Caprichos” Francisco Goi (1799), ponadto rękopisy, kartografia, muzykalia, archiwalia. Na szczególną uwagę zasługuje ogromny zasób materiałów regionalnych, w tym archiwalnej prasy. Biblioteka TNP stanowi warsztat pracy naukowej zarówno dla członków Towarzystwa, jak i mieszkańców Płocka oraz Mazowsza, a nawet ze względu na unikalne pozycje, zbiory są eksplorowane przez badaczy z różnych ośrodków w kraju.

Kierunek powojennej działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego wyznaczali jako liderzy korporacji kolejni prezesi: adw. Bolesław Jędrzejewski (1945-1949), adw. Roman Lutyński (1950-1957), poseł Tadeusz Gierzyński (1957-1968), dr inż. Jakub Chojnacki (1968-2002), prof. Zbigniew Kruszewski (2002-2026). Jednak wizje, cele i plany zawsze szły w parze z realnymi możliwościami funkcjonowania stowarzyszenia w takiej, a nie innej rzeczywistości politycznej i gospodarczej. I tak chociażby dynamiczny rozwój Płocka na skutek budowy kombinatu petrochemicznego był okresem wielkiej aktywności TNP. Organizowano liczne sesje naukowe, konferencje, odczyty, wystawy. Rozwijano działalność Biblioteki.

Zabytkową siedzibę i zbiory Towarzystwa wizytowało wiele wybitnych osobistości świata nauki, kultury, polityki. W szczytowym okresie (lata 80.) Towarzystwo skupiało w swoich szeregach nawet ponad 600 członków (!). Posiadało też trzy oddziały zamiejscowe w Sierpcu, Wyszogrodzie i Łęczycy (obecnie funkcjonuje tylko ten ostatni). Przy TNP powstało seminarium doktoranckie, w ramach którego stopień doktora uzyskało około 40. osób. Każdy, kto miał i ma wolę pracy naukowej, znajdzie w Towarzystwie swoje miejsce. Obecny prezes TNP prof. Maciej Słodki pełni jednocześnie funkcję rektora nowo powstałego Uniwersytetu Mazowieckiego, łącząc obydwa środowiska.

Stowarzyszenie prowadziło też intensywną działalność edytorską. Wydawany od 1956 r. kwartalnik „Notatki Płockie” jest kopalnią wiedzy na temat Płocka i regionu. Członkowie TNP opracowali, a Towarzystwo wydało wiele wartościowych prac naukowych i popularnonaukowych, jak chociażby: A.J. Nowowiejski, „Płock. Monografia historyczna” (1931), T. Świecki, F. Wybult, „Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania Państwa Polskiego” (1932), K. Askanas, „Sztuka Płocka” (III wyd. 1991), J. Stefański, „Płock od A do Z” (1995) i wiele innych. Warto przypomnieć, że organizacja społeczna jaką jest Towarzystwo Naukowe Płockie, jest jedynym wydawcą kompletnej monografii dziejów miasta Płocka opracowanych do 2020 r., którą tworzą: „Dzieje Płocka, tom 1. Historia miasta do 1793 roku”, pr. zb. pod red. M. Kallasa (2000), „Dzieje Płocka, tom 2. Historia miasta w latach 1793-1945”, pr. zb. pod red. M. Krajewskiego (2006), oraz „Dzieje Płocka, tom 3. Historia miasta w latach 1945-2020”, pr. zb. pod red. G. Gołębiewskiego i T. Piekarskiego (2020).

Bogata, dwustuletnia działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego jest przedmiotem wielu opracowań naukowych, trudno ją opisać w krótkim artykule. Bez wątpienia wielkim sukcesem Towarzystwa, w każdym okresie funkcjonowania, jest konsolidacja środowiska inteligencji ziemi płockiej, a także jego aktywizacja do udziału w pracach badawczych i niestrudzonym krzewieniu „ile możność dozwoli” wiedzy na temat regionu.

Agnieszka Ciechomska
Lena Szatkowska

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl a018b60d99



To najstarsza świątynia ceglana na Mazowszu zachowana w stylu romańskim. Miejscowa legenda głosi, że zbudowano ją za pieniądze pochodzące ze sprzedaży dzikich koni, które pasły się na wzgórzu. Stąd nazwa „kobyli kościół". Niewielki późnoromański kościół w Rokiciu otrzymał za patronów św. Apostołów Piotra i Pawła. W 2025 roku obchodził swoje 800. urodziny.

Romańska perła Mazowsza, która od 800 lat niezmiennie góruje nad brzegiem Wisły

Kościół w Rokiciu

Pochodząca z I połowy XIII wieku budowla nie należy do monumentalnych. Wzniesiona na opadającej ku Wiśle skarpie została w całości zbudowana z cegieł, a nie powszechnie używanego kamienia, co jak na owe czasy było bardzo nowatorskie. Fundację przypisuje się kasztelanowi płockiemu z lat 1240-1243, następnie sędziemu (1250-1253) – Wydźdze z rodu Powałów. Być może jest też ziarno prawdy w legendzie, że w zbiórce funduszy „pomogły" dzikie konie.

Świątynia ma zaledwie 18 metrów długości i składa się z trzech części: prezbiterium o wymiarach 5,4 x 4,2 metra, nawy i czworobocznej wieży o rzadko spotykanym kształcie. W przyziemiu umieszczono kruchtę, na piętrze – emporę. Na wschodniej ścianie prezbiterium jest rozmieszczona piramidalnie triada okien, ze środkowym wyższym od pozostałych. Małe łukowe okna w przypadku ataku mogły pełnić funkcję strzelnic.

Jak podają źródła, w 1597 roku kościół posiadał dwa boczne ołtarze – św. Wojciecha i św. Anny. W 1764 roku w ołtarzu głównym znajdował się obraz MB Częstochowskiej. W 1817 roku w dwóch bocznych wisiały obrazy Przemienienia Pańskiego oraz św. Małgorzaty (na zasuwie św. Mikołaja). Organy zbudował w 1897 roku Dominik Biernacki. Przerobił je później Władysław Zejfert z pobliskiego Dobrzynia nad Wisłą. W 1979 r. świątynia otrzymała 8-głosowe organy o trakturze pneumatycznej.

Dzisiaj w późnobarokowym złoconym ołtarzu głównym, o ciekawej niesymetrycznej strukturze, widnieje obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem. Pod stopami ołtarza znajduje się płyta zamykająca grób zmarłego w 1569 roku cześnika dobrzyńskiego Stanisława Myśliborskiego.

Duże zainteresowanie wzbudzają stojące po bokach ołtarza figury zakonników z tajemniczymi znakami. Nie ma jednak historycznych dowodów, że w Rokiciu byli templariusze. We wnętrzu zwraca też uwagę zabytkowa drewniana chrzcielnica w kształcie puszki (1779 r.).

W wyniku neogotyckiej renowacji powstały arkady otwierające się z wieży do nawy. W 1896 roku zbudowano chór muzyczny. Zmienił się też kształt części okien. Pierwotny portal wejściowy znajdujący się po południowej stronie nawy został zamurowany.


Dariusz Ossowski

Kościół w Rokiciu

Ceglane epitafia

Na elewacji kościoła – w cegłach – widoczne są płytkie półkoliste wgłębienia. To, według przekazów, ślady po wzniecaniu ognia za pomocą drewnianych świdrów ogniowych w Wielką Sobotę. Zwyczaj kultywowany był do XVIII wieku, a pozyskanym w ten sposób „świętym ogniem" zapalano świece przeznaczone najprawdopodobniej do stawiania na znajdujących się przy kościele grobach. Cmentarz przykościelny istniał do 1790 roku.

Na cegiełkach można jeszcze odczytać wydrapane imiona i nazwiska pielgrzymów oraz osób pracujących przy remoncie. Najstarsze pochodzą z roku 1648 lub 1649. Trudno określić jednoznacznie tę datę, ponieważ zapis jest mało czytelny. Znakomicie zachowały się natomiast wyżłobione na cegłach krzyże, jodełki, ryby, słońce, pługi. Historycy uważają, że są to epitafia pochowanych tu chłopów określające ich zajęcia.

Kościół do dnia dzisiejszego przetrwał w prawie niezmienionym stanie, poza wyższymi kondygnacjami wieży. Przed świątynią znajduje się kamienna chrzcielnica, prawdopodobnie pochodząca z czasów fundacji parafii.

Po aresztowaniu 6 marca 1941 roku proboszcza, ks. Władysława Jana Bromirskiego, świątynia została zamknięta. Aresztowany razem z siostrami ze Zgromadzenia Służek w Rokiciu duszpasterz został wywieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Działdowie, gdzie zmarł.

Kościół w Rokiciu znajduje się na Mazowieckiej Drodze św. Jakuba prowadzącej do Santiago de Compostela, rozpoczynającej się przy katedrze św. Jana na Starym Mieście w Warszawie. Patronką parafii pozostaje św. Małgorzata. W 1895 roku wzniesiono plebanię. W 1986 roku – budynek katechetyczny. Na terenie przykościelnym stoi pomnik pamięci polskich ofiar niemieckich nazistów z lat 1939-1945.

Stanisław Murzynowski

Zwiedzając kościół, warto zwrócić uwagę na umiejscowiony przy brukowanej alejce postument, który wieńczy otwarta księga Biblii. Pomnik upamiętnia pierwszy przekład Nowego Testamentu z łaciny na język polski i jego autora Stanisława Murzynowskiego (1528-1553), którego rodzina posiadała dobra w pobliskim Murzynowie.

Napis głosi: „Stanisław Murzynowski, herbu Ogończyk, ur. 1528 we wsi Suszyce, zm. 1553 w Królewcu. Autor pierwszego przekładu Nowego Testamentu na język polski (1551-1553). Napisał prekursorską pracę o zasadach ortografii języka polskiego. Stworzone przez niego zasady stały się później wzorem XVI-wiecznej polszczyzny". Na postumencie umieszczony został również zapis tłumaczenia Ośmiu Błogosławieństw.

Inicjatorem powstania pomnika był proboszcz parafii w Rokiciu ks. Marek Podsiadlik. Autorem – prof. Karol Badyna z Pracowni Rzeźby w Krakowie. Fundatorami – parafia Rokicie i wieś Murzynowo.

Odsłonięcie odbyło się w styczniu 2018 roku. Uroczystościom, z udziałem przedstawicieli różnych kościołów chrześcijańskich, przewodniczył ówczesny biskup diecezji płockiej Piotr Libera,

Stanisław Murzynowski, syn właściciela części Suszyc i Rużowska, przez pewien czas używał nazwiska Suszycki. Uczył się w gimnazjum w Królewcu. W latach 1545-1547 studiował na uniwersytecie w Wittenberdze. Ród Murzynowskich był średniozamożny, więc chłopca wspierali hojni protektorzy, którzy wysłali go na dalszą naukę do Włoch. Do Królewca powrócił jako stypendysta księcia Albrechta. Tutaj spotkał m.in. kanclerza Jana Łaskiego oraz pisarza reformacyjnego i wydawcę, luteranina Jana Seklucjana z Wielkopolski. Ten zachęcił go do tłumaczenia Nowego Testamentu z łaciny na język polski.

Przekład Ewangelii Św. Mateusza ukazał się w Królewcu w 1551 roku, bez nazwiska Murzynowskiego na karcie tytułowej. Zdaniem ks. prof. Michała Grzybowskiego powodem mógł być młody wiek autora lub obawa napaści ze strony krytyka – rywala Jana Małeckiego.

Pod koniec 1551 roku opublikowano dedykowaną królowi Zygmuntowi Augustowi pierwszą część Nowego Testamentu – Ewangelie Mateusza, Marka, Łukasza i Jana. W 1552 roku - Dzieje Apostolskie i Listy. W rok później gotowy był cały przekład pt. „Testament nowy zupełny", także tym razem bez nazwiska tłumacza.

- Po wydrukowanej pierwszej części dodano pracę Murzynowskiego pt. „Ortografia polska". W opracowaniu tym umiejętnie rozwiązał on większość najważniejszych problemów ortograficznych. Stworzył pierwszy konsekwentny i jednolity system ortograficzny. System ten znalazł praktyczne zastosowanie w przekładzie Nowego Testamentu i w przekładzie z języka łacińskiego dzieła pt. „Historyja żałosna a straszliwa o Franciszku Spierze, który się dla bojaźni ludzkiej prawdy pańskiej zaprzeczał i dlategoż jest na strach światu niesłychanym obyczajem skaran". Praca ta jest dokumentem walki o wolność myśli ludzkiej. (…) - napisał prof. Grzybowski („Notatki Płockie" 2003, 48/3 - 196, 14-16).

Dodajemy, że pracę Murzynowskiego „Historyja żałosna a straszliwa o Franciszku Spierze" posiadał w swoich zbiorach Gustaw Zieliński ze Skępego. Wraz z całym cennym księgozbiorem trafiła do powstającej Biblioteki im. Zielińskich. Murzynowski zmarł bezpotomnie w Królewcu w 1553 roku.

Zabytek chroniony prawem

29 czerwca 2025 roku odbyły się obchody 800-lecia kościoła w Rokiciu z udziałem biskupa płockiego Szymona Stułkowskiego i kard. Philippe'a Barbarina, emerytowanego metropolity Lyonu i prymasa Francji.

Z okazji okrągłego jubileuszu na budynku parafialnym powstał mural. Przedstawia św. Małgorzatę z atrybutami (palmą i smokiem u stóp) oraz patronów kościoła: apostołów Piotra i Pawła. Między postaciami, w sercu Jezusa, umieszczono napis: „Rozpal ogień wiary". Św. Małgorzata trzyma wstęgę z herbem diecezji płockiej i herbami rodów, które żyły w Rokiciu: Rościszewskich herbu Junosza, Murzynowskich herbu Ogończyk, Myśliborskich herbu Dołęga, Rembielińskich herbu Lubicz, Rokickich herbu Rogala.

Niedawno zabytkowa romańska świątynia w Rokiciu otrzymała znak „Zabytek Chroniony Prawem". To oficjalny symbol informujący, że dany obiekt jest wpisany do rejestru zabytków i podlega ochronie konserwatorskiej.

Marta Kunavar
Karolina Wiśniewska



Dariusz Ossowski

Postument poświęcony Murzynowskiemu

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl a018b60d99



Płock i duchowa rewolucja przy ul. Kazimierza Wielkiego

O mariawitach bez nudy...

Płock to punkt absolutnie unikalny na religijnej i kulturowej mapie Polski oraz świata. To właśnie na tym malowniczym wzgórzu nad Wisłą doszło do niezwykłego zbiegu okoliczności historycznych: miasto stało się kolebką dwóch przełomowych orędzi, które na zawsze zmieniły myślenie o Bożym Miłosierdziu.

Trudno o drugie miejsce na kuli ziemskiej, w którym w odstępie niecałych czterdziestu lat doszłoby do tak brzemiennych w skutki wydarzeń mistycznych: 2 sierpnia 1893 r. w kościele seminaryjnym św. Jana Chrzciciela pierwszego objawienia Dzieła Wielkiego Miłosierdzia doznaje zakonnica Maria Franciszka (Feliksa) Kozłowska. 22 lutego 1931 r. – w płockim klasztorze objawienia Jezusa Miłosiernego otrzymuje św. Faustyna Kowalska.

Zestawienie tych dwóch dat ukazuje fascynujący paradoks. Podczas gdy wizja św. Faustyny stała się po latach fundamentem globalnego kultu rzymskokatolickiego, o tyle wczesne orędzie Mateczki Kozłowskiej zostało przez hierarchię w Rzymie odrzucone. Odrzucenie to nie zgasiło jednak żaru – wywołało za to duchowy i społeczny wstrząs, a historia pierwszej z płockich mistyczek napisała scenariusz tak sensacyjny, pełen zwrotów akcji i ludzkich dramatów, że z powodzeniem posłużyłby za kanwę porywającego serialu historycznego.

Czułość i odrodzenie

Feliksa Kozłowska urodziła się w 1862 roku w niezamożnej rodzinie zdeklasowanego ziemiaństwa, a jej ojciec zginął w powstaniu styczniowym. Od wczesnej młodości odznaczała się głęboką wiarą i wrażliwością. W 1883 roku wstąpiła do zakonu, przyjmując imię Maria Franciszka. W 1887 roku w Płocku, skrycie przed carskim zaborcą i za zgodą swojego spowiednika o. Honorata Koźmińskiego, założyła ukryte Zgromadzenie Sióstr Ubogich św. Klary od Nieustającej Adoracji Ubłagania, które później przyjęło nazwę Zgromadzenie Sióstr Mariawitek Nieustającej Adoracji Ubłagania. Na co dzień zakonnice zarabiały na utrzymanie skromną pracą – haftowaniem i szyciem. Podopieczne z wielką miłością nazywały swoją przełożoną po prostu „Mateczką".

Wszystko zmieniło się po przełomowym widzeniu z 2 sierpnia 1893 roku. Mateczka ujrzała w nim grzechy świata i duchowieństwa, ale także ratunek dla ginącej ludzkości w Miłosierdziu Bożym oraz nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu. Niezwykły charyzmat Kozłowskiej, jej wizja moralnego odrodzenia oraz czułość wobec wiernych sprawiły, że poszły za nią nie tylko tysiące zwykłych ludzi, ale i elitarni, świetnie wykształceni księża rzymskokatoliccy. Gdy mariawici (z łac. *Mariae vita* – naśladujący życie Maryi) podjęli starania o oficjalne uznanie w Watykanie, natrafili na twardy opór kościelnej hierarchii, która nakazała leczyć zakonnicę z „halucynacji". Sytuacja zaostrzała się z każdym rokiem, aż nadszedł moment krytyczny. W roku 1906 Papież Pius X nałożył na Feliksę Kozłowską imienną, osobistą ekskomunikę większą. Ekskomunika dotyczyła także wszystkich kapłanów, „którzy w ciągu 20 dni od daty ogłoszenia tego dekretu nie odejdą faktycznie ze zgromadzenia mariawitów". Katolikom zabroniono wręcz rozmów z wyklętymi, tworząc wokół nich swoisty kordon sanitarny.

Próba wyizolowania mariawitów przyniosła skutek odwrotny do zamierzonego. Zamiast zniszczyć ruch, pchnęła go do powołania niezależnego, całkowicie polskiego Kościoła. Mateczka Kozłowska z Płocka aż do śmierci w 1921 roku pozostała duchową matką i przewodniczką dla ponad stu tysięcy wiernych, inspirując ich do stworzenia nowatorskiego systemu opieki społecznej, edukacji i wzajemnej pomocy. Jej zasługą było rozpętanie istnej burzy dzieł charytatywnych – szkoły, ochronki, biblioteki, domy dla ubogich, warsztaty pracy, kuchnie... Oderwanie się od struktur Rzymu otworzyło także drogę do odważnych reform, które na polskiej ziemi wywołały prawdziwe trzęsienie ziemi.


Dariusz Ossowski

Świątynia Mariawicka w Płocku

Reformy wyprzedzające epokę

Dlaczego ruch mariawicki na początku XX wieku rozwinął się w tak błyskawicznym tempie, przyciągając od 100 do nawet 200 tysięcy wyznawców? Odpowiedź tkwi w zniesieniu barier ekonomicznych i głębokiej demokratyzacji wiary. Mariawici zrezygnowali z opłat za posługi religijne, budowali własne szkoły, ochronki, zakłady rzemieślnicze i internaty, stawiając na autentyczną wspólnotowość.

Pionierskie zmiany wprowadzone przez mariawitów na początku XX wieku (już po śmierci Mateczki w roku 1921) wyraźnie odbiegały od ówczesnego standardu rzymskokatolickiego. Gdy w tradycyjnym Kościele obowiązywał powszechny wymóg odprawiania nabożeństw po łacinie, mariawici wprowadzili język polski do mszy i modlitw na ponad pół wieku przed Soborem Watykańskim II. Znieśli również całkowicie opłaty za sakramenty, śluby czy pogrzeby, zastępując dotychczasowy cennik w pełni bezpłatnymi posługami duszpasterskimi.

Przełom dotyczył także samej spowiedzi – tradycyjną spowiedź uszną („na ucho") zastąpiono spowiedzią ogólną, czyli osobistym żalem za grzechy kierowanym bezpośrednio do Boga i zbiorowym rozgrzeszeniem od kapłana (spowiedź indywidualna pozostała opcjonalna, jako dobrowolna rozmowa).

Niezwykle postępowe było również podejście do roli kobiet – w 1929 roku wprowadzono kapłaństwo kobiet. W Kościele Starokatolickim Mariawitów w Płocku praktyka ta została co prawda w latach 30. zawieszona, jednak temat ten do dziś powraca w dyskusjach wspólnoty.

Te odważne idee potrzebowały jednak godnego, materialnego wyrazu – miejsca, które stałoby się sercem całego ruchu. Tak narodziła się płocka katedra.

Architektoniczny alfabet wiary

W latach 1911–1914 przy dawnej ul. Dobrzyńskiej (obecnie ul. Kazimierza Wielkiego 27), na wzgórzu z widokiem na Wisłę, wyrosła monumentalna katedra wraz z kompleksem klasztornym. Cały obiekt zaprojektowano w stylu neogotyku angielskiego (historyzmu romantycznego). Główny koncept opracował bp Jan Maria Michał Kowalski, ale wykonanie tak skomplikowanego założenia było możliwe dzięki inżynieryjnej wiedzy duchownych mariawickich: bpa Wacława M. Bartłomieja Przysieckiego, ks. Feliksa M. Mateusza Korwin-Szymanowskiego oraz Klemensa M. Filipa Feldmana.

Świątynię wzniesiono wyłącznie z dobrowolnych ofiar oraz bezpłatnej, społecznej pracy samych wiernych, którzy zjeżdżali się do Płocka z całego kraju.

W czasie I wojny światowej kompleks pokazał swoje ewangeliczne oblicze: siostry urządziły w klasztorze szpital na 100 łóżek dla rannych żołnierzy, a z przyklasztornej kuchni wydawano bezpłatnie 100 obiadów dziennie dla najuboższych mieszkańców Płocka – bez względu na ich wyznanie czy narodowość. Później działały tu bezpłatne przedszkole, szkoła i internat. Do dziś w klasztorze można odwiedzić Celkę Mateczki (Izbę Pamięci), w której zgromadzono osobiste pamiątki po założycielce.

Oto architektoniczne ciekawostki, które czynią płocką katedrę obiektem unikalnym w skali europejskiej - plan liter E i F: Układ przestrzenny całego gmachu widziany z ptasiej perspektywy tworzy litery F (od strony ulicy – na pamiątkę imienia *Franciszka*) oraz E (od strony Wisły – symbolizującą *Eucharystię*). Szary tynk: Elewacje budynków i ogrodzenia celowo pokryto szarym tynkiem. Kolor ten nawiązuje bezpośrednio do barwy skromnych, szarych habitów noszonych przez mariawickich kapłanów i siostry zakonne. Kopuła z monstrancją: Zamiast typowej iglicy, nad prezbiterium góruje czworoboczna kopuła wieńczona pokaźną monstrancją. Otaczają ją cztery anioły (każdy o wysokości 1,2 metra) z głowami zwróconymi w stronę Przenajświętszego Sakramentu oraz napis: *„Adorujmy Chrystusa Króla panującego nad narodami"*.

Dlaczego warto skręcić na ul. Kazimierza Wielkiego 27?

Płocka katedra mariawicka to punkt na mapie Mazowsza, którego nie wolno pominąć podczas historycznych i krajoznawczych wędrówek. To perła architektury neogotyku angielskiego i pamiątka jedynej w swoim rodzaju, rodzimej rewolucji religijnej.

Milena Kolibczyńska
Jola Marciniak

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl a018b60d99



Halina Rutska - strażniczka zakazanych słów

Cicha bohaterka Mazowsza Płockiego

Nie była politykiem, nie dowodziła wojskiem i nie szukała rozgłosu. Jej polem działania były biblioteka, muzeum, archiwum i ludzie budujący w Płocku przestrzeń dla polskiej nauki i kultury. Przez kilkadziesiąt lat ratowała książki, dokumenty i wspomnienia, które mogły zniknąć bezpowrotnie. W czasach zaborów i wojen stała się strażniczką płockiego dziedzictwa.



Dariusz Ossowski

Salę konferencyjną Towarzystwa Naukowego Płockiego zdobią m.in. portrety Haliny i Stefana Rutskich

Halina Rutska urodziła się 30 lipca 1868 roku w majątku Kadyjówka na Podolu, jako Helena Zofia Ludwika Horodyska. W 1885 roku ukończyła żeńską pensję Joanny Krzywobłockiej w Warszawie, a później uczestniczyła w tajnych kursach literackich i naukowych. Był to czas ograniczonego dostępu kobiet do wyższego wykształcenia. Rutska należała do pokolenia, które wiedzę traktowało także jako sposób zachowania polskiej kultury.

W 1887 roku wyszła za Stefana Rutskiego. Rok później zamieszkali w Płocku, z którym związała całe późniejsze życie.

Książki – strażnica polskości

Płock końca XIX wieku znajdował się pod zaborem rosyjskim. Polska książka nie była wówczas jedynie źródłem wiedzy. Część publikacji podlegała cenzurze, a książki przypominające o polskiej historii, języku i kulturze mogły być traktowane przez zaborcę jako niepożądane. Ich przechowywanie miało znaczenie dla narodowej pamięci. W tym sensie Rutska stała się strażniczką „zakazanych słów" – chroniła wiedzę, język i pamięć o Polsce.

Halina i Stefan zaangażowali się w działalność Towarzystwa Naukowego Płockiego i opiekę nad jego zbiorami. Jednym z najważniejszych przedsięwzięć była Biblioteka Skępska – zbiory Gustawa Zielińskiego, przechowywane przez jego rodzinę w Skępem. W 1904 roku syn kolekcjonera, Józef Zieliński, przekazał je Płockowi.

Była to ogromna i różnorodna kolekcja. Sam księgozbiór liczył około 15 tys. tomów, a wraz z mapami, atlasami, archiwum rodzinnym, rycinami i rękopisami całość obejmowała około 20 tys. jednostek. Zbiór obejmował m.in. historię, prawo, literaturę, geografię, nauki przyrodnicze, wojskowość, pedagogikę, rolnictwo i sztuki piękne.

Wśród najcenniejszych obiektów były m.in. „Chronica Polonorum" Macieja Miechowity z 1521 roku, „Historia żałosna i straszliwa o Franciszku Spierze" z 1551 roku oraz Biblia Brzeska z 1563 roku.

Przekazanie Biblioteki Skępskiej miało znaczenie większe niż samo powiększenie płockiego księgozbioru. Potrzeba jej zagospodarowania była jednym z impulsów do odrodzenia TNP. W 1907 roku Towarzystwo wznowiło działalność, a Rutscy zaangażowali się w organizowanie jego pracy. Stefan został bibliotekarzem i skarbnikiem, Halina weszła w skład władz TNP.

Zbiory Zielińskich stały się podstawą późniejszej Biblioteki im. Zielińskich TNP. W 1908 roku Towarzystwo kupiło XV-wieczną gotycką kanonię przy dzisiejszym placu Gabriela Narutowicza 8 i urządziło tam siedzibę. Znalazły się w niej zbiory biblioteczne i muzealne, a po uporządkowaniu biblioteka otrzymała imię Zielińskich.

Dla Haliny Rutskiej był to początek jednego z najważniejszych etapów działalności. Dzięki jej pracy zasoby Biblioteki im. Zielińskich niemal się podwoiły.

Muzeum jako druga pasja

Drugą wielką pasją Rutskiej stało się muzeum. Zbiory Towarzystwa rosły dzięki darom mieszkańców i osób związanych z Płockiem. Trafiały do nich książki, dokumenty, obrazy, zabytki archeologiczne i pamiątki związane z życiem Mazowsza.

Pierwszą wystawę muzealną przygotowano w 1910 roku, a w grudniu 1912 roku otwarto stałą z 780 eksponatami. Rutska została kustoszką. Organizowała ekspozycje, pozyskiwała obiekty, opisywała je i zabezpieczała. Z czasem muzeum obejmowało działy geologiczny, przyrodniczy, archeologiczny, etnograficzny, kultury i sztuki oraz historii miasta i regionu.

Dla Rutskiej muzeum nie było magazynem starych przedmiotów. Każdy eksponat opowiadał historię. Interesowała ją także kultura ludowa. Współpracowała między innymi z Władysławem Skierkowskim, księdzem, etnografem i badaczem folkloru, oraz Marią Macieszyną, nauczycielką, regionalistką i działaczką społeczną związaną z Płockiem.

Próbowała ratować przedmioty, które mogły wydawać się zwyczajne. Starała się między innymi ocalić około dwustuletnią drewnianą chałupę Józefa Fusa w Radziwiu. Nie udało się, ale inicjatywa pokazuje jej sposób myślenia o dziedzictwie.

Pierwsza wojna światowa przyniosła kolejne zagrożenia. Rutska pilnowała, aby książki i eksponaty nie zostały zniszczone albo wywiezione. W latach 1918-1920 pracowała także jako pielęgniarka Czerwonego Krzyża i angażowała się w działalność społeczną.

Kolejna próba przyszła w 1920 roku, gdy Płock znalazł się na drodze ofensywy Armii Czerwonej. Rutska działała w Służbie Narodowej Kobiet Polskich, Pogotowiu Wojennym i Straży Obywatelskiej. Uczestniczyła także w kopaniu rowów i budowie barykad.

W obliczu zagrożenia Rutska zabiegała, by siedziby TNP wraz ze zbiorami nie przeznaczono na wojskowe kwatery. Musiała przekonywać władze o konieczności ich zabezpieczenia.

Utrzymywała też kontakt z warszawskim środowiskiem naukowym. Pisała do Jana Kochanowskiego, prezesa Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, oraz do Marii Bronisławy i Hieronima Kondratowiczów, związanych z Warszawską Biblioteką Publiczną. Relacjonowała sytuację w Płocku i zabiegała o ochronę zbiorów przed zniszczeniem i grabieżą.

Zachowana korespondencja z sierpnia 1920 roku pokazuje wojenne zagrożenie miasta oraz troskę Rutskiej o ludzi i zbiory. Wraz z mężem ratowała Bibliotekę i Muzeum TNP przed zniszczeniem i rozgrabieniem. Jej listy są ważnym świadectwem ochrony materialnych śladów polskiej kultury.

Po odzyskaniu niepodległości nadal pracowała dla Towarzystwa Naukowego Płockiego, zajmując się biblioteką, muzeum, korespondencją i organizacją pracy. W 1926 roku uczestniczyła w odzyskiwaniu książek ze Związku Radzieckiego i zajmowała się spuścizną po Władysławie Smoleńskim, historyku badającym dzieje Polski i profesorze Uniwersytetu Warszawskiego.

Jej działalność nie ograniczała się do własnych zbiorów. W latach 1911-1930 korespondowała z Janem Karolem Kochanowskim, pomagając w poszukiwaniu średniowiecznych dokumentów do „Kodeksu Dyplomatycznego Mazowsza". Dzięki jej kontaktom docierano do materiałów z lokalnych i okolicznych archiwów.

W 1929 roku wydała „Towarzystwo Naukowe Płockie 1820-1830; 1907-1928. Notatka historyczna", opisując dzieje Towarzystwa, jego działalność i ludzi tworzących jego dorobek. Nie tylko przechowywała historię, ale sama zaczęła ją dokumentować.

Strażniczka pamięci

Działalność Rutskiej przypadała na czas, gdy kobiety dopiero zdobywały silniejszą pozycję w polskim życiu naukowym i społecznym. Nie była profesorką uniwersytetu ani autorką dziesiątek książek. Potrafiła jednak organizować ludzi, zdobywać zbiory, prowadzić korespondencję, pilnować finansów i dbać o księgozbiory oraz muzealne eksponaty.

Dzięki temu należała do osób, bez których TNP nie mogłoby funkcjonować w takim kształcie. Współorganizowała Bibliotekę im. Zielińskich i muzeum.

Wysiłki Rutskiej zostały dostrzeżone przez władze państwowe. W 1925 roku otrzymała Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a w 1931 roku – Złoty Krzyż Zasługi.

Jeszcze na początku lat 30. pozostawała związana z TNP i jego zbiorami. Zmarła 26 kwietnia 1932 roku i została pochowana w Płocku. Rok później TNP ją upamiętniło, a Aleksander Maciesza - lekarz, działacz społeczny i wieloletni prezes Towarzystwa - przygotował publikację o małżeństwie Rutskich.

Pamięć o Halinie Rutskiej zachowała się także w przestrzeni miasta. W Płocku jest ulica imienia Stefana i Haliny Rutskich, przypominająca o ich wkładzie w rozwój płockiej nauki, biblioteki i muzeum.

Dziś nazwisko Haliny Rutskiej nie jest tak powszechnie znane jak nazwiska wielu polityków czy wojskowych związanych z Płockiem. Trudno jednak wyobrazić sobie historię płockiej nauki i muzealnictwa bez jej pracy.

To ona przez dziesięciolecia zajmowała się rzeczami, które łatwo przeoczyć: książką, dokumentem, przedmiotem przyniesionym do muzeum czy listem. W czasach pokoju była organizatorką i kustoszką. W czasie wojny - strażniczką zbiorów, a w okresie zmian - osobą pilnującą ciągłości instytucji. Jej historia pokazuje coś ważnego o Płocku. Miasto zachowało pamięć także dzięki ludziom wykonującym codzienną, pozornie niewidoczną pracę.

Halina Rutska nie zdobywała świata. Ratowała swój – Płock i Mazowsze Płockie.

Krzysztof Kępczyński
Marta Kunavar

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl a018b60d99



Płockie nekropolie

Kiedy w 1780 roku podjęto w Płocku decyzję o utworzeniu pierwszego cmentarza poza granicami miasta, na mieszkańców padł blady strach. Trudno się dziwić metafizycznemu lękowi, który ogarnął Płocczan na wieść o decyzji władz miasta. Praktyka chowania zmarłych z dala od centrum, a przede wszystkim z dala od kościołów, była wtedy w Polsce właściwie nieznana.

Od czasów średniowiecznych, kiedy na ziemiach ludów słowiańskich powstało zjednoczone państwo koronne, a dominująca w pogaństwie forma pochówku - ciałopalenie - została zastąpiona chrześcijańską inhumacją (czyli pogrzebem ziemnym), przyjęło się wyznaczać cmentarze na terenach przykościelnych. W Płocku było tak między innymi na terenie dzisiejszej Małachowianki, ponieważ najstarsze skrzydło obecnego budynku szkoły to średniowieczna Kolegiata św. Michała, która od około połowy XII wieku (czyli od momentu swego powstania) pełniła funkcję kościoła parafialnego, zanim Kazimierz Wielki ufundował płocką Farę, która przejęła tę rolę w wieku XIV. Podczas prac archeologicznych, związanych z gruntowną rewitalizacją szkoły w latach 2012-2014, wydobyto szczątki ponad 450 osób, które uroczyście złożono do specjalnie w tym celu wybudowanego ossuarium.

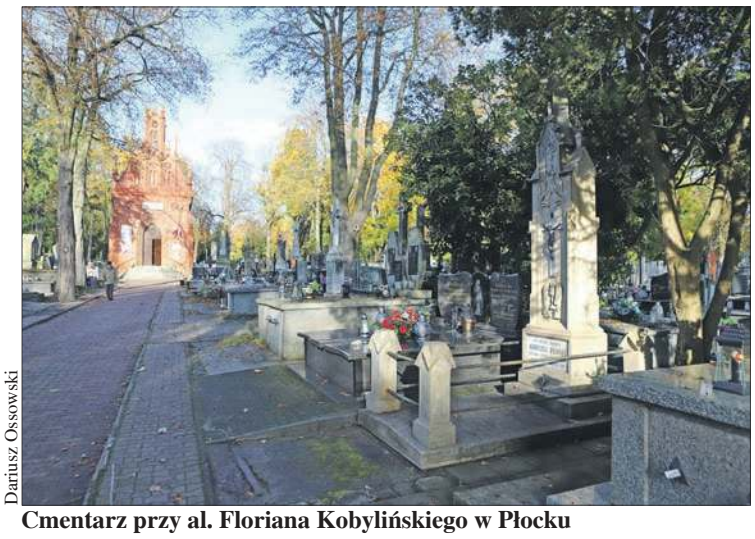
Do końca XVIII wieku cmentarze przykościelne znajdowały się w sąsiedztwie większości znaczących świątyń zarówno w Płocku, jak i na terenie całej Polski. Była to powszechnie przyjęta tradycja. Tego typu miejsca pochówku nie mogły zajmować dużego obszaru, ponieważ znajdowały się w samym centrum miasta lub w jego bliskich okolicach. Przestrzeń wysycała się zatem dość szybko, a gdy zaczynało jej brakować, opróżniano stare kwatery, wykopując pozostałe w ziemi kości i umieszczając je w przykościelnej kostnicy, tak by zapewnić miejsce kolejnym zmarłym. Współcześnie taka praktyka może wydawać się dość zaskakująca, warto jednak pamiętać, że również dzisiaj - wobec coraz większych problemów z właściwym i efektywnym zarządzaniem rosnącymi nekropoliami - usuwa się niekiedy anonimowe czy bardzo zniszczone i wiekowe mogiły, nad którymi nikt nie roztacza już opieki, w przeszłości natomiast - kiedy średnia długość życia człowieka była dużo krótsza - pamięć pokoleń gasła i odnawiała się znacznie częściej niż obecnie.

Wraz z rozwojem nauki i kolejnymi odkryciami, zwłaszcza w dziedzinie mikrobiologii, zaczęto uświadamiać sobie, że cmentarze w centrach miast generują zagrożenie sanitarne i zwiększają ryzyko epidemiczne (warto dodać, że miejscem ostatniego spoczynku osób szczególnie zasłużonych często były same świątynie, co wyjaśnia powszechny obyczaj częstego i intensywnego okadzania kościołów, w których na ogół panował niebywały fetor). Pierwszym miastem europejskim, które próbowało rozwiązać ten problem w sposób systemowy, był Paryż, gdzie dyskusje na temat cmentarzy i ich wpływu na sytuację higieniczną w mieście, a także pierwsze akty prawne „wyprowadzające" cmentarze poza granice ówczesnej aglomeracji pojawiły się już w latach 60. XVIII wieku. W Płocku podobne rozwiązania wprowadzono niecałe dwadzieścia lat później, czyniąc cmentarz (obecnie nazywany starym lub zabytkowym) pierwszą polską nekropolią założoną poza granicami miasta.

Zarówno w Paryżu, jak i w Płocku nowe rozwiązania przyjęto bardzo niechętnie. Osiągnięcia nauki nie cieszyły się szczególnym poważaniem, a dla zdecydowanej większości Europejczyków - w tamtym czasie powszechnie niepiśmiennych i nieumiejących czytać - pozostawały całkowicie niezrozumiałe lub w ogóle niedostępne. Niewymownie silniejszymi faktorami społecznymi pozostawały natomiast wiara i tradycja, których urzeczywistnieniem - w kontekście obyczajów związanych z pochówkiem - były cmentarze przykościelne. Grzebanie zmarłych poza obrębem świątyni kojarzyło się bardzo źle, symbolizowało karę i było nazywane „psim pochówkiem". Dotyczyło osób, które z różnych powodów trafiły na margines społeczeństwa: samobójców, przestępców, innowierców czy zmarłych podczas epidemii. Ponadto ludzie bali się, iż pochówek z dala od kościoła uniemożliwi im zbawienie. Mimo iż pierwszy pogrzeb odbył się na nowym (obecnie starym) cmentarzu w 1780 roku, praktykę pochówku poza granicami miasta implementowano powoli i mozolnie, starając się pokonać opór społeczny, co przez wiele lat nie przynosiło większych efektów. W pierwszej połowie XIX wieku wciąż walczono z nielegalnym wypasem bydła na terenie cmentarza, a wybudowany tam niewielki kościół pod wezwaniem św. Katarzyny pełnił funkcję składu na proch i amunicję.

Mimo początkowych trudności, nowy cmentarz zaczął się stopniowo wypełniać, aż w 1877 zamknięto go z powodu braku miejsca na dalsze pochówki. Teren - zapomniany i poddany destrukcyjnemu wpływowi czasu - uległ zniszczeniu, a wiele zabytkowych nagrobków przepadło. Od lat 90. XX wieku cmentarz funkcjonuje ponownie, a prace rewitalizacyjne przywróciły wiele śladów dawnej, bogatej historii. To tutaj zostali pochowani: działacz społeczny i prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego Jakub Chojnacki, słynny kompozytor Faustyn Piasek, płocki lekarz Bronisław Mazowiecki (ojciec premiera Tadeusza Mazowieckiego), Walerian Jędrzejewski, założyciel Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Zgoda" w Płocku, czy Kazimierz Otap, który 2 maja 1945 roku zawiesił biało-czerwoną flagę na kolumnie zwycięstwa w Berlinie. Na terenie cmentarza znajduje się również zbiorowa mogiła powstańców styczniowych.

Naprzeciwko zabytkowej nekropolii swoje miejsce znalazł - założony w 1876 roku - miejski cmentarz rzymskokatolicki, gdzie spoczęło wiele wybitnych postaci, których losy nierozerwalnie splotły się z historią miasta i którzy swymi zasługami na trwałe wpisali się w pamięć zarówno Płocka, jak i kraju. Pochowani są tutaj polegli bohaterowie obrony Płocka 1920 roku, młodzi harcerze Stefan Zawidzki oraz Antolek Gradowski,


Dariusz Ossowski

Cmentarz przy al. Floriana Kobylińskiego w Płocku

a swoje symboliczne groby posiadają między innymi Jerzy Popiełuszko czy biskup Antoni Julian Nowowiejski. Miejsce swojego ostatniego spoczynku znaleźli tu również: Kazimierz Starościński, twórca płockiego hejnału, Eugenia Dąbrowska, siostra generała Władysława Sikorskiego, Zofia Broniewska, matka słynnego poety Władysława Broniewskiego, a także Aleksander Maciesza i Maria Macieszyna, zaangażowani w działalność społeczną, kulturalną i oświatową w Płocku. Na cmentarzu miejskim przy Alejach Kobylińskiego znajdują się również zbiorowe mogiły księży Kapituły Katedralnej (wśród których pochowany został prałat Ignacy Lasocki, społecznik, inicjator powstania szkół elementarnych dla dzieci wiejskich), sióstr Zakładu Anioła Stróża, w 1899 roku przekazanego pod opiekę Zgromadzeniu Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, oraz trzynastu Płocczan, uczestników ruchu oporu podczas II wojny światowej, którzy zostali powieszeni w publicznej egzekucji 18 września 1942 roku (po wojnie szczątki ekshumowano i przeniesiono do wspólnej mogiły, gdzie obecnie jest pochowanych dwunastu bohaterów, ponieważ o jednego z nich, księdza Michała Serafina, upomniał się Wyszogród, gdzie był proboszczem).

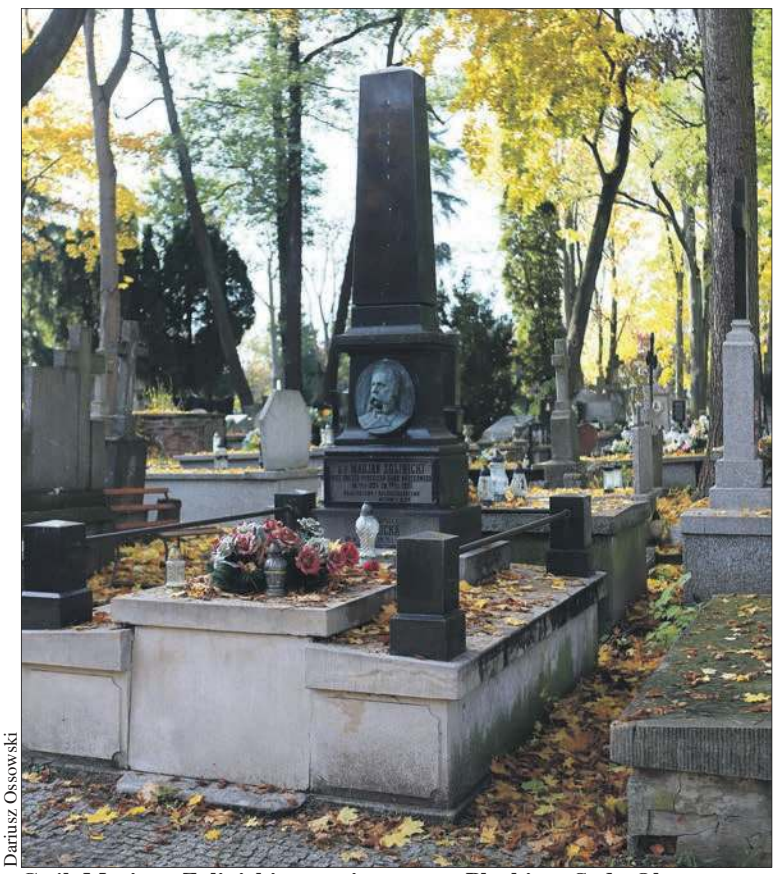
Najbardziej charakterystycznym miejscem na cmentarzu miejskim przy Alejach Kobylińskiego jest neogotycka kaplica cmentarna, zbudowana na początku XX wieku z fundacji Stanisława Górnickiego, najbogatszego ówcześnie Płocczanina, który własną pracą doszedł do wielkiego majątku. Kaplica była miejscem rodzinnych pochówków, dlatego wewnątrz znajdują się tablice epitafijne Górnickich, a w podziemiach została pochowana pierwsza żona Stanisława oraz jego jedyna, ukochana córka, która zginęła tragicznie w wieku siedemnastu lat od przypadkowej kuli, wystrzelonej przez jednego z żołnierzy podczas awantury między pijanymi hallerczykami, stacjonującymi w Płocku w roku 1919, a miejskimi żandarmami.

Dla porządku należy dodać, iż w granicach administracyjnych miasta znajdują się również cmentarze w Ciechomicach, Imielnicy, Ośnicy, Radziwiu (gdzie najstarszą mogiłą jest ta, w której spoczął Jan Marek Lajourdie, hydrolog, pomysłodawca mostu łyżwowego, łączącego Płock z jego lewobrzeżną dzielnicą) i Trzepowie.

W samym Płocku największą obszarowo nekropolią jest cmentarz komunalny przy ulicy Bielskiej. W mieście znajdują się również: cmentarz garnizonowy (założony w drugiej połowie XIX wieku przez Rosjan, którzy chowali tu swoich żołnierzy, obecnie miejsce pochówku polskich bohaterów), cmentarz ewangelicko-augsburski, cmentarz żydowski, cmentarz mariawicki, cmentarz prawosławny (z którego wyłoniono część terenu na cmentarz rzymskokatolicki, gdzie został pochowany między innymi Wacław Milke, założyciel Harcerskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Dzieci Płocka").

Na wszystkich płockich nekropoliach można podziwiać ciekawe i wartościowe przykłady sztuki sepulkralnej, w sposób symboliczny nawiązującej do sfery sacrum i metafizycznego rytuału przejścia pomiędzy światami.

Karolina Załęska
Marta Kunavar


Dariusz Ossowski

Grób Mariana Zglinickiego - wiceprezesa Płockiego Sądu Okręgowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl a018b60d99



Tadeusz Gierzyński: Między prawem, polityką i TNP

10 września 2026 roku minęła 121. rocznica urodzin Tadeusza Gierzyńskiego. Adwokat, sędzia, poseł, społecznik. W latach 1957-68 był prezesem Towarzystwa Naukowego Płockiego. Jego kadencja ugruntowała prestiż Towarzystwa jako ważnej placówki naukowej nie tylko w lokalnym środowisku. Na konferencje i wykłady zapraszał wybitnych naukowców, nawiązywał kontakty zagraniczne, rozwijał współpracę z towarzystwami regionalnymi. Przywiązywał dużą wagę do organizacji odczytów, prelekcji, sympozjów i wystaw. Wszedł w skład pierwszego kolegium redakcyjnego „Notatek Płockich" (ukazujących się do dziś jako kwartalnik). Za jego prezesury TNP przyjęło nowych członków honorowych: urodzonego w Płocku poetę Władysława Broniewskiego, współtwórcę Uniwersytetu Łódzkiego, wybitnego socjologa Józefa Chałasińskiego, płocczanina, rektora Akademii Medycznej w Warszawie Marcina Kacprzaka i prezesa Polskiej Akademii Nauk Tadeusza Kotarbińskiego. Gierzyński lobbował na rzecz lokalizacji w Płocku Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych. Był współtwórcą i pierwszym prezesem powstałego w 1966 roku Mazowieckiego Towarzystwa Kultury w Warszawie. Od 1992 roku patronuje ulicy na osiedlu Międzytorze.

Tadeusz Michał Gierzyński urodził w 1905 roku we wsi Przeradz Mały, położonej pomiędzy Sierpcem a Żurominem. Jego ojciec Piotr był nauczycielem w szkole powszechnej, matka Leokadia ze Zdziemborskich prowadziła dom i wychowywała czworo dzieci. Rodzina, która często się przeprowadzała z powodu awansów zawodowych ojca, mieszkała m.in. w Studzieńcu i Sierpcu. W 1914 roku na stałe osiadła w Płocku, gdzie Piotr Gierzyński pracował aż do emerytury.

Tadeusz zdał maturę w Gimnazjum Męskim im. Władysława Jagiełły (1926) i rozpoczął studia na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego. Dyplom otrzymał w roku 1930. Z powodu trudnych warunków materialnych już jako student pracował w płockiej kancelarii adwokackiej i zamieszczał artykuły w miejscowej prasie.

W sądzie i adwokaturze

W 1931 roku został aplikantem Sądu Grodzkiego w Płocku. Po złożeniu egzaminu sędziowskiego objął funkcję asesora Sądu Grodzkiego. Pełnił również obowiązki Sędziego Okręgowego Śledczego w Płocku i Mławie. W 1937 roku otrzymał nominację na sędziego grodzkiego w Płocku. Był ceniony w środowisku, które zapamiętało go jako pracowitego, solidnego i empatycznego.

Po wybuchu II wojny światowej w obawie przed represjami hitlerowskimi przeniósł się do Warszawy, gdzie uzyskał wpis na listę adwokatów Rady Adwokackiej i do końca wojny, w ograniczonym zakresie, wykonywał zawód adwokata. W 1940 roku ożenił się z Haliną Brudzińską. Ich córka Ewa została później lekarzem okulistą. Praktykowała w Warszawie. Wyszła za mąż za znanego płockiego adwokata Andrzeja Siemińskiego.

Po Powstaniu Warszawskim Gierzyńscy znaleźli się w podkrakowskich Liszkach. Tam Tadeusz organizował pomoc dla wysiedlonych z Warszawy, ratując wiele osób w trudnej sytuacji. W marcu 1945 roku pieszo powrócił do Płocka i bardzo szybko rozpoczął organizowanie sądownictwa na terenie Okręgu Płockiego. Prowadził prywatną praktykę adwokacką. Od 1952 roku należał do Zespołu Adwokackiego. Specjalizował się w prawie spadkowym. Do 1960 roku był radcą prawnym w Fabryce Maszyn Żniwnych, Spółdzielni Spożywców „Zgoda" i Zakładzie Energetycznym. Przez dwie kadencje był członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej.

Angażował się również politycznie. W 1945 roku został członkiem Stronnictwa Demokratycznego i twórcą struktur SD w Płocku. Z ramienia Stronnictwa wszedł do Miejskiej Rady Narodowej w Płocku, w której był radnym, w latach 1945-1950 - członkiem Prezydium, wiceprzewodniczącym. Kierował Komisją Oświaty, a od 1950 r. - Komisją Budżetu, Planów i Finansów. W 1947 roku powołano go na stanowisko radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie. Tam pełnił funkcję przewodniczącego Konwentu Seniorów, przewodniczył też Komisjom: Komunikacji, Porządku Publicznego, Kultury. Prowadził Wojewódzką Komisję Wywłaszczeniową. W latach 1957-1961 i 1961-1965 z ramienia SD był posłem na Sejm PRL.

Współpracował z płockim pismem „Jedność", w którym publikował materiały dotyczące sądownictwa i działalności Wojewódzkiej Rady Narodowej. Co ciekawe - nigdy nie były sygnowane. Doprowadził do połączenia „Jedności" i „Robotnika Mazowieckiego" i powstania Spółdzielni Wydawniczej „Życie Mazowsza" z o.o., której statut opracował. Pierwszy numer nowego pisma pod tytułem „Jedność Mazowiecka" ukazał się 3 marca 1946 r.

Działalność w TNP

Jak podkreśla w „Notatkach Płockich" (2002, nr 3/192) ks. prof. Michał Marian Grzybowski, 10-letni okres prezesury Gierzyńskiego zbiegł się w czasie z dwoma historycznymi wydarzeniami: przebudową Zamku Książąt Mazowieckich na siedzibę Muzeum Mazowieckiego i decyzją o lokalizacji Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, o co skutecznie zabiegał. Funkcję prezesa objął w 1957 roku po wycofaniu się z działalności w TNP Romana Lutyńskiego. Wiceprezesem nowego zarządu został nauczyciel Franciszek Dorobek.

Za prezesury Gierzyńskiego Zarząd opracował nowy statut, do którego w 1965 roku wprowadzono zapis o społecznym (bez wynagrodzenia) charakterze pracy członków Towarzystwa. - *Zmieniono zasięg funkcjonowania Towarzystwa na ogólnokrajowy (ze szczególnym uwzględnieniem Mazowsza płockiego). W ramach pracy organizacyjnej usprawnił działania członków Towarzystwa, dokonując podziału na sprawy naukowe, sprawy popularyzacji nauki, sprawy sekcji, zagadnienia wydawnicze, sprawy administracyjno-gospodarcze i kadrowe oraz sprawy biblioteki. Jednocześnie martwiło go słabe zaangażowanie członków, co przekładało się na niedomagania organizacyjne i administracyjne Towarzystwa* – pisze Małgorzata Kamińska w publikacji „Ludzie TNP. Słownik biograficzny".

W 1957 roku TNP obchodziło 50-lecie wznowienia działalności. Jak wspomina prof. Grzybowski – na Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniu poświęconym tej rocznicy przyjęto po raz pierwszy po wojnie honorowych członków Towarzystwa. Zostali nimi profesorowie: Tadeusz Kotarbiński, Józef Chałasiński i Marcin Kacprzak oraz poeta Władysław Broniewski, z którym Gierzyński się przyjaźnił. - *W Liceum im. Małachowskiego, kontynuatorze tradycji Szkoły Wojewódzkiej, przy której powstało Towarzystwo, zorganizowano akademię i wystawę jubileuszową. Ukazała się także praca zbiorowa „TNP 1820-1830, 1907-1957, Szkice i materiały".*

W 1959 roku z okazji 150. urodzin Gustawa Zielińskiego, księgozbiór którego stworzył podstawę Biblioteki TNP, Towarzystwo zorganizowało poświęconą mu sesję jubileuszową. Biblioteka – krajowy zjazd bibliotekarzy i wystawę najcenniejszych zbiorów. W tym samym roku odbyła się również sesja poświęcona płocczaninowi, wybitnemu socjologowi Ludwikowi Krzywickiemu, w setną rocznicę urodzin.

Tadeusz Gierzyński był inicjatorem zbiorowego wydawnictwa (1966) „X wieków Płocka". Podczas jego prezesury rozpoczęły się również badania archeologiczne na płockim Wzgórzu Tumskim i badania etnograficzne, w wyniku których ukazał się „Atlas gwar mazowieckich".

Duże zasługi położył dla rozwoju Biblioteki im. Zielińskich. Zabiegał o to, aby Biblioteka świadczyła nie tylko usługi dla mieszkańców Płocka, ale by mogli z niej korzystać mieszkańcy całego Mazowsza. Zbiory zaczęto udostępniać naukowcom z ośrodków uniwersyteckich Polski i zagranicy. Prezes Gierzyński skutecznie uciął też pomysł wywiezienia najcenniejszych druków do Warszawy.

Mazowieckie Towarzystwo Kultury

W 1966 roku Tadeusz Gierzyński objął funkcję prezesa Mazowieckiego Towarzystwa Kultury. Nowo powstała w Warszawie instytucja postawiła sobie za cel popularyzację i dalszy rozwój dorobku kulturalnego, naukowego oraz twórczości artystycznej Mazowsza. Działalność MTK obejmowała ówczesne województwa: warszawskie, radomskie, płockie, ciechanowskie, ostrołęckie i siedleckie. Inicjatywa mazowieckich regionalistów przetrwała mimo braku dotacji.

- *W swoim 45-letnim dorobku MTK ma liczne badania i opracowania naukowe: Wszechnicę Mazowiecką - stanowiącą studium wiedzy regionalnej, organizowane wspólnie z Muzeum Niepodległości w Warszawie, doroczne Mazowieckie Filmiki Kultury, konkursy wydawnicze na najlepszego Masoviana. Inicjuje Inicjatywę Nagrody im. Oskara Kolberga „Za zasługi dla kultury ludowej" pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, doroczne festyny „Mazowsze- Warszawie" organizowane dawniej na Placu Zamkowym. Oprócz tego ma na swoim koncie niezliczone spotkania autorskie, koncerty popularyzujące muzykę, plenery, wystawy i wiele pozycji wydawniczych z edycji czasopisma „Moje Mazowsze"* – tak podsumował dokonania Towarzystwa skarbnik MTK Franciszek Zwierzyński („Rocznik Mińsko-Mazowiecki", 19, 2011 r.).

Mecenas Tadeusz Gierzyński opublikował wiele artykułów w „Notatkach Płockich" i lokalnej prasie. Ważnymi w jego dorobku pisarskim są prace: „Sejm a sprawy płockie" i „Płockie spotkania z chemią".

W 1966 r. był delegatem na Kongres Kultury Polskiej. Kazimierz Askanas wspomina, że prasa płocka już wówczas podkreślała „ogromny wkład pracy społecznej Tadeusza Gierzyńskiego". Jeden z artykułów kończyło zdanie*: „Tadeusz Gierzyński na pewno jest człowiekiem, któremu Płock zawdzięcza więcej niż on miastu".*

Tadeusz Gierzyński zmarł po krótkiej chorobie 7 maja 1968 roku w Warszawie. Spoczął na Cmentarzu Powązkowskim.

W 1992 roku został patronem ulicy na osiedlu Międzytorze. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Marta Kunavar
Jola Marciniak



Dariusz Ossowski

Ścianę I piętra Towarzystwa Naukowego Płockiego zdobi m.in. portret Tadeusza Gierzyńskiego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl a018b60d99



Od wiślanej żeglugi do własnej elektrowni

Stanisław Górnicki

Rozwijał żeglugę na Wiśle, dostarczał Płocczanom prąd i prowadził kino. Pozostawił po sobie również kamienice, które do dziś wyróżniają się w zabudowie miasta. Stanisław Górnicki należał do przedsiębiorców, którzy zmieniali Płock na przełomie XIX i XX wieku.



Dariusz Ossowski

Kamienica przy ul. Rybaki 7 przypomina o historii rodziny Górnickich

Człowiek związany z Wisłą

W drugiej połowie XIX wieku Wisła była jednym z najważniejszych szlaków transportowych regionu. Łączyła Płock z Warszawą i innymi miastami, dawała pracę rybakom, kupcom, przewoźnikom i załogom statków.

Na Rybakach ładowano i rozładowywano towary, przyjmowano pasażerów, naprawiano łodzie i przygotowywano statki do rejsów. Żegluga zależała od pogody i poziomu wody. Przy niskim stanie Wisły podróże stawały się trudniejsze, a zimą ruch ograniczał lód. Prowadzenie firmy wymagało znajomości rzeki, dobrego planowania i zaplecza, które pozwalało utrzymywać jednostki w sprawności.

Z tym światem związał swoją działalność Stanisław Franciszek Józef Górnicki. Urodził się w 1855 roku w Kazuniu Polskim, a w Płocku osiadł około 1873 roku. Z czasem został jednym z najbardziej znanych miejscowych przedsiębiorców. Jego nazwisko kojarzono z żeglugą, elektrownią, kinem i nieruchomościami.

Stopniowo rozszerzał interesy. Dostrzegał możliwości, jakie dawały rozwój transportu i nowe technologie. W działalność włączał rodzinę, przede wszystkim najstarszego syna Józefa. Wspólnie budowali przedsiębiorstwa, które przez lata odgrywały ważną rolę w gospodarce Płocka.

Zrobił karierę w amerykańskim stylu – jego ojciec, Feliks, choć uchodził za człowieka zamożnego, dzierżawił połów ryb na Wiśle, na odcinku między Płockiem a Zakroczymiem. „Mazura”, swój pierwszy statek, Stanisław miał kupić więc za pieniądze, których dorobił się jako... rybak.

Za początek firmy żeglugowej Górnickiego przyjmuje się zwykle 1885 rok, choć w niektórych opracowaniach pojawia się również rok 1884. W 1885 roku w stoczni Schichaua w Elblągu zbudowano parowiec „Mazur”, który początkowo przewoził pasażerów na trasie Płock-Warszawa.

Górnicki wszedł na rynek, na którym działały już duże przedsiębiorstwa. Jedną z najważniejszych była firma Maurycego Fajansa, dysponująca rozbudowaną flotą.

Rywalizacja armatorów przynosiła korzyści pasażerom. Przewoźnicy obniżali ceny, walcząc o klientów. Informacja prasowa z 1894 roku podaje, że Fajans i Górnicki pobierali za przejazd z Warszawy do Płocka w drugiej klasie zaledwie 30 kopiejek. To wymowny przykład konkurencji na wiślanym szlaku.

Flota Górnickiego rosła. Obok „Mazura” pojawiły się „Krakus”, „Polka”, „Sokół” i „Kurier”. W 1903 roku eksploatował pięć parowców o tych nazwach. Statki przewoziły pasażerów i towary, a ich obsługa wymagała pracy wielu osób. Przedsiębiorstwo potrzebowało przystani, pracowników na lądzie i zaplecza technicznego. Przy firmie działał warsztat wykonujący naprawy i inne prace przy jednostkach.

Rozwój żeglugi przerwała I wojna światowa. Statki armatorów zajmowano, część jednostek została zniszczona lub utracona. Po wojnie żeglugę objęto zarządem państwowym. W 1922 roku zdecydowano o zwrocie jej prywatnym właścicielom, a Górniccy przystąpili do odbudowy firmy.

W połowie lat dwudziestych przedsiębiorstwo „St. i J. Górniccy – Żegluga na Wiśle” wróciło do pracy. W 1925 roku jego jednostki kursowały między Płockiem a Warszawą, a dwa lata później docierały również do Włocławka. W 1927 roku firma posiadała dziewięć statków parowych, trzynaście barek i piętnaście przystani.

Rodzinna żegluga działała także po śmierci założyciela. W 1930 roku weszła do spółki „Polska Żegluga Rzeczna – Vistula”, skupiającej kilku przewoźników. Jej dyrektorem został Jerzy Górnicki, wnuk Stanisława. Połączenie przedsiębiorstw miało ograniczyć wzajemną konkurencję i pomóc im przetrwać trudny okres gospodarczy.

Prąd dla Płocka

Na początku XX wieku elektryczność zmieniała życie miast. Umożliwiała oświetlanie ulic i mieszkań, pracę maszyn oraz rozwój nowych usług. Stanisław Górnicki zainteresował się tą branżą wspólnie z synem, Józefem.

Początki płockiej energetyki wiązały się między innymi z działalnością Stanisława Magenty. W 1908 roku Górniccy przejęli wcześniejszy zakład i uruchomili agregat prądotwórczy. Ich elektrownia znajdowała się przy dzisiejszej ulicy Kościuszki 5.

Zakład rozbudowywano, instalując kolejne urządzenia i rozwijając sieć. Początkowo wykorzystywano między innymi silniki gazowe połączone z prądnicami. Później wyposażenie obejmowało również maszyny parowe, lokomobile i silnik Diesla.

Z Górnickimi konkurował Kazimierz Kühn, właściciel drugiej elektrowni. W 1921 roku Górniccy nabyli jego zakład. Wcześniej, między innymi w latach 1917 i 1919, zawierali już z władzami Płocka umowy na oświetlenie ulic i dostawy prądu. Ich przedsiębiorstwo miało znaczący udział w elektryfikacji miasta.

Władze Płocka, z prezydentem Stefanem Zbrożyną na czele, zdecydowały się na budowę własnej elektrowni. Prace na Radziwiu rozpoczęto w 1927 roku, a nowy zakład oddano do użytku 1 września 1929 roku. Elektrownia Górnickich zakończyła działalność w tym samym miesiącu, po ponad dwudziestu latach pracy. Dostawy energii przejęło przedsiębiorstwo miejskie.

Kino i kamienice

Górnicki inwestował również w kulturę i nieruchomości. Należało do niego kino „Nowości” przy ulicy Kościuszki 5, mieszczące się na tej samej posesji co elektrownia. Było jednym z miejsc, w których Płocczanie poznawali film – rozrywkę zdobywającą coraz większą publiczność.

W czasach kina niemego projekcjom towarzyszyła muzyka wykonywana na żywo. „Nowości” słynęły z taperów, czyli muzyków grających podczas seansów. Wieloletnim taperem był Aleksander Chmurowski.

W 1925 roku właściciele „Nowości” i „Sfinksa” zawiązali spółkę. Później kina występowały pod wspólną nazwą „Zjednoczone Kinoteatry Nowości i Sfinks”.

Do rodziny Górnickich należała także secesyjna kamienica przy Tumskiej 8. Budynek do dziś wyróżnia się w zabudowie płockiego deptaka. Obecnie mieści się w nim Muzeum Mazowieckie w Płocku, znane ze zbiorów sztuki secesyjnej. Dawna własność przedsiębiorców stała się miejscem spotkań ze sztuką i historią.

Ważnym miejscem była również kamienica przy Rybakach 7. Na piętrach znajdowały się mieszkania, a na parterze kantor żeglugi. Bliskość rzeki i przystani ułatwiała prowadzenie firmy. W jednym budynku łączyły się więc życie mieszkańców i codzienna praca przedsiębiorstwa.

Kamienicę można zobaczyć w filmach „12 krzeseł” z 1933 roku oraz „Ludzie Wisły” z 1938 roku. Ujęcia zachowały fragment dawnego wyglądu płockiego nabrzeża – jego zabudowę, statki i ruch nad rzeką.

Stanisław Górnicki uczestniczył w życiu miasta poza własnymi przedsiębiorstwami. Od 1888 roku do połowy lat dziewięćdziesiątych XIX wieku był administratorem teatru miejskiego. Działał w Towarzystwie Kredytowym miasta Płocka. W 1901 roku ufundował kaplicę rodzinną na cmentarzu przy dzisiejszej alei Kobylińskiego, znaną jako kaplica Górnickich.

Ślady, które pozostały

Stanisław Górnicki zmarł w 1927 roku w Płocku. Pozostawił majątek i przedsiębiorstwa prowadzone dalej przez rodzinę. Ich historia obejmowała sukcesy, ale również wojenne straty, odbudowę żeglugi i późniejsze trudności gospodarcze. Kryzys przełomu lat dwudziestych i trzydziestych przyniósł kolejne problemy rodzinnej firmie.

Działalność Górnickiego była częścią przemian, które zmieniały codzienność Płocczan. Statki ułatwiały podróże i handel, elektrownia dostarczała energię, a kino zapewniało nową rozrywkę.

Dziś przypomina o nim nadwiślański bulwar noszący jego imię. Z historią rodziny wciąż wiążą się kamienice przy Tumskiej i na Rybakach. Spacer wzdłuż Wisły może być okazją do przypomnienia przedsiębiorcy, który swoje życie i interesy związał z Płockiem, a ich rozwój powierzył również kolejnym pokoleniom rodziny.

Milena Kolibczyńska
Marta Kunavar

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl a018b60d99



Jak Bolesław Jędrzejewski podnosił z powojennych zgliszcz naukowe dziedzictwo miasta

Strażnik płockiej pamięci

Nauczyciel, sędzia, adwokat, społecznik. W latach 1945-1949 prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego. Darczyńca, dzięki któremu wzbogacały się zbiory Biblioteki im. Zielińskich. Bolesław Jędrzejewski urodził się 15 listopada 1896 roku w estońskim Rewelu (dziś Tallin). Podobno nad Zatoką Fińską szalał wtedy potężny sztorm, a jak mówi stara estońska przepowiednia – kto przychodzi na świat przy takiej pogodzie, temu pisane burzliwe życie. „Przepowiednia ta sprawdziła się co do joty w życiu Bolesława Jędrzejewskiego. Związane z jego życiem zdarzenia przerzucały go z północy na południe rosyjskiego cesarstwa, każąc mu wreszcie wrócić do ojczystego kraju, a gwałtowne powiewy historii zamykały i otwierały przed nim drzwi więzienne" - wspominał mecenas Kazimierz Askanas, kolega z palestry i TNP.

Bolesław Jędrzejewski zdał maturę w gimnazjum filologicznym w Rewelu w maju 1915 roku. Jesienią rozpoczął studia na Wydziale Historyczno-Filologicznym Uniwersytetu w Piotrogrodzie, a później kontynuował naukę w Kijowie. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rodzina wróciła do kraju. Bolesław odbył służbę wojskową w Płocku i zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Dyplom magistra nauk prawnych zrobił na Uniwersytecie Poznańskim w październiku 1923 roku. Warunki finansowe uniemożliwiły mu rozpoczęcie aplikacji sądowej. Zatrudnił się w szkole. Najpierw pracował w Kaliszu. W latach 1923-1936 – już w Państwowym Gimnazjum Żeńskim im. Reginy Żółkiewskiej, Państwowym Gimnazjum Męskim im. króla Władysława Jagiełły i szkołach powszechnych w Płocku. Uczył historii, wiedzy o Polsce współczesnej i łaciny.

Bracia

Pierwszy do Płocka przybył starszy brat Bolesława – Klemens. Po studiach na Uniwersytecie Jagiellońskim (filologia polska, pedagogika) został nauczycielem języka polskiego w Państwowym Gimnazjum Męskim im. króla Władysława Jagiełły. Był też komendantem Chorągwi ZHP i radnym miejskim. Wziął udział w obronie Płocka w czasie najazdu bolszewickiego w sierpniu 1920 roku. Wspólnie z majorem Witoldem Bunikiewiczem, literatem i właścicielem resztówki w Proboszczewicach, organizowali 206 pułk Piechoty Armii Ochotniczej. Gdy marszałek Piłsudski przyjechał do Płocka udekorować obrońców i miasto, Klemens Jędrzejewski uczestniczył w wydanym na cześć naczelnika raucie.

Po klęsce wrześniowej przez Rumunię przedostał się najpierw do Kanady, potem Ameryki. Na emigracji pozostał do końca życia. Przez 30 lat był w Nowym Jorku profesorem filozofii i pedagogiki, radcą Ambasady RP w Waszyngtonie. Burmistrz Brooklynu uhonorował go zaszczytnym dyplomem za zasługi.

W 1970 roku za namową Bolesława podarował Towarzystwu Naukowemu Płockiemu i Seminarium Duchownemu część swoich cennych zbiorów. W kwartalniku TNP „Notatki Płockie" można przeczytać, że te dary to piękny przykład przyjaźni i tęsknoty do Płocka.

Bolesław Jędrzejewski natomiast w sierpniu 1920 roku pełnił służbę wojskową w Zarządzie Budownictwa Kwaterunkowego Komendy Miasta. Z powodu ewakuacji do Gostynina nie wziął bezpośredniego udziału w walkach o Płock. Obrońcami miasta byli Klemens i najmłodszy z braci Władysław: *„Zgodnie z odpowiednimi zarządzeniami we wszystkich instytucjach wojskowych ustalono 24-godzinne dyżury przy telefonach, a na poczcie zorganizowano podsłuch. (...) Władysław podoficer administracyjny Komendy (…) na kilka dni przed agresją radziecką podsłuchał rozmowę między jednostkami radzieckimi w rejonie Sierpca, według której zarządzono przesunięcie działań piechoty radzieckiej na południe w kierunku Płocka. Faktycznie oddziały piechoty radzieckiej obsadziły pobliskie Trzepowo, zagrażając Płockowi od północy. Nie można wyłączyć przypuszczeń, że działania piechoty w kierunku południowym były skoordynowane z działaniami Konnego Korpusu, atakującego z północo-zachodu. Rzeczywistość potwierdziła istnienie takiej koordynacji. (…) Oddelegowany do Gostynina z prawdziwą trwogą opuściłem Płock, gdzie pozostali moi najbliżsi: Matka, brat w wojsku, siostra w ochotniczej służbie wojskowo-sanitarnej, narzeczona z rodziną"*. Wspomnienie Bolesława z sierpnia 1920 zamieściła w „Notatkach Płockich" w stulecie obrony miasta Agnieszka Ciechomska.

Prawnik, bibliotekarz, żołnierz podziemia

W międzywojniu Bolesław Jędrzejewski pracował jeszcze w szkole. Jednocześnie aplikował w Sądzie Grodzkim i Sądzie Okręgowym w Płocku. W październiku 1936 zdał egzamin sędziowski, a w grudniu mianowano go asesorem sądowym. W ten sposób bardzo lubiany przez uczniów nauczyciel, po ponad 10 latach pracy, pożegnał się ze szkolnictwem.

Pracę pedagoga cały czas łączył z działalnością społeczną w TNP. Jak podaje Andrzej Żuławnik w wydanej w 2019 roku publikacji pt.: „Ludzie TNP. Słownik biograficzny (1820-2020)" Jędrzejewski już w 1919 roku związał się z Towarzystwem: *„Na polecenie Haliny Rutskiej, członkini zarządu TNP i bibliotekarki w Bibliotece im. Zielińskich TNP przystąpił do katalogowania zbiorów bibliotecznych. Było to jedno z głównych zadań, obok porządkowania wciąż rosnących zasobów książkowych, jakie stały przed Towarzystwem po powrocie Polski na mapę Europy. W 1923 z Jędrzejewki został członkiem TNP, a w 1932 r. członkiem Zarządu ds. bibliotecznych. Cztery lata później wszedł w skład kilkuosobowej komisji bibliotecznej, która zajmowała się rozwiązywaniem bieżących problemów placówki. Był jednym z wielu darczyńców dzięki którym powiększały się biblioteczne zbiory"*.

Od stycznia 1937 do grudnia 1938 roku Bolesław Jędrzejewski pracował w Wydziałach Cywilnym i Karnym Sądu Okręgowego w Płocku. Rok później mianowany został sędzią Sądu Grodzkiego w Chorzelach. Po wybuchu II wojny światowej wrócił do Płocka i zaangażował się w tajne nauczanie. Od lipca 1941 roku należał do Związku Walki Zbrojnej (przekształconego w 1942 roku w Armię Krajową), działając pod pseudonimem „Koral". Gdy w styczniu 1943 roku został delegatem Rządu emigracyjnego RP na powiat płocki, przybrał pseudonim „Rawicz". Zajmował się m.in. wywiadem gospodarczym oraz rozpowszechnianiem tajnej prasy polskiej i wiadomości z radia londyńskiego. Był przewodniczącym konspiracyjnego Wojskowego Sądu Specjalnego przy sztabie Inspektoratu Płocko-Sierpeckiego AK.

Organizował struktury i działalność Delegatury Powiatowej. Przygotował instrukcję zabezpieczenia mienia publicznego po usunięciu okupanta. Zasiadał też w Cywilnym Sądzie Wojskowym. Współredagował podziemną gazetę „Jutrzenka Wolności".

5 września 1944 roku został zdekonspirowany i aresztowany przez gestapo. Po dwóch miesiącach wypuszczono go w wyniku pozorowanego zawieszenia broni pomiędzy Inspektoratem Płockim AK a władzami niemieckimi. W lipcu 1945 roku kierował Sądem Grodzkim w Płocku.

Cały czas pozostawał aktywnym członkiem TNP. Dzięki jego staraniom płocczanie mogli już w lutym 1945 roku korzystać z Biblioteki im. Zielińskich. W kwietniu 1945 roku, na walnym zebraniu Zarządu został wybrany na wiceprezesa Towarzystwa. A po śmierci Macieszy w październiku tego roku objął funkcję prezesa.

„Już w kilka dni po opuszczeniu Płocka przez wojska niemieckie Bolesław Jędrzejewski przystąpił do restytuowania organizacji sądownictwa i Towarzystwa Naukowego Płockiego. Zabezpieczył gmach sądowy, w którym Niemcy umieścili szpital dla wojskowych, przystąpił do uporządkowywania wnętrza, które po wtargnięciu licznych grup tzw. „szabrowników" przedstawiało opłakany wygląd, i rozpoczął werbowanie do pracy w Sądzie przede wszystkim dawnych woźnych i urzędników, którzy pozostali w mieście przez okres okupacji. Jednocześnie Bolesław Jędrzejewski zajął się doprowadzeniem do użytku budynku Towarzystwa Naukowego Płockiego, w którym wyrwano zamki w drzwiach, niszcząc i rabując część zbiorów. Odnalazł też pracownice administracyjne Towarzystwa i uruchomił wstępną działalność tego Towarzystwa oraz należącego do niego muzeum" – napisał we wspomnieniu pośmiertnym Kazimierz Askanas.

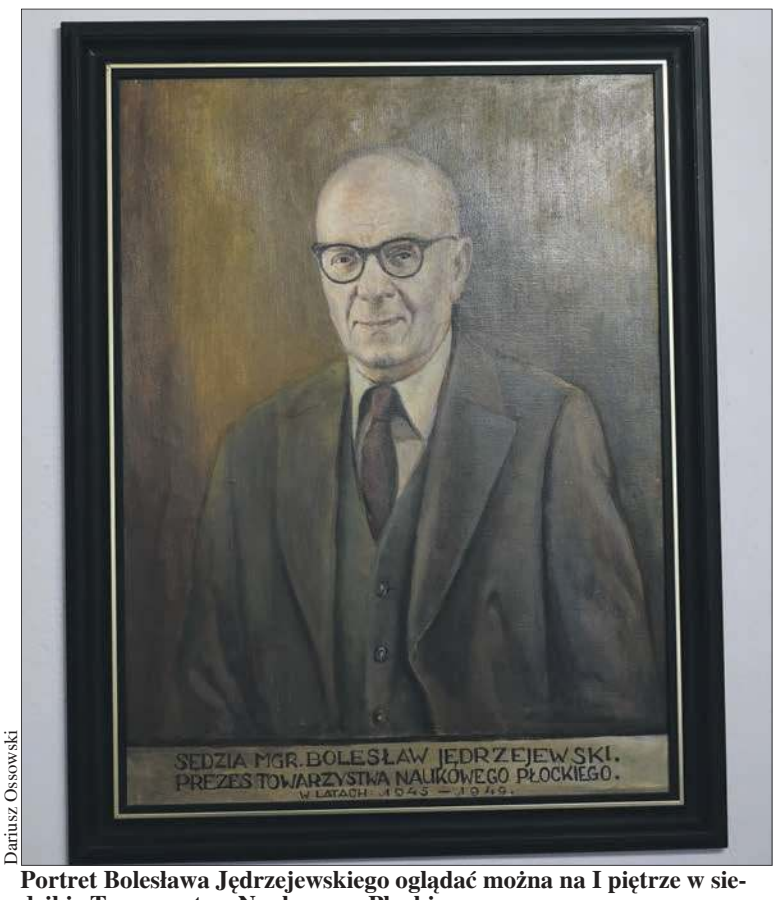
13 grudnia 1949 roku Bolesław Jędrzejewski został aresztowany przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa i poddany brutalnemu śledztwu. Dopiero w 1951 roku stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. W sfingowanym procesie skazano go za rzekomą współpracę z okupantem niemieckim, przechowywanie broni (którą znaleziono w siedzibie TNP) na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych oraz przepadek mienia. Na skutek amnestii w 1956 roku wyszedł na wolność uniewinniony przez Sąd Najwyższy i zrehabilitowany.

Otrzymawszy zezwolenie Ministra Sprawiedliwości Bolesław Jędrzejewski starał się o wpis na listę adwokatów. Rada Adwokacka w Warszawie w 1956 roku przychyliła się do jego prośby – w 1956 roku został wpisany na listę adwokatów Zespołu Adwokackiego Nr 1 najpierw w Gostyninie, później w Płocku (1960). W płockim Zespole (ul. Tumska) pracował do 1970 roku, do czasu odejścia na emeryturę. Później powierzono mu funkcję kierownika Koła Seniorów.

Mając więcej czasu wolnego, poświęcał się działalności na rzecz Towarzystwa Naukowego Płockiego. Publikował artykuły z historii regionu, TNP, swoje wspomnienia ze szkoły, pracy w sądownictwie, czasów okupacji hitlerowskiej. Pisał o ludziach TNP: Aleksandrze Macieszy, ks. Sewerynie Wyczałkowskim, Juliuszu Kawieckim.

Zmarł 25 lutego 1987 r. w wieku 90 lat. Spoczął na Cmentarzu Komunalnym w Płocku, żegnany przez liczne grono członków TNP, prawników i przyjaciół. Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Marta Kunavar
Karolina Wiśniewska



Dariusz Ossowski

Portret Bolesława Jędrzejewskiego oglądać można na I piętrze w siedzibie Towarzystwa Naukowego Płockiego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

eprasa.pl a018b60d99

Gmina Gąbin wydała na inwestycję prawie 677 tys. zł

Orlik w Dobrzykowie po modernizacji

Zakończyła się modernizacja kompleksu sportowego „Moje Boisko - Orlik 2012" przy ul. Obrońców Dobrzykowa 65 w Dobrzykowie. Prace objęły boisko piłkarskie, boisko wielofunkcyjne, ogrodzenie, piłkochwyty oraz zaplecze sanitarno-szatniowe. Inwestycja kosztowała 676 980 zł, a połowę tej kwoty pokryło dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Co zmieniło się na Orliku? Kompleks sportowy powstał w 2011 roku i od lat służy mieszkańcom Dobrzykowa oraz okolicznych miejscowości. Korzystają z niego uczniowie pobliskiej szkoły podstawowej, dzieci i młodzież, dorośli, a także lokalne kluby sportowe. Na obiekcie odbywają się lekcje wychowania fizycznego, treningi, zajęcia rekreacyjne i wydarzenia sportowe.

Z biegiem lat infrastruktura wymagała odnowienia. Modernizacja miała poprawić stan techniczny obiektu, zwiększy jego funkcjonalność i zapewnić lepsze warunki do uprawiania sportu.

W ramach inwestycji wykonawca wymienił nawierzchnię boiska piłkarskiego z trawy syntetycznej o wymiarach 30 na 62 metry. Prace objęły również boisko wielofunkcyjne o nawierzchni poliuretanowej, które ma 19,1 na 32,1 metra.

Roboty dotyczyły również ogrodzenia obu boisk i piłkochwytów. Wykonawca przeprowadził remont zaplecza sanitarno-szatniowego, z którego korzystają użytkownicy kompleksu.

Całkowita wartość zadania wyniosła 676 980 zł. Miasto i Gmina Gąbin pozyskało na ten cel 338 490 zł z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Pozostałą połowę, stanowił wkład własny samorządu.

Gmina realizowała projekt w ramach Programu modernizacji kompleksów sportowych „Moje Boisko – ORLIK 2012" Edycja 2025. Programem zarządza Minister Sportu i Turystyki.

Za wykonanie robót odpowiadała firma Urbanize Sp. z o.o. z Poznania. Wartość umowy wyniosła 646 980 zł. Firma ArchiCon Usługi Projektowo-Wykonawcze z Płocka opracowała dokumentację projektową za 15 tys. zł, a także sprawowała nadzór inwestorski za kolejne 15 tys. zł.



Urząd Miasta i Gminy Gąbin

Kompleks sportowy „Moje Boisko - Orlik 2012" przy ul. Obrońców Dobrzykowa 65 w Dobrzykowie

Modernizacja ma poprawić warunki korzystania z Orlika podczas zajęć szkolnych, jak i aktywności pozaszkolnej. Z boisk mogą korzysta dzieci i młodzież, lokalne drużyny oraz dorośli, którzy chcą spędzać czas aktywnie. Inwestycję zrealizowało Miasto i Gmina Gąbin przy wsparciu Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którego dysponentem jest Minister Sportu i Turystyki.

Radosław Cichocki

Przystanki w Gostyninie zyskały nowe oblicze

Kolorowe akwarele przedstawiające charakterystyczne miejsca Gostynina, a obok nich ważne hasła o zdrowiu psychicznym i przeciwdziałaniu uzależnieniom. Miejskie wiaty przystankowe przeszły metamorfozę, która łączy estetykę z działaniami profilaktycznymi skierowanymi przede wszystkim do młodych mieszkańców.

Miejskie przystanki w Gostyninie zyskały nowy wygląd. Ich tylne ściany ozdobiły grafiki w stylu akwareli, przedstawiające charakterystyczne budynki i widoki miasta. Za realizację projektu odpowiada lokalna firma PANeL 66 – Reklamy – Oklejanie samochodów.

Zmiany nie ograniczyły się jednak do poprawy estetyki miejskiej przestrzeni. Na bocznych panelach wiat pojawiły się również komunikaty dotyczące zdrowia psychicznego i przeciwdziałania uzależnieniom. „Twoja energia jest Twoją mocą. Nie marnuj jej na używki" oraz „Hejt, lęk, smutek? Przełam milczenie, zanim ono Cię przytłoczy" – to hasła, które mają zwracać uwagę na problemy, z jakimi mierzą się szczególnie młodzi ludzie.

Przy komunikatach umieszczono numery telefonów zaufania, dzięki którym osoby potrzebujące wsparcia mogą szukać pomocy. Przekaz jest prosty: z trudnościami emocjonalnymi i uzależnieniami nie trzeba mierzyć się w samotności.

Całość wpisuje się w miejskie hasło „Gostynin uzależnia pozytywną energią". Odnowione wiaty pokazują, że przestrzeń publiczna może nie tylko cieszyć oko, ale również przypominać o ważnych problemach społecznych i zachęcać do szukania pomocy. **A.K**

W Radzanowie powstaje magazyn ochrony ludności

Gmina pozyskała 288 tys. zł

W Radzanowie trwa drugi etap remontu budynku, w którym powstanie gminny magazyn ochrony ludności i obrony cywilnej. Na tegoroczne prace samorząd zdobył 288 tys. zł zewnętrznego dofinansowania. Po zakończeniu inwestycji obiekt będzie służył do przechowywania sprzętu potrzebnego podczas awarii i sytuacji kryzysowych.

Budynek ma już ocieplenie i nową elewację. W kolejnym etapie wykonawcy zajmą się instalacją ogrzewania i hydrauliki, a także montażem monitoringu wewnątrz i na zewnątrz obiektu. Przy budynku powstanie również plac manewrowy, który ułatwi wjazd większym pojazdom oraz załadunek i przewóz sprzętu.

- Zależy nam na skutecznej ochronie mieszkańców i dobrym przygotowaniu gminy do sytuacji kryzysowych. Odpowiedni sprzęt powinien być dostępny i gotowy do użycia, a osoby zaangażowane w pomoc muszą wiedzieć, jak skutecznie i możliwie szybko reagować. Dlatego rozwijamy zaplecze magazynowe i dbamy o podnoszenie umiejętności służb, urzędników i społeczności lokalnej poprzez specjalistyczne szkolenia – przekazał Piotr Jakubowski, wójt gminy Radzanowo.

Tegoroczny remont to kolejny etap prac rozpoczętych w 2025 roku. Wtedy Gmina Radzanowo otrzymała od Wojewody Mazowieckiego 480,6 tys. zł z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025 - 2026. Pieniądze pozwoliły rozpocząć remont magazynu, kupić sprzęt oraz zorganizować szkolenia dla osób, które mogą uczestniczyć w działaniach ratunkowych.

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Radzanowo



Za zbiorów Urzędu Gminy w Radzanowie

Trwa drugi etap remontu budynku, który będzie pełnił funkcję gminnego magazynu ochrony i obrony cywilnej w Radzanowie

Sprzęt do działań w sytuacjach kryzysowych

W ramach ubiegłorocznych zakupów gmina nabyła trzy agregaty prądotwórcze wraz z osprzętem elektrycznym, osuszacze powietrza, powerbanki, maszty oświetleniowe i plandeki wielkopowierzchniowe. Sprzęt pomoże zapewnić awaryjne zasilanie i oświetlenie, a także usuwać skutki nawałnic i podtopień.

Samorząd zadbał również o wyposażenie potrzebne podczas szkoleń i ćwiczeń z zakresu ratownictwa. Kupił nosze specjalistyczne, plecaki ewakuacyjne, fantomy do nauki pierwszej pomocy oraz torbę ratownika kwalifikowanej pierwszej pomocy (KPP).

Szkolenia dla strażaków i pracowników gminy

W 2025 roku gmina zorganizowała także cykl szkoleń i warsztatów poświęconych reagowaniu w sytuacjach kryzysowych. Wzięli w nich udział przedstawiciele sześciu gminnych jednostek ochotniczych straży pożarnych, pracownicy Urzędu Gminy i podległych mu jednostek, a także radni oraz sołtysi. Zajęcia miały pomóc uczestnikom zdobyć wiedze i umiejętności przydatne podczas działań ratunkowych.

Po zakończeniu tegorocznych prac gmina mogła przechowywał cały sprzęt zakupiony w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej w jednym budynku. Odpowiednie warunki magazynowania i łatwy dostęp do wyposażenia mają ułatwić korzystanie z niego służbom ratunkowym oraz zespołom zarządzania kryzysowego.

W latach 2025 - 2026 Gmina Radzanowo przeznaczyła na zadania związane z ochroną ludności i obroną cywilną łącznie 884,6 tys. zł, z czego 768,6 tys. zł pochodzi z pozyskanych dotacji.

Radosław Cichocki

eprasa.pl a018b60d99

Jednostka otrzymała 40 tys. zł dofinansowania

Fotowoltaika w OSP Gromice

Ochotnicza Straż Pożarna w Gromicach zyskała instalację fotowoltaiczną, która ma pomóc obniżyć rachunki za energię elektryczną. Inwestycję wsparł Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Dotacja wyniosła 40 tys. zł, a całkowity koszt przedsięwzięcia przekroczył 51 tys. zł.

W Starostwie Powiatowym w Płocku odbyło się oficjalne podpisanie umowy dotyczące zadania pod nazwą „Zakup i montaż instalacji fotowoltaicznych dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Gromicach".

Inwestycja otrzymała wsparcie w ramach programu na 2026 rok „Przedsięwzięcia z zakresu ochrony powietrza wspierające działalność ochotniczych straży pożarnych". Program prowadzi Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie.

Dzięki pozyskanym środkom OSP w Gromicach mogła zainwestować w instalację wykorzystującą energię słoneczną. To rozwiązanie ma ograniczyć wydatki jednostki na prąd, a jednocześnie zwiększyć udział odnawialnych źródeł energii w jej codziennym funkcjonowaniu. Całkowita wartość zadania wyniosła 51 184 zł. Z tej kwoty 40 000 zł stanowi dofinansowanie z programu prowadzonego przez warszawski WFOŚiGW.

W podpisaniu umowy w Starostwie Powiatowym w Płocku uczestniczyli starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, wicestarosta Waldemar Zawadzki, burmistrz miasta i gminy Bodzanów Jarosław Dorobek, skarbnik miasta i gminy Bodzanów Ewa Strzelczak oraz prezes WFOŚiGW w Warszawie Zbigniew Deptuła.

Montaż fotowoltaiki ma przynieść jednostce przede wszystkim oszczędności na energii elektrycznej. Instalacja pozwala wykorzystywać energię ze słońca, co może zmniejszyć ilość prądu pobieranego z sieci i ograniczyć bieżące koszty utrzymania obiektu.

Radosław Cichocki



Urząd Miasta i Gminy Bodzanów FB

Na zdjęciu starosta płocki Sylwester Ziemkiewicz, prezes WFOŚiGW w Warszawie Zbigniew Deptuła, burmistrz miasta i gminy Bodzanów Jarosław Dorobek, skarbnik miasta i gminy Bodzanów Ewa Strzelczak oraz wicestarosta płocki Waldemar Zawadzki

Młodzież stworzyła wyjątkowy mural w Gostyninie

Sztuka zamiast używek



Miasto Gostynin

Kolorowy mural z gostynińskim zamkiem i jeziorem ozdobił mur oporowy przy ul. 3 Maja w Gostyninie. To efekt warsztatów arteterapeutycznych, podczas których młodzież z lokalnych szkół pokazała, że wolny czas można spędzać kreatywnie, rozwijając pasje i budując relacje bez alkoholu i innych używek.

Finał akcji odbył się 8 października. Wtedy młodzi artyści zakończyli pracę nad wielkoformatowym muralem, który powstał na murze oporowym obok sklepu Netto. Na ścianie pojawiły się charakterystyczne motywy związane z Gostyninem, w tym zamek, jezioro oraz oficjalne logotypy miasta.

W realizację projektu zaangażowali się uczniowie i opiekunowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Armii Krajowej, Szkoły Podstawowej nr 3 im. Obrońców Westerplatte oraz Szkoły Podstawowej nr 5 w Gostyninie. Nad twórczą pracą czuwała Edyta Anyszka z Malowni.

Warsztaty odbywały się w swobodnej atmosferze, bez presji i oceniania. Najważniejsze były wyobraźnia, eksperymentowanie z kolorami i wspólne działanie. Dzięki temu uczestnicy mogli nie tylko rozwinąć swoje artystyczne umiejętności, ale również przekonać się, że twórczość może być sposobem na wartościowe spędzanie wolnego czasu.

Przedsięwzięcie zrealizowano w ramach projektu „Gostynin uzależnia pozytywną energią". Organizatorzy podkreślają w ten sposób znaczenie rozwijania zainteresowań i budowania relacji jako alternatywy dla sięgania po używki.

Powstanie muralu było możliwe również dzięki współpracy ze sklepem Netto Polska w Gostyninie, który bezpłatnie udostępnił ścianę. Efektem wspólnej inicjatywy jest nie tylko barwna ozdoba miejskiej przestrzeni, ale także przykład tego, jak połączyć profilaktykę z kreatywnością i zaangażowaniem młodych mieszkańców.

A.K

Strażacy dostaną nowe umundurowanie

31,5 tys. zł dla OSP z Gminy Łąck

Ochotnicze Straże Pożarne z Gminy Łąck otrzymają nowe umundurowanie bojowe i wyposażenie. Samorząd pozyskał na ten cel 31 500 zł z budżetu województwa mazowieckiego w ramach Programu OSP 2026. Drugą połowę kosztów pokryje gmina ze swoich środków.

Pieniądze na dofinansowanie podpisała Wójt Gminy Łąck Iwona Sierocka z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego Adamem Struzikiem. Przyznane wsparcie wynosi 31 500 zł i pokrywa 50% kosztów planowanego zakupu. Pozostałe 31 500 zł zapewni budżet Gminy Łąck. Łącznie na nowe wyposażenie samorząd przeznaczy więc 63 tys. zł.

Co kupią strażacy z Gminy Łąck? Pieniądze posłużą do zakupu umundurowania bojowego, w tym ubrań specjalnych typu nomex. Strażacy otrzymają również hełmy, latarki, buty oraz rękawice.

To wyposażenie wykorzystywane podczas działań ratowniczo-gaśniczych. Odpowiednia odzież i sprzęt pomagają chronić druhów podczas interwencji oraz ułatwiają pracę w trudnych warunkach.

Wsparcie w ramach Programu OSP 2026

Dofinansowanie pochodzi z Programu OSP 2026, który wspiera jednostki ochotniczych straży pożarnych na Mazowszu. Dzięki dofinansowaniu jednostki mogą kupić niezbędny sprzęt oraz umundurowanie, które zwiększają bezpieczeństwo strażaków podczas akcji.



FB Wójt Gminy Łąck Iwony Sierockiej

Na zdjęciu Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik oraz Wójt Gminy Łąck Iwona Sierocka

W ramach programu samorządy mogą uzyskać wsparcie na doposażenie lokalnych jednostek OSP. Środki przeznacza się między innymi na zakup ubrań specjalnych, hełmów, latarek, butów i rękawic ochronnych. To wyposażenie, które strażacy wykorzystują podczas pożarów, wypadków i innych interwencji.

Z programu korzysta również Gmina Łąck. Nowe wyposażenie pomoże strażakom bezpieczniej wykonywać obowiązki i sprawniej reagować na zagrożenia. Program ten to forma wsparcia jednostek, które często jako pierwsze docierają na miejsce zdarzenia. Inwestowanie w ich wyposażenie ma bezpośrednie znaczenie dla bezpieczeństwa ratowników i mieszkańców.

- Dziękujemy Marszałkowi Województwa Mazowieckiego Adamowi Struzikowi oraz Radnym Sejmiku Województwa Mazowieckiego za okazane wsparcie i zrozumienie potrzeb naszych Ochotniczych Straży Pożarnych. Dzięki temu dofinansowaniu możemy zadbać o lepsze wyposażenie strażaków, a tym samym o ich bezpieczeństwo i skuteczność podczas działań ratowniczych. To ważna inwestycja w bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy – podkreśla Wójt Gminy Łąck Iwona Sierocka.

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu jednostki OSP z Gminy Łąck zyskają potrzebne wyposażenie, które strażacy wykorzystują podczas codziennej służby i akcji ratowniczych. Wspólne zaangażowanie samorządu gminnego i wojewódzkiego pozwoli przeznaczyć na ten cel 63 tys. zł. To wsparcie dla druhów, którzy każdego dnia dbają o bezpieczeństwo mieszkańców.

Radosław Cichocki

Materiał przygotowany we współpracy z Gminą Łąck

eprasa.pl a018b60d99



Najlepszym miejscem na pozbycie się olejów roślinnych jest olejomat

Z Martą Dołęgą-Łasisz, dyrektorem Biura ds. Biopaliw ORLEN rozmawia Jola Marciniak

Będziemy dzisiaj rozmawiać teoretycznie na bardzo prosty temat, który na pewno doskonale rozumieją dzieci, bo mają pogadanki w przedszkolach. Ale dorośli mają swoje przyzwyczajenia i nie do końca wiedzą, do czego na przykład służy sedes w łazience. Wydaje im się, że można tam wlać wszystko i nie ma żadnego problemu. Zanim zapytam, dlaczego ORLEN zdecydował się, żeby to zmienić i postawić na swojej stacji paliw maszynę do zbiórki zużytego oleju kuchennego, chciałabym się dowiedzieć, co to jest to UCO, czyli z języka angielskiego Used Cooking Oil (zużyty olej kuchenny) i jakie oleje można oddawać do olejomatów, które już na terenie miasta powstały?

To bardzo dobre pytanie, bo myślę, że wszyscy mamy problem z interpretacją. UCO to są nie tylko oleje posmażalnicze, ale także inne oleje spożywcze, takie jak oleje po pomidorach suszonych, sardynkach, śledziach czy też przeterminowane oliwy.

Ale na pewno nie samochodowe?

Samochodowych, mechanicznych, silnikowych nie możemy wlewać do urządzeń, które są przeznaczone do zbiórki olejów spożywczych.

Proszę opowiedzieć, jak to można zrobić, tak technicznie? No bo mam w domu butelkę ze zużytym olejem, ale nie mam takiej specjalnej butelki. Co mam zrobić? Jak to wygląda tak krok po kroku?

Wystarczy, że zainstalujemy aplikację „Olejomaty" w naszym telefonie i udamy się do najbliższego olejomatu. Na miejscu pobierzemy specjalną butelkę z kodem QR. Wrócimy do domu, napełnimy butelkę olejem, który wcześniej zebraliśmy do jednego pojemnika. Jeśli mamy już UCO zebrane, wtedy przelewamy do tej specjalnej butelki. Dopełniamy ją do pełna, a potem oddajemy z powrotem do olejomatu.

Mówimy o olejach różnego rodzaju, ale na pewno nie może być to na przykład zupa, nie mówiąc już o innych rzeczach, które by nam się wydawało, że też można nazwać olejem.

Jak najbardziej, zupy by było szkoda, natomiast faktycznie po to mamy na butelkach kod QR, żebyśmy mogli weryfikować, jakie oleje zostały przekazane do olejomatu. Także mówimy tutaj tylko o zużytych albo przeterminowanych olejach spożywczych.

Czyli żadnych żarcików lepiej nie robić, bo i tak się okaże, kto ten żarcik zrobił.

Zdecydowanie odradzamy.

Dziś już wiadomo, że olejomaty są bardzo potrzebne, ale przed laty nikt się w ogóle nad tym nie zastanawiał. Gdy był zużyty lub niepotrzebny, to się go wylewało właśnie do wspomnianego sedesu i było zupełnie po problemie. Wiemy już dzisiaj doskonale, znaczy wiedzieliśmy i wtedy, ale dzisiaj już się o tym mówi głośno, że zużyty olej wlany do sedesu zatyka rury kanalizacyjne w naszych domach, jest trudny do zutylizowania w oczyszczalniach ścieków, a kiedy trafia do środowiska, to zatruwa naturę. Prawda?

Tak jest. Dlatego teraz namawiamy Płocczan, żeby po prostu zaczęli olej zbierać, a potem odnosić do olejomatów. Bo nie dosyć, że pozbywają się czegoś trudno pozbywalnego, to jeszcze robią coś dobrego.

No dobrze, ale po co firma zbiera olej? Do czego to będzie służyło?

Mamy szansę pozbyć się z domu takiego nieprzyjemnego odpadu. Jak najbardziej nie możemy go wlewać do kanalizacji, ponieważ, jeśli chodzi o rury, o oczyszczalnie ścieków, to utylizacja i usuwania takiego zanieczyszczenia jest dosyć kosztowne później. A na pytanie, dlaczego się angażujemy w tę zbiórkę, odpowiem, że ORLENOWI bardzo taki olej się przyda do produkcji biopaliw. I każdy taki zużyty olej – posmażalniczy czy inny olej kuchenny – może być wykorzystany do produkcji biopaliw również u nas, w Polsce, na dwóch instalacjach Grupy Kapitałowej ORLEN. Pierwszą mamy w Trzebini, drugą tutaj, w Zakładzie Produkcyjnym w Płocku.

To może powiedzmy teraz, co to są te biopaliwa, bo mało kto zdaje sobie z tego sprawę, że jesteśmy już użytkownikami, już korzystamy z tego biopaliwa.

Tak, na co dzień w większości korzystamy z biopaliw. Są to biokomponenty, które są dodawane zarówno do oleju napędowego, jak i do benzyn. Korzystamy z tych biopaliw dlatego, że mamy takie regulacje prawne. Przede wszystkim są to regulacje Komisji Europejskiej, ale również regulacje krajowe czy innych państw członkowskich UE. Co roku jesteśmy zobowiązani do zwiększania udziału biopaliw w paliwach, co wiąże się z tym, że musimy jak najwięcej energii ze źródeł odnawialnych używać w transporcie.



Mateusz Wawrzyński

Marta Dołęga-Łasisz - dyrektor Biura ds. Biopaliw w ORLEN S.A. (z prawej)

Czyli będzie lepiej i więcej będzie tego surowca, kiedy rolnicy będą siać te rośliny, a my będziemy po prostu oddawać olej do olejomatu.

Oddawanie oleju do olejomatu to jest kolejny alternatywny surowiec, który nam pozwoli na przetworzenie go na naszych instalacjach. I bardzo dobrze, mamy takie koło zamknięte. Nie musimy się martwić, co z tym zużytym bądź przeterminowanym olejem zrobić, tylko po prostu zużyć go po raz drugi, jadąc samochodem na przykład. A jednocześnie przyczynić się do tego, że dbamy o infrastrukturę, nie tylko kanalizacyjną. To jest bardzo ważne, bo dbamy też o środowisko. Przypomnijmy, że zatory w infrastrukturze kanalizacyjnej też powodują to, że takie zanieczyszczenia mogą się przedostać do wód powierzchniowych.

Wcześniej podczas naszej rozmowy zdradziłaś troszkę, że ORLEN przygotowuje taki specjalny program dla rolników, którzy też są odbiorcami. Możesz zdradzić coś więcej, bo możliwe, że rolnicy również będą nas oglądać. Niech się dowiedzą coś więcej na ten temat.

Tak, myślę, że możemy się pochwalić. Mamy program specjalny dla rolników: „Bioplony dla Biopaliw". W ramach tego programu współpracujemy z różnymi instytucjami. Są to zarówno uczelnie, jak i instytuty, także instytucje z otoczenia sektora rolniczego. I tutaj staramy się pozyskać jak najwięcej wiedzy, ale też jak najwięcej zrobić takich testów, pilotaż w zakresie pozyskiwania oleju z nowych roślin. Między innymi wykorzystujemy tu rośliny takie jak np. linianka siewna czy gorczyca biała. Oczywiście są to rośliny, które są już znane. Natomiast wykorzystanie ich do produkcji biopaliw dopiero się rozpoczyna.

Mamy jeden – taki najbardziej chyba wyeksponowany – olejomat na stacji paliw przy ulicy Łukasiewicza 15, ale to nie jest jedyny taki punkt, gdzie można ten zużyty olej kuchenny oddać, prawda?

Tak, oczywiście takich punktów w całym Płocku jest sześć, razem z naszym olejomatem na stacjach paliw. Muszę w tym miejscu dodać, co będzie też ważne dla użytkowników olejomatów, że mamy specjalne programy promocyjne, jeśli chodzi o przekazywanie oleju na stacji paliw czy w innych olejomatach w Płocku. Możemy otrzymać za każdą przekazaną butelkę kod, który nam pozwala na odbiór albo kawy, albo hot-doga na stacjach paliw w Płocku. I oczywiście to dotyczy wszystkich olejomatów w mieście. Natomiast zbierając punkty za każdą oddaną butelkę, możemy jeszcze pozyskać w aplikacji Olejomaty punkty, które przynoszą nam dodatkową możliwość odebrania kodu, który nam pozwala także na odbiór kawy albo hot-doga na stacjach paliw. Później punkty możemy także wymieniać na vouchery zakupowe.

To może tak na koniec naszej rozmowy przypomnijmy jeszcze – choć jest to wyszczególnione na każdej butelce do zbierania oleju – co zbieramy, a czego nie.

Do butelek zbieramy tylko oleje spożywcze, oleje przeterminowane, oleje posmażalnicze, oleje z puszek, po sardynkach, po śledziach, po pomidorach suszonych. Natomiast na pewno nie wlewamy takich olejów, które nie są olejami spożywczymi. Może też być margaryna i masło, z którymi też można mieć problem.

Pamiętajmy, że w butelkach, a potem w olejomatach mogą być produkty, których nie można wrzucać ani do zlewu w kuchni, ani do sedesu, tylko właśnie oddawać, za co będziemy mieć jeszcze dodatkowy bonus.

eprasa.pl a018b60d99

Kolejne groby czekają na odnowienie, w tym m.in. byłego prezydenta Płocka

Znów będą kwestować przy płockich cmentarzach

Na cmentarzu przy Al. Kobylińskiego, w części za kaplicą, znajduje się duży grób rodziny Kamińskich z umieszczonym napisem: *„Pamięci! Józefa Kamińskiego, Kazimierza Serafińskiego, Tadeusza Gorczyńskiego i innych, którzy oddali życie walcząc o niepodległość Polski w wojnie z bolszewicką Rosją, a także wszystkim tym, którzy wznosili z popiołów wolną Polskę po 123 latach niewoli”.* Na odnowienie mogiły pozwoliły ubiegłoroczne wpłaty na kwestę Ratujmy „Płockie Powązki”. W sumie dzięki tej corocznej akcji odnowiono już blisko 60 nagrobków.



KB

Józef Kamiński był bardzo młodym człowiekiem, który tuż po zdanej w płockiej Jagiellonce maturze zaciągnął się na ochotnika do 201 Pułku Szwoleżerów. Zginął pod Korcem na Wołyniu 26 września 1920 r. podczas wojny polsko-bolszewickiej. W trakcie starcia świstały kule, płosząc konie, kolejni jeźdźcy zaczęli upadać na ziemię. Wtedy ciężko rannego Józefa zdjęto z konia. Dostał w krzyż i męczył się parę godzin, zanim skonał w szpitalu w Tuczynie, do którego odwiózł go jego przyjaciel i kolega z ławy szkolnej, szwoleżer Tadeusz Gorczyński.

Niedaleko na łące leżał Kazimierz Serafiński, syn „dzielnego i pracowitego robotnika płockiego”. Mężczyzna był ranny w brzuch. Zmarł po kilku minutach.

Z początku Józefa i Kazimierza pochowano w Równem. Już wiosną następnego roku Tadeusz Gorczyński otrzymał potrzebne dokumenty z dowództwa 3 Pułku Szwoleżerów (dawnego 201 Pułku Szwoleżerów), aby sprowadzić prochy poległych kolegów do Płocka: Józefa Kamińskiego i poległego w tym samym dniu Kazimierza Serafińskiego. Gorczyński kupił dwie metalowe trumny w Warszawie i ruszył w drogę na „dalekie kresy”.

- *Trzeba odnaleźć grób drugiego z nich, Kazimierza Serafińskiego. To tragiczna historia. Gorczyński, też Jagiellończyk, wiele przeżył. W czasie II wojny światowej dostał się w ręce bolszewików. Nie wiadomo dokładnie, co się z nim stało i gdzie został pochowany* – mówi Jerzy Skarżyński, prezes Stowarzyszenia „Starówka Płocka”.

Co ciekawe, z tablicy na odwachu wynika, że Józef Kamiński poległ w Płocku podczas obrony miasta w dniach 18-19 sierpnia 1920 r. (chociaż wówczas jeszcze żył). Jego nazwisko błędnie wpisano na listę poległych.

Znów zabrzęczą puszki przy płockich cmentarzach

Kwestarzy przy płockich nekropoliach – przy Al. Kobylińskiego, cmentarzu komunalnym i cmentarzu przy ul. Norbertańskiej – niebawem zobaczymy po raz 27. Spotkamy ich tam 30 października, 1 i 2 listopada.

Po raz kolejny wszyscy kwestujący, a to blisko sto osób, wraz z organizatorem publicznej zbiórki – Stowarzyszeniem Ratujmy „Płockie Powązki”, będą liczyli na hojność wszystkich odwiedzających groby swoich bliskich. - *Czekamy jeszcze na wiadomości od kolejnych uczestników. Organizacja kwesty wymaga sporo pracy. Ostatnio całe popołudnie zajmowaliśmy się telefonami i ustalaniem dyżurów. Trzeba to wszystko skoordynować. Plakaty są już wydrukowane* – Jerzy Skarżyński pokazuje przygotowane materiały. W tym roku chciałby doprowadzić do odnowienia trzech grobów. W pierwszym z nich spoczywa Kazimierz Mayzner (1883-1951), adwokat, prokurator, społecznik, mecenas sztuki, założyciel i prezes Klubu Artystycznego w Płocku. Przypomnijmy, że decyzją płockich radnych 2026 r. został poświęcony Kazimierzowi Mayznerowi. Została pięknie odrestaurowana kamienica przy ul. Kazimierza Wielkiego 6, w której mieszkał. A tuż przy niej znajduje się uliczka jego imienia. - *Sam grób Kazimierza Mayznera nie jest bardzo zniszczony, ale przydałoby się uporządkować pole grobowe, wybrukować teren i wszystko wyczyścić. Dokładny zakres prac dopiero ustalimy* – dodaje Jerzy Skarżyński.

Rodzinny grobowiec

Na odnowienie czeka również grobowiec rodziny Niemirowskich. - *Mieszkali w kamienicy przy Starym Rynku 8. To byli znani Płoczczanie. Zwłaszcza Adam Niemirowski, prawnik, który pojął za żonę córkę Andrzeja Karszowieckiego, płockiego malarza i właściciela Hotelu Berlińskiego – czyli dzisiejszego Domu Darmstadt.*

W grobie pochowano ośmioro czy dziewięcioro członków rodziny. - *Grób ma zarwaną górną część. Woda dostaje się do środka i niszczy wnętrze. Trzeba wykonać izolację przeciwwilgociową i zabezpieczyć obiekt przed dalszym niszczeniem* – tłumaczy Jerzy Skarżyński.

Adam Aleksander Niemirowski urodził się w Płocku w 1841 r. Jego ojcem był Adam Niemirowski, pedagog (uczył matematyki i geometrii w miejscowej szkole wojewódzkiej) i bibliofil, członek Towarzystwa Naukowego Płockiego. Był znany z gromadzenia książek – jego biblioteczka liczyła ok. 12 tys. cennych woluminów z różnych dziedzin: matematyki, historii, prawa i literatury. Gromadził również ryciny, medale, czasopisma i druki płockie. Tę pasję zaszczepił jednemu ze swoich synów, Adamowi (miał jeszcze jednego syna, Jana). Adam początkowo marzył o karierze notariusza bądź adwokata, co ostatecznie mu się nie udało. Współpracował natomiast z różnymi czasopismami (w tym m.in. z „Kurierem Warszawskim”, „Tygodnikiem Ilustrowanym”, „Tygodnikiem Powszechnym”) jako dziennikarz i publicysta. Wraz z żoną Franciszką Mielęcką początkowo zamieszkał w Ćwiersku k. Raciąża. Tam też dawał wyraz swojej kolekcjonerskiej pasji. Jego zaangażowanie w ruch na rzecz wprowadzenia języka polskiego do administracji w gminach doprowadziło go na kilka miesięcy do aresztu. Kiedy nieruchomość w Ćwiersku spłonęła w czasie I wojny światowej, Niemirowski podjął decyzję o przeprowadzce do Płocka. I tu, mierząc się z chorobą nowotworową, zmarł w październiku 1921 r.

Odnówmy grób byłego prezydenta Płocka

Za każdym z datków będzie przemawiała chęć podtrzymania pamięci o tych, którzy odeszli. Byli tu przed nami, współtworzyli to miasto, niektórzy walczyli z jego ówczesnymi bolączkami. W tym roku kwestarze poproszą o datki na odnowienie skromnej mogiły Aleksandra Albrechta, prezydenta Płocka (od 4 lipca 1929 do 23 października 1930 r.), znajdującej się w pobliżu głównej alejki na cmentarzu ewangelicko-augsburskim. Trzeba będzie uporządkować całość i wykonać nowy fundament. - *Pamiętajmy, że nie wszystkie groby, którymi się zajmujemy, są formalnie zabytkami. Niektóre to po prostu zapomniane i niszczejące miejsca pochówku ważnych dla Płocka osób* – mówi Jerzy Skarżyński.

Aleksander Albrecht urodził się w Żyrardowie w 1899 r. Jego ojciec był urzędnikiem fabrycznym. Z materiałów udostępnionych przez Archiwum Państwowe w Płocku wynika, że młody Aleksander wymarzył sobie, że przywdzieje mundur. Tak też zrobił, zaciągając się do wojska na ochotnika. Jako podporucznik rezerwy najpierw służył w Sztabie Generalnym i w jego ekspozyturach. Kilka miesięcy z jego życiorysu trzeba powiązać z pierwszym powstaniem śląskim. Karierę zawodową kontynuował w Ministerstwie Spraw Wojskowych, następnie w samorządzie – wpierw we Lwowie, gdzie prowadził wydział finansowy, później w magistracie w Żyrardowie został kierownikiem wydziału finansowego.

Burmistrzem Sochaczewa – na skutek powołania – został w wieku 29 lat. W Płocku pojawił się w lipcu 1929 r. wraz z przeniesieniem na stanowisko komisarycznego prezydenta miasta. Niespełna pięć miesięcy później – 25 listopada – radni miejscy wybrali Aleksandra Albrechta na prezydenta Płocka.

Podczas swojego pobytu w Płocku Aleksander, jeszcze w roli komisarza, postanowił walczyć z zadłużeniem miasta i z rosnącym bezrobociem. Pierwsze z tych zjawisk było spowodowane m.in. pożyczkami zaciągniętymi na budowę miejskich przedsiębiorstw: elektrowni i rzeźni. Aleksander słał do odpowiednich ministerstw pisma o wsparcie finansowe miasta.

Nie była to długa prezydentura, trwała raptem do 23 października 1930 r. (dodajmy też, że w okresie do 1939 r. w Płocku bywały jeszcze krótsze). Na stanowisku zastąpił go Adam Ostaszewski, który w schedzie otrzymał dalsze zmagania z problemami społeczno-gospodarczymi i zadłużeniem miasta. Ostaszewski również nie zagrzał długo miejsca w fotelu prezydenta Płocka, a po zakończeniu sprawowania funkcji wyjechał do Warszawy. Postąpił inaczej niż Aleksander Albrecht, który osiadł w Płocku i został dyrektorem tutejszej Kasy Chorych. Niestety, też nie na długo. Albrecht zmarł 25 grudnia 1932 r. w wieku 33 lat, pozostawiając pogrążoną w smutku żonę, Sabinę Marię z Wiesenbergów.

Czy uda się wyjść poza plan minimum?

Jerzy Skarzyński podkreśla, że większość funduszy ze zbiórki zasila prace związane z odnawianiem kolejnych nagrobków. Po rozliczeniu poprzedniej kwesty zostało około 7,6 tys. zł, przy czym zebrano 61,8 tys. zł i 8 groszy. Księgowość i biuro rachunkowe, które wystawia PIT (w sumie niespełna 700 zł brutto), to jedyne koszty po stronie stowarzyszenia.

Z jednej strony koszty organizacyjne są ograniczane do minimum, z drugiej strony przewodniczący „Starówki Płockiej” dostrzega znacznie większe potrzeby niż wspomniane trzy groby: Kazimierza Mayznera, rodziny Niemirowskich i Aleksandra Albrechta. Ale na razie wszystko zależy od szczegółowego zakresu prac i wyceny kosztów.

(kb)

„Zapuść z nami korzenie” – przekonują wolontariusze Grupy ORLEN

Posadzili drzewa w łąckim lesie

Pracownicy ORLEN Centrum Usług Korporacyjnych oraz przedstawiciele spółek Grupy ORLEN wzięli udział w akcji wolontariackiej „Zapuść z nami korzenie”, która odbyła się w Nadleśnictwie Łąck. Celem aktywności pracowników z Grupy ORLEN było wsparcie działań na rzecz środowiska poprzez wspólne sadzenie drzew oraz budowanie świadomości ekologicznej wśród uczestników wolontariatu.

Wolontariusze aktywnie zaangażowali się w odnowę terenów leśnych, sadząc nowe drzewa pod okiem leśników i specjalistów. Akcja była okazją nie tylko do realnego działania na rzecz środowiska naturalnego, ale również do integracji uczestników oraz wymiany doświadczeń pomiędzy przedstawicielami różnych spółek. Wspólne sadzenie lasu to przykład wolontariatu, który przynosi długofalowe korzyści przyrodzie, która nas otacza. Każde posadzone drzewo przyczynia się do zwiększania bioróżnorodności, poprawy jakości powietrza oraz ochrony lokalnych ekosystemów.

– *Wolontariat to nie tylko pomoc i zaangażowanie społeczne, ale także realny wpływ na otaczające nas środowisko. Dzięki akcji „Zapuść z nami korzenie” pozostawiamy po sobie trwały ślad dla przyszłych pokoleń. Cieszę się, że pracownicy ORLEN Centrum Usług Korporacyjnych oraz nasi partnerzy biznesowi tak chętnie angażują się w inicjatywy, które łączą odpowiedzialność społeczną z troską o naturę. Każde posadzone dziś drzewo jest symbolem wspólnego działania na rzecz lepszej przyszłości* – mówi Piotr Maksimczuk, Prezes Zarządu ORLEN Centrum Usług Korporacyjnych.

Akcja wolontariacka „Zapuść z nami korzenie” pokazuje, że nawet niewielkie działania podejmowane wspólnie mogą przynieść wymierne efekty i stać się trwałym śladem troski o przyszłe pokolenia.

Wolontariat w liczbach:
- 100 uczestników
- pracownicy z 7 spółek Grupy ORLEN
- 1 ha odnowionego terenu leśnego
- 8 godzin poświęconych na sadzenie drzew.

Opr. (kw)



ORLEN

Wolontariusze Grupy ORLEN podczas sadzenia nowych drzew w Nadleśnictwie Łąck

eprasa.pl a018b60d99

Budżet Mazowsza: bez tych pieniędzy wiele inwestycji byłoby niemożliwych do zrealizowania

Tylko w jednym roku 186 mln zł

Mazowsze pomaga... To tylko jeden z kilkudziesięciu programów wsparcia z budżetu Mazowsza. W tym roku do dyspozycji dla regionu płockiego była kwota ponad 186 mln. Dla Płocka to konkretne pieniądze, np. na zagospodarowanie drugiej części bulwarów wiślanych i nowy park na osiedlu Międzytorze. Bywa również, że te pieniądze są jak ratownicza kroplówka w czasie, kiedy trudniej o pozyskanie środków unijnych.

W 2026 r. z budżetu Mazowsza dofinansowano 350 inwestycji i projektów.

Aby pieniądze płynęły także do tych mniej zamożnych części Mazowsza

Województwo mazowieckie z jednej strony jest regionem, który rozwija się najszybciej w Polsce, zaś z drugiej strony bardzo zróżnicowanym pod względem intensywności rozwoju, koncentracji firm i przedsiębiorstw. Te ostatnie w większości są zlokalizowane w Warszawie i na terenie dziewięciu powiatów otaczających stolicę kraju. Przede wszystkim to one ciągną gospodarczo region. Dlatego też mapa województwa jest nierównomierna pod względem zamożności poszczególnych samorządów. - *I dlatego dokonujemy redystrybucji tych środków w ramach regionalnej polityki spójności. W ubiegłym roku był to ponad miliard złotych, w tym roku ponad 800 mln zł przeznaczamy na 24 różnorodne programy wsparcia, z których mogą skorzystać miasta, powiaty i gminy z terenu województwa mazowieckiego* – mówił marszałek Adam Struzik podczas konferencji prasowej zorganizowanej 23 października w płockim Teatrze Dramatycznym im. J. Szaniawskiego.

Z programów korzystają przede wszystkim samorządy spoza obszaru metropolitarnego (stolicy i otaczających ją dziewięciu powiatów).

Gdyby nie wparcie samorządu Mazowsza wielu inwestycji mogłoby nie być

Wśród beneficjentów są miasta. A Płock jest w ścisłej czołówce... - *Tam, gdzie tylko jest to możliwe, składamy wnioski. Niedługo zaprosimy do nowego parku na osiedlu Międzytorze. Inwestycja wsparta środkami samorządu województwa powinna zakończyć się do końca 2026 r. Miasto otrzymało również dofinansowanie na drugi etap zagospodarowania nabrzeża wiślanego* – wspomniał Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka. Łącznie na oba te zadania miasto otrzymało około 6,6 mln zł.

Samorząd wsparł również budowę bieżni przy Zespole Szkół Technicznych. Uczniowie płockich szkół podstawowych mogli skorzystać z edukacji zdrowotnej z zakresu zdrowia psychicznego. Do tego dochodziły środki z programu dedykowanego seniorom. Jednocześnie są plany na przyszłość. Miasto zamierza ubiegać o dofinansowanie np. do budowy nowej strażnicy OSP w Borowiczkach (projekt jest już gotowy).

Andrzej Nowakowski dopowiadał: - *Pamiętam trudny czas walki o to, aby „Janosikowe" nie zamordowało budżetu województwa. Dzisiaj, dzięki mądrej, dobrej polityce samorządu województwa, także dzięki pozyskiwanym środkom z Unii Europejskiej, ten budżet jest na tyle duży, aby udzielać wsparcia mniejszym gminom. Pomagać samorządom w realizacji wielu projektów, częściowo ze środków unijnych, a częściowo z własnych. I za to należy się podziękowanie. Wiele z tych inwestycji było w Płocku. Bez tej pomocy niektóre w ogóle by nie powstały, a na realizację innych przyszłoby poczekać o wiele dłużej.*

Z aktualnej perspektywy unijnej na projekty inwestycyjne, społeczne i edukacyjne miasto zdobyło prawie 200 mln zł. Dzięki temu powstaną np.: kładka rowerowa przy starym moście i nowy odcinek ul. Przemysłowej. A co dalej? - *Jesteśmy już blisko remontu Urzędu Stanu Cywilnego. Mamy duże szanse na pozyskanie środków unijnych* – dodał prezydent Płocka.



UMP

350 inwestycji i inicjatyw w regionie płockim otrzymało w tym roku środki z programów wsparcia Sejmiku województwa mazowieckiego

Sprawdzony partner

- *Jesteśmy jednym z największych samorządów powiatowych w Polsce. A to się wiąże z wieloma obowiązkami w zakresie równomiernego rozwoju. Mogę śmiało powiedzieć, że te nasze prorozwojowe działania nie byłyby możliwe bez wsparcia samorządu województwa mazowieckiego. Wsparcie trafia i do sołectw, i do Kół Gospodyń Wiejskich. Udało się zmodernizować, odświeżyć Ochotnicze Straże Pożarne, dać im taki nowy powiew jakości* – mówił z kolei Sylwester Ziemkiewicz, starosta płocki.

Podsumował, że biorąc pod uwagę samorząd powiatu płockiego i tegoroczne programy wsparcia, wychodzi kwota ok. 5 mln zł. Dzięki funduszom można modernizować obiekty sportowe, wesprzeć seniorów i Młodzieżową Radę Powiatu, realizować inwestycje drogowe. - *Najważniejszym zadaniem jest budowa nowej szkoły specjalnej w Goślicach dla naszych najmłodszych mieszkańców wymagających szczególnej pomocy. W tym roku pozyskaliśmy na ten cel z samorządu województwa 3,5 mln zł. Mamy już wykonawcę, za chwilę ruszą prace. Dla nas samorząd województwa jest najbardziej sprawdzonym partnerem. Wiemy, że w przypadku środków z Unii Europejskiej budżety są siedmioletnie. Jest moment przygotowywania i wdrażania. I często jest tak, że w każdym roku są potrzeby, ale nie ma stabilizacji. Wtedy z pomocą przychodzi samorząd województwa mazowieckiego ze swoimi corocznymi programami wsparcia.*

Tomasz Kominek, szef płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego: - *Zadań, w ramach których współpracowaliśmy pomiędzy samorządami, w każdym sołectwie, na osiedlach w Płocku, biorąc jeszcze pod uwagę również Sierpc i Gostynin, jest mnóstwo. W każdym miejscu widać pieniądze pozyskane od samorządu regionalnego. Te 24 programy wsparcia dotarły już tak nisko, jak się da. I oby tak zostało.*

Ponad 142 mln zł na drogi

Najwięcej środków, bo ponad 142 mln zł, sejmik Mazowsza przeznaczył na budowę i remonty dróg wojewódzkich w regionie płockim, w tym ponad 98 mln zł pochłonęło 10 nowych inwestycji, 44 mln zł – remonty 6 dróg wojewódzkich. Do najważniejszych inwestycji należały m.in. rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 583 w gm. Pacyna (blisko 32 mln zł), rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 540 na terenie gm. Stara Biała (ponad 21 mln zł), remont drogi wojewódzkiej nr 575 odc. Studzieniec-Słubice i odc. Januszew-Kamion (blisko 15 mln zł). Kolejne ponad 3,2 mln zł pozwolą na przebudowę i modernizację dojazdowych dróg gminnych w regionie płockim. W sumie dofinansowanie otrzyma 26 inwestycji, które będą realizowane na terenie trzech powiatów północno-zachodniego Mazowsza.

Przykładowe programy wsparcia

Mazowsze pomaga - 22 mln zł / 11 projektów (m.in. przebudowa budynku mieszkalno-usługowego i gospodarczego przy ul. Rynek 16 w Gostyninie, remont zabytkowego budynku Młyna Parowego w Gąbinie, budowa stacji uzdatniania wody wraz ze zbiornikiem retencyjnym oraz budowa elektrowni fotowoltaicznej w Słupnie);

Mazowsze dla zabytków - ponad 1,7 mln zł / renowacja 21 zabytków (m.in. dawny młyn w Bodzanowie, kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Sokołowie, klasycystyczny ratusz w Gąbinie czy kościół pw. św. Wawrzyńca w Pacynie);

Mazowsze dla sportu - ponad 3,6 mln zł / budowa i remonty 16 obiektów sportowych (m.in. modernizacja kompleksu sportowego „Moje Boisko-Orlik 2012" wraz z budową boiska do padla i ścianki wspinaczkowej w Gostyninie, modernizacja boiska do piłki nożnej w Święcieńcu, modernizacja obiektów sportowych przy Zespole Szkół im. L. Bergerowej w Płocku);

Mazowsze dla straży pożarnych - blisko 910 tys. zł / wsparcie w postaci nowych samochodów, sprzętu, umundurowania dla 33 jednostek / 639 tys. zł na remont i modernizację 19 strażnic;

Mazowsze dla orkiestr - ponad 430 tys. zł / wsparcie dla 10 orkiestr;

Mazowsze dla sołectw - 1,2 mln zł / 35 projektów (m.in. zakup i montaż lamp solarnych, wykonanie oświetlenia ulicznego, budowę i wyposażenie placów zabaw, siłowni plenerowych, a także modernizacje świetlic wiejskich);

Mazowsze dla kół gospodyń wiejskich - blisko 650 tys. zł / 66 kół gospodyń wiejskich i organizacji pozarządowych (m.in. zakup wyposażenia kuchni czy zaplecza technicznego);

Mazowsze dla melioracji - 1,3 mln zł / 16 projektów;

Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych - blisko 1,7 mln zł / 9 gmin (m.in. budowa i remonty świetlic wiejskich, centrów integracyjnych i domów kultury, zakup i montaż świetlic kontenerowych);

Autobusy dla mazowieckich szkół - prawie 2 mln zł / beneficjenci to miasta i gminy: Staroźreby, Zawidz, Rościszewo, Bielsk, Radzanowo, Gostynin, Gąbin;

Mazowsze dla zdrowia, Mazowsze dla zdrowia psychicznego - 287 tys. zł (m.in. profilaktyczne badania piersi, chorób płuc, badania przesiewowe w kierunku POChP, edukacja zdrowotna z zakresu zdrowia psychicznego dla uczniów z płockich szkół podstawowych);

Mazowsze dla seniorów - 115 tys. zł / 3 inicjatywy („Płockie Dni Seniora 2026" w Płocku, projekt łączący edukację, rekreację i poznawanie lokalnego dziedzictwa „Między Historią a Naturą - Aktywni Seniorzy" w gminie Słupno, projekt dotyczący przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i budowania więzi między mieszkańcami w mieście i gminie Staroźreby);

Mazowsze dla zwierząt - 142 tys. zł (wsparcie dla schronisk, fundusze na sterylizację zwierząt);

Mazowsze dla młodzieży - 32 tys. zł / skorzystało 13 rad młodzieżowych (na rozwój kompetencji, udział w warsztatach, organizację wydarzeń);

Mazowsze dla miejsc pamięci - ponad 32 tys. zł / Płock: wyremontowanie mogiły Tytusa Chmielewskiego, Brudzeń Duży: remont przydrożnej kapliczki;

Mazowsze dla czystego powietrza - ponad 460 tys. zł / cztery projekty (wymiana nieefektywnych źródeł ciepła w Staroźrebach, Gąbin kupi nowoczesne zamiatarki do utrzymania czystości, w Gostyninie są modernizowane systemy ogrzewania w budynkach miejskich, poprawa efektywności energetycznej w miejscowości Stanowo w gm. Bodzanów);

Mazowsze dla klimatu - ponad 1,7 mln zł / 16 inwestycji (lampy solarne zostaną zamontowane m.in. w Pacynie, Szczawinie Kościelnym, Bielsku, Łącku, Bodzanowie i Bulkowie, to również modernizacja infrastruktury oświetleniowej w gminie Gostynin, energooszczędne oświetlenie w powiecie gostynińskim, Starej Białej, Mochowie, Zawidzu i Sierpcu oraz oświetlenie pasażu gwiazd sportu w Gąbinie);

Mazowsze dla działkowców - 18 tys. zł (rozbudowa oświetlenia i wymiana ogrodzenia);

Mazowsze dla gospodarki o obiegu zamkniętym - 272 tys. zł / dwie inwestycje (zakup kompostowników w gminie Drobin, zakup pojemników do selektywnej zbiórki odpadów, w tym zużytych baterii, akumulatorów i sprzętu elektronicznego, w Gostyninie).

Pierwsze nabory na 2027 r.

26 października ruszył nabór do programu „Mazowsze dla miejsc pamięci", umożliwiający pozyskanie funduszy na zachowanie miejsc pamięci narodowej, ich rewitalizację, tworzenie nowych form upamiętnienia (np. pomniki, tablice, kapliczki). Wnioski można składać do 27 listopada br. Pula do wykorzystania wynosi łącznie 600 tys. zł, w tym 400 tys. zł na rewaloryzację istniejących miejsc pamięci, 200 tys. zł tworzenie nowych obiektów.

(kb)

eprasa.pl a018b60d99

HOROSKOP

BARAN (21.03–20.04)

W nadchodzącym tygodniu będziesz jeszcze bardziej roztargniony niż zazwyczaj, no i pewnie znowu ktoś się przez to obrazi. Nie martw się jednak, twój szalony styl życia spodoba się pewnej osobie, którą od dawna się interesujesz. Dobrze zapowiada się czwartkowe spotkanie. Okaże się, że potrafisz być dyplomatą i doprowadzić do końca sprawy, których się podjąłeś.

BYK (21.04–21.05)

W końcu znajdziesz osobę o podobnych zainteresowaniach, a weekend spędzisz w interesującym towarzystwie. Możesz ufać Koziorożcowi – to wierny przyjaciel, który tym razem również pokaże, na ile go stać. Docenisz jego zdolności organizacyjne i inne cechy. Poza tym w sprawach zawodowych nieźle, jest powód, by myśleć o najbliższej przyszłości bez zdenerwowania.

BLIŹNIĘTA (22.05–21.06)

Oczekiwania finansowe zostaną zrealizowane. Pojawi się też szansa na umocnienie twojego miejsca w firmie. Również relacja z najbliższą osobą ulegnie poprawie, uda się zażegnać konflikty. Dobrze więc, że nie podejmowałeś żadnych pochopnych decyzji. W sobotę możesz się spodziewać odwiedzin przyjaciół.

RAK (22.06–22.07)

Przed tobą trudny okres. Pod koniec tygodnia poczujesz się zmęczony, ale sobota i niedziela pozwolą zregenerować siły i wrócisz do aktywnego życia, które tak uwielbiasz. Spróbuj być mniej szorstki dla bliskich. Twój trudny charakter zraża ludzi wokół ciebie i jeśli tak dalej pójdzie, zostaniesz sam.

LEW (23.07–22.08)

Dobrze jest rozmyślać w samotności o kilku sprawach, które zaprzątają twoje myśli. Wiele przemawia za tym, że uda się je zrealizować. Gwiazdy przychylnie patrzą na twoje starania, możesz więc spokojnie myśleć o przyszłości. Małe chmury nie zmącą poczucia bezpieczeństwa i rodzinnej harmonii. Postaraj się odrobić zaległości towarzyskie.

PANNA (23.08–22.09)

Będziesz bardzo zajęty w tym tygodniu. Nie załamuj się trudnościami, przyszłość rysuje się bowiem optymistycznie. Ktoś interesuje się tobą, ale boi się, że uznasz jego starania za bezsensowne i śmieszne. Jeśli nie wiążesz z nim swojej przyszłości, to chociaż zdobądź się na życzliwość, na którą naprawdę zasługuje ten wartościowy, ale niedoceniany człowiek.

WAGA (23.09–23.10)

Do niedawna jeszcze żyłeś mrzonkami, teraz sytuacja się wyklaruje. Czeka cię więc decydująca rozmowa, która zakończy pewien nie najłatwiejszy etap. Przewidziane powodzenie w interesach, być może jakiś nowy projekt. Tydzień będzie pełen radości, troski pójdą w kąt. Wypada cieszyć się tym, co niesie los. Koniecznie pomyśl o jakiejś rekompensacie dla przyjaciela, który liczy na twoje wsparcie.

SKORPION (24.10–22.11)

Partner wybaczył już wiele, ale dłużej nie może patrzeć na twoje intrygi. Jest zazdrosny… Powinieneś przekonać go o swoim zaangażowaniu. Chyba że pragniesz czegoś innego. Możesz liczyć na szczerość Wodnika, który chce, aby twoje problemy miały szczęśliwy finał. Zastanów się nad tym wszystkim, nadarzyła się bowiem wielka życiowa szansa, którą warto wykorzystać.

STRZELEC (23.11–21.12)

Ktoś się w tobie kocha, ale jest nieśmiały. Myśli, że odrzucisz jego miłość. Skupiać będziesz na sobie całe zainteresowanie, może nawet poczujesz się kimś wyjątkowym, błyskotliwym… To odpowiedni moment do rozwiązania spraw, nadania biegu planom finansowym lub zmiany planów. Pragniesz zakupu jesienno-zimowych ubrań? Zrób to teraz, samopoczucie znacznie się poprawi.

KOZIOROŻEC (22.12–20.01)

Nie szukaj winnych ostatniego niepowodzenia. Porażka powinna stać się nauczką na przyszłość. Postaraj się lepiej planować to wszystko, czym musisz się zająć w danym tygodniu. Ktoś pragnie odnowić przyjaźń sprzed lat. Chyba warto podjąć tę próbę, gwiazdy wróżą pomyślność tej znajomości.

WODNIK (21.01–20.02)

Możesz spać spokojnie. Sprawy, które martwiły cię ostatnio, zmierzają ku szczęśliwemu zakończeniu. Dobre dni to wtorek i piątek. Zapamiętasz je na długo, bo okaże się, że pewien problem można łatwo rozwiązać, a ponadto ktoś bliski sercu zatelefonuje z propozycją wspólnego spędzenia wieczoru. Pozwoli ci to utrzymać dobry nastrój przez kolejne dni tygodnia.

RYBY (21.02–20.03)

Znajomy bardzo chce się z tobą spotkać w nadchodzącą środę, więc postaraj się nie myśleć o rzeczach przykrych, nie szukać dodatkowych obowiązków. Spraw mu przyjemność i umów się na kawę, a na pewno nie pożałujesz. Jeśli chodzi o sprawy zawodowe – nie wypełnią one sensem życia. Rozejrzyj się za tym, czego nie kupisz za pieniądze. To jest na wyciągnięcie ręki.

ZUS odpowiada na pytania czytelników



Przemysław Siemieniak

Dyrektor Oddziału ZUS w Płocku

Pobieram rentę rodzinną po zmarłym tacie, mam 17 lat i od września kontynuuję naukę. Czy we wrześniu ZUS wypłaci mi rentę rodzinną? Czy muszę złożyć jakiś wniosek? Termin płatności mojego świadczenia to 25. dzień każdego miesiąca.

Renta rodzinna po zmarłym rodzicu przysługuje dzieciom do ukończenia 16. roku życia, a jeśli kontynuują naukę – nawet do 25. roku życia. Studenci, którzy skończą 25 lat na ostatnim roku studiów, mogą otrzymywać rentę aż do jego zakończenia. Natomiast bez ograniczeń wiekowych rentę rodzinną mogą pobierać dzieci, które przed ukończeniem 16. roku życia lub w trakcie nauki, a przed 25. rokiem życia, stały się całkowicie niezdolne do pracy. W ich przypadku nie ma znaczenia, czy się uczą.

Uczniowie, którzy ukończyli 16 lat, by nie stracić prawa do renty rodzinnej, muszą do końca września złożyć w ZUS-ie wniosek o dalszą wypłatę renty wraz z zaświadczeniem ze szkoły, że dalej się uczą. Jeśli 16 lat kończą w trakcie roku szkolnego, to komplet dokumentów powinni złożyć w miesiącu, w którym osiągają wymagany wiek.

W nieco innej sytuacji są maturzyści przyjęci na pierwszy rok studiów. Jeśli chcą otrzymać rentę także za wrzesień, muszą do końca tego miesiąca złożyć wniosek o kontynuację wypłaty świadczenia wraz z zaświadczeniem z uczelni potwierdzającym przyjęcie na studia. Po rozpoczęciu roku akademickiego maksymalnie do końca października muszą uzupełnić dokumentację o zaświadczenie z uczelni o rozpoczęciu studiów. Pozostali studenci, którzy kontynuują edukację w szkole wyższej, a zaświadczenie o nauce mieli wydane tylko na rok, wniosek i zaświadczenie o dalszej nauce składają do końca października. Natomiast w przypadku, gdy podjęcie nauki nastąpiło w innym miesiącu niż wrzesień czy październik, zaświadczenie potwierdzające status studenta należy złożyć do końca miesiąca, w którym rozpoczęto naukę.

Nie jest konieczne dostarczanie informacji o dalszej nauce co roku, jeśli zaświadczenie jest nadal ważne, bo uczelnia czy szkoła wydała je na cały okres trwania nauki (np. studia 5-letnie). ZUS będzie wypłacał rentę rodzinną za okres wskazany w zaświadczeniu, ale w każdej chwili może sprawdzić, czy uczeń, student faktycznie się uczy.

Uczeń lub student, który pobiera rentę rodzinną, musi poinformować ZUS, że przerwał lub wcześniej zakończył naukę. Jeśli tego nie zrobi, czekają go przykre konsekwencje, bo nadpłaconą, nienależnie pobraną rentę rodzinną będzie później musiał zwrócić z odsetkami.

Guzik, Bąbel i Tyci dołączyli do Naparstka, Kapselka i Plusika

Żółwia ekipa znów się powiększyła!

W sumie, wliczając maluchy, jest ich teraz szóstka. Cała żółwia gromadka mieszka w Herpetarium na terenie płockiego ogrodu zoologicznego.

U żółwi żabuti czarnych (Chelonoidis carbonarius) przyjście na świat wymaga skorzystania z pewnego narzędzia, w które wyposażyła je natura, a które po pewnym czasie znika. To tzw. ząb jajowy - mała, za to bardzo ostra wypustka umieszczona na czubku górnej szczęki. Dzięki takiemu specjalnemu zębowi maluch jest w stanie zacząć od środka rozbijać twardą osłonę jaja, aby utorować sobie drogę do wyjścia na świat. A kiedy misja się powiedzie, po pewnym czasie „ząbek" znika. U jednego z maluszków wciąż go jeszcze widać!

Nowi mieszkańcy utrzymali imiona Guzik, Babel i Tyci (ten ostatni jest najmniejszy i najmłodszy z całej ferajny).

Żółwie żabuti czarne można zobaczyć w Ameryce Południowej i Środkowej. W płockim Zoo tłumaczą, że w naturze żółwie wybierają rozmaite środowiska, od wilgotnych lasów deszczowych po obrzeża lasów lub bardziej trawiaste sawanny. Prowadzą dzienny tryb życia. Noce spędzają pod krzewami lub w zagłębieniach w ziemi.

W dodatku żółwie z tego gatunku potrafią być wojownicze w walce o dostęp do samicy. Wtedy usiłują swojego rywala przewrócić na plecy.

(kb)



ZOO Płock

W Herpetarium zrobiło się bardziej tłoczno

Milion złotych na pomysły Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

Nowy program Fundacji ORLEN

Fundacja ORLEN uruchomiła program „ORLEN dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych", wspierający inicjatywy podejmowane przez Młodzieżowe i Dziecięce Drużyny Pożarnicze na rzecz lokalnych społeczności. Drużyny mogą ubiegać się o granty w wysokości do 20 tys. zł na projekty związane m.in. z bezpieczeństwem, ochroną ludności, edukacją, integracją społeczną i budowaniem postaw obywatelskich. Łączny budżet programu wynosi 1 mln zł, a nabór wniosków potrwa do 2 listopada 2026 r.

Program ma rozwijać kompetencje młodych członków drużyn i zachęcać ich do samodzielnego tworzenia inicjatyw odpowiadających na rzeczywiste potrzeby mieszkańców. Fundacja ORLEN chce w ten sposób wzmacniać nie tylko same drużyny, lecz także ich aktywną rolę w budowaniu bezpiecznych, zintegrowanych i odpornych społeczności lokalnych.

– *Młodzieżowe i Dziecięce Drużyny Pożarnicze uczą odpowiedzialności, współpracy i gotowości do niesienia pomocy. Chcemy dać młodym ludziom możliwość wykorzystania tych kompetencji w praktyce podczas realizacji własnych projektów dla mieszkańców. Dzięki programowi będą mogli nie tylko zdobywać wiedzę, lecz także dzielić się nią z innymi i realnie wpływać na bezpieczeństwo swoich miejscowości* – mówi Dariusz Krysiak, Prezes Zarządu Fundacji ORLEN.

– *Młodzi członkowie drużyn pożarniczych bardzo dobrze znają swoje miejscowości i ich mieszkańców. Chcemy wesprzeć ich pomysły oraz pokazać, że również oni mogą inicjować ważne zmiany. Dlatego w tym programie najważniejsze są aktywność, współpraca i dobrze zaplanowane działanie odpowiadające na konkretną lokalną potrzebę. Zakup wyposażenia może wspierać realizację projektu, ale nie powinien być jego głównym celem* – uzupełnia Rafał Sakowski, kierownik Obszaru Bezpieczeństwa Fundacji ORLEN.

Nabór wniosków potrwa do 2 listopada 2026 r. Wyniki zostaną ogłoszone do 15 grudnia 2026 r. Szczegółowe informacje, regulamin programu oraz formularz wniosku są dostępne na stronie Fundacji ORLEN.

Opr.(kw)

eprasa.pl a018b60d99

ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

28 października – Tadeusz, Szymon,
29 października – Wioletta, Franciszek,
30 października – Przemysław, Zenobia,
31 października – August, Urban,
1 listopada – Andrzej, Seweryn,
2 listopada – Ambroży, Bohdan,
3 października – Hubert, Sylwia.

***

Z serca płyną te życzenia:
w datę twego urodzenia
zdrowia, szczęścia, pomyślności
sto lat życia, moc radości!
Zdrowie wiecznie niech ci służy,
uśmiech stale miej na twarzy,
niech się spełni, o czym marzysz.
Kalinie przesyłają koleżanki z pracy.

***

W dniu Srebrnych Godów
Przemysławowi i Sylwii
życzymy kolejnych wspólnych lat
przepełnionych wzajemnym
szacunkiem i czułością.
Wasza miłość jest
dla nas przykładem, że nawet
w tak szalonych czasach
wierność wciąż jest w modzie.
Życzą przyjaciele.

***

Wiązanka najpiękniejszych życzeń:
długich lat życia, szczęścia, dobrego
zdrowia i sił, powodzenia w pracy
i w całym życiu. Spełnienia najskrytszych marzeń, realizacji wszelkich
zamiarów i planów. Pogody ducha,
wiary w lepszą przyszłość oraz
wszystkiego najlepszego.
Marcie Nowak z okazji 40. urodzin
przesyłają znajomi.

***

Pogodnych dni i nocy,
i zdarzeń z losu danych.
spokoju i miłości,
i oczu zakochanych.
I snu, co ranek zbudzi,
bez trosk o dobre jutro,
i szczęścia nie zaszkodzi,
by już nie było smutno.
I w wyciągniętej dłoni
z kropelką rzeskiej rosy,
ciepły uśmiech na twarzy,
słońcem upięte włosy.
Zapachem dni pogodnych
przed burzą życia schronią
i dni, które przed nimi
miłością swą obronią.
Sabinie Kowalskiej życzą koleżanki.
(kw)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz
e-mail: **karolina@tp.com.pl**
fb: **Tygodnik Płocki**

Katarzyna Oleś Blacha, Łukasz Załęski. Od Chopina do Kilara

Narodowe Święto Niepodległości z płockimi symfonikami

11 listopada (środa) o godz. 19.00 Płocka Orkiestra Symfoniczna zaprasza na tradycyjny koncert z okazji Narodowego Święta Niepodległości, którego wykonawcami będą sopranistka Katarzyna Oleś-Blacha i tenor Łukasz Załęski. Płockich symfoników poprowadzi Tomasz Tokarczyk. W programie: polskie utwory w wyjątkowej odsłonie: od „Halki" Moniuszki i muzyki Chopina, przez „Orawę" Kilara, „Pieśń Heleny" i „Dumkę na dwa serca". Bilety już w sprzedaży.

Katarzyna Oleś-Blacha to solistka Opery Krakowskiej. Jest śpiewaczką wszechstronną - wykonuje dzieła operowe, oratoryjne, utwory współczesne, pieśni. Dysponuje głosem sopranowym, o zakresie dramatyczno-koloraturowym. Jest absolwentką PSM II Stopnia im. Władysława Żeleńskiego w Krakowie w klasie fortepianu oraz Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej w Krakowie w klasie prof. Wojciecha Jana Śmietany. W 2018 roku ukończyła zarządzanie Kulturą na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Prowadzi klasę śpiewu solowego na AMKP w Krakowie. W kwietniu 2021 roku został jej nadany tytuł profesora sztuki. Prowadzi warsztaty wokalne oraz kursy mistrzowskie dla młodzieży oraz młodych adeptów wokalistyki. W 2010 r. uzyskała III nagrodę w kategorii głosów żeńskich na VII Międzynarodowym Konkursie Wokalnym im. Stanisława Moniuszki w Warszawie. W 2012 roku - Teatralną Nagrodę Muzyczną im. Jana Kiepury w kategorii „Najlepsza śpiewaczka". W lipcu 2014 roku została laureatką nagrody: „Ars Quaerendi" za wybitne działania na rzecz promocji kultury.

Artystka ma w swoim dorobku ponad 50 pierwszoplanowych ról operowych, operetkowych i musicalowych. Debiutowała partią Królowej Nocy w „Czarodziejskim flecie" Mozarta w 2000 r. podczas tournée z zespołem agencji „Pro Musica" z Wrocławia pod dyr. Marka Tracza. Rolę tę wykonywała w różnych teatrach, także w czasie debiutu w Operze Krakowskiej w 2001, z którą to sceną związana jest do dziś. Za kreację Królowej Nocy w realizacji Opery na Zamku w Szczecinie otrzymała nominację do nagrody „Bursztynowego Pierścienia" dla najlepszego aktora 2003 r.

Szczególnie ważne w dorobku artystki są role: Rozyny („Cyrulik sewilski" Rossiniego), Gildy („Rigoletto" Verdiego), Roksany („Król Roger" Szymanowskiego), Fiorilly („Turek we Włoszech" Rossiniego), Zerbinetty („Ariadna na Naksos" R. Straussa), Violetty („La Traviata" G. Verdiego), Leonory („Trubadur" G. Verdiego), Normy („Norma" V.bBelliniego), Anny („Anna Bolena" G. Donizettiego). Partią Łucji („Lucia di Lammermoor" G.Donizettiego) debiutowała w Operze Narodowej w Warszawie.

Katarzyna Oleś-Blacha wykonuje także utwory współczesnych kompozytorów i pieśni (m.in. R. Straussa, S. Rachmaninowa, K. Szymanowskiego, S. Moniuszki, S. Berezy, G. Crumba, M. Ravela). Dokonała wielu nagrań płytowych i archiwalnych dla Radia i Telewizji (w tym rzadko wykonywany „Koncertu na sopran i orkiestrę" Z. Kasserna). Ze szczególnie ciepłym przyjęciem słuchaczy i krytyki spotkał się jej album „Per due Donne" (DUX 1351) oraz pierwsze płytowe wydanie ostatniej opery Stanisława Moniuszki „Beata" (DUX 1531).

Ostatnia produkcja z jej udziałem w Operze Krakowskiej to balet w reżyserii i choreografii Jacka Tyskiego do Requiem d-moll, KV 626 Wolfganga Amadeusza Mozarta.



Tenor Łukasz Załęski w 2024 roku otrzymał nagrodę w kategorii najlepszy śpiewak operowy XVIII Teatralnych Nagród Muzycznych im. Jana Kiepury. Ukończył Akademię Muzyczną w Łodzi. W 2010 roku, jeszcze jako student, wystąpił w prapremierze opery „Kochankowie z klasztoru Valdemosa" M. Ptaszyńskiej w Teatrze Wielkim w Łodzi. Profesjonalną karierę sceniczną rozpoczął w roli Edgardo w „Łucji z Lammermooru" G. Donizettiego w Operze Śląskiej w Bytomiu (2014). roku. Laureat I Nagrody I Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego im. Bogdana Paprockiego, a także zdobywca nagrody specjalnej dla najlepszego tenora Konkursu, wyróżnienia za najlepsze wykonanie arii Stanisława Moniuszki oraz 7 nagród pozaregulaminowych.

W jego repertuarze operowym znajdują się role: Fausta („Potępienie Fausta" H. Berlioza), Księcia („Rusałka" A. Dvořák), Nemorina („Napój miłosny" G. Donizettiego), Alfreda („La Traviata" G. Verdiego), Księcia Mantui („Rigoletto" G. Verdiego), Fentona („Falstaff" G. Verdiego), Stefana („Straszny dwór" S. Moniuszki), Jontka („Halka" S. Moniuszki), Kazimierza („Hrabina" S. Moniuszki), Pinkertona („Madama Butterfly" G. Pucciniego) oraz Rudolfo („Cyganeria" G. Pucciniego). W repertuarze operetkowym: Tassila („Hrabina Marica" I. Kálmána), Barinkay'a („Baron cygański" J. Straussa) oraz Sou-Chonga („Kraina uśmiechu" F. Lehara).

W ramach obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości wziął udział w unikatowym projekcie „100 na 100. Muzyczne dekady wolności", wykonując w sali koncertowej NOSPR-u pod dyrekcją Michała Klauzy tenorową partię solową w „Te Deum" W. Kilara. W dorobku płytowym solisty znajdują się nagrania oper S. Moniuszki: „Beata", gdzie zaśpiewał partię Maxa (nagrana przez polską wytwórnię płytową DUX) oraz „Hrabina", gdzie kreował partię Kazimierza.

Bilety na koncert w cenie 50 zł* do nabycia w kasie biletowej POS oraz w serwisie Bilety24.pl. Z Płocką Kartą Mieszkańca otrzymamy 10 zł zniżki.
(lesz)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Rudy

Rudy nigdy nie miał łatwego życia. W jednych kulturach budził zachwyt, w innych podejrzliwość, a bywało, że przypisywano mu nawet związki z siłami nieczystymi. Starożytni Egipcjanie kojarzyli rudą barwę z Setem, bogiem chaosu, średniowieczni malarze chętnie obdarzali rudymi włosami Judasza, tymczasem w renesansowej Wenecji Tycjan uczynił z podobnego odcienia jeden z ideałów kobiecego piękna. Trudno o lepszy dowód na to, że uroda zależy nie tylko od natury, lecz także od kultury, w której przyszło nam żyć. Zresztą rudzi do dziś budzą emocje. Jedni widzą w nich temperament i nieprzeciętną osobowość, inni chętnie powtarzają dowcipy, których bohaterowie nie zawsze mają powody do śmiechu. Tymczasem za ten szczególny kolor włosów odpowiada przede wszystkim genetyka, a nie charakter, skłonność do zdrady czy wybuchowy temperament. Natura po prostu postanowiła niektórych z nas obdarzyć większą ilością feomelaniny, pigmentu odpowiedzialnego za żółte i czerwonawe odcienie. Na szczęście w kuchni rudy kolor nie budzi podobnych kontrowersji. Przeciwnie, marchewka od dawna cieszy się opinią warzywa, któremu trudno cokolwiek zarzucić. Nawet kiedy trafia do ciasta w towarzystwie cukru, oleju i solidnej porcji kremu, wciąż potrafi przekonać nas, że mamy do czynienia z czymś niemal zdrowym. I jak tu wierzyć rudej?


Fot. Piotr Chudzyński

Duńskie ciasto marchewkowe

Skład:
- 3 jajka;
- 180 g cukru;
- 180 g mąki pszennej;
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia;
- 1 łyżeczka mielonego cynamonu;
- 1 łyżeczka mielonego kardamonu;
- 1/2 łyżeczki soli;
- 1 łyżeczka tartego świeżego imbiru;
- 120 g tartej marchewki;
- 150 ml oleju rzepakowego;

krem
- 60 g miękkiego masła;
- 100 g gładkiego serka śmietankowego;
- 160 g cukru pudru;
- 1 limonka (sok i otarta skórka);

dekoracja
- starta marchewka;
- posiekane orzechy włoskie.

Wykonanie:
W misce ubijamy jajka z cukrem i szczyptą soli na puszystą masę. W drugim naczyniu mieszamy mąkę z proszkiem do pieczenia, cynamonem, kardamonem i startym imbirem. Suche składniki stopniowo dodajemy do masy jajecznej, delikatnie mieszając. Następnie wlewamy olej i dodajemy startą marchewkę. Całość mieszamy do połączenia składników. Tortownicę o średnicy 20 cm wykładamy papierem do pieczenia i przekładamy do niej ciasto. Wstawiamy do piekarnika rozgrzanego do 160 st. C i pieczemy przez około godzinę. Gotowość sprawdzamy drewnianym patyczkiem, który po wyjęciu z ciasta powinien być suchy. Upieczone ciasto odstawiamy do ostygnięcia. W tym czasie przygotowujemy krem. Ścieramy skórkę z limonki i wyciskamy z niej sok. Dodajemy cukier puder oraz miękkie masło i ucieramy mikserem na puszystą masę. Następnie dodajemy serek i miksujemy do uzyskania gładkiego kremu. Gotowy krem rozprowadzamy na wystudzonym cieście, a wierzch dekorujemy startą marchewką i posiekanymi orzechami.

Co ciekawe, podejrzenia nie ominęły nawet rudych mieszkańców lasu. W europejskich bajkach lis od wieków uchodzi za mistrza podstępu, który sprytem potrafi pokonać znacznie silniejszych przeciwników. W Japonii ten sam zwierzak zrobił jednak znacznie lepszą karierę. Jako kitsune bywa posłańcem bóstwa Inari, opiekuna ryżu i urodzaju, choć i tam przypisuje mu się zdolność zwodzenia ludzi. W Korei natomiast dziewięcioogoniasty lis potrafił przybrać postać pięknej kobiety, by uwieść, a nawet zgubić nieostrożnego mężczyznę. Wygląda więc na to, że niezależnie od szerokości geograficznej rudemu przypisywano szczególny talent do wyprowadzania innych w pole.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

eprasa.pl a018b60d99

Szkoły na diecie planetarnej

Jak szkoły, rodzice i uczniowie przyjęli nowe zasady żywienia w szkołach i przedszkolach, które weszły w życie 1 września 2026 roku? O tym mówią dyrektorzy płockich szkół, szef kuchni w stołówce szkolnej i nauczyciel przedmiotów podstawy żywienia człowieka i planowanie żywienia w ZSUiP w Płocku. Rozmawia Jerzy Ogonowski.

Jakie problemy dla szkoły wynikają z wprowadzenia diety planetarnej?

Krzysztof Fabiszewski, dyrektor SP nr 21: Nie ma większych problemów, liczba uczniów korzystających z obiadów zmniejszyła się nieznacznie. Nowości są postrzegane różnie, czasem dzieci nie orientują się, że zupa nie jest przygotowywana na mięsie, tylko na wywarach warzywnych. Do zmian powoli się przyzwyczajają. Mamy na przykład na deser pokrojoną kalarepę zamiast batonów proteinowych i dzieci chrupią kalarepkę! W tej chwili nie mogę powiedzieć, czy jest mniejsze czy większe zainteresowanie obiadami, w każdym razie 380 dzieci z nich korzysta.

Czy częste są sytuacje, że dzieci nie chcą jeść nowo wprowadzonych posiłków?

K.F.: Zdarza się, że tych zwrotów jest trochę więcej, było tak zwłaszcza w pierwszym tygodniu, ale początki zawsze są trudne. Przyglądamy się rozwojowi sytuacji.

Czy rodzice mają jakieś uwagi, coś im się nie podoba?

K.F.: Mamy pojedyncze przypadki, kiedy rodzice piszą w tej sprawie, ale nie jest to nacechowane złośliwością.

A panie z kuchni nie narzekają?

K.F.: Nie. Na początku nie było wiadomo, jak to będzie, ale powoli panie kucharki zaczęły eksperymentować… My mamy bardzo nowoczesną kuchnię, więc dostosowanie do nowych wymogów jest łatwiejsze niż przy kuchni tradycyjnej. Byliśmy też kiedyś „szkołą promującą zdrowie", a taka szkoła musiała się wykazać między innymi promowaniem nowych, zdrowych dań. Czy to pomaga? W pewnym stopniu tak.

Czy wprowadzenie diety planetarnej wywołało falę rezygnacji z obiadów szkolnych?

Maciej Karczewski, dyrektor SP nr 11: Liczby obiadów w tym i zeszłym roku są bardzo zbliżone, w 2026 roku 421 obiadów na 530 uczniów, w ubiegłym ponad 400 obiadów na 523 uczniów. Cena też pozostała na tym samym poziomie, 6,50 zł. Mamy cztery przerwy obiadowe.

Jak rodzice zareagowali na zmiany w ofercie stołówki? Czy były jakieś protesty?

M.K.: Nie spotkałem się z protestami, rodzice przyjęli to, co ministerstwo wprowadziło nowym rozporządzeniem, które my mamy obowiązek wprowadzić w życie. Naszym zadaniem jest realizowanie wytycznych. Jedyne przypadki próśb rodziców to różnego rodzaju diety eliminacyjne, kiedy dziecko nie może na przykład spożywać glutenu czy jest uczulone na jakiś produkt. Uwzględniamy je w miarę możliwości.

Pan jest szefem kuchni. Dieta planetarna weszła od nowego roku szkolnego. Czy był czas, by się przygotować?

Tomasz Mrówczyński, szef kuchni w stołówce SP nr 11: Tak, pewne elementy diety obowiązywały już w poprzednich latach, np. ograniczenie smażenia potraw. Musiała być ryba czy dania strączkowe. Teraz główne zmiany to stosowanie wyrobów warzywnych do przygotowania zupy dwa razy w tygodniu (w ubiegłym roku też to realizowaliśmy, np. krem z groszku), konieczność dbania o kaloryczność i zapotrzebowanie na wartości odżywcze. Te obliczenia wspomaga system, który służy do zarządzania stołówką.

Zatem na czym polega nowość tych rozwiązań?

T.M.: Właśnie te wyliczenia – raz w tygodniu dania strączkowe bez wkładu zwierzęcego, w tym jajek, serów itp. To jest utrudnienie, ale staramy się mu zaradzić. Na przykład kotlet z soczewicy ma formę mielonego, którego dzieci lubią, i podajemy go z sosem czosnkowym, kojarzonym przez nie z sosem do pizzy. Albo kopytka z ciecierzycy pół na pół z ziemniakami polane sosem z pieczonych warzyw. W jadłospisie figuruje jako kotlet wegański, co wzbudza u dzieci ciekawość, jak to smakuje. Mimo to jednak część tego jedzenia jest zwracana przez dzieci, ale nie są to duże ilości. Tutaj najważniejsza staje się kreatywność kucharzy.

I jeszcze aspekt zdrowotny, bo mówi się, że się dzieci zagłodzi, będą chorować, a inni wręcz przeciwnie. Jak Panowie to widzą?

M.K.: Nam jest trudno odpowiedzieć na to pytanie, bo nie jesteśmy specjalistami. Wierzymy, że pracowali nad tym eksperci, którzy wiedzą, jaki te zmiany będą miały wpływ na zdrowie dzieci.

T.M.: Zadbamy o to, by mimo wprowadzanych zmian każdy uczeń wychodził z naszej stołówki zadowolony.

Interesuje mnie aspekt zdrowotny, bo w mediach słyszymy skrajne opinie…

Justyna Rubinkowska, nauczyciel przedmiotów podstawy żywienia człowieka i planowanie żywienia w Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości w Płocku: Dzieci wychodzą z domu z ukształtowanymi kubkami smakowymi. Dieta planetarna oznacza ograniczenie soli, więcej warzyw, raz w tygodniu danie wegetariańskie i raz strączkowe. Jeżeli szef kuchni potrafi, to zrobi smaczne danie również ze składników wegetariańskich czy strączkowych. Widziałam filmiki, jak dużo dań z talerzy szło do kosza. Dzieci są przyzwyczajone do określonych smaków. Słyszałam też, że niektórzy rodzice wypisywali dzieci z obiadów, bo twierdzili, że nie będą chciały jeść nowych dań.

A gdybyśmy popatrzyli na problem od strony zdrowia dzieci?

J.R.: To na pewno jest dieta zdrowsza. Jeżeli mamy mało soli, jeżeli mamy rośliny strączkowe, warzywa, to tam jest dużo błonnika, który dobrze działa na jelita, działa przeciwnowotworowo, obniża poziom cholesterolu.

Jakieś białko też jest potrzebne, ale to są tylko dwa dni, nie cały tydzień.

J.R.: Tak, wprawdzie białko pełnowartościowe można pozyskać z soi, ale w przypadku dzieci jest niewskazane całkowite wyeliminowanie z diety mięsa.

Jerzy Ogonowski



JO

Nauczyciele historii sztuki z całej Polski spotkali się w Płocku

Poznawali twórczość Władysława Drapiewskiego

Płock gościł nauczycieli historii sztuki z liceów plastycznych z 33 miast Polski. Podczas XXI Ogólnopolskiego Seminarium Nauczycieli Historii Sztuki uczestnicy poznawali dziedzictwo artystyczne miasta oraz twórczość Władysława Drapiewskiego, autora polichromii płockiej katedry.



Marek Mroczkowski

Seminarium, które odbyło się 15 i 16 października, zorganizowały I Prywatne Liceum Sztuk Plastycznych im. Władysława Drapiewskiego w Płocku oraz Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele szkół m.in. z Bielska-Białej, Bydgoszczy, Gdyni, Katowic, Lublina, Poznania, Warszawy i Wrocławia.

Podczas inauguracji Małgorzata Mroczkowska, dyrektor płockiego liceum plastycznego, podziękowała instytucjom i partnerom zaangażowanym w przygotowanie przedsięwzięcia. Podkreśliła również, że spotkanie stanowiło okazję do przybliżenia uczestnikom postaci patrona szkoły i odkrywania zabytków Płocka.

– *Za kilkanaście dni będziemy obchodzić 150. rocznicę urodzin Władysława Drapiewskiego. To bardzo wybitna postać, wybitny malarz, który realizował swoje przedsięwzięcia w blisko 120 miejscach w Polsce. Myślę, że z przyjemnością przybliżymy Państwu tę postać* – powiedziała Małgorzata Mroczkowska.

Śladami Władysława Drapiewskiego

Jednym z głównych tematów seminarium była twórczość Władysława Drapiewskiego. Artysta zasłynął przede wszystkim z polichromii katedry płockiej, ale jego dorobek obejmował również obrazy ołtarzowe i projekty wyposażenia kościołów.

Podczas wykładu inauguracyjnego dr Karolina Wilczyńska przybliżyła uczestnikom twórczość malarza oraz rozwój malarstwa religijnego w XIX wieku. Zwróciła uwagę, że dzieła Drapiewskiego można odnaleźć w różnych regionach Polski.

– *Jest więc całkiem możliwe, że każdy z Państwa ma gdzieś niedaleko siebie swojego Władysława Drapiewskiego i być może nawet nie wie, że w miejscowym kościele znajdują się jego malowidła* – mówiła dr Karolina Wilczyńska.

Poznawali zabytki Płocka

Program seminarium obejmował również zwiedzanie najważniejszych zabytków i instytucji kultury w mieście. Uczestnicy odwiedzili m.in. Muzeum Diecezjalne, bazylikę katedralną oraz Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, gdzie poznali historię szkoły i zobaczyli aulę z polichromią Władysława Drapiewskiego.

W programie znalazły się także wizyty w Bibliotece im. Zielińskich Towarzystwa Naukowego Płockiego oraz Muzeum Mazowieckim. Nauczyciele mieli okazję poznać cenne zbiory biblioteczne, kolekcję sztuki secesyjnej i wystawę art déco. Nie zabrakło również spaceru po Wzgórzu Tumskim, podczas którego uczestnicy mogli podziwiać zabytkową zabudowę i panoramę Wisły.

Spotkanie stało się okazją do wymiany doświadczeń między nauczycielami z różnych części Polski, a także do lepszego poznania historii i dziedzictwa artystycznego Płocka

A.K

eprasa.pl a018b60d99



PRACA FIZYCZNA

Belgia – pomocnik zbrojarza (bez doświadczenia i bez języka). Szukamy pomocników zbrojarzy do pracy w Belgii. Nie wymagamy doświadczenia — wszystkiego nauczymy na miejscu. Stawka 18,19 euro/h brutto na start. Tel.: 662 130 140.
2394650

Praca w Belgii – zbrojarze i cieśle szalunkowi poszukiwani. Stawka: 19,40 euro/h. Telefon: 662 130 140.
2382460

PRP Solutions prowadzi rekrutację na stanowiska: monter rusztowań przemysłowych, pomocnik montera rusztowań oraz foreman. Miejsce pracy: rafinerie i elektrownie na terenie Holandii i Belgii, m.in. Antwerpia, Groningen, Rotterdam, Geleen i Amsterdam. Tel. 733-719-062.
2593446

Zatrudnię na fermie drobiu (k. Rogozina) osobę przy chowie indyka. Od 26 zł netto za godzinę. Możliwość zakwaterowania (od połowy listopada). Praca od zaraz! Wymagane: doświadczenie w pracy w gospodarstwie (przy zwierzętach). Kontakt: 691-406-730.
2597050

Zatrudnimy doświadczonych monterów rur i konstrukcji stalowych – Kętrzyn oraz okolice Nysy. Osoby zainteresowane ofertą prosimy o kontakt telefoniczny w celu omówienia szczegółów i warunków współpracy pod numerem telefonu: 535-008-271.
2596241

PRACA KIEROWCA

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E kraj, firanka, ciągnik siodłowy marki Scania R 2012r + Schmitz 2016 r. Powtarzalne miejsca ładunków. Praca pn-pt, weekendy wolne, wynagrodzenie (8000-8500 zł do ręki). Tel. 791-979-176.
2591171

PRACA POZOSTAŁE

Praca w domu https://system.xaa.pl
2596728

PRACA W NIEMCZECH

Murarz do Niemiec. Osoby zainteresowane proszone są o nadesłanie CV ze zdjęciem na maila: biuro@ruben-bau.eu Biuro rekrutacji czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16. Tel. 534-188-717, 576-033-941, 534-570-013.
2596452

Dodaj darmowe ogłoszenie o pracę na www.tp.com.pl/ogloszenia

UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok kupon upoważnia do wydrukowania **BEZPŁATNEGO** ogłoszenia drobnego dla absolwentów szkół oraz wszystkich poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie wypełnić i przesłać na adres redakcji lub przekazać osobiście.

Biuro Ogłoszeń
Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

.....
.....
.....
.....
kwalifikacje
.....
.....
.....
adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

URZĄD PRACY
Miejski Urząd Pracy w Płocku

- **Pracownik gospodarczy /NIEPEŁNOSPRAWNI (K/M)** – aktualne orzeczenie o niepełnosprawności, chęci do pracy;
- **Kelner/ka** – mile widziane doświadczenie na stanowisku, mile widziane orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Pomoc kucharza K/M** – mile widziane doświadczenie na stanowisku, mile widziane orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych;
- **Stylistka/stylista paznokci** – mile widziane doświadczenie w zawodzie, umiejętności w zakresie: manicure, pedicure, stylizacji i zdobienia paznokci;
- **Specjalista/specjalistka ds. marketingu i PR** – wykształcenie wyższe: specjalista do spraw public relations, min. 2 lata doświadczenia na stanowisku, znajomość języka angielskiego na poziomie A2, umiejętność tworzenia interesujących i poprawnych językowo treści, doświadczenie w działaniach promocyjnych, znajomość mediów społecznościowych oraz obróbka zdjęć i montaż wideo, komunikatywność, kreatywność;
- **Osoba sprzątająca (K/M) z orzeczeniem o niepełnosprawności** – aktualne orzeczenie o niepełnosprawności, mile widziane doświadczenie zawodowe, rzetelność i dokładność;
- **Inżynier utrzymania ruchu/ Specjalista ds. technicznych w Wydziale Produkcji Wody (M/K)** – wykształcenie wyższe techniczne preferowane: mechanika, elektryka, budowa maszyn lub pokrewne, prawo jazdy kat. B, bardzo dobra znajomość pakietu Office, ogólna znajomość budowy maszyn i urządzeń, umiejętność analizy dokumentacji technicznej, umiejętność analizy i interpretacji schematów elektrycznych i rysunku technicznego, umiejętność dobrej organizacji pracy oraz samodzielnego rozwiązywania problemów, rozwiązywania problemów i współpracy w zespole, znajomość wizualizacji procesów technologicznych -PCS7, znajomość przepisów prawa z zakresu ustaw i norm branży wod-kan, podstawowa znajomość procesów uzdatniania wody i oczyszczania ścieków;
- **Główny specjalista w dziale organizacyjno-prawnym K/M** – wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość przepisów prawa z zakresu zarządzania/administrowania nieruchomościami, umiejętność obsługi klienta, bardzo dobra znajomość obsługi programów komputerowych MS Office, MERITUM, doświadczenie w pracy z oprogramowaniem wspomagającym windykację;
- **Inspektor nadzoru robót budowlanych/specjalista ds. Remontów K/M** – wykształcenie średnie/ wyższe budownictwo, budowlane w specjalności konstrukcyjno-budowlanej bez ograniczeń, przynależność do Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, minimum 2-letni staż pracy w dziale inwestycji, technicznym lub na stanowisku kierownika budowy, inspektora nadzoru, inżyniera budowy itp., znajomość przepisów Ustawy prawo budowlane, umiejętność kosztorysowania robót budowlanych, umiejętność obsługi komputera, tj. programów MS Office, NORMA;
- **Specjalista w dziale organizacyjno-prawnym K/M** – wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość przepisów prawa z zakresu zarządzania/administrowania nieruchomościami, umiejętność obsługi klienta, bardzo dobra znajomość obsługi programów komputerowych MS Office (Word, Excel, Outlook), umowa na zastępstwo;
- **Referent ds. eksploatacji (Rejon Obsługi Mieszkańców Nr 1 ul. Miodowa 8) K/M** – wykształcenie średnie lub wyższe, znajomość przepisów prawa z zakresu zarządzania/ administrowania nieruchomościami, umiejętność obsługi klienta, bardzo dobra znajomość obsługi programów komputerowych MS Office, MERITUM, doświadczenie w pracy z oprogramowaniem wspomagającym windykację;
- **Kosmetolog (K/M)** – wykształcenie wyższe: kosmetologia, orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych, mile widziana znajomość języka angielskiego;
- **Masażysta/Fizjoterapeuta (K/M)** – wykształcenie min. średnie: technik masażysta lub wyższe: fizjoterapeuta, orzeczenie lekarskie dla celów sanitarno – epidemiologicznych, mile widziana znajomość języka angielskiego;
- **Automatyk (K/M)** – wykształcenie min. średnie techniczne (preferowane: elektryczne, elektroniczne), uprawnienia SEP Grupy 1kV, mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, uprawnienia do obsługi podestów ruchomych przejezdnych wolnobieżnych (podnośników montażowych), mile widziane uprawnienia do obsługi wózków spalinowych i elektrycznych widłowych, umiejętność posługiwania się multimetrami elektrycznymi oraz wyposażeniem warsztatowym, narzędziami z napędem elektro i pneumatycznym, znajomość podstaw automatyki przemysłowej stosowanej w procesach linii transportowych;
- **Pracownik biurowy (K/M)** – wykształcenie min. średnie, min. 3 lata doświadczenia na stanowisku, obsługa komputera, znajomość języka angielskiego na poziomie B2;
- **Psycholog dziecięcy (K/M)** – wykształcenie wyższe psychologia kliniczna lub dziecięca, praca z dziećmi, umiejętność współpracy w grupie, bardzo dobra organizacja pracy;
- **Aplikant adwokacki/radcowski lub Prawnik/Radca prawny (K/M)** – wykształcenie wyższe prawnicze, doświadczenie w branży prawnej, tytuł adwokata/radcy prawnego lub aplikanta adwokackiego/radcowskiego, obsługa komputera, znajomość i zastosowanie przepisów prawa, komunikacja z klientami, mile widziana znajomość języka angielskiego;
- **Monter rusztowań/Pomocnik montera (K/M)** – chęci do pracy;
- **Zbrojarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B;
- **Murarz (K/M)** – mile widziane prawo jazdy kat. B.

** Oferty ważne na 23 października 2026, godz. 11.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Miejskiego Urzędu Pracy w Płocku: www.mup.plock.eu

URZĄD PRACY
Powiatowy Urząd Pracy w Płocku

- **Psycholog (K/M)** – z wykształceniem wyższym kierunkowym, mile widzianym doświadczeniem zawodowym i bardzo dobrą organizacją pracy;
- **Logopeda (K/M)** - z wykształceniem wyższym kierunkowym;
- **Pedagog (K/M)** – z wykształceniem wyższym pedagogicznym, i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Księgowa/y** – z wykształceniem wyższym i 5-letnim doświadczeniem w zawodzie;
- **Instruktor terapii zajęciowej w pracownik ogrodniczej** – kierowca (K/M) – z wykształceniem wyższym pedagogicznym lub terapeuta zajęciowy, prawem jazdy kat.B i mile widzianym prawem jazdy kat. D;
- **Koordynator/ka ds. utrzymania czystości i terenów zielonych** – z wykształceniem średnim, prawem jazdy kat. B, umiejętnością pielęgnacji zieleni i mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Monter/ka urządzeń przemysłowych, konstrukcji, rurociągów** – z wykształceniem zawodowym i mile widzianym doświadczeniem w pracach montażowych i mechanicznych w zakładach przemysłowych, praca w delegacji na terenie kraju oraz za granicą;
- **Frezer (K/M)** – z wykształceniem zawodowym technicznym, umiejętnością obsługi frezarek numerycznych z systemami HEIDENHAIN, SIEMENS, HAAS i czytania rysunku technicznego, mile widzianym 3–letnim doświadczeniem w zawodzie oraz znajomością języka angielskiego na poziomie A2;
- **Elektryk (K/M)** - z min. zawodowym wykształceniem kierunkowym i możliwością uzyskania wymaganych uprawnień w trakcie zatrudnienia;
- **Kasjer-sprzedawca (K/M)** - z mile widzianą obsługą kasy fiskalnej i mile widzianymi badaniami sanitarno – epidemiologicznymi;
- **Mechanik pojazdów samochodowych do 3,5 ton K/M** – z możliwością przyuczenia;
- **Kierowca (K/M)** – z wykształceniem min. zawodowym i prawem jazdy kat. D;
- **Pracownik produkcji wyrobów metalowych (M/K)** – z mile widzianym doświadczeniem zawodowym;
- **Pomoc kucharza (K/M)** – z mile widzianym doświadczeniem w zawodzie;
- **Szwaczka (K/M)** – z rocznym doświadczeniem w zawodzie i umiejętnością obsługi stebnówki i overloka;
- **Prasowaczka (K/M)** - z rocznym doświadczeniem w zawodzie;
- **Pracownik/ca produkcji w piekarni** – z mile widzianym doświadczeniem na podobnym stanowisku.

** Oferty ważne na 23 października 2026, godz. 12.00*

Więcej ofert pracy na stronie internetowej Powiatowym Urzędzie Pracy w Płocku: www.pupplock.pl



eprasa.pl a018b60d99

ANTYKI / KOLEKCJE

MILITARIA I MUNDURY

Kupię stare wojskowe odznaki, odznaczenia, medale, ordery, szable,bagnety, kordziki, mundury polskie, niemieckie, rosyjskie i inne, wojskowe oraz cywilne, orzełki z nakryć głowy, zaświadczenia i legitymacje związane z nadaniem odznaczeń, zdjęcia. Tel. 694-972-047.
2567086

OBRAZY SZTUKA UŻYTKOWA

Portrety na zamówienie – portrety realistyczne, na płótnie, farbami olejnymi lub w rysunku, czarno-białe, wykonane ołówkiem lub wielokolorowe kredkami pastelowymi. Portrety maluję ze zdjęć nadesłanych przez klienta. Milena Olesińska, tel. 601-698-355.
2267464

DLA DZIECI

POZOSTAŁE

Nie zwlekaj, aż będzie za późno. Pomoce dla klas 1,2 i 3. Drużyna Tropicieli. Szkoła na Tak. Nowi Tropiciele. Szkolni Przyjaciele. Ale to Ciekawe. Wielka Przygoda. Wysyłka jest na email. Z edukacji polonistycznej i matematycznej obu grup. Napisz. Tel. 510-209-971.
2554809

DOM I OGRÓD

MATERIAŁY BUDOWLANE

Kupię topolę. Tel. 607-860-978.
2587092

MEBLE

Meble apteczne, szuflady głębokiego składowania systemowe. 2890 zł za pion. 601-777-999. mebleapteczne@wp.pl
2596124

OGRÓD

Cięcie, wycinka drzew, żywopłotów, koszenie trawy, pielęgnacja zieleni. Profesjonalnie i tanio! Płock, Gostynin i okolice. Tel. 695-238-997.
1682303

**Gospodarstwo szkółkarskie Skierkowskich.
Sprzedaż tui i świerków.
Oferujemy tuje, świerki kopane z gruntu oraz świerki na choinki.
Szeroki wybór drzewek i roślin ozdobnych prosto z gospodarstwa szkółkarskiego.
Konkurencyjne ceny.
Tel. 501-175-690.**
2592802

OPAŁ

TANKPAL sp. z o.o.
oferuje sprzedaż hurtową paliw:
- olej napędowy
- olej opałowy
EKOTERM PLUS
Zgłoszenia przyjmowane całodobowo
24 264-39-60
Dostawa do klienta gratis!!!!!!
SA-11

EDUKACJA

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Pracownik biurowy – kurs z certyfikatem na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Więcej na: www.mg-edu.pl, tel. 663 904 349.
2029502

Specjalista ds. kadr i płac to twoja wymarzona praca? Dołącz do kursu na platformie szkoleniowej Centrum szkoleń MG-edu. Szczegóły: www.mg-edu.pl telefon: 663 904 349.
2029504

ELEKTRONIKA / AGD

KOMPUTERY I TABLETY

Moja strona z produktami, najlepsze oferty w jednym miejscu. LINK: https://id8997.pasaz-ofert.pl
2535460

TELEFONY I AKCESORIA

Apple iPhone 16 Pro 128GB = 550 EUR , iPhone 16 Pro Max 256GB = 650 EUR, iPhone 16 128GB = 420 EUR , iPhone 16 Plus 128GB = 450 EUR, Apple iPhone 15 Pro 128GB = 430 EUR , iPhone 15 Pro Max 256GB = 490 EUR, iPhone 15 128GB = 350 EUR , iPhone 15 Plus. Gadgethousltd@gmail.com
1554475

Apple iPhone 16 Pro Max, iPhone 16 Pro, iPhone 16, iPhone 16 Plus, iPhone 15 Pro Max, iPhone 15 Pro, iPhone 15, iPhone 15 Plus, iPhone 14 Pro Max, iPhone 14 Pro, iPhone 14, iPhone 14 Plus, Samsung Galaxy S24 Ultra, Samsung Galaxy S24. Gadgethousltd@gmail.com
2172048

Znaleziono telefon marki iPhone na trasie Płock - Gąbin 17/18.10 2026 r. Czarne etui. Więcej informacji pod numerem: 606-28-70-50.
2596283

TELEWIZORY

Domowe naprawy telewizorów, tel. (24) 263-66-17, 501-061-587.
2579847

MODA

UBRANIA

Internetowa Galeria Handlowa oferuje wszystkie oferty i usługi, które są w galeriach stacjonarnych. Zakupy, szeroka oferta sklepów - np. z odzieżą, biżuterią, żywnością, RTV/AGD, meblami, lekami, akcesoriami i karmami dla zwierząt, usługi telekomunikacyjne. Wszystko pod adresem: http://internetowagaleriahandlowapl.okazje-miesiaca.pl.
1644774

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

**AKUMULATORY A G M.
Najlepsze marki, najniższe ceny. Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**
2421787

**AKUMULATORY,
Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**
2421788

OPONY I FELGI

Felgi stalowe 16cali 5x115, opony 215/60/16 na jeden sezon. Cena za całość 4 szt.: 150 zł. 506-417-615.
2596189

SAMOCHODY OSOBOWE

Ford Focus MK3. Rok produkcji 2013. Silnik 1.6 TDCi. Wersja Kombi. Przebieg 187 tys. Stan bardzo dobry, gotowy do dalszej jazdy. Tel. 515-511-762.
2596323

Sprzedam Opla Corsę D, wersja poliftowa. Auto z 2011 roku. Silnik 1.2 benzyna o mocy 69 KM. Stan auta bardzo dobry. Wsiadać i jechać. Tel. 726-527-615.
2596333

MUZYKA / ROZRYWKA / SPORT

INSTRUMENTY

Korg Pa5X, Korg Pa4X, Korg PA-1000, Yamaha Genos 76-Key, Yamaha PSR-SX900, Yamaha Montage 8 - 88-key, Roland FANTOM-8, Roland JUPITER-X, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ 2000NXS2, Pioneer DJM 900NXS2, Pioneer DJ DJM-V10-LF. Gadgethousltd@gmail.com.
1438401

SPRZĘT MUZYCZNY

Pioneer XDJ-RX3, Pioneer XDJ-XZ, Pioneer OPUS-QUAD, Pioneer DDJ-FLX10, Pioneer DDJ-1000, Pioneer DDJ-1000SRT, DDJ-REV7, Pioneer CDJ-3000, Pioneer DJ DJM-A9, Pioneer CDJ-2000NXS2, Pioneer DJM-900NXS2. Gadgethousltd@gmail.com.
1438387

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

Sprzedam dom w Płocku na osiedlu Podolszyce Płd. Dom w zabudowie szeregowej, w dobrej okolicy. Sklepy, przychodnie, apteki wszystko w bliskiej odległości. Dla rodzin z dziećmi w pobliżu szkoła, przedszkole. Blisko komunikacji miejskiej. Tel. 500-277-248.
2595881

**Sprzedam duży dom w stanie deweloperskim z pompą ciepła.
W okolicy Płocka - Gozdowie, dobrze zurbanizowanej, spokojnej gminie. Okazja.
Tel. 505-030-812.**
2593333

DZIAŁKI

Sprzedam atrakcyjną działkę rekreacyjno-wypoczynkowo – Krubin, gmina Sanniki. Na sprzedaż malowniczo położona działka rekreacyjno-wypoczynkowa o powierzchni 0,77 ha. Działka jest zadrzewiona, co stanowi wyjątkowy klimat. Zapraszam do kontaktu. Tel.: 692-617-239.
2574949

Sprzedam działkę budowlaną 15 arów. Piękna okolica, okolice Sierpca. 509-829-351.
2583835

MIESZKANIA

Do wynajęcia mieszkanie. 660-850-049.
2591940

Sprzedam mieszkanie 37,75 mkw. Kolegialna 26B, III p., Płock. 512-503-934.
2596927

Szukam mieszkania do zakupu za gotówkę, nawet w stanie do remontu. Chciałbym znaleźć miejsce, które będzie początkiem nowego rozdziału w moim życiu. Jeśli posiadasz taki lokal albo wiesz kto sprzedaje, zadzwoń: 695-610-287.
1945985

ROLNICZE

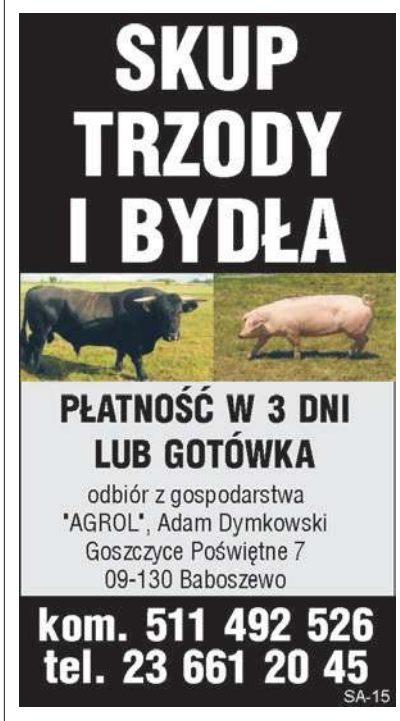
CIĄGNIKI ROLNICZE

Kupię ciągnik rolniczy Ursus C-330 C-360 C-360 3P C-385 Tel. 666-941-477
2594551

Sprzedam ciągnik Zetor 6711, stan dobry dobry, moc 65 KM, z kabiną, cena 26 tys. 519-429-161.
2596194

Sprzedam Zetor 7745, sprowadzony, rok 90, dobry stan, dokumenty do rejestracji, 66 tys zł. 519-429-161.
2596195

GIEŁDA ZWIERZĄT



**Sprzedam ekologiczne gęsi karmione trawą i swoim zbożem. Gęsi chodzą na wolnym wybiegu z nieograniczonym dostępem do światła.
Pyszne oraz zdrowe, waga 5 kg. Wytrzewione gęsi, w zestawie komplet podrobów oraz świeża krew, idealne na tradycyjną czerninę. Tel. 609-479-469.**
2591649

Sprzedam tuczniki. Tel. 533-698-640.
2595482

MASZYNY ROLNICZE

Ładowarka teleskopowa JCB 526 s, 2006 rok, wysięg 5,5 m, udźwig 3 t, stan dobry, jeździ. Tel. 665-508-833.
2595467

**AKUMULATORY
do pojazdów rolniczych.
Najniższe ceny,
Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.**
2421789

Kosiarka Claas 3100 c disco contour, z kondycjonerem na centralnym zawieszeniu, w oryginale, szer. koszenia 3 m, wałek w komplecie, dyski, ślizgi w dobrym stanie, bez luzów gotowa do pracy. Sprzedam zgrabiarkę Claas Liner 1250 profi, grabi do boku 6,5 m, nowszy typ. Tel. 609-372-586.
2595455

Kupię opony do przyczepy 825,20 czterotonowej lub całe koło. Tel.: 692-617-239.
2574945

Kupię rozsiewacz wapna RCW 3 t, hydrauliczny, łańcuchowy, w bardzo dobrym stanie. Jeśli posiadasz do sprzedania taki typ w oryginale, to dzwoń. Tel. 606-550-489.
2430464

Ładna kosiarka dyskowa czołowa Krone Easy cut 3.20 m, wałek, klucz do wymiany noży w komplecie. Zgrabiarka karuzelowa, grabi do boku 6.5 m. Lub dwa wałki - Claas Liner 1250. Tel. 609-372-586.
2597164

Paszowóz RMH VR10 w dobrym stanie, oryginał, wyrzut, taśma z przodu na 2 strony, waga, zapotrzebowanie mocy 60 KM, wysokość 2,60, szerokość 2,20, do wymiany tylko kilka noży. Tel. 665-508-833.
2597163

Pług Kverneland 5-skibowy, obrotowy EG 100 vario, w oryginale, szer. orki regulowana do 50 cm na skibę. Inne części - korpusy na dokładkę. Tel. 665-508-833.
2595458

Siewnik 3 m Amazone D9, nowszy typ, do wymiany kilka lejków, stan dobry. I zgrabiarka Kverneland, sam tył, można zrobić zawieszaną, ciąganą. Ładowacz na tuz nowy. Kverneland pług na części, całe korpusy z ramą na przedłużenie. Tel. 609-372-586.
2595452

Wózek widłowy teleskopowy, diesel JCB TLT30D TELETRUK. Rok produkcji 2002. Udźwig 3000 kg. Wysokość podnoszenia/wysięg 4.0m. Silnik diesel do ogarnięcia wizualnie. Lub Bobcat JCB robot, 2012 r., duża, silna maszyna. Tel. 665-508-833.
2595451

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam jajka wiejskie od kur z wolnego wybiegu, z dowozem do Płocka i okolic. Tel.: 692-617-239.
2574943

PRZYCZEPY

Kupię Opony do Przyczepy 825/20. Tel. 692-617-239.
2596780

SPOŁECZNOŚCI

IMPREZY I WYDARZENIA

Serdecznie zapraszamy na uroczysty finał 52. edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Jesienna Chryzantema". Uroczystość odbędzie się w sobotę, 7 listopada 2026 r. o godz. 16.00 w Mediatece eMka, ul. Kościuszki 3b w Płocku.
2597067

USŁUGI I FIRMY

ELEKTRYK

Montaż kamer, Monitoringu CCTV. Tel. 510-625-625.
2596082

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl a018b60d99

Systemy Alarmowe, Przewodowe i bezprzewodowe Tel.5 10 625 625
2595485

FINANSOWE

Gotówka. Konsolidacja również bez BIK. b.wolski090@gmail.com
2595962

Licencjonowane Biuro rachunkowe Twoja Księgowa K. Zielińska oferuje kompleksowe usługi księgowe, kadry, ZUS, pełna księgowość, książka przychodów, ryczałt. Pomagamy założyć działalność, księgowość online. Zapraszamy do współpracy. Tel. 796-820-112.
2478014

Oferujemy usługi dla osób potrzebujących. uslugifinansowe48@gmail.com
2592894

Szybka pożyczka prywatna na koniec roku bez BIK. b.wolski090@gmail.com
2595961

Zapraszamy do skorzystania z usług księgowo-kadrowych nowo otwartego Biura Rachunkowego w Sierpcu. Świadczymy usługi z zachowaniem najwyższych standardów. Konkurencyjne ceny - skontaktuj się z nami i przekonaj się sam! Tel. 781-726-111.
1684755

GASTRONOMICZNE

Hotel Czardasz SPA&Wellness w Płocku poszukuje osób zainteresowanych pracą w restauracji - szef kuchni, kucharz, pomoc kuchenna. Hotel oferuje możliwość zakwaterowania pracownikom. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt.
2595484

INFORMATYCZNE

Czy prowadzisz biuro rachunkowe i szukasz niezawodnych narzędzi do zarządzania kadrami oraz księgowością? Mamy dla Ciebie doskonałą ofertę na programy Gratyfikant GT OPEN i Rewizor GT OPEN! Tel. 530-303-355.
1984467

Jesteśmy Agencją AI, która pomaga firmom wprowadzać nowoczesne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji – od automatyzacji obsługi klienta po inteligentne systemy wspierające sprzedaż i marketing. Tel. 720-752-572.
2407283

Streamline, międzynarodowe zarządzanie płacami. Tel. 530-303-355.
1955974

Strona dla firmy transportowej, która realnie przyciąga klientów + 140 zł na reklamę. Tel. 794-252-817.
2575245

Strony internetowe na zamówienie - od pomysłu do realizacji. Tel. 794-252-817.
2596145

Voucher 140 zł na publikację ogłoszeń do każdej nowej strony. Tel. 794-252-817.
2560584

Wsparcie dla oprogramowania Comarch, Wapro, InsERT – zapewniamy pełną obsługę techniczną, naprawy i aktualizacje Twojego oprogramowania księgowego. Tel.: +48 530 303 355.
2167684

POZOSTAŁE

Odmień wygląd swojego domu dzięki nowoczesnej wizualizacji elewacji! Marzysz o wyjątkowej fasadzie? Szara elewacja domu z pasami to elegancja i nowoczesność w jednym! Tel. 578-027-738.
2290000

Odnawianie wanien. 600-979-826.
2597142

Pole namiotowe nad rzeką Wel z zapleczem sanitarnym. Spływy kajakowe - agroturystyka. Cena 30-50 zł/os. Kontakt tel. 798 691 471, wieczorem. Mile widziane grupy zorganizowane. Zapraszamy.
2559998

Profesjonalna całodobowa opieka z zamieszkaniem dla seniorów - od 6800 zł miesięcznie. Tel. 726-284-828.
2560016

PTX Sp. z o.o. szuka partnera ds. substratów dla biogazowni (Sierpc/Gozdowo). Współpraca prowizyjna za rezultat; nie etat. Pozostałości roślinne z produkcji rolnej. Kontakt: Wojciech Twarużek, +48 730 002 894, wojciech.twaruzek@ptx.com.pl
2596893

Szybki i tani światłowód. Zadzwoń i zamów codziennie w godz. 9-21, tel: 538 582 29.
2565182

Wróżenie z kart tarota, klasycznych. Masz problemy miłosne, w pracy, w życiu? Coś Cię nurtuje? Chcesz poznać odpowiedź? Moje karty odpowiedzą i podpowiedzą, co robić dalej. Tel. 697-019-832.
2479229

PRAWNIK / DORADCA

Rozwód kościelny. Dla osób w kraju i za granicą; e-mail: a.bolesta@op.pl, tel. kom.: 693 876 173 (do godz. 19.00).
1741440

REKLAMOWE

Jedno ogłoszenie. Setki portali. Więcej klientów. Tel. 794-252-817.
2462563

REMONTOWO - BUDOWLANE

Firma Budowlana Mig-Dach oferuje: montaż pokryć dachowych, wymiana pokryć dachowych (demontaż eternitu), izolacja dachów płaskich (papa termozgrzewalna), docieplenia elewacji i podbitki. Sprawdź naszą stronę: fb.com/ firmabudowlanamigdach
2576964

Mycie, malowanie elewacji, dachów, ogrodzeń, kostki, obór. Tel. 502 500 496.
2294260

Oferuję usługi pokryć dachowych z papy termozgrzewalnej oraz membrany PVC,termoizolacja dachów Gięcie i montaż obróbek blacharskich. Prace budowlane. Tel. 515-483-670.
2595284

PaintLine POLSKA. Profesjonalne malowanie parkingów, hal i magazynów na terenie całej Polski. Farby odporne na ścieranie i warunki pogodowe. Tel. 511-713-335, www.paintlinepolska.pl
2405799

PPHU Zawadzki, usługi ogólnobudowlane. 517-465-485.
2596430

Prace wykończeniowe, takie jak gładzie, malowanie, zabudowy poddaszy, sufity podwieszane, ścianki działowe murowane i gk, tapetowanie, podłogi i inne prace wykończeniowe. Zapraszam. Tel. 792-806-751.
2116274

SERWISOWE

Serwis kamer, obiektywów i aparatów. Jeśli potrzebujesz przeczyść matrycę, obiektyw lub pokazuje się jakiś error. Nasz serwis służy pomocą. Gwarantujemy szybką diagnozę oraz skuteczną naprawę. Zapraszamy tel. 574-254-031 www.fotocentrumkatowice.pl
2595500

Serwis Siłowni - Płock, Sprzętu Fitness/ Rehabilitacyjnego. Serwis mobilny, dojazd do klienta. Tel. 607 715 169.
2593012

SPRZĄTANIE

Nasze usługi: opieka nad grobami (jednorazowa, cykliczna), sprzątanie, mycie i konserwacja nagrobków, odnawianie liter (w każdym kolorze), montaż ławek, wazonów, zdjęć, wypełnianie ubytków, posadzki betonowe, uzupełnienie ziemi. Kontakt: 532-123-861.
2383478

Solidnie i tanio pierzemy meble tapicerowane, tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace – odświeżymy je skutecznie, bezpiecznie i z dbałością. Czyszczenie tapicerki to nasza specjalność. Kanaper.pl - 512 500 442. Zadzwoń!
2424239

TRANSPORTOWE

Firma transportowa HDS KalTruck oferuje usługi HDS oraz transport. Posiadamy żurawie od 1500 kg do 12 t. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 784-430-022. E-mail: hds.plock@gmail.com; www.hdsplock.pl
2258726

Oferuję przewóz osób. W konkretnym dniu na konkretną godzinę z czekaniem. Przewóz do lekarza, na lotniska, wyjazd na wakacje, na wesele i z wesela oraz wiele innych okazji, gdzie tylko chcesz. Pomoc osobom starszym. Komfortowe auto kombi. Tel. 532-373-784.
2578931

SPA / SOLARIUM

Masaż relaksacyjny, rozluźniający wykonany przez certyfikowanego masażystę (możliwy dojazd). Tanio. 796 881 775.
2589666

Zakład Pogrzebowy

Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63
www.frydrysiak.pl/

Stanisław Frydrysiak

35 lat
Rok założenia 4 lutego 1989

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-14a

eprasa.pl a018b60d99

ZWIERZĘTA

PSY

Reproduktor rasy Gończy Polski, polujący, dzikarz, pasję myśliwską odziedziczył po doskonałych przodkach. Zaprasza suczki na randkę. Tel. 664 175 263.

2364503

Wójt Gminy Bulkowo

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Bulkowie, ul. Szkolna 1, 09-454 Bulkowo oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej bip.bulkowo.pl został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do użyczenia na okres 10 lat:

- **obręb Bulkowo Wieś – pow. 35 m², stanowiąca część działki 138.**

SA-17-3

Nie masz czasu?

Ogłoszenie drobne w Tygodniku Płockim wyślij przez internet:

https://tp.com.pl/ogloszenia

Ponad 500 ogłoszeń drobnych

Biuro Ogłoszeń
09-400 Płock
ul. Stary Rynek 27
tel. 24 262-77-66

tygodnik PŁOCKI
www.tp.com.pl

e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl



E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 5,90 zł
w prenumeracie już od 3.70 zł

PARKING
ul. Sienkiewicza

47

Masz pytania? Zadzwoń lub napisz:

24 367 68 46

ars@ars.plock.pl

Parking
niestrzeżony,
całodobowy
z wyznaczonymi
miejscami postoju



SA-24-10

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń

eprasa.pl a018b60d99

Centralne Regaty Jesienne na poznańskiej Malcie

Wioślarze powalczyli o miejsca w reprezentacji

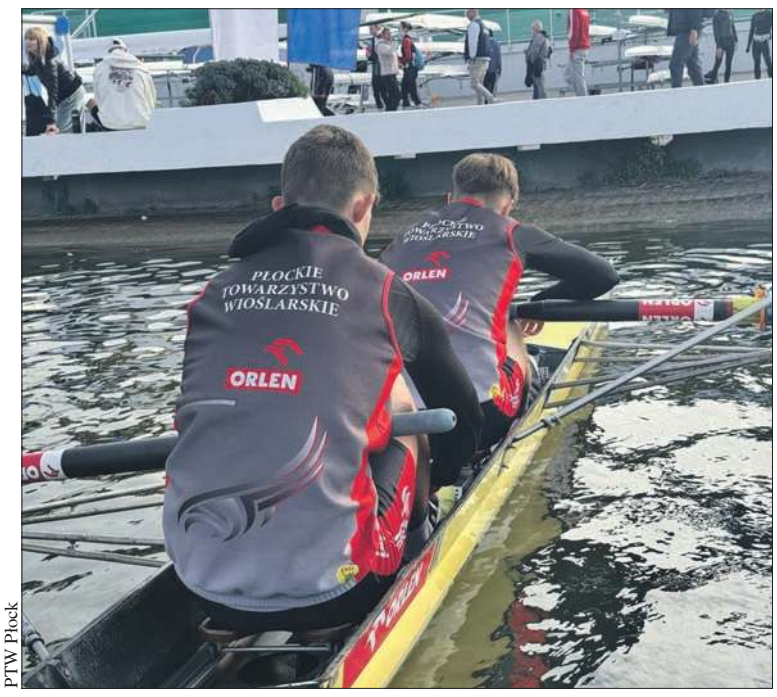
Zawodnicy Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego zakończyli sezon startowy na wodzie. Na poznańskiej Malcie odbyły się Centralne Regaty Jesienne, w których wystartowało 13 zawodników PTW na małych typach łodzi - jedynkach i dwójkach bez sternika.

Regaty kończące tegoroczny sezon były zarazem pierwszym sprawdzianem dla kandydatów do przyszłorocznych reprezentacji we wszystkich kategoriach wiekowych, stąd w każdej konkurencji wystartowało po kilkadziesiąt osad.

Bardzo dobrze spisały się dwie płockie dwójki bez sternika juniorów, które w trzech kolejnych finałach zajmowały miejsca 2-5 (finały A). Borys Jaroszewski z Filipem Jędrzejakiem, którzy już we wrześniu „posmakowali" startów w reprezentacji Polski, i tym razem nie zawiedli. Zajmowali miejsca 2. i 3. wśród najlepszych osad w finale A.

- *Cieszy bardzo fakt, że kolejna nasza osada potrafiła wpływać na metę tuż za doświadczonymi wioślarzami. Adam Tarka i Dominik Kłosiński, bo o nich mowa, zajmowali miejsca 4. i 5. w finałach A. Obie nasze osady już zostały powołane do Centralnego Ośrodka Sportu w Wałczu, gdzie przejdą szereg testów podczas konsultacji kadry Polski juniorów* - zdradza prezes PTW Jacek Karolak.

Dobrze spisały się również pozostałe trzy płockie dwójki juniorów, które zajmowały miejsca na przełomie finałów A i B: Jakub Wiśniewski z Igorem Kuśmirkiem, Sebastian Reguliński z Olkiem Farjaszewskim oraz młoda osada tegorocznych juniorów młodszych: Szymon Karasiewicz i Kuba Radaszkiewicz.



PTW Płock

Jedyna juniorka reprezentująca PTW, Julka Kozłowska, która zmieniła kategorię z wioseł długich na krótkie, nabywała cennego doświadczenia w kolejnych finałach C i B.

W zawodach wystartowało także dwóch płockich jedynkarzy seniorów: Wiktor Sobieszek i Olaf Reszczyński. Dla Wiktora jest to już drugi sezon, w którym startuje w kategorii senior. Zawodnik nie zawiódł. Swój udział w regatach zakończył na 4-5 miejscu wśród krótkowiosłowców U23, potwierdzając przynależność do kadry Polski w tej kategorii wiekowej. Wiktor również będzie uczestniczył w konsultacjach kadry U23 w Wałczu.

Dla Olafa Reszczyńskiego był to debiutancki start w nowej kategorii wiekowej - U23 i nabywanie doświadczenia na skifie. Jego celem jest waga lekka, w której zamierza wystartować w przyszłorocznych mistrzostwach Polski.

- *Regaty jesienne na Malcie zakończyły tegoroczny sezon startów na wodzie, sezon udany dla Płockiego Towarzystwa Wioślarskiego. To zasługa zawodników i trenerów, ale nie tylko. Zarząd PTW składa podziękowania wszystkim partnerom, którzy wspierali działalność klubu w tym sezonie przez co są również współautorami naszych sukcesów: Gminie-Miasto Płock, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Mazowieckiego, Ministerstwu Sportu i Turystyki - w ramach programu KLUB PRO 2026 oraz Młode Polskie Wiosła, Fundacji LOTTO im Haliny Konopackiej, Zespołowi Szkół Technicznych w Płocku (Szkoła Mistrzostwa Sportowego) oraz niezawodnemu Sponsorowi - Spółce ORLEN* - wylicza prezes Jacek Karolak.

Sezon startowy na wodzie jest już zakończony, ale to nie znaczy, że zawodnicy będą teraz odpoczywać na urlopach. Przed nimi kolejne treningi, a potem sprawdziany i zawody. Ale zanim ponownie wyjdą na wodę, zapraszają kibiców na areny wioślarstwa halowego. Właśnie teraz, po sezonie letnim, rozpoczął się sezon ergowioseł.

Jol.

Płoccy badmitoniści rywalizują na krajowych i międzynarodowych kortach

Młodzik z KS Masovia wywalczył złoto i srebro



Archiwum klubu

Kajetan Frelik i Alan Zieliński na najwyższym stopniu podium

Październikowy weekend przyniósł płockim zawodnikom rywalizację na dwóch frontach - od międzynarodowego turnieju w Danii po walkę o medale w Ostrowie Wielkopolskim. Były trudne wyzwania, cenne doświadczenia i miejsce na najwyższym stopniu podium.

Kacper Kosz wystartował na międzynarodowych mistrzostwach Danii U-17 w duńskim Langeskov - w turnieju VICTOR Denmark Junior U17. Zawody tej rangi to bardzo mocna obsada i wysoki poziom sportowy, szczególnie w Danii, gdzie badminton cieszy się ogromną popularnością.

Kacper rywalizował w grze pojedynczej oraz mieszanej, w której wystąpił w parze z Antoniną Cybulską. W obu konkurencjach musiał uznać wyższość reprezentantów gospodarzy, kończąc udział w turnieju na pierwszej rundzie.

Choć tym razem nie udało się awansować, start w międzynarodowym turnieju był kolejną okazją do zdobycia doświadczenia i sprawdzenia swoich umiejętności na tle zagranicznych zawodników. Takie wyzwania są ważnym elementem sportowego rozwoju.

***

Za to Kajetan Frelik wywalczył podwójny finał w Ostrowie Wielkopolskim, startując w kategorii młodzik. Płocki zawodnik zaliczył znakomity turniej, zdobywając złoty i srebrny medal.

W grze podwójnej Kajetan, występując w parze z Alanem Zielińskim, dotarł na sam szczyt i zwyciężył w całym turnieju. Chłopcy spotkali się również w finale gry pojedynczej, tym razem po przeciwnych stronach siatki. Lepszy okazał się Alan, który wygrał 15:8, 15:12. Kajetan zakończył rywalizację na drugim miejscu w singlu i kolejnym medalem w dorobku.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa, 13. kolejka, 31 października godz. 12.15:

Wisła Płock - Piast Gliwice,

godz. 14.45: Wieczysta Kraków - Jagiellonia Białystok, godz. 17.30: Lech Poznań - Wisła Kraków, godz. 20.15: GKS Katowice - Widzew Łódź,

30 października godz. 18.00: Cracovia - Motor Lublin, 20.30: Górnik Zabrze - Legia Warszawa,

2 listopada godz. 18.00: Zagłębie Lubin - Korona Kielce, Radomiak Radom - Śląsk Wrocław, godz. 20.30: Raków Częstochowa - Pogoń Szczecin.

3. liga, 15. kolejka, 31 października godz. 14.00:

Pelikan Łowicz - Wisła II Płock.

Pozostałe spotkania: KTS Weszło Warszawa - Warta Sieradz, Lechia Tomaszów Mazowiecki - Wigry Suwałki, ŁKS Łomża - Mazovia Mińsk Mazowiecki, Mławianka Mława - Widzew II Łódź, ŁKS II Łódź - Olimpia Zambrów, Jagiellonia II Białystok - Polonia Lidzbark Warmiński, KS CK Troszyn - Olimpia Elbląg, Ząbkovia Ząbki - Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

5. liga mazowiecka, 13. kolejka, 31 października:

Kasztelan Sierpc - Białe Orły Warszawa, Znicz II Pruszków - Błękitni Gąbin, PAF Płońsk - Wicher Kobyłka, Huragan Wołomin - Marcovia Marki, Sokół Serock - Narew Ostrołęka, Naprzód Zielonki - Drukarz Warszawa, Gladiator Słoszewo - Escola Varsovia Warszawa, Ożarowianka Ożarów Mazowiecki - Bug Wyszków.

Liga okręgowa, 11. kolejka, 31 października:

Szopen Sanniki - Start Proboszczewice, Mazur Gostynin - Sparta Mochowo, Stegny Wyszogród - Stoczniowiec Płock, Zryw Bielsk - Lwówianka Lwówek, Amator Maszewo - Skrwa Łukomie, Wicher Cieszewo - Polonia Radzanowo, Unia Iłów - Delta Słupno.

2. liga kobiet, 9. kolejka, 31 października:

Wisła Płock - Legionistki II Warszawa, Loczki Wyszków - Praga Warszawa, LFA Szczecin - KU-AZS UW Warszawa, Polonia II Środa Wielkopolska - KKP Warszawa, TAF Toruń - AKS SMS Łódź, Medyk II Konin - Słupczanka Słupca.

Puchar Polski

W środę i czwartek, 28 i 29 października rozegrane zostaną pojedynki 1/16 Pucharu Polski. Przyznać trzeba, że już dawno na tym etapie pucharowych rozgrywek Wisła Płock nie uczestniczyła.

W sezonie 2026/27 Nafciarze mają szansę dojść jeszcze wyżej, ale o tym, czy to się uda, przekonamy się wieczorem 28 października, kiedy sędzia odgwiżdże koniec spotkania Puszcza Niepołomice - Wisła Płock.

Para Puszcza Niepołomice - Wisła Płock zmierzy się w Pucharze Polski edycji 2026/27 po raz drugi. Kibice pamiętają 1/32 Pucharu, kiedy to do Płocka przyjechała drużyna z Niepołomic, by zmierzyć się z drugą Wisłą.

Ostatecznie rywale wygrali 2:0 i to oni awansowali na kolejny etap rozgrywek, ale to będzie szansa dla płockiej drużyny, by wziąć rewanż na tym rywalu. Spotkanie Puszcza - Wisła zostało zaplanowane na środę, 28 października. Początek wyznaczono na godz. 17.30.

Przypomnijmy jeszcze, że w 1/32 finału Wisła pokonała 3:2 3-ligowy Wikęd Luzino. Teraz przed Nafciarzami jest ostatnia drużyna w tabeli 1. ligi. Mamy nadzieję, że i tym razem uda się pokonać rywala i awansować do 1/8 finału.

1/8 finału Pucharu Polski została zaplanowana na 2 grudnia, a pozostałe szczeble będą rozgrywane już w 2027 roku. 3 marca to data ćwierćfinału, a 7 kwietnia - półfinału. Finał rozgrywek odbędzie się tradycyjnie 2 maja, na Stadionie Narodowym w Warszawie.

Pozostałe spotkania 1/16 finału: Chrobry Głogów - Polonia Bytom, Siarka Tarnobrzeg - Lech Poznań, Sokół Kleczew - Podhale Nowy Targ, Avia Świdnik - Radomiak Radom, Arka Gdynia - Stal Rzeszów, Polonia Środa Wielkopolska - Śląsk II Wrocław, Motor Lublin - Raków Częstochowa, Lechia Gdańsk - Jagiellonia Białystok, Polonia Warszawa - Korona Kielce, Znicz Pruszków - Ruch Chorzów, Olimpia Grudziądz - Bruk-Bet Termalica Nieciecza, Piast Gliwice - Górnik Zabrze, Odra Opole - Śląsk Wrocław, Górnik Łęczna - GKS Katowice, GKS Tychy - Pogoń Siedlce.

Piłka ręczna

Liga Mistrzów, 6.seria, 28 października godz. 18.45:

ORLEN Wisła Płock - HBC Nantes, HC Vardar 1961 Skopje - MT Melsungen.

To będzie ostatnia kolejka fazy grupowej Ligi Mistrzów, po której wszystko stanie się jasne i zostaną ustalone składy dwóch grup liczących po 8 zespołów każda. Pozostałe drużyny swoją przygodę w europejskich pucharach będą kontynuować w Lidze Europejskiej.

Centralna Liga Kobiet, 7. kolejka, 28 października godz. 19.00:

SMS ZPRP I Płock - Piłka Ręczna Koszalin,

31 października godz. 17.00: MTS Trendy Top Żory - Jutrzenka Płock.

Piłka siatkowa

1. liga, 8. seria, 31 października:

KPS Płock - KPS Siedlce.

Jol.

eprasa.pl a018b60d99

Zawodnicy i wychowankowie z Płocka w kadrze narodowej Polski w piłce ręcznej

Ważne listopadowe eliminacje

Reprezentacja Polski mężczyzn w piłce ręcznej wróci do gry po kilkumiesięcznej przerwie. Selekcjoner Jota Gonzalez ogłosił listę 18 zawodników, którzy wezmą udział w listopadowych spotkaniach eliminacji EHF EURO 2028. W kadrze znalazło się czterech nowych zawodników w porównaniu z majowym dwumeczem z Austrią, ale zabraknie też, niestety, kilku ważnych graczy. Jest jeden potencjalny debiutant. Zgrupowanie rozpocznie się 1 listopada.



SPR Wisła Płock

Michał Daszek

Listopadowe mecze z Łotwą (4.11) i Rumunią (8.11) będą dla reprezentacji Polski początkiem walki o udział w mistrzostwach Europy w 2028 roku, a zarazem okazją do dalszej pracy przed styczniowymi mistrzostwami świata w Niemczech. Polacy wywalczyli awans na mundial w maju, pokonując w dwumeczu Austrię.

Selekcjoner Jota Gonzalez ogłosił 18-osobowy skład na listopadowe zgrupowanie. W kadrze zabraknie Arkadiusza Moryty i Szymona Sićki, którzy zmagają się z problemami zdrowotnymi oraz Kamila Syprzaka, który z powodów osobistych nie będzie mógł dołączyć do drużyny.

- *W ostatnim czasie obserwowałem wielu polskich zawodników, zarówno występujących w Polsce, jak i tych grających za granicą. Po wywalczeniu awansu na mistrzostwa świata zdecydowałem pozostawić trzon zespołu, oparty na ważnych i doświadczonych zawodnikach, którzy dobrze znają mój system gry* - wyjaśnia swoje wybory selekcjoner Gonzalez.

I dodaje: - *Mam poczucie, że w tym składzie funkcjonujemy coraz lepiej, a powołani zawodnicy dobrze radzą sobie również w swoich klubach. Nie oznacza to oczywiście, że inni zawodnicy nie mają już szans na dołączenie do kadry w przyszłości. Kadra pozostaje otwarta, ale przed meczem z Łotwą mam dosłownie tylko kilka dni na przygotowanie zespołu, dlatego musimy korzystać z tego, co już udało nam się wypracować.*

Biało-Czerwoni rozpoczną zgrupowanie w Opolu 1 listopada, a trzy dni później w Stegu Arenie podejmą Łotwę. Spotkanie rozpocznie się o godz. 18.00. Cztery dni później reprezentację czeka wyjazdowe starcie z Rumunią w Tulczy (godz. 18.00). Mecze zainaugurują rywalizację w Grupie 6 eliminacji EHF EURO 2028, w której przeciwnikiem Polaków będzie również Francja. Bezpośredni awans na turniej finałowy, zaplanowany na styczeń 2028 roku w Hiszpanii, Portugalii i Szwajcarii, wywalczą dwie najlepsze drużyny z każdej grupy. Szansę na udział w mistrzostwach otrzymają także cztery najwyżej sklasyfikowane zespoły z trzecich miejsc.

Jota Gonzalez podkreślał już wcześniej, że zależy mu nie tylko na wynikach, ale również na dalszym rozwijaniu stylu gry zespołu: - *Musimy wygrać spotkanie z Łotwą, ale jednocześnie chcemy zacząć budować pewność siebie i konsekwentnie realizować nasz styl gry w kontekście przyszłości. Te mecze będą dobrą okazją, żeby ponownie wspólnie popracować z naszymi zawodnikami. Dla mnie nowy sezon z reprezentacją Polski jest bardzo ważny, ponieważ w pełni koncentruję się na pracy z kadrą. Po naszych wcześniejszych doświadczeniach, kiedy pracowaliśmy nad pewnymi elementami, które trudno było nam konsekwentnie wdrożyć, myślę, że teraz jest czas, aby na spokojnie przypomnieć sobie wszystko, nad czym pracowaliśmy, i dalej budować zespół z myślą o mistrzostwach świata.*

Mecz z Łotwą będzie pierwszą od maja okazją, by zobaczyć reprezentację Polski mężczyzn w kraju, a zarazem ostatnim domowym występem Biało-Czerwonych w 2026 roku. Rywal jest dobrze znany polskiej drużynie - w marcu oba zespoły zmierzyły się w eliminacjach mistrzostw świata. Wówczas Polacy zwyciężyli 33:24 na wyjeździe i 33:25 przed własną publicznością. Rumunia z kolei była rywalem Polaków w eliminacjach EHF EURO 2024. Wtedy Polacy wygrali dwa razy najmniejszą możliwą różnicą: 28:27 na wyjeździe i 30:29 w Gorzowie Wielkopolskim.

Trener Jota Gonzales powołał 18 zawodników, z których sześciu (a właściwie nawet siedmiu, bo Kamil Syprzak też ma pewne miejsce w reprezentacji Polski) jest lub było piłkarzami ORLEN Wisły Płock.

Mikołaj Czapliński (aktualnie Wybrzeże Gdańsk Handball S.A.), Michał Daszek, Dawid Dawydzik, Wiktor Jankowski (aktualnie macedoński HC Vardar 1961), Marcel Jastrzębski (aktualnie chorwacki RK Nexe, ale od początku sezonu 2027/28 będzie zawodnikiem SPR Wisła Płock), Filip Michałowicz (aktualnie Wybrzeże Gdańsk Handball, ale tylko do końca sezonu, potem SPR Wisła Płock) oraz wspomniany Syprzak będą stanowić o trzonie narodowej drużyny.

Do kadry zostali powołani także (w kolejności alfabetycznej): Maciej Gębala (niemiecki HC Erlangen, Tomasz Gębala (Wybrzeże Gdańsk Handball), Piotr Jarosiewicz i Piotr Jędraszczyk (KS Iskra Kielce), Piotr Mielczarski (aktualnie francuskiLH Limonges Handball), Michał Olejniczak (KS Iskra Kielce), Paweł Paterek (KS SPR „Chrobry"), Ariel Pietrasik Ariel (szwajcarski Kadetten Schaffhausen), Wiktor Tomczak (Wybrzeże Gdańsk Handball), Patryk Wasiak (hiszpański Ademar Leon), Andrzej Widomski (macedoński HC Eurofarm Pelister) i Mateusz Zembrzycki (Wybrzeże Gdańsk Handball).

Jol.

I Memoriał Piotra Przyborowskiego w pływaniu

Sprawdzian nie tylko płockich klubów

Na płockiej Podolance odbył się I Memoriał Piotra Przyborowskiego w pływaniu z udziałem zawodników nie tylko z płockich klubów. Medale zostały rozdane, choć nie one były tu najważniejsze. Najważniejsza była okazja do wspominania Piotra, który dla wielu młodych pływaków jest wzorem sportowca.

W zawodach wystartowali m.in. pływacy i pływaczki z płockich klubów, którzy wielokrotnie stawali na podium zawodów.

Barwy Klubu Pływania i Ratownictwa Wodnego PŁYWAK reprezentowali: Max Baranowski, Katarzyna Bojanowska, Kamila Bąbała, Kinga Bąbała, Kacper Błaszczyk, Gabriel Dymek, Nadia Gorsiak, Hordii Hodz, Alisa Khoma, Helena Korzeniewska, Daria Kościelska, Amelia Kukuła, Oskar Lewandowski, Wiktor Lewandowski, Dorota Matusiak, Jan Mochocki, Julian Pawłowski, Katarzyna Rambalska, Kastus Rambalski, Berenika Rek, Mikołaj Rynkiewicz, Maria Sadowska, Maja Szczepaniak, Stanisław Sztergiel, Antoni Zawadzki, Adam Zdziarski, Filip Żakowski i Filip Żółtowski.

Reprezentanci Pływaka wywalczyli w sumie aż 31 medali. Te najcenniejsze - złote powędrowały do Oskara Lewandowskiego, który dwukrotnie stawał na najwyższym stopniu podium, wygrywając wyścigi na 50 m stylem grzbietowym i 100 m stylem zmiennym, podobnie jak Kastus Rambalski, który meldował się na pierwszym miejscu na 50 m stylem grzbietowym i 50 m stylem klasycznym.

Do tego zawodnicy Pływaka dorzucili 14 srebrnych medali. Na średnim stopniu podium stawali: Katarzyna Rambalska - 25 m stylem grzbietowym, klasycznym i motylkowym; Kacper Błaszczyk - 25 m stylem klasycznym; Amelia Kukuła - 50 m stylem grzbietowym; Antoni Zawadzki - 50 m stylem grzbietowym, 100 m stylem zmiennym; Adam Zdziarski - 50 m stylem grzbietowym; Mikołaj Rynkiewicz - 50 m stylem klasycznym; Nadia Gorsiak - 100 m stylem zmiennym; Kastus Rambalski - 100 m stylem zmiennym; Julian Pawłowski - 100 m stylem zmiennym; Filip Żakowski - 50 m stylem grzbietowym oraz sztafeta 4 × 50 m stylem dowolnym - Adam Zdziarski, Antoni Zawadzki, Kastus Rambalski oraz trenerka Agata Powichrowska.

13 razy stawali też na najniższym stopniu podium. Hordii Hodz - 25 m stylem dowolnym i grzbietowym; Amelia Kukuła - 50 m stylem dowolnym, 100 m stylem zmiennym; Antoni Zawadzki - 50 m stylem dowolnym; Katarzyna Bojanowska - 50 m stylem grzbietowym; Kastus Rambalski - 50 m stylem dowolnym i motylkowym; Mikołaj Rynkiewicz - 50 m stylem grzbietowym, 100 m stylem zmiennym; Nadia Gorsiak - 50 m stylem klasycznym; Filip Żółtowski - 50 m stylem klasycznym oraz Oskar Lewandowski - 50 m stylem motylkowym.

W zawodach wystartowali również byli zawodnicy Klubu PŁYWAK i przyjaciele Piotra - Agata Powichrowska (obecnie trenerka w Klubie PŁYWAK) i Piotr Mikuła, którzy zwyciężyli w swoich wyścigach, płynąc poza konkursem.

Ogromną radość sprawił nam udział najmłodszych zawodników, dla których były to pierwsze zawody pływackie w życiu. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Kamila Bąbała, która w wieku zaledwie 6 lat była najmłodszą zawodniczką całych zawodów. Kamila z ogromną odwagą stanęła do rywalizacji ze znacznie starszymi od siebie dziewczynkami.

***

W zawodach wystartowali także pływacy i pływaczki Płockiego Stowarzyszenia Pływackiego SWIM, którzy również stawali na podium Memoriału. Nie będziemy wyliczać miejsc na podium, ale za mediami społecznościowymi opowiemy pewną historię...

Są zwycięstwa, które znaczą znacznie więcej niż zdobyty puchar. Na starcie Memoriału Piotra Przyborowskiego stanął Oliwier Drozdowski i wywalczył zwycięstwo, zdobywając Puchar Memoriału.

To jednak nie była zwykła rywalizacja. To był start, który miał wyjątkowe znaczenie. Oliwier, gdy był maleńkim chłopcem w wózeczku, był sąsiadem Piotra, który niejednokrotnie pomagał jego mamie wnosić wózek z chłopczykiem po schodach,



Archiwum zawodów

okazując zwyczajną, ludzką życzliwość, która pozostaje w pamięci na długie lata.

Teraz, w rocznicę śmierci Piotrka, Oliwier mógł w szczególny sposób uczcić jego pamięć. Wskoczył do wody, by popłynąć właśnie dla niego. A los napisał piękny scenariusz - Oliwier wygrał i zdobył puchar upamiętniający człowieka, który był kiedyś częścią jego małego świata.

Czy można wyobrazić sobie bardziej wzruszający sposób na upamiętnienie drugiego człowieka? Piotrek kiedyś pomagał małemu Oliwierowi pokonywać schody, a dziś Oliwier swoim wysiłkiem, determinacją i zwycięstwem oddał hołd Piotrkowi.

Życie zatacza niezwykłe kręgi… Dobro pozostaje w pamięci, a pamięć potrafi połączyć ludzi nawet po latach.

***

Udanymi startami w zawodach chwalą się także reprezentanci klubu Greens Słupno. W zawodach, w których rywalizowało ponad 150 młodych zawodników z 12 klubów, stanęła na podium także pływaczka z trzeciego klubu naszego regionu, a kilku zawodników poprawiło swoje życiowe rekordy.

Dla wielu młodych zawodników Greens Słupno Memoriał Piotra Przyborowskiego był debiutem w oficjalnych zawodach pływackich. Takie doświadczenia budują pewność siebie i przede wszystkim pomagają rozwijać pływacką pasję.

Na najwyższym stopniu podium stanęła Klaudia Piusińska, która wróciła z zawodów ze złotym medalem. Kacper Wojciechowski na 50 m stylem dowolnym poprawił swój poprzedni wynik aż o 1,23 sekundy, a Bartosz Zawodziński finiszował o 0,20 sekundy szybciej niż w poprzednim swoim starcie.

Jol.

eprasa.pl a018b60d99

W środę będzie wiadomo, które drużyny awansują do fazy zasadniczej

Wpadka ORLEN Wisły w Melsungen

Piłkarze ręczni ORLEN Wisły przegrali na wyjeździe w meczu 5. kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów z MT Melsungen 26:28 (14:15) i mimo pozycji lidera nadal nie są pewni awansu z grupy B do fazy zasadniczej.

Jedną z najbardziej nieprzewidywalnych grup w fazie grupowej Ligi Mistrzów jest grupa B. Przed 5. kolejką równe szanse na awans miały trzy drużyny: HBC Nantes, ORLEN Wisła i MT Melsungen. I jak się okazało, rozstrzygnięcie nastąpi dopiero w ostatniej serii.

Przed meczem MT Melsungen i ORLEN Wisły już było wiadomo, że niemiecka ekipa musi wygrać spotkanie, a wicemistrzowi Polski wystarczy remis, by znaleźć się w fazie zasadniczej. Trzeba tu dodać, że Nafciarze pojechali do Kasel po komplet punktów, ale rywale u siebie są bardzo silni, w fazie grupowej wszystkie punkty zdobyli w Rothenbach-Halle.

Przez pierwszy kwadrans spotkania gra była wyrównana, z minimalną przewagą płockiego zespołu. W 15. i 16. minucie Miljan Vujovic dwukrotnie obronił rzuty karne wykonywane przez Floriana Drostena, po czym zawodnicy MT Melsungen rzucili z akcji trzy gole i w 20. minucie gospodarze wyszli na 2-bramkowe prowadzenie (9:7).

Jeszcze w 25. minucie na tablicy był remis 11:11, a potem MT Melsungen potwierdzał, że jest niepokonany w swojej hali. W tej części gry świetnie spisywał się płocki bramkarz, dzięki czemu ORLEN Wisła utrzymywała kontakt, przegrywając tylko jedną bramką. Z wynikiem 15:14 na tablicy obie drużyny zeszły do szatni na przerwę.

Po powrocie na parkiet gra ORLEN Wisły wyraźnie się nie układała. W efekcie w 37. minucie gospodarze wywalczyli sobie 3-bramkową przewagę, którą – z małymi przerwami – utrzymywali do 40. minuty i wyniku 21:18.

Potem błędy zaczęli popełniać zawodnicy MT Melsungen i gościom udało się zmniejszyć różnicę do 21:20 w 42. minucie, ale przez kolejne nie udało się doprowadzić do remisu, za to gospodarze w 53. minucie ponownie doprowadzili do przewagi trzech bramek.

Ale trudno się dziwić, Nebojsa Simic zaczął bronić dostępu do swojej bramki, a obrońcy niemieckiej ekipy rozczytali zachowania rozgrywających ORLEN Wisły i „łapali" ich przy kolejnych akcjach, nie pozwalając im na wypracowanie dobrej sytuacji i trafienie do siatki.

Czas płynął, a trener Xavi Sabate nie zamierzał wpuścić na boisko ani Melvyna Richardsona, który mógłby wnieść coś do gry, ani Mihy Zarabca, który zaliczył w niedzielę świetny mecz ligowy. A Sergei Kosorotov więcej siedział na ławce niż grał.

W grę Płoczczan zaczęła wkradać się nerwowość, mnożyły się błędy, a czas uciekał. Gospodarze skupili się na grze obronnej i to przyniosło rezultat, bo ostatecznie wygrali, nadal są w grze o fazę zasadniczą i nadal niepokonani w swojej hali.

Pierwszy czas w meczu trener Xavi Sabate wziął dopiero 15 sekund przed końcowym gwizdkiem sędziów, kiedy mecz został praktycznie rozstrzygnięty.

ORLEN Wisła utrzymała pozycję lidera grupy B, ale mocno skomplikowała sobie sytuację. Trzy drużyny: Nantes, Melsungen i Nafciarze mają po 6 punktów, dwie awansują, trzecia, razem z Vardarem Skopje, będzie kontynuować grę w Lidze Europejskiej.

Mecz 6. kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów – pojedynek o awans do fazy zasadniczej – ORLEN Wisła zagra przed własną publicznością z HBC Nantes 28 października. Początek wyznaczono na godz. 18.45.

MT Melsungen: Nebojsa Simic, Kristof Laszlo Palasics - Ruben Marchan, Erik Balenciaga 6, Dawid Mandic 3, Adrian Sipos, Dimitri Ignatow, Leon Stehl, Johannes Golla 1, Florian Drosten 3, Reynir Thor Stefansson 5, Daniel Dujszebajew 2, Ole Forsell, Daniel Garcia 2, Aron Mensing 6.

ORLEN Wisła: Miljan Vujovic, Mirko Alilovic - Michał Daszek 3, Mitja Janc 3, Abel Serdio 3, Leon Susnja, Oriol Rey Morales 1, Zoltan Szita 2, Melvyn Richardson 1, Miha Zarabec, Gergo Fazekas 3, Przemysław Krajewski, Dawid Dawydzik, Zoran Ilic 2, Frederik Bjerre 4, Sergei Kosorotow 4.

W drugim meczu grupy B HBC Nantes przegrało u siebie z Vardarem 27:33.

Scenariusze ORLEN Wisły

Jedno jest pewne, choć do awansu ORLEN Wiśle brakuje znowu tylko remisu – oczywiście pod warunkiem, że Vardar wygra z MT Melsungen w Skopje – to w Płocku chyba nikt nie bierze pod uwagę takich kalkulacji. Z Nantes w ORLEN Arenie trzeba po prostu wygrać, nie ma innego wyjścia, i awansować z 1. miejsca do fazy zasadniczej.

Płoczczanie mocno skomplikowali sobie sytuację, przegrywając w minionym tygodniu na wyjeździe z MT Melsungen. Co prawda zachowali pozycję lidera w tabeli grupy B po 5. kolejkach, ale nie o to tu chodzi.

Chodzi o awans do fazy zasadniczej, w której już znalazły się drużyny: ONE Veszprem i Fuechse Berlin z grupy A; Aalborg i PSG z grupy C oraz Sporting i GOG z grupy D. Brakuje tylko dwóch zespołów z grupy B.

Od początku rozgrywek wiadomo było, że grupa B jest najbardziej wyrównana, że nie ma tam słabych drużyn, wszystkie cztery prezentują podobny poziom i każda może awansować do fazy zasadniczej.

I tak się stało. Do ostatniej kolejki nie wiadomo, która ekipa zagra w zacnym gronie sześciu drużyn, walczących o miejsce w ćwierćfinale, a potem w Final Four Ligi Mistrzów.

ORLEN Wisła musi wygrać, a jeśli jej się to uda, to w następnej fazie znajdzie się ze zwycięzcą drugiego pojedynku Vardar – Melsungen. Jak wiadomo, do Main Round Ligi Mistrzów awansują drużyny z punktami wywalczonymi w fazie grupowej.

Veszprem będzie w drugiej rundzie z 4 punktami, Fuechse z 0, Aalborg z 3 punktami, PSG z jednym. Podobnie z grupy C – Sporting z 3 punktami, a GOG z jednym. Tabela grupy I przed rozpoczęciem tej fazy rozgrywek będzie wyglądać interesująco z Veszprem na czele i Fuechse na ostatnim miejscu.

Ale najpierw trzeba wygrać środowy mecz, pokonać Nantes i obserwować wynik drugiego, grupowego pojedynku. Emocji na pewno nie zabraknie, świetnych meczów także.

Dopiero ta grupa i mecze rozgrywane w jej ramach pokażą, czy ORLEN Wisła ma jakiekolwiek szanse na to, by w przyszłym sezonie walczyć o Final Four. Bo kibice w Płocku pamiętają chyba, że to sezon, w którym zespół Nafciarzy ma być w czwórce najlepszych w Europie.

I pomyśleć, że tak wiele zależy od jednego meczu, rozgrywanego na koniec 6. serii fazy grupowej.

Jola Marciniak



MT Melsungen

Akcja przed meczem Ligi Mistrzów w płockiej ORLEN Arenie

Szukają bliźniaka dla Ani

Już w najbliższą środę, 28 października w ORLEN Arenie zaplanowano akcję rejestracji potencjalnych dawców szpiku DKMS. Zorganizowali ją bliscy i przyjaciele Ani z Płocka, która choruje na białaczkę.

Akcja zacznie się o godz. 17:15, a o godz. 18:45 w hali rozpocznie się mecz Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych Wisła Płock – Nantes.

Ania, która walczy z białaczką, jest mamą, żoną, córką, przyjaciółką. Jest kimś, kogo kochamy. Ma swoje marzenia, plany i bliskich, którzy chcą przeżyć z nią jeszcze wiele wspólnych chwil. My możemy pomóc jej znaleźć bliźniaka genetycznego.

To już druga akcja tego typu. Pierwsza odbyła się 10 października br. w Galerii Mazovia w Płocku i okazała dużym sukcesem, zarejestrowało się ponad 130 osób.

Ponad 17 tys. kibiców zobaczyło przełamanie Jagiellonii

Wisła bez punktów

Sztab szkoleniowy Jagiellonii dokonał prawdziwej rewolucji w wyjściowej jedenastce Białostoczan, bo mecz z Wisłą Płock zaczęło tylko trzech zawodników podstawowego składu z przegranego 0:3 spotkania Ligi Europy z Anderlechtem. W Jagiellonii zadebiutował 19-letni bramkarz Michał Perchel, a do „jedenastki" wrócili liderzy zespołu – Taras Romanczuk i Jesus Imaz.

Trener Wisły Adam Majewski zdecydował się na identyczne ustawienie, jakie przed tygodniem zaczęło wygraną ligową potyczkę z Radomiakiem.

Przez pierwszych 30 minut kibice w Białymstoku oglądali szybkie i ciekawe spotkanie. Lepsze okazje stworzyli sobie gospodarze i już w 3. minucie mogli objąć prowadzenie. Jeremy Agbonifo zagrał w pole karne do Sergio Lozano, ale płaski strzał Hiszpana wybił sprzed linii bramkowej Marcin Kamiński.

W kolejnej akcji Rafał Leszczyński wybił nogą płaskie zagranie wzdłuż linii bramkowej Imaza, a minutę później obronił uderzenie z dystansu Lozano.

Goście nie zamierzali tylko się bronić. W 12. min indywidualną akcję Patryka Kuna w polu karnym Jagiellonii zdołał przerwać Lozano. Chwilę potem najlepszą w pierwszej połowie okazję dla gości miał Samuel Akere, ale Perchel się nie pomylił.

W 21. min pomyliła się za to obrona Wisły i była to najlepsza sytuacja Jagiellonii. Przy wyprowadzaniu piłki spod swojej bramki źle zagrał ją Afonso Silva, Nik Prelec podał do Lozano, ale ten uderzył niecelnie.

W ostatnim kwadransie tempo akcji z obu stron było już mniejsze. I było widać, że tak rozgrywane akcje Jagiellonii nie stwarzają żadnego problemu defensywie Wisły. W 43. min po rzucie rożnym Romanczuk uderzył głową, ale obok bramki.

Druga połowa wyglądała tak, jakby Wisła Płock znalazła sposób, by gola nie stracić. Jagiellonia mozolnie rozgrywała ataki pozycyjne, długo utrzymywała się przy piłce, ale niewiele z tego wynikało.

W 55. min przy piłce pierwszy był Prelec, po raz kolejny wyłożył ją Lozano i strzał Hiszpana znowu został zablokowany. W 61. min po raz kolejny z dobrej strony pokazał się bramkarz Jagiellonii; najpierw obronił mocny strzał Łukasza Sekulskiego z ostrego kąta, potem uderzenie Juricy Prsira.

W 77. min sędzia Damian Kos wskazał na rzut karny dla gospodarzy, uznając z boiska, że Prsir zagrał ręką w swoim polu karnym. Do strzału z 11 metrów ustawił się już nawet Kajetan Szmyt, gdy sędzia został zawołany do monitora i po analizie VAR swoją decyzję odwołał.

Ale niedługo potem Jagiellonia dopięła swego po akcji rezerwowych. Szmyt zagrał z lewej strony w środek pola karnego, a Ousmane Sow wygrał pojedynek z obrońcą i głową trafił do bramki.

Końcówka meczu to dużo walki. Wisła chciała przynajmniej zremisować, Jagiellonia walczyła o przełamanie passy porażek i ostatecznie utrzymała korzystny wynik.

Jagiellonia Białystok: Michał Perchel - Rodrigo Conceicao, Dusan Stojinović, Apostolos Konstantopoulos, Guilherme Montoia - Jeremy Agbonifo (59' Kajetan Szmyt), Taras Romanczuk, Sergio Lozano (89' Eryk Kozłowski), Aleksandar Cirković (59' Ousmane Sow) - Jesus Imaz (71' Anders Klynge), Nik Prelec (89' Dimitris Rallis).

Wisła Płock: Rafał Leszczyński - Marcus Haglind-Sangre, Marcin Kamiński, Afonso Silva - Žan Rogelj, Jurica Prsir (82' Marcin Flis), Patryk Kun (82' Said Hamulić), Sidnei Tavares (13' Fabian Hiszpański) - Samuel Akere (58' Olaf Kobacki), Dion Gallapeni - Łukasz Sekulski (82' Deni Jurić).

Pozostałe wyniki: Śląsk Wrocław - Wieczysta Kraków 2:0, Legia Warszawa - Lech Poznań 1:2, Motor Lublin - Zagłębie Lubin 2:2, Widzew Łódź - Górnik Zabrze 1:1, Piast Gliwice - Cracovia 3:1, Korona Kielce - GKS Katowice 1:0, Pogoń Szczecin - Radomiak Radom 4:3, Wisła Kraków - Raków Częstochowa 2:1.

Jol.

eprasa.pl a018b60d99

Trybunał, ciąg dalszy

Wracam do sprawy poruszonej przed tygodniem. Prześledźmy wydarzenia, które doprowadziły do dzisiejszego kryzysu. W październiku 2015 r. większość sejmowa (koalicja PO – PSL) wybiera pięciu nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego: trzech na miejsce sędziów, których kadencje kończyły się 6 listopada 2015 r. i dwóch na miejsce tych, których kadencje kończyły się dopiero w grudniu 2015 r, a więc już po wyborach z 16 listopada 2015 r. wygranych przez PiS. Jednak w Pałacu Prezydenckim urzęduje już nowy prezydent. Andrzej Duda nie odbiera ślubowania od całej piątki, wskazując na wątpliwości konstytucyjne.



Pod koniec listopada nowy Sejm przyjął pięć uchwał stwierdzających „brak mocy prawnej" październikowego wyboru wszystkich pięciu sędziów, a 2 grudnia wybrał na te miejsca pięciu nowych. Od czterech sędziów wybranych przez większość z PiS prezydent Andrzej Duda odebrał ślubowanie w nocy, a piąta złożyła je tydzień później. Nazajutrz, 3 grudnia 2015 r. zapada wyrok TK pod przewodnictwem Andrzeja Rzeplińskiego mówiący, że poprzedni Sejm (PO-PSL) złamał Konstytucję, wybierając dwóch sędziów na zapas, ale miał prawo wybrać trzech pozostałych. I te trzy miejsca stanowią istotę kryzysu. Według dziś rządzącej koalicji są one już zajęte przez sędziów wybranych w październiku, zatem sędziowie wybrani przez PiS na ich miejsce to tzw. sędziowie-dublerzy.

Wiem, trochę to skomplikowane, ale zostawmy próbę rozwikłania tej płataniny argumentów i kontrargumentów na rzecz odpowiedzi na pytanie o przyczynę jej powstania. Otóż w przeciwieństwie do wyborów parlamentarnych i prezydenckich, gdzie Konstytucja precyzyjnie określa terminy kolejnych kroków procedury wyborczej, w przypadku zmian składu sędziowskiego Trybunału Konstytucyjnego takiego harmonogramu brak.

„Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej zarządza Marszałek Sejmu na dzień przypadający nie wcześniej niż na 100 dni i nie później niż na 75 dni przed upływem kadencji urzędującego Prezydenta Rzeczypospolitej".

„Wybory do Sejmu i Senatu zarządza Prezydent Rzeczypospolitej nie później niż na 90 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu, wyznaczając wybory na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu 30 dni przed upływem 4 lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu".

I wszystko jasne! Nie ma pola do manipulacji i kombinowania!

A w przypadku Trybunału? „Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów, wybieranych indywidualnie przez Sejm na 9 lat"… Konstytucję uchwalali parlamentarzyści i tu się nie wysilili. Cóż, bliższa ciału koszula….

Jerzy Ogonowski

FELIETONY

Ogonowski | Kopeć

Faszyści posprzątają po liberałach?

Francuscy „uchodźcy" w Polsce mówią już o swoim kraju jako „państwie upadłym". Nie ma „społeczeństwa francuskiego", nie ma demokracji, jest stopniowa dekonstrukcja państwa i społeczeństwa. Można mówić co najwyżej o „społeczeństwie we Francji". Ten stan rzeczy, który pcha dziś Francję ku wojnie domowej, ostrzegają przed tym sami Francuzi, to dzieło francuskiej masonerii, która z przerwami, a ostatnio bez przerwy, rządzi Francją od rewolucji francuskiej, a jej nieodłącznym celem było i jest „wytępienie chrześcijaństwa" we Francji. To ostatnie prawie się udało, ale wraz z nim upada Francja. Najważniejszym narzędziem, które przyśpieszyło ten proces stała się w II połowie XX wieku legalna i masowa migracja, która wymknęła się spod kontroli i stała się problemem. Nie „nielegalna migracja", jak u nas się często powtarza, aby nas uspokoić, tylko legalna, ale masowa. Ten sam problem grozi nam. Niestety i u nas jest już tak dużo „uśmiechniętych" i całkowicie bezrefleksyjnych głupków wychowanych na tzw. „wartościach europejskich", którzy lekceważą ostrzeżenia, jakie płyną z Zachodu (nie tylko z Francji, ale i z Włoch, Anglii, Belgii, Holandii, Szwecji) i usprawiedliwiają masową i legalną migrację jako zjawisko niezbędne ze względów ekonomicznych, zapominając, że względy ekonomiczne nie mogą być decydującym czynnikiem usprawiedliwiającym psucie społeczeństwa.



Ci uśmiechnięci fanatycy tolerancjonizmu i multikulturowości usprawiedliwiają masowy w tej chwili napływ migrantów do naszego kraju (w tym uszczęśliwiającym „uśmiechniętych" procesie ponoć za sprawą dwu ostatnich rządów, które tak pokochali Polacy, zajmujemy według badań Eurostatu już trzecie miejsce w Europie po Hiszpanii i Niemczech, a przed Francją) tym, że „my sami niedawno byliśmy migrantami". Owszem, byliśmy, ale „nasi migranci" nie próbowali naprawiać krajów, do których trafili paleniem i niszczeniem lokalnej infrastruktury handlowej, nie urządzali masowych demonstracji przeciw miejscowym władzom, tylko postępowali jak ludzie cywilizowani. Nie liczyli na socjal, tylko ciężko pracowali, a za zarobione pieniądze kupowali samochody, w kraju budowali domy. Nie ubogacali kulturowo tubylców, nie urządzali im ulicznych happeningów. To nie było potrzebne, ponieważ polscy migranci byli zbyt podobni do miejscowych kolorem skóry, stylem życia, religią, przez co łatwo integrowali się z miejscową ludnością. Co innego, gdy masowa migracja obejmuje wielkie ilości ludzi z innej kultury i innej religii – wtedy staje się problemem.

We Francji jest to problem, nad którym państwo już nie panuje, a zbliżające się wybory prezydenckie, w których ma szansę wygrać „faszystka", jak nazywa się Marine Le Pen, ze Zjednoczenia Narodowego, są głównym zapalnikiem obecnych demonstracji, które być może mają doprowadzić do wprowadzenia stanu wyjątkowego i niedopuszczenia do wyborów. U nas perspektywa może jeszcze nie zwycięstwa, ale zdobycia dobrego wyniku przez „faszystów" od Grzegorza Brauna, rodzi podobne zakusy. Straszenie Rosją i bliską perspektywą jej napaści na nasz kraj być może ma odegrać tę samą rolę, jaką we Francji mają spełnić obecne masowe „protesty licealistów przeciwko niedofinansowaniu oświaty". W te brednie ludzie myślący nie wierzą i być może na to nie pozwolą, bo na szczęście rośnie liczba rodaków zniesmaczonych niszczeniem społeczeństwa i praworządnych fundamentów państwa przez PiS i Platformę, którzy z nadzieją spoglądają już tylko na rodzimych „faszystów", licząc na to, że tylko oni przywrócą porządek. Jak we Francji tak i u nas powoli wyczerpuje się formuła liberalnego państwa demokratycznego, które kojarzy się już tylko z samymi negatywnymi zjawiskami. Przyszłoroczne wybory nad Sekwaną i u nas pokażą, jak duża jest świadomość niebezpieczeństw, jakie sprowadza na europejskie społeczeństwa tzw. liberalna demokracja zarządzana przez fanatyków tzw. „wartości europejskich", które kumulują w sobie najgorsze zjawiska, jakie można sobie wyobrazić na drodze rozwoju społeczeństw.

Wiesław Kopeć

** Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.*

Przychodnia prawna

Odpowiedzialność za długi spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (sp. z o.o.) jest jedną z najpopularniejszych form prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Jedną z jej głównych zalet jest ograniczenie ryzyka ponoszonego przez wspólników do wysokości wniesionego kapitału zakładowego. Oznacza to, że w razie niewypłacalności spółki jej wierzyciele nie mogą domagać się zapłaty długów z majątku prywatnego wspólników.

Czy jednak członkowie zarządu spółki z o.o. również mają ograniczoną odpowiedzialność? Czy mogą odpowiadać za długi spółki swoim majątkiem prywatnym? W niniejszym artykule postaram się wyjaśnić te kwestie.

Spółka z o.o. jest osobą prawną, co oznacza, że nabywa prawa i zaciąga zobowiązania we własnym imieniu. Odpowiedzialność za zobowiązania spółki jest ograniczona do jej majątku, a wspólnicy, czyli udziałowcy, nie ponoszą odpowiedzialności za długi spółki swoim majątkiem prywatnym.

Powyższa okoliczność często powoduje, że wierzyciele spółki z o.o. widząc, że nie ma ona majątku, odstępują od dochodzenia roszczeń. Chcą w ten sposób uniknąć kosztów postępowań sądowych i komorniczych, których nie będą w stanie wyegzekwować od pozwanej spółki z o.o. Błędnie pomijana bywa możliwość wyegzekwowania długu od członków zarządu spółki.



Członkowie zarządu spółki z o.o. są organem reprezentującym spółkę w kontaktach zewnętrznych i zarządzają jej majątkiem. Zgodnie z prawem, członkowie zarządu są zobowiązani do dbałości o interesy spółki i jej wierzycieli. W większości przypadków, odpowiedzialność członków zarządu jest ograniczona do roszczeń odszkodowawczych samej spółki. Niemniej jednak istnieją sytuacje, w których członkowie zarządu mogą odpowiadać za długi spółki swoim majątkiem prywatnym.

Podstawowym źródłem regulującym subsydiarną odpowiedzialność członków zarządu jest art. 299 KSH § 1, który stanowi, że jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają solidarnie za jej zobowiązania.

Odnośnie zobowiązań publicznoprawnych podstawę odpowiedzialności członków zarządu stanowi art. 116. Ordynacji podatkowej, mówiący, iż za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w organizacji, prostej spółki akcyjnej, prostej spółki akcyjnej w organizacji, spółki akcyjnej lub spółki akcyjnej w organizacji odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna.

Zgodnie z przytoczonymi przepisami warunkiem koniecznym do pociągnięcia członków zarządu do subsydiarnej odpowiedzialności jest bezskuteczność egzekucji z majątku spółki. Oznacza to, że wierzyciel musi najpierw podjąć próbę ściągnięcia należności od spółki poprzez wszczęcie postępowania egzekucyjnego i wykorzystanie wszystkich dostępnych środków prawnych.

Członkowie zarządu mogą zminimalizować ryzyko odpowiedzialności za długi spółki, prowadząc ją zgodnie z przepisami prawa. Zgodnie z art. 299 § 2 KSH członek zarządu może się uwolnić od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub w tym samym czasie wydano postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo o zatwierdzeniu układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu, albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło nie z jego winy, albo że pomimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewydania postanowienia o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego albo niezatwierdzenia układu w postępowaniu w przedmiocie zatwierdzenia układu wierzyciel nie poniósł szkody.

Odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością za długi spółki jest ograniczona, ale nie wyłączona. W niektórych sytuacjach, takich jak zaniedbanie obowiązków podatkowych, niezgłoszenie upadłości czy niewłaściwe prowadzenie ksiąg rachunkowych, członkowie zarządu mogą odpowiadać swoim majątkiem prywatnym. Aby uniknąć takiej odpowiedzialności, należy prowadzić spółkę zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa i dbać o jej interesy oraz wierzycieli. Szerzej o okolicznościach wyłączających odpowiedzialność członków zarządu napiszę w kolejnych artykułach z tej serii.



r.pr. Karol Olkuski
www.olkuski.legal
pl. Stary Rynek 2 lok. 1B, Płock

eprasa.pl a018b60d99